

Pakt o nieagresji, czyli...

Coś za coś

Góra politykuje, doły wrzą

(INF. WŁ.) Prezydent z premierem znowu zawarli pakt o nieagresji. To według nieoficjalnych informacji efekt spotkania Aleksandra Kwaśniewskiego z Leszkiem Millerem. Posłowie Sojuszu milczą natomiast o tym, do jakich wniosków doszedł premier podczas nocnego spotkania z władzami SLD.

Według nieoficjalnych informacji, Aleksander Kwaśniewski zdecydował się raz jeszcze postawić na Sojusz Lewicy Demokratycznej. Jeszcze w poniedziałek prezydent atakował premiera i sugerował mu rozdzielenie ciążących na nim obowiązków. W podtekście sugerował Millerowi, aby ten albo oddał komuś władzę w partii, albo zrezygnował z szefowania rządowi. Pre-

mier metodą faktów dokonanych wymusił na Kwaśniewskim spotkanie – po prostu ogłosił, że ten odwiedzi go w szpitalu. Kwaśniewski nie miał wyboru i poszedł w środę na rozmowę. Według nieoficjalnych informacji, panowie doszli do porozumienia. W czerwcowych wyborach do europarlamentu Kwaśniewski poprze listę Sojuszu i nie będzie montował własnej złożonej np. ze Stowarzyszenia „Ordynacka”. Oczywiście nie zrobi tego z czystej przyjaźni. W zamian dostanie prawo do obsadzenia ok. 30 proc. listy swoimi kandydatami. Podobny układ był zawarty przed wyborami do Sejmu w 2001 r. – w ten sposób miejsce w parlamencie dostał m.in. kojarzony z prezydentem Ryszard Kalisz.

Dokończenie – str. 3

Dla kogo wizy

– Dla polskiej opinii publicznej jest czymś niewytłumaczalnym, że oto partner, sojusznik, ten, który ramię w ramię podejmuje bardzo ryzykowną misję w Iraku, ma kłopoty z wizami, jest traktowany trochę jak natręt. Amerykanie muszą zrozumieć również stopień frustracji wśród Polaków – oświadczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent powiedział, że podczas rozmów w Waszyngtonie poruszy m.in. sprawy złagodzenia amerykańskiej polityki wizowej wobec Polaków. Planem minimum jest doprowadzenie do tego, by zasady wizowe wobec polskich obywateli były porównywalne z tymi, które obowiązują w krajach Unii Europejskiej, takich jak Francja czy Niemcy.

„Frustracja sojusznika” – str. 4

Plebiscyt „Dziennika Polskiego” rozstrzygnięty

As nad asy Korzeniowski

Mistrz świata w chodzie wyprzedził Macieja Żurawskiego i Aleksandra Waleriańczyka

(INF. WŁ.) Zakończył się doroczny plebiscyt „Dziennika Polskiego” na 10 Asów Małopolski. Czytelnicy wybierali najlepszych sportowców regionu w minionym 2003 roku.

Na czele listy wyróżnionych znalazł się Robert Korzeniowski. To czwarte pod rząd zwycięstwo w plebiscycie znakomitego chodźdza z krakowskiego klubu Elite Cafe Wawel. W minionym roku nadal nie miał sobie równego w świecie chodźdzy. Triumfował na 50 km podczas mistrzostw świata na podparyskiej trasie. Mistrz chodu wyprzedził w plebiscycie Macieja Żurawskiego. Piłkarz Wisły za zdobycie z drużyną mistrzostwa Polski oraz Pucharu Polski, zdaniem Państwa, zasłużył na drugą lokatę. Trzecie miejsce zajął rewelacyjny skoczek wzwyż Aleksander Waleriańczyk z Elite Cafe Wawel.

Uroczystość ogłoszenia wyników odbyła się wieczorem w krakowskiej Willi Decjusza. Zgromadziła laureatów, a także szerokie grono innych sportowców, byłych olimpijczyków, trenerów, działaczy, naukowców AWF.

Szerzej – str. 16, 17



W naszym plebiscycie triumfował Robert Korzeniowski, mistrz świata w chodzie
Fot. Michał Klag

Rzeki zamarzają

Przez najbliższe dni oblodzenie będzie rosło



Utrzymujący się od kilku dni duży mróz powoduje zamarzanie rzek, nawet Wisły w Krakowie, w zakolu koło Wawelu. Przez najbliższe dni lodu w rzekach będzie przybywać.
Fot. Andrzej Wiśniewski

Szczegóły – str. 5

Nie będzie solidarnej podwyżki ceny chleba

– Jeśli nie podniesiemy cen chleba, za rok połowa uczestników dzisiejszego zebrania po prostu zbankrutuje, bo produkcja pieczywa jest nieopłacalna. To ostatni dzwonek, żeby się zjednoczyć w walce z dumpingiem – apelowała jedna z dyskusantek.

„Za, ale przeciw” – str. 8

Jawna czarna lista

Londyn podał nazwy linii, którym zakazał lotu nad Wyspami

(INF. WŁ.) Wielka Brytania postanowiła ujawnić tajną dotąd listę linii lotniczych, na które Londyn w ciągu ostatnich trzech lat nakładał zakaz korzystania ze swej przestrzeni powietrznej. To rezultat katastrofy egipskich Flash Airlines, w której zginęło w ubiegłą sobotę 148 osób.

Jak podał wczoraj „Daily Telegraph”, na czarnej liście znalazło się 10 linii, w tym 9 z Azji i Afryki. Dziesiąty przewoźnik – Albanian Airlines z Albanii – miał zakaz lotów z powodów obaw napływu wielu nielegalnych imigrantów.

Brytyjczycy nie chcą u siebie, według „Daily Telegraph”: Cameroon Airlines z Kamerunu (wolno

im latać z Paryża), Tajikistan Airlines z Tadżykistanu (mogą lądować w Monachium i Moskwie), dwóch przewoźników z Sierra Leone – Air Universal oraz Star Air, Central Air Express z Demokratycznej Republiki Konga, Guinea Equatorial Airlines i EGA z Gwinei Równikowej, Gambia International Airlines z Gambii i Liberia Airlines z Liberii.

Według „Financial Times”, na czarnej liście znalazł się też: Enimex z Estonii, Inter Trans Air z Bułgarii, a także przewoźnik towarowy – egipski Memphis Air.

„The Independent” wspomina, że czasowy zakaz lotów do Anglii dotyczył także RAF-AVIA z Lotwy i Air Bosnia z Bośni.

(EL)

Działka na Księżycu

Kosmiczne grunty kupiło m.in. dwóch byłych prezydentów Stanów Zjednoczonych

(INF. WŁ.) Czytelniku – jeśli znudziła ci się już własna działka lub domek w górach, za 19,99 dolara od akra (0,404685 hektara) plus 1,51 dolara podatku i koszty wysyłki, możesz stać się posiadaczem posiadłości na Marsie. Jeśli zdecydujesz się na zakup parceli na Księżycu, zapłacisz nieco więcej (14,25 funta za akr), lecz twoimi sąsiadami mogą być wówczas takie znakomitości, jak dwóch byłych prezydentów USA czy 15 aktorów z filmu „Star Trek”. Grunt na Księżycu, Marsie, Wenus oraz jednym z księżyców Jowisza sprzedaje amerykańska firma Lunar Embassy, reklamują-

ca się jako „najtęższa agencja nieruchomości we wszechświecie”.

Transakcja jest ponoć w pełni legalna – jak zapewnia Lunar Embassy na swych stronach internetowych. Traktat o zasadach określających działalność państw w zakresie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, Londyn – Moskwa – Waszyngton z 1967 r. zabronił co prawda rządowi poszczególnych krajów posiadania własności pozaziemskich, lecz nie wspomina o firmach i osobach prywatnych. Przedstawiciele Lunar Embassy wykorzystali tę okazję, podpisując w 1980 r. umowę z ONZ, rządem amerykańskim i radzieckim, gwarantującą

im wyłączne prawo sprzedaży kosmicznych gruntów na Księżycu i dwóch planetach naszego Układu Słonecznego.

Największą popularnością cieszą się działki na Księżycu (prawdopodobnie dlatego, że można ich łatwo „doglądać” z Ziemi) – już ponad 1,1 mln osób ze 176 krajów zakupiło tam łącznie ponad 300 mln akrów. Lista właścicieli jest poufna, ale nieoficjalnie wiadomo, że – oprócz wspomnianych dwóch prezydentów USA i aktorów – znajduje się na niej m.in. 30 pracowników amerykańskiej agencji kosmicznej NASA. Księżycowe grunty sprzedają się wyjątkowo dobrze jako prezenty z okazji walentynek.

Dokończenie – str. 7

KTO jest KIM w KRAKOWIE

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o znanych i nieznanych krakowianach PRZECZYTAJĄ Państwo w najbliższym niedzielnym wydaniu „Dziennika Polskiego” oraz USŁYSZĄ w niedzielę o godzinie 8.00 na antenie Radia Region

W poniedziałek w Dzienniku

JEŹDŻĘ

A w nim:

- Sufit pełen niespodzianek
- Golf V czy Astra III?
- Sztormowy range

FINANSOWY

A w nim:

- Gra w monopol
- Tydzień na skróty
- Gołym okiem

Unikający trudnych problemów

Politycy o prezydenturze Aleksandra Kwaśniewskiego

Trudną sytuację społeczno-gospodarczą, słabą społeczną ocenę SLD, rządu i premiera Leszka Millera, a także unikanie w ostatnim czasie włączania się w rozwiązywanie trudnych spraw dotyczących Polaków i ograniczenie się do ceremonialnego traktowania urzędu uznali pytani przez PAP politycy za główne przyczyny spadku poparcia dla prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w 2003 roku.

Według CBOS, w okresie styczeń-grudzień 2003 roku poparcie społeczne dla prezydenta Kwaśniewskiego spadło o 16 pkt proc. W grudniu dobrze pracę prezydenta oceniło 65 proc. ankietowanych (w styczniu – 81 proc.). Złą ocenę wystawiło prezydentowi 24 proc. badanych (w styczniu – 10 proc.).

Szef PO Donald Tusk uważa, że na spadek zaufania do prezydenta znaczny wpływ miała negatywna społeczna ocena rządu i premiera. Jego zdaniem, prezydent kilka razy podpisywał ustawy, które boleśnie dotknęły „bardzo wiele rodzin i „coraz więcej Polaków zaczęło dostrzegać, że prezydentura Kwaśniewskiego jest prezydenturą wielu błędów”.

Zdaniem przewodniczącego klubu PO Jana Rokity, „w czasach, w których prezydentura powinna stanowić wzór postawy obywatelskiej i światło dla obywateli, Kwaśniewski jest kimś, kto tych standardów nie spełnia”.

Wiceszef klubu SLD Jerzy Szteliga powiedział, że on „nie demonizowałby” spadku zaufania do prezydenta, bo w momencie gdy „jest trudna sytuacja na rynku politycznym, politycy generalnie tracą zaufanie”.

Szef klubu PiS Ludwik Dorn uważa, że na spadek zaufania do Kwaśniewskiego decydujący wpływ ma fakt, że

wyborcy postrzegają go jako człowieka Sojuszu. – Polacy nie widzą zdeteminowanych i skutecznych kroków prezydenta w celu naprawiania błędów popełnianych przez SLD – dodał.

Członek sejmowej komisji śledczej Zbigniew Ziobro (PiS) uważa, że społeczeństwo zauważyło zupełny brak zaangażowania prezydenta wszędzie tam, gdzie są istotne problemy społeczne. – Rozczarowuje szczególnie wielka powierzchowność prezydenta w zabieraniu głosu w dyskusji o rozwiązywaniu tych problemów – dodał. Zdaniem Ziobry, na spadku zaufania do prezydenta zaważyła również afera Rywina i „niechęć prezydenta do ujawnienia prawdy, ukrywanie dokumentów i mijanie się z prawdą”.

Wiceszef klubu LPR Roman Giertych za przyczynę spadku poparcia dla prezydenta uważa to, że prezydent „okazał się baletnicą przed komisją śledczą”. Jego zdaniem, „sporym zaskoczeniem dla społeczeństwa było uświadomienie sobie faktu, że ma prezydenta, który nie ma odwagi stanąć przed organami państwa powołanymi do oceniania działań polityków”.

Według wicemarszałka Sejmu Janusza Wojciechowskiego (PSL), ludzie dostrzegają, że prezydent wykonuje w ostatnim okresie swoją funkcję głównie w sferze ceremonialnej i nie włącza się w takim zakresie, w jakim powinien, w rozwiązywanie wszystkich spraw, które dotyczą Polski. – Jest to prezydentura polegająca trochę na unikaniu trudnych problemów – dodał. Zdaniem Stanisława Łyżwińskiego (Samoobrona), wyborcy zorientowali się, że prezydent „raz oszukał, wybrał go i znowu oszukał, więc poparcie dalej będzie spadać”.

(PAP)

Opozycja nie uznała informacji o sytuacji służby zdrowia

„Narodowa Farsa Zdrowia”

Żadnej aktualnej i rzetelnej informacji o systemie opieki zdrowotnej tu nie usłyszeliśmy – uznali zgodnie podczas wczorajszej debaty posłowie opozycji. Klub PiS wniósł o odrzucenie informacji przedstawionej przez szefa NFZ Krzysztofa Panasa. Za jej przyjęciem byli SLD i UP.

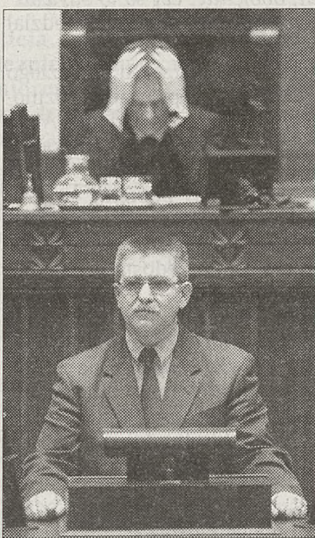
W Sejmie odbyła się debata na temat aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, m.in. stanu negocjacji nad kontraktami medycznymi na 2004 r.

Zabezpieczenie świadczeń medycznych w całym kraju wynosi 95,5 proc.; najgorzej jest z podstawową opieką zdrowotną – powiedział posłom szef Narodowego Funduszu Zdrowia Krzysztof Pansa. Dodał, że usługi z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej są zabezpieczone w 83 proc. Podkreślił, że informacje te podaje na podstawie protokołów uzgodnień sporządzonych w postępowaniach kontraktowych.

– Funkcja prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia to nie jest niekończące się pasmo przyjemności, ja o tę funkcję się nie starałem; tak się złożyło, że ją piastuję i staram się to robić dobrze – powiedział Pansa. Na pytania, jak to się dzieje, że pieniędzy ze składek na ubezpieczenie jest więcej, a w systemie nadal ich brakuje, Pansa powiedział, że przyczyn może być kilka. Jako przykład podał wprowadzanie nowych procedur, powstawanie nowych zakładów opieki zdrowotnej i wzrost kosztów leczenia.

410 mln zł potrzebne do zrealizowania porozumienia z lekarzami rodzinnymi może pochodzić z oszczędności budżetowych resortu zdrowia i NFZ. Dodał, że szuka na ten cel oszczędności we własnym resorcie, m.in. w wydatkach przeznaczonych na ratownictwo medyczne, transport i politykę zdrowotną.

Za przyjęciem informacji opowiedziały się SLD i UP. Władysław Szkop (SLD) mówił, że żaden człowiek nie ma obo-



Minister zdrowia Leszek Sikorski podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu. Wyżej wicemarszałek Donald Tusk.

Fot. Radek Pietruszka (PAP)

wiązku podpisania umowy, która jest dla niego niekorzystna. Gratulował on „architektom” Porozumienia Zielonogórskiego „elastyczności, wytrwałości i stworzenia warunków dialogu”. Zaznaczył, że wyrok TK nałożył na Sejm i rząd konieczność poprawienia ładu w ochronie zdrowia. Dodał, że ma nadzieję, iż tworząc nowe prawo politycy będą kierowali się tym, co jako dobrobyt definiuje Światowa Organizacja Zdrowia.

Przyjęcie informacji zapowiedział również, „mimo wszystko”, klub UP. Jego przedstawicielka Barbara Błońska-Fajfrowska powiedziała, że klub UP ma nadzieję na poprawę – choć nie natychmiastową – w służbie zdrowia. Posłanka pytała ministra zdrowia, skąd weźmie pieniądze na realizację tzw. Porozumienia Zielonogórskiego.

Według posłanki PO Elżbiety Radziszewskiej, rząd nie przedstawił żadnej informacji, tylko garść danych, które wszyscy znają. Dodał, że „jawnosć zawierania kontraktów jest rzeczą podstawową”, tymczasem nigdzie nie można uzyskać naj-

prostszych informacji, m.in. o tym, ile środków będzie przeznaczonych na 2004 r.

– Od dwóch lat słyszymy, że będzie lepiej – powiedział Bolesław Piecha (PiS). Dodał, że informacja przedstawiona przez Panasa upewnia go w przekonaniu, że ten rząd nie ma wiedzy, umiejętności i siły, by jakiegokolwiek zmiany w systemie opieki zdrowotnej wprowadzić. Piecha złożył wniosek o odrzucenie informacji rządu.

– Do tego horroru nie musiał dojść – powiedział Józef Szczepańczyk (PSL), opisując sytuację z początku roku w systemie ochrony zdrowia. – To buta, arogancja, zadufanie i brak kompetencji prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia były przyczyną kłopotów pacjentów – dodał. Szczepańczyk pytał publicznie, kiedy zostanie on zdymisjonowany. Dodał, że PSL opowiada się za tym, by w debacie publicznej określić model opieki zdrowotnej, a jego opracowaniem powinni zająć się eksperci.

„Narodową Farsą Zdrowia” nazwał obecną sytuację w służbie zdrowia Alfred Budner (Samoobrona). Za ten stan obwinił szefa NFZ Krzysztofa Panasa i ekipę rządzącą. W jego opinii, pacjent jest zagubiony w systemie i nie ma podstawowej informacji o tym, co mu się należy. – Wszelkie zmiany fundowane Polakom nigdy nie mogą zakończyć się chociażby drobnym sukcesem – zaznaczył Budner.

– Pokażcie państwo, gdzie są pieniądze – mówiła posłanka LPR Urszula Krupa. Jej zdaniem, rząd przeznacza je na przeciwdziałanie bezrobociu w Unii, wspomaga zachodnie koncerny, a rodaków skazuje na „niemożność leczenia, bezrobocie i zalew przemysłu farmaceutycznego”. Także LPR uznała, że informacja przedstawiona przed rząd nie jest jasna.

Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu o aktualnej sytuacji w opiece zdrowotnej odbędzie się za dwa tygodnie, na następnym posiedzeniu Sejmu. (PAP)



■ **ROCZNICA.** Przed rokiem, 10 stycznia 2002 roku Sejm, po raz pierwszy w swojej historii, powołał 10-osobową komisję śledczą dla zbadania ujawnionych w mediach zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad nowelizacją Ustawy o radiofonii i telewizji, nazwanej potocznie aferą Rywina. („Proces Rywina” – str. 4)

■ **AMBASADOR ODZNACZONY.** Przyjeżdżając tu z tęsknotą i wyjeżdżając z tęsknotą. Do zobaczenia, Polsko – powiedział Szewach Weiss, odbierając w piątek w Warszawie z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP. W styczniu Weiss kończy misję ambasadora Izraela w naszym kraju.

■ **NOWY KLUB.** Posłowie kół Partii Ludowo-Demokratycznej i Polskiej Racji Stanu prowadzą rozmowy o utworzeniu nowego klubu parlamentarnego. Zbigniew Witaszek (PRS) ocenia, że na razie rozmowy są na etapie „sondowania”.

■ **KOMISJA NADZWYCZAJNA.** Sejm powołał wczoraj komisję nadzwyczajną, która ma rozpatrzyć rządowy projekt ustawy o działalności lobbingsowej.

■ **ORDYNACJA DO KOMISJI.** Kluby SLD, UP oraz Samoobrony opowiedziały się wczoraj w Sejmie za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu autorstwa PiS. LPR wstrzyma się od głosu w tej sprawie. Pozostałe kluby są za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisjach.

■ **ŚLEDZTWO W SPRAWIE PRZECIEKU.** Naczelny prokurator wojskowy Janusz Palus polecił Wojskowej Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu wsząć śledztwo w sprawie przecieku do mediów informacji o zatrzymaniu szpiega – poinformowała wczoraj Naczelna Prokuratura Wojskowa.

Wałęsa przypomina Millerowi

Niech zrobi, co proponował

– Kiedy notowania rządu AWS były podobne do obecnych notowań rządu SLD, premier Miller wiedział, jak to oceniać i co proponować. Ja proponuję, żeby sobie przypominał, co proponował i to zrealizował – powiedział wczoraj w Mysłowicach były prezydent RP Lech Wałęsa. Wałęsa odniósł się do wygłoszanych przez Leszka Millera pod koniec kadencji rządu Jerzego Buzka opinii, że Buzek powinien ustąpić, bo źle rządzi.

– Po wygranych przez SLD wyborach powiedziałem: „im wyżej wygramy, tym bardziej przegram”. Wszystko się sprawdza, zgodnie z logiką. Stawiano na populizm, demagogię, na nierealne propozycje, sam premier stawiał. Dzisiaj to widać dokładnie i dlatego musi zapłacić, niestety, rachunek za populizm i demagogię. Tych spraw nie rozwiązuje się w taki sposób. To są rachunki za program, za koncepcję i za całość pracy – dodał.

Wałęsa zaznaczył, że „zrobi wszystko, żeby już ten błąd się nie powtórzył, by ta opcja rzeczywiście jak najszybciej zeszła ze sceny i, nie mając argumentów, nie grała w Polsce”.

Jego zdaniem, jeśli środowiska postsolidarnościowe wystawiają jednego kandydata w wyborach prezydenckich, „to będzie stu-procentowe zwycięstwo”. Zaznaczył, że sam wystartuje w wyborach prezydenckich tylko wtedy, gdy będzie jedynym kandydatem prawicy.

Wałęsa poinformował też, że nie zamierza ubiegać się o mandat w Parlamencie Europejskim. – Nie nadaje się. Mój charakter jest okropny. Ja wytrzymuję w parlamencie nie dłużej jak godzinę. Dwie – to już krzyżówki muszę mieć, coś do rozwiązywania. Jak tak słucham, jak oni to opowiadają, każdy inaczej... Nie nadaje się. Jednocześnie wiem, że inaczej nie można, każdy ma za to płacone, że musi gadać, słuchać, przekonywać. Ja mam charakter szybki, decyzyjny, a nie tam gadulstwo. Nie znoszę tego. Stąd nie mogę kandydować do parlamentów żadnych, bo nie wysiedzę – wyznał były prezydent. (PAP)

Polacy ufają strażakom

Najmniej rządowi i Sejmowi

Polacy mają najwięcej zaufania do straży pożarnej, najmniej zaufania budzą: rząd, Sejm, OPZZ, premier i „Samoobrona” – takie są wyniki przedstawionego wczoraj raportu z badania oceny wiarygodności instytucji przeprowadzonego przez TNS OBOP.

Zaufanie do straży pożarnej we wrześniu 2003 r. deklarowało aż 94 proc. pytanym. Według Ośrodka Badania Opinii Publicznej, żadna inna instytucja nie uzyskała zbliżonego wyniku. Instytucje, które znalazły się na kolejnych wysokich miejscach (Poczta Polska, pogotowie ratunkowe, szkolnictwo państwowe i wojsko), otrzymały nieco ponad 80 proc. poparcia. Ponad siedmiu na dziesięciu pytanym pozytywnie odnosiło się również do wyższych uczelni państwowych (78 proc.), Polskiego Radia (76 proc.) i prasy (70 proc.). Wśród instytucji, wobec których zadeklarowano duże poparcie, znalazły się również: Kościół katolicki, pozostałe szkoły państwowe, ONZ, Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Na pierwszych miejscach wśród instytucji obdarzonych

najmniejszym zaufaniem znalazły się: rząd (79 proc. pytanym we wrześniu 2003 r. deklarowało nieufność), Sejm (77 proc.) i premier (76 proc.). Jak zauważa OBOP, połowa i więcej osób pytanym z rezerwą odnosiła się także do Senatu, NSZZ „Solidarność”, Samoobrony, OPZZ, sądów, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prokuratury.

Respondenci mieli trudności z określeniem swego zaufania do władz samorządowych szczebla wyższego (województw, starostów), a także: Giełdy Papierów Wartościowych, rzecznika interesu publicznego, Kasy Rol-

niczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Może to świadczyć o tym, że tych instytucji nie znają lub nie mieli z nimi do czynienia.

Raport przedstawiony w piątek jest podsumowaniem cyklu badań poświęconych zaufaniu do instytucji, realizowanych we wrześniu 2003 r. Pod uwagę były wzięte sondaże dotyczące m.in. zaufania do mediów, instytucji władzy, finansowych, związanych z bezpieczeństwem i wymiarem sprawiedliwości. (PAP)

Ode mnie

Wzorowi

Ludzie największym zaufaniem obdarzają strażaków i nie ma w tym nic dziwnego. Strażacy nie dają ani nie przyjmują łapówek, nie bredzą na temat swego wykształcenia, nie przygotowują ustaw korzystnych dla swych koleś. Nie tworzą sitw i nie kręcą przy każdej okazji. Nie udzielają kłamliwych wywiadów ani też nie wygłaszają obłudnych orędzi. Nie przepuszczają społecznych pieniędzy i nie piją z Urbanem. Wystarczy?

TOMASZ DOMALEWSKI

Coś za coś

Dokończenie ze str. 1

Mur milczenia panuje natomiast na temat efektów nocnej narady Leszka Millera z szefami SLD. Po niemal pięciu godzinach rozmów zastępcy Leszka Millera opuścili szpital, nie zatrzymując się przy oczekujących na nich dziennikarzach. Do prasy nie wyszedł nawet Józef Oleksy, który kilka godzin wcześniej obiecywał, że przyjdzie opowiedzieć, co ustalono. W piątek zarówno on, jak i pozostali czterej wiceszefowie Sojuszu mówili samymi ogólnikami.

– Nie możemy opowiadać o żadnych efektach, ponieważ to spotkanie jeszcze się nie zakończyło – twierdził Oleksy. Nieco bardziej rozmowny był sekretarz generalny SLD. – Była mowa o sprawach związanych z wejściem do Unii Europejskiej, sytuacji gospodarczej w kraju. Mówiliśmy także o służbie zdrowia – przekonywał Marek Dyduch. Przyciskany do muru przyznał, że poruszano także sprawy zmian w rządzie i klubie parlamentarnym. – Nie było jednak wymienianych żadnych nazwisk – przekonywał. W Sojuszu zaczyna wrzeć. Posłowie SLD domagają się zmiany stylu rządów w partii i poważnych zmian w samym rządzie. (YAN)

Frustracja sojusznika

Polacy poza uprzywilejowaną listą

Aleksander Kwaśniewski powiedział, że podczas rozmów w Waszyngtonie poruszy m.in. sprawę złagodzenia amerykańskiej polityki wizowej wobec Polaków. Planem minimum jest doprowadzenie do tego, by zasady wizowe wobec polskich obywateli były porównywalne z tymi, które obowiązują w krajach Unii Europejskiej, takich jak Francja czy Niemcy.

- Dla polskiej opinii publicznej jest czymś niewytłumaczalnym, że oto partner, sojusznik, ten, który ramię w ramię podejmuje bardzo ryzykowną misję w Iraku, ma kłopoty z wizami, jest traktowany trochę jak natręt. Amerykanie muszą zrozumieć również stopień frustracji wśród Polaków - oświadczył prezydent w piątkowych „Sygnałach Dnia” Polskiego Radia.

Prezydencka wizyta robocza o charakterze konsultacji politycznych w Stanach Zjednoczonych planowana jest na koniec stycznia.

W sprawach wizowych Amerykanie muszą zacząć „działać z wyobraźnią”, a nie tylko „metodami biurokratycznymi”, które spowodują, że „w pewnym momencie będziemy musieli zareagować” - ostrzega szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec.

- Stosując metody biurokratyczne, będziemy po prostu stać w miejscu i w pewnym momencie będziemy musieli zareagować; mówię to zupełnie uczciwie, ponieważ wszystkie benefity związane z tym, że zrezygnowaliśmy z wiz, dotyczą obywa-

teli amerykańskich, obojętnie, czy są to obywatele polskiego pochodzenia, czy nie - powiedział wczoraj dziennikarzom Siwiec.

Szef BBN wybiera się na początek przyszłego tygodnia do USA, gdzie będzie prowadził rozmowy na temat wizyty roboczej prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Stanach Zjednoczonych planowanej pod koniec stycznia.

Stany Zjednoczone zaczęły pobierać elektronicznie odciski palców i fotografować przybyśców z większości krajów świata, aby w ten sposób utrudnić terrorystom przedostanie się do USA samolotem lub statkiem.

Z nowej procedury sprawdzania tożsamości zwolnieni są jednak obywatele 27 krajów świata, głównie europejskich, przybywający na krótki pobyt w charakterze turystów lub w interesach. Procedury sprawdzania nie muszą też przechodzić Kanadyjczycy, do których odnoszą się specjalne przepisy imigracyjne. Na liście 27 krajów nie ma Polski.

- Amerykanie muszą nam odpowiedzieć na pytanie, czy praca „na czarno”, którą podejmują Polacy, jest zagrożeniem dla ich bezpieczeństwa narodowego, a to jest główny argument, który powoduje, że Polacy są poddawani tym wszystkim niedogodnościom - powiedział Siwiec.

Szef BBN przyznał, że „nie liczy na cud”, ale „na rozpoczęcie procedury, która ma doprowadzić - pod określonymi warunkami - do zniesienia w przyszłości wiz”.

(PAP)

Proces Rywina Narodziny koncepcji

Obrona Lwa Rywina chce dowieść przed sądem, że Agora od początku łączyła propozycję Rywina z pracami nad Ustawą o rtv, gdyż chciała doprowadzić do jak najkorzystniejszej dla siebie wersji tych przepisów. Wczoraj w procesie zeznania złożyli Helena Łuczywo, członek zarządu Agory Zbigniew Bąk i sekretarka Wandy Rapaczyńskiej.

Sąd pytał Łuczywo, z jakimi osobami kojarzyła ofertę Rywina. Łuczywo odpowiedziała, że jest niemal pewna, iż Rywina do Agory przysłał prezes TVP Robert Kwiatkowski. Jej zdaniem, są też „wyraźne poszlaki”, że Ustawa o rtv była zmieniana przez Aleksandrę Jakubowską. Łuczywo co prawda nie łączy bezpośrednio z Jakubowską wysłania Rywina do Agory, jednakże z nią właśnie przy ustawie współpracował Włodzimierz Czarzasty, który z kolei współpracował z Kwiatkowskim i tam - zdaniem Łuczywo - „mogła się narodzić” koncepcja wysłania Rywina do Agory.

(PAP)

Nie przeprosi

Czarzasty i Jakubowska
kontra dziennikarz

(INF. WL.) - Nie powiem „przepraszam”, ponieważ nie widzę żadnego powodu. Każdy dzień przynosi informacje potwierdzające w całej rozciągłości tezy, które postawiłem w swoim artykule - powiedział wczoraj po pierwszej rozprawie Janusz Majcherek, publicysta „Rzeczpospolitej”, pozwany do sądu przez Włodzimierza Czarzastego i Aleksandrę Jakubowską o naruszenie dóbr osobistych.

Według powodów, Janusz Majcherek w artykule „Prawie wszystko jasne”, opublikowanym w maju ubiegłego roku na łamach „Rzeczpospolitej”, podał „szkalujące ich informacje”. Chodzi o stwierdzenia dotyczące „działania Włodzimierza Czarzastego w zмовie z Aleksandrą Jakubowską i w porozumieniu z Robertem Kwiatkowskim w celu wprowadzenia kontrowersyjnych zmian w Ustawie o radiofonii i telewizji, umożliwiających złożenie przez Lwa Rywina korupcyjnej propozycji Adamowi Michnikowi”. W związku z tym domaga się, by publicysta złożył oświadczenie, w którym przyznałby się do poniżenia ich w oczach opinii publicznej, narazenia na utratę dobrego imienia oraz zaufania potrzebnego do wykonywania działalności publicznej i zawodowej. Powodowie żądają też wpłaty 20 tys. zł na cele społeczne.

Wczoraj przed krakowskim Sądem Okręgowym odbyła się pierwsza rozprawa, na którą - ze względu na kłopoty ze zdrowiem - powodowie nie przybyli. Aleksandra Jakubowska, szefowa gabinetu politycznego premiera, ranna w katastrofie rządowego śmigłowca, przebywa jeszcze w szpitalu, a Włodzimierz Czarzasty, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, złamał nogę.

Sąd zapowiedział, że dowodami w sprawie będą fragmenty zeznań: Juliusza Brauna, Jarosława Sellina, Andrzeja Celińskiego, Adama Michnika, Aleksandry Jakubowskiej i Włodzimierza Czarzastego, złożonych przed sejmową komisją śledczą badającą sprawę Rywina, a także fragmenty publicznych wypowiedzi członków komisji. Oddalony został natomiast wniosek strony pozwanej



Pozwany red. Janusz Majcherek w krakowskim sądzie
Fot. Jacek Bednarczyk (PAP)

o przesłuchanie Tomasza Nałęcza i Adama Michnika na okoliczność zasadności tez publicysty i możliwości rozpowszechniania ich w felietonie. Zdaniem sądu, na tak postawione pytanie odpowiedzi udzielić mogą jedynie biegli, a nie świadkowie, których zadaniem jest przytaczanie faktów.

Przesłuchiwany wczoraj przez sąd red. Janusz Majcherek stwierdził, że Włodzimierz Czarzasty osobiście i samodzielnie wprowadził do projektu Ustawy o radiofonii i telewizji przepisy antykoncentracyjne.

Po rozprawie reprezentujący powodów mec. Ryszard Kuciński stwierdził, że powodowie nie oczekują niczego więcej poza słowem „przepraszam”, a kwestie finansowe są tylko dodatkową dolegliwością, ażeby słowo „przepraszam” miało większą wagę.

Janusz Majcherek nie zamierza jednak przeproszać. Zapytany przez dziennikarzy, czy nie uważa, że proces jest zamachem na wolność prasy, stwierdził, że dziennikarze pracują w atmosferze zastraszenia, ponieważ zarówno Aleksandra Jakubowska, jak i Włodzimierz Czarzasty skierowali do sądów pozwy przeciwko różnym publicystom.

(STRZ)

Protestowali, ale jednocześnie złożyli oferty i leczyli

Nieetyczni lekarze?

Przewodnicząca Kolegium Lekarzy Rodzinnych (KLR) w Białymstoku chce odpowiedzialności zawodowej tych, którzy przyłączyli się do protestu lekarzy rodzinnych, ale złożyli w wyznaczonym przez NFZ terminie swoje oferty na leczenie w tym roku i podpisali kontrakty z Funduszem.

Joanna Zabielska-Cieciuch, przedstawicielka podlaskich lekarzy należących do Porozumienia Zielonogórskiego i przewodnicząca KLR w Białymstoku, uważa, że osoby, które tak postąpiły, działały nieetycznie i powinny za to odpowiedzieć dyscyplinarnie przed organami Okręgowej Rady Lekarskiej. Chodzi na przykład o ukaranie ich naganami.

Jak powiedziała, chodzi jej o osoby, które dały Porozumieniu Zielonogórskiemu upoważnienia zawarte przed notariuszem do występowania w ich imieniu, a potem bez wycofania

tych upoważnień wzięły udział w konkursie zbojkotowanym przez protestujących lekarzy.

- To jest sprawa nieetycznych zachowań naszych kolegów. Ich zachowanie było nie fair, bo startując w konkursie, za naszymi plecami postavili na pierwszy plan swój interes gospodarczy. To sprawa dla są-

du lekarskiego - powiedziała Zabielska-Cieciuch.

Nie podała jednak, ile lekarzy sprawa może dotyczyć, i zaznaczyła, że jest za wcześniej na jakiegokolwiek konkrety.

W ocenie prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku prof. Jana Stasiewicza, te kwestie nie mają raczej nic

wspólnego z etyką lekarską i nie jest to sprawa dla Komisji Etyki Lekarskiej. - Jeżeli została naruszona jakaś zawarta umowa, to raczej sprawa dla zwykłego sądu, a nie do rozstrzygania na płaszczyźnie etyki lekarskiej. To wewnętrzna sprawa grupy lekarzy - dodał Stasiewicz.

(PAP)

POWIEDZIeli „DZIENNIKOWI”

Lek. med. MARIUSZ JANIKOWSKI, sekretarz Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie: - Samo porozumienie było dwójako odbierane: z jednej strony jako sukces, ale też niektórzy czuli niesmak, że w odczuciu społecznym lekarz jest niedostępny dla pacjenta. Wytłumaczenie się nie było zachowaniem fair wobec kolegów, ale może trudno stawiać ich przed komisją dyscyplinarną za to, że w trosce o dobro pacjenta otworzyli gabinety. Lekarze byli w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ prawda o Polsce jest taka, że jeśli chce się coś wywalczyć, to nie ma innego wyjścia, jak sięgnąć po drastyczne środki.

Dr TOMASZ WALASEK, Kolegium Zakładów Lecznictwa Otwartego w Krakowie: - Rozumiem zastrzeżenia pani doktor z Białegostoku do kolegów. Jeżeli ktoś daje upoważnienie do negocjacji, to ma ono właściwie charakter umowy cywilnoprawnej. Prowadzący negocjacje ręczy za wszystkich kolegów. Wytłumaczenie się oznacza w tym wypadku cios w plecy. Jest niebezpieczne dla reszty kolegów. W przypadku Białegostoku uczciwość nakazywałaby postąpić lojalnie i wycofać dane upoważnienie, aby nie zagrażał innym. Nie można w tak poważnych sprawach mówić czegoś innego, a robić jeszcze inaczej.

ZEBRAŁA (SIE)

Wyniki przez telefon

- Komputerowy system naboru do szkół średnich usprawni rekrutację
- uważa Mariusz Maziarz z Małopolskiego Kuratorium Oświaty

a szczegółowe zasady przeliczania ocen na punkty określali kuratorzy oświaty. Ubiegłoroczna rekrutację podzielono na dwa etapy - kandydaci, którzy nie dostali się do wymarzonego szkół, mogli jeszcze raz składać dokumenty w jednej z placówek.

Zdaniem dyrektorów krakowskich liceów, taki system nie tylko nie zdał egzaminu, ale okazał się wręcz szkodliwy. Na listach uczniów przyjętych do renomowanych szkół widniały te same nazwiska, a kandydaci, którzy nie dostali się do żadnego liceum, biegali z dokumentami od jednej szkoły do drugiej, nie mając pewności, czy zostaną przyjęci.

Takich przeżyć uniknęli jedynie kandydaci i dyrektorzy poznańskich szkół średnich. W Poznaniu rekrutacja została

przeprowadzona w oparciu o specjalny system komputerowy, stworzony przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Podobnie jak w innych miastach Polski, kandydaci wybierali trzy szkoły średnie. Składanie podań zaczęli od szkół najmniej ich interesujących, a w ostatniej kolejności przynosili dokumenty do wymarzonej placówki. Dyrektor tej szkoły przysłał dane i preferencje (dotyczące profilu klas) swoich kandydatów do centralnej bazy komputerowej. Gdy uczniowie donieśli świadectwa i wyniki egzaminów, przysłał także liczbę zdobytych przez nich punktów. Preferencje i punkty około 10 tys. uczniów zestawili komputer - wyniki pojawiły się natychmiast. W ciągu jednego dnia dyrektorzy poznańskich szkół mieli gotowe li-

sty przyjętych. Obok nazwiska publikowali także informację, czy uczeń dostał się do innej szkoły, w której składał dokumenty. W ten sposób uczniowie nie musieli chodzić do wszystkich trzech szkół; wyniki rekrutacji mogli także zobaczyć w Internecie (po wpisaniu numeru PESEL).

Poznański sukces rekrutacyjny stał się głośny w całej Polsce. O tym, czy komputerowa rekrutacja obejmie w tym roku także krakowskie szkoły, zdecyduje Urząd Miasta Krakowa. Przedstawiciele Małopolskiego Kuratorium Oświaty są zdania, że przeprowadzenie elektronicznego naboru jest konieczne, bo zapobiegnie niepotrzebnemu zamieszaniu w szkołach.

- Z projektu rozporządzenia ministra edukacji wynika, że w tym roku młodzież będzie

składać dokumenty - podobnie jak rok temu - w trzech wybranych szkołach. Uczniowie będą jednak dysponowali trzema kopiami dokumentów, a oryginał złożą dopiero potwierdzając chęć nauki w danej szkole - mówi Mariusz Maziarz, wizytator kuratorium, odpowiedzialny za rekrutację w małopolskich szkołach. - Komputerowy system usprawni rekrutację, zmieni jednak także nieco jej kształt - komputer będzie rekrutował bowiem nie tyle do szkół, co do określonej klasy. O zezwolenie na taką delikatną zmianę zasad naboru poprosiliśmy minister edukacji Krystynę Łybacką. Na razie czekamy na jej odpowiedź.

Jeśli magistrat zdecyduje o elektronicznej formie tegorocznej rekrutacji, zostanie ogłoszony przetarg na najlepszy i najtańszy program kom-

puterowy. Wiadomo już, że elektroniczne systemy naboru przygotowali: Zespół Szkół Energetycznych w Krakowie, wrocławska firma komputerowa „Wulkan”, poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe oraz Akademia Górniczo-Hutnicza. Programy różnią się ceną (której na razie autorzy nie chcą zdradzić) oraz kilkoma detalami; np. sposobem wprowadzania danych (w jednym systemie dane wprowadza uczeń, w innym - dyrektor gimnazjum, w kolejnym - dyrektor liceum), czy dostępem do informacji (jeden program zakłada całodobowy dostęp do informacji o wynikach naboru, inny proponuje podawanie informacji tekstowych przez telefon komórkowy).

Decyzja o formie tegorocznej rekrutacji do krakowskich liceów i techników zapadnie w ciągu najbliższych tygodni. Najpóźniej 27 lutego dyrektorzy wszystkich szkół średnich muszą opublikować szczegółowe zasady naboru do swoich placówek.

MARIA WILCZEK-KRUPA

Na os. Kazimierzowskim w Nowej Hucie

Przeszukali piwnice

Nietypowa akcja nowosądeckich strażaków

(INF. WL.) Sześciu sądeckich strażaków z Małopolskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej wyjechało wczoraj o świcie do Krakowa, by pomóc policji w przeszukaniu 24 piwnic na os. Kazimierzowskim. Policja do stała wcześniej sygnał, że w jednym z tamtejszych bloków przetrzymywany jest młody mężczyzna.

- Mieszkaniec Nowej Huty przekazał nam taką informację, a ponieważ wyglądała ona na prawdopodobną, zdecydowaliśmy się na poszukiwania - mówi podkomisarz Sylwia Bober z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. - Pomoc strażaków była konieczna, bo mają oni specjalnie szkolone psy. Mimo kilku godzin pracy, nie udało się znaleźć młodego mężczyzny, który miał być tam więziony.

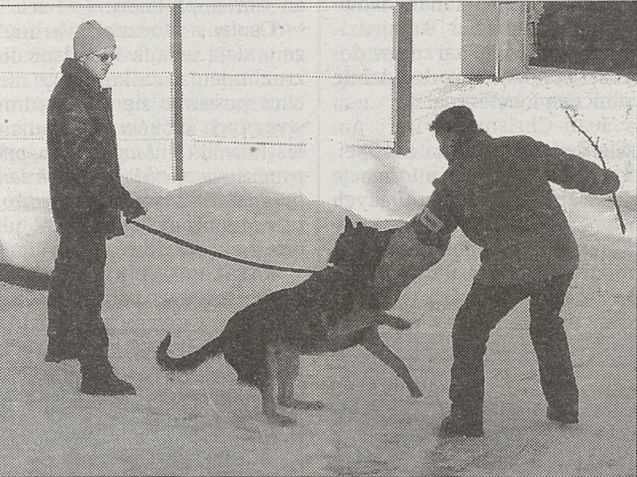
Do nietypowej akcji strażacy zabrali cztery psy, te same, które kilka dni wcześniej brały udział w akcji poszukiwawczej w irańskim mieście Bam, zniszczonym przez trzęsienie ziemi. Grupą, która o godz. 4 nad ranem wyruszyła do Krakowa, dowodził kapitan Bogdan Gumulak.

- Policja nie poinformowała nas, kogo mają szukać ratownicy, mieliśmy tylko sprawdzić, czy w piwnicach nikt się nie ukrywa - powiedział wczoraj „Dziennikowi” kapitan Paweł Motyka, rzecznik prasowy komendanta powiatowego Straży Pożarnej w Nowym Sączu.

(MADE, SZEL)

W Straży Granicznej

Pieski pobór



Ppor. Witold Sroka (po prawej) z Ośrodka Tresury Psów Służbowych SG sprawdza przydatność do służby na granicach psów oferowanych przez hodowców w Sanoku

Fot. Piotr Subik

(INF. WL.) Kilka psów trafiło do służby w wyniku zakupów dokonanych przez Straż Graniczną m.in. wczoraj w okolicach Rzeszowa, Przemyśla i Sanoka. Po kilkumiesięcznym przeszkoleniu w Ośrodku Tresury Psów Służbowych SG w Lubaniu Śląskim zwierzęta wrócą, by pilnować wschodniej i południowej granicy kraju.

W skład komisji, która dwa razy w roku - w styczniu i lipcu - wyjeżdża w teren, by oceniać i skupować psy, prócz weterynarza wchodzi również mundurowi treserzy. - Przed zakupem psy bada lekarz. Ocenia budowę ciała, kośćce, zęby itd. Później sprawdzamy m.in., czy pies nie boi się wystrzałów, nie jest agresywny - tłumaczy podporucznik Witold Sroka, komendant kursów doskonałych

cych OTPS SG w Lubaniu Śląskim, przewodniczący komisji. Kiedy psy zostaną już kupione (za jednego SG płaci średnio około dwóch tysięcy zł), otrzymują przewodnika i wraz z nim po odpowiednim szkoleniu przydzielane są do oddziałów SG. Pracują jako psy patrolowo-obronne, tropiące lub specjalne (do wykrywania narkotyków, materiałów wybuchowych lub ludzi).

- Czas służby wynosi nawet dziesięć, dwanaście lat, chyba że nie pozwala na to stan zdrowia zwierzęcia - dodaje ppor. Witold Sroka.

W SG najwięcej jest owczarków niemieckich, ale popularne są również labradory, sznauclery i fokstieriery. W samym Bieszczadzkim Oddziale SG w Przemyśle służy około 50 czworonogów.

(SUB)

Kontrole z prezentami?

(INF. WL.) Trzy pracownice sanepidu w Proszowicach, oskarżone o przyjmowanie prezentów podczas dokonywania kontroli w sklepach spożywczych, staną przed krakowskim sądem. Grozi im do 3 lat więzienia.

Według prokuratury, pracownice sanepidu od lipca 1999 do lutego 2002 r. podczas kontrolowania sklepów przyjmowały artykuły spożywcze i tytoniowe warte od 15 do 50 zł. Jedną z pracownic (dziś przebywająca już na emeryturze) miała otrzymać prezenty o łącznej wartości 539 zł w 12 sklepach. Jej koleżankom zarzucono przyjęcie artykułów wartych 100 i 50 zł. Do osobnego rozpoznania wyłączają prokuratura materiały dotyczące ewentualnego poświadczania nieprawdy w protokołach pokontrolnych.

Oskarżone nie przyznały się do winy.

(STRZ)

Od stłuczki do stłuczki

Liczba kolizji zgłaszanych krakowskiej policji wzrosła o 90 procent w porównaniu z grudniem

(INF. WL.) Krakowska policja, odkąd obowiązują nowe przepisy ubezpieczeniowe związane z koniecznością informowania jej o każdej najmniejszej kolizji drogowej, jest zasypanya takimi zgłoszeniami. Ich liczba wzrosła o 90 procent w porównaniu z grudniem; każdego dnia funkcjonariusze muszą likwidować na miejscu nawet do 50 szkód, a kolejnych 40 dyżurni rejestrują telefonicznie.

- Mimo że zamiast siedmiu ekip zajmujących się dotychczas likwidacją szkód jeździ ich już dziewięć, w tym dwie jednoosobowe, to czas oczekiwania na nie przekracza 1,5 godziny. Liczymy, że gdy już niedługo jednocześnie będzie pracować 12 takich patroli, sytuacja się poprawi - mówi podinspektor Ryszard Grabski, naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Aby tak się stało, krakowska policja musi dostać więcej sprzętu. Nie chodzi tylko o radiowozy, ale także o wyposażenie każdego

patrołu w aparat cyfrowy, wózek mierniczy oraz alkotest. Jedną z firm ubezpieczeniowych obiecała uczestniczyć w tych niezbędnych zakupach.

Obecna sytuacja, jak przyznają sami policjanci, jest jednak anormalna. Po pierwsze - ze względu na coraz dłuższy czas oczekiwania na likwidację szkód, a po drugie - z tego powodu, że uczestnicy kolizji (szczególnie ten winny) często są zainteresowani tylko telefonicznym jej zarejestrowaniem. - Istnieje niebezpieczeństwo, że sprawcom poważnych naruszeń przepisów, np. sprawcom kolizji po wjechaniu na czerwonym świetle, nie grozi nawet mandat karny. Wystarczy, że na miejscu obie strony się dogadają i dzwoniąc do dyżurnego nie wspomną o obciążających ich okolicznościach zdarzenia - mówią krakowscy funkcjonariusze drogowi, którzy obawiają się, że co prawda będzie teraz może mniej wyłudzeń odszkodowań, a przybędzie za to bezkarnych piratów drogowych.

(MADE)

Rzeki zamarzają

Przez najbliższe dni oblodzenie będzie rosło

(INF. WL.) Utrzymujący się od kilku dni duży mróz powoduje zamarzanie rzek, nawet Wisły w Krakowie, w zakolu koło Wawelu. Przez najbliższe dni lodu w rzekach będzie przybywać.

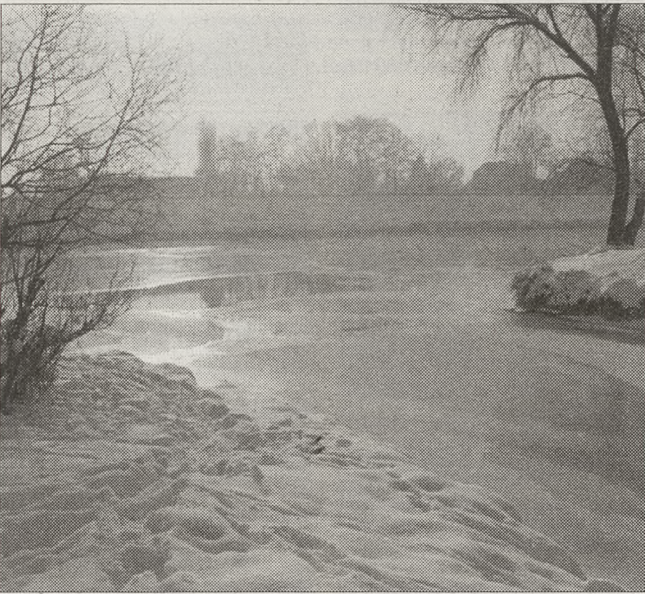
Noc z czwartku na piątek była wyjątkowo mroźna. Jak poinformowało nas Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie, w Bieszczadach temperatura spadła do minus 25 stopni, a w Stuposianach słupek zatrzymał się dopiero przy minus 27. W Tyliczu koło Krynicy mróz sięgał 24 stopni, a w Wysowej - 23. W Bochni było minus 21 stopni, w Krakowie i Poroninie - minus 17, w Zakopanem - minus 13.

Na rzekach lód na razie nie jest jeszcze zbyt gruby - ma miejscami od 8 do 10 cm. Na całej szerokości lód utrzymuje się już w tatrzańskich dopływach Dunajca, prawie cały zamarznięty jest Poprad i Biała Tarnowska. Koryto Skawy zamarznięte jest w 50 - 80 proc., Raby - w 70 proc., Dunajca - w 20 - 100 proc., a Wisły - w 30 - 60 proc.

W Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie powiedziano nam, że na razie zlodowacenie rzek nie jest niebezpieczne i nie wymaga żadnych interwencji. Przez najbliższe dni oblodzenie będzie jeszcze rosło (bo mróz ma się utrzymać, choć już nie tak duży), a ewentualne kłopoty mogą pojawić się dopiero wtedy, gdy zacznie spływać kra, która mogłaby spowodować jakieś zatory lodowe.

(GEG)

Fot. Andrzej Wiśniewski



Kra na Wiśle u stóp Wawelu (zdjęcie górne) i na Rudawie

Pierwszy stopień zagrożenia

Pobielone Bieszczady

W Bieszczadach leży od 15 do 50 cm śniegu. Temperatura powietrza wahała się wczoraj od 10 stopni mrozu w Ustrzykach Górnych do 12 stopni poniżej zera na połoninach - poinformowała Elżbieta Skoczypiec z Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

- W całym paśmie panują dobre warunki do uprawiania turystyki i narciarstwa. Jedynie na połoninach, gdzie wieje silny, porywisty wiatr warunki dla narciarzy określamy jako trudne - powiedziała Skoczypiec.

W piątek pracowały wyciągi narciarskie m.in. w Bystrem koło Baligródu, Weremieniu k. Leska, Karlikowie oraz na zboczu La-worty w Ustrzykach Dolnych. Na trasach narciarskich śnieg jest zmrożony.

W masywach Tarnicy, Szerokiego Wierchu i Wielkiej Rawki występuje pierwszy - najniższy w pięciostopniowej skali - stopień zagrożenia lawinowego.

(PAP)

Krótko

■ CHADECJA SIĘ RO-DZI? Wiele wskazuje na to, że wcześniej czy później dojdzie do powołania nowej partii po prawej stronie polskiej sceny politycznej. Wczoraj w Krakowie były premier Jerzy Buzek oraz poseł Maciej Płażyński, marszałek Sejmu poprzedniej kadencji, do niedawna jeden z liderów PO, rozmawiali z małopolskimi politykami, przede wszystkim ze Wspólnoty Małopolskiej, o możliwościach powołania do życia formacji chadeckiej, czyli ugrupowania opierającego się na moralności chrześcijańskiej i społecznej nauce Kościoła katolickiego. (K.W.)

■ ŚWIĘTA W WIEZIENIU. Wzorem lat ubiegłych, w trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia obchodzonych przez grekokatolików i wyznawców prawosławia, wikariusz generalny archidiecezji przemysko-warszawskiej Kościoła grekokatolickiego ks. mitrat Eugeniusz Popowicz odwiedził wczoraj cudzoziemców zza wschodniej granicy, osadzonych w Zakładzie Karnym w Przemyślu. Podczas spotkania z grupą więźniów z Ukrainy i Mołdowy podzielono się proforą (odpowiednik opłatka) i wspólnie kołędowano. Ks. mitrat Popowicz, któremu towarzyszył grekokatolicki kapłan więzienny ks. Bogdan Kruba, życzył osadzonym powrotu do rodzinnych domów i normalnego życia. (PAP)

Podrobione pieczętki

(INF. WL.) Za oszustwo i fałszowanie dokumentów odpowie przed krakowskim sądem 26-letni Łukasz Sz., który - zdaniem prokuratury - podając się za pracownika urzędu celnego oferował do sprzedaży atrakcyjny towar z pominięciem procedur przetargowych. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Według prokuratury, Łukasz Sz. w marcu i kwietniu ub.r. w Krakowie, Lublinie i Wrocławiu, przedstawiając się jako urzędnik celny, proponował sprzedaż ram okiennych oraz zapewniał o możliwości wystawienia faktur. Do transakcji mogło dojść tylko pod warunkiem wpłaty gotówki. Umowę z rzekomym celnikiem zawarły cztery znane firmy. Każda z nich straciła 50 tys. zł. Fałszywy celnik zapraszał kontrahentów na teren urzędu celnego, pobierał pieniądze, wystawiał faktury z podrobionymi pieczętkami, a gdy miało dojść do wydania towaru, zniknął.

Oskarżony nie przyznaje się do winy.

(STRZ)

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PE



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne „bezkrawe operacje” stały się znane na całym świecie. Jednak nie tylko ta umiejętność jest podstawą skuteczności tego terapeuty.

Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach: schorzeniach serca, bólach kręgosłupa, przewlekłych bólach głowy, chorobach oczu, miażdżycy, paraliżach, cukrzycy, problemach z krążeniem, kamieniach nerkowych i żółciowych, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach prostaty, chorobach kobiecych, guzach piersi, chorobach nowotworowych oraz wielu innych.

CLAVER PE POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI.

Kraków, dn. 15 (czwartek), 16 (piątek) oraz 26 (poniedziałek) stycznia 2004

Przyjęcia - informacje i zapisy - 0694-513-317 lub 0603-318-137.

W niedzielę gen. Bieniek przejmie dowództwo dywizji w Iraku

Zmiana generałów

Nowy dowódca wielonarodowej dywizji w środkowo-południowej strefie w Iraku generał Mieczysław Bieniek przybył wczoraj do Obozu Babilon. Pierwsza, półroczna zmiana w polskim kontyngencie w Iraku dobiega końca. W czwartek przybyła 150-osobowa grupa przygotowawcza, poprzedzająca przyjazd głównych sił drugiej zmiany.

W niedzielę gen. Mieczysław Bieniek ma przejąć w Obozie Babilon dowodzenie dywizją, liczącą około 10 tysięcy żołnierzy z przeszło 20 krajów, od gen. Andrzeja Tyszkiewicza.

W skład drugiej zmiany wchodzi żołnierze z 17. Brygady Kawalerii Pancernej, 11. Dywizji Kawalerii Pancernej, 10. Brygady Kawalerii Pancernej, 6. Brygady Desantowo-Szturmowej, 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego i 25. Brygady Kawalerii Powietrznej.

Wczoraj w babilońskim amfiteatrze odbyła się próba uroczystości przekazania dowództwa nad wielonarodową dywizją



Próba w obozie Babilon przed zaplanowaną na niedzielę uroczystością przekazania dowództwa dywizji Fot. Jakub Borowski (PAP)

sił stabilizacyjnych. – *Hełmy mają jednakowo wyglądać, buty mają być jednakowe, mam nadzieję, że nowe albo przynajmniej wyczyszczone; jeżeli mają być emblematy dywizji, to u wszystkich* – powiedział do kompanii zastępcą dowódcy dywizji, generał brygady Bronisław Kwiatkowski. On i jego

amerykański kolega wystąpili w roli ustępującego i nowego dowódcy. Żołnierze kilka razy ćwiczyli wmaszerowywanie do amfiteatru. Ukraińska orkiestra wojskowa – w niepełnym składzie, bo bez werblisty, który jednak dotrże na właściwą uroczystość – grała „Warszawiankę” i „Pierwszą Brygadę”. (PAP)

BOMBA PRZED MECZETEM

Pięć osób zginęło, a 37 zostało rannych w Iraku w wyniku wybuchu bomby, która eksplodowała przed meczetem po wczorajszych modłach w Baku, na północ od Bagdadu – poinformowały źródła medyczne. Wybuch nastąpił koło niewielkiego szczyckiego meczetu Hadz Sadik Banin w centrum miasta – poinformowali świadkowie i policja.

Bakuba leży w tzw. trójkącie sunnickim, gdzie najczęściej dochodzi do aktów terroru i gdzie poparcie dla dawnych saddamskich władz Iraku pozostaje nadal silne.

Dziennik „Washington Post” poinformował, że administracja prezydenta USA George’a Busha stara się przekonać ONZ do powrotu do Iraku w najbliższych miesiącach i poparcia amerykańskiego planu przekazania władzy Irakijczykom do 30 czerwca. Ambasador USA przy ONZ John Negroponte i jego brytyjski odpowiednik Emyr Jones Perry rozmawiali o tej sprawie wczoraj na spotkaniu z sekretarzem generalnym ONZ Kofim Annanem. (PAP)

Ustne cenzurki

Komisja Europejska nadal będzie oceniać kraje przystępujące do UE

Nie będzie już żadnego raportu oceniającego stan przygotowań Polski na drodze do Unii Europejskiej – poinformowała Komisja Europejska. Jean-Christoph Filori – rzecznik komisarzy UE ds. rozszerzenia – poinformował, że komisja będzie „ustnie” informować unijną radę ministrów o przygotowaniach 10 kandydatów.

Filori wyjaśnił, że Komisja Europejska prowadzi teraz konsultacje ze wszystkimi krajami przystępującymi do UE, a w przyszłym miesiącu komisarzy UE ds. rozszerzenia Günter Verheugen przedstawi ekspertom z państw członkowskich ustne sprawozdanie oceniające postępy krajów, które wkrótce przystąpią do wspólnoty.

Sprawozdanie będzie dotyczyło głównie spraw, w których wystąpiły „poważnie niepokojące” opóźnienia, wytknięte przez komisję w ubiegłorocznych raportach monitorujących stan przygotowań do UE. Polska wypadła najgorzej ze wszystkich krajów, wchodzących 1 maja do Unii. Komisja zarzuciła nam wówczas opóźnienia w 9 dziedzinach, większość zarzutów dotyczyła opóźnień w dziedzinie rolnictwa i weterynarii.

Jean-Christoph Filori potwierdził, że Komisja Europejska czeka teraz na informacje z krajów przystępujących o tym, na ile uporały się z wytkniętymi opóźnieniami. Nie podał terminu, ale w liście skierowanym do premiera Leszka Millera pod koniec listopada ub.r. komisarz Verheugen napisał, że czeka na takie informacje do 15 stycznia.

Gdy wszystkie raporty dotrą już do Brukseli, pod koniec stycznia, spotkają się w Brukseli eksperci z Komisji Europejskiej, 15 krajów wspólnoty oraz 10 krajów, które przystąpią do UE. Ocenia stan przygotowań danego kraju do członkostwa w Unii. Jeśli okaże się, że w jakiejś dziedzinie dany kraj odstaje jeszcze od unijnych standardów, komisja zastanowi się nad sięgnięciem po tzw. klauzule ochronne. Klauzula oznaczałaby wyłączenie danego kraju z tej dziedziny unijnej polityki, w której się nie dostosował. – W przypadku Polski takie niebezpieczeństwo może dotyczyć weterynarii – przyznają w kuluarach unijni dyplomaci.

– Decyzja może być podjęta do 1 maja, ale z technicznego punktu widzenia trzeba by przewidzieć trochę czasu na wdrożenie ewentualnych klauzul, tak aby mogły wejść w życie od 1 maja – wyjaśnił Jean-Christoph Filori. Osoby z otoczenia Verheugena dają jednak wyraźnie do zrozumienia, że komisarz nie chce posuwać się do tak drastycznych kroków jak klauzule. Powód? – *Mogłoby to popsuć święto, jakim powinien być historyczny moment jednoczenia Europy* – przyznał jeden z eurokratów.

RAFAŁ RUDNICKI (Bruksela)



EUROKONSTYTUCJA DO CZERWCA?

Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz wyraził wczoraj w Paryżu życzenie, aby przyjęcie konstytucji UE odbyło się przed czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego. Minister apelował też o „większą wiarę w przekonanie, że nie kieruje nami wąski nacjonalizm, lecz wizja wspólnoty”.

NIECHCIANY BIZNESMEN.

Główny sponsor kampanii wyborczej prezydenta Litwy Rolandas Paksas, biznesmen Jurij Borisow, będzie deportowany z Litwy do Rosji – poinformował wczoraj Departament Migracji litewskiego MSW. Borisow stracił niedawno obywatelstwo litewskie na mocy decyzji Sądu Konstytucyjnego. W ubiegłym tygodniu trybunał orzekł, że prezydent naruszył konstytucję, przyznając obywatelstwo Borisowowi.

ODSZKODOWANIA OD LIBII.

Po 1 milionie dolarów otrzymają rodziny 170 ofiar dokonanego przez Libijczyków w 1989 r. zamachu na samolot francuskich linii UTA.

DYMISJA ZA AUTOGRAF.

Lekarz, oskarżony przez rodzinę George’a Harrisona o wymuszenie na umierającym beatlesie autografu, zrezygnował z wysokiego stanowiska w nowojorskim szpitalu uniwersyteckim Staten Island – podała rzeczniczka szpitala.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA Ochrony przyjmie na umowę o pracę mężczyzn do 45 lat z grupą inwalidzką. 012/425-25-21. 2672/A

APTEKA zatrudni mgr. farmacji po stażu. 012/425-65-06. 2649/A

MECHANIKA samochodowego, elektromechanika zatrudni. /012/415-09-55. 2805/A

MONTAŻYSTÓW stolarki drzewianej zatrudni. 0601-697-746. 2744/A

NAWIĄŻ współpracę z doradcą podatkowym bądź z radcą prawnym. 0609-843-577. 2488/A

RENCISTKĘ zatrudni w sklepie. 0502-863-892 lub po 20.00 012/643-11-44. 3046/A

Nauka

JĘZYK niemiecki studentka, rok w Niemczech, tanio i solidnie. 0607-26-33-25. 2821/A

Kupno

KOMÓRKI! 0600-422-200. 149998/A

Sprzedaz

KOLEKTOR ssący do Berlingo. 0600-196-451. 6/A

MEBLE. /012/653-22-21. 2543/A

Motoryzacyjne

A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 154261/A

A. A. Autoskup. 012/640-55-70. 1835/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/640-82-10. 142802/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 154266/A

FIAT Brava JTD, 2001, leasing ciężarowe. 012/262-31-40, 0601-534-267. 2614/A

SPRZEDAM: Mercedes A, rok 2002. 012/626-24-72, 0602-221-302. 469/A

Lokale

DWUPOKOJOWE superkomfortowe, Podgórze wynajmę. 012/425-51-60. 2611/A

POKÓJ studentkom. /012/423-54-63. 2664/A

SZCZAWNICA- centrum lokal handlowo-usługowy 70-100 m² do wynajęcia, 0606-804-633. 24/B

2 pokoje wygodne 54 m² wynajmę. /012/416-29-34. 23/A

Cyklinowanie

012/643-11-59. 635/A

012/643-29-40. 637/A

Transport

PRZYJMĘ przewozy towarów na trasie Tarnów Bochnia samochodem Berlingo. 0600-196-451. 6/B

Biznes

SPRZEDAM sklep, branża Ruchu, Lotto, inne w Krakowie, pilnie. 012/263-99-10, 0601-534-267. 2613/A

Pożyczki

NOWOROCZNY szybko. /012/421-68-95. 3/G

Turystyka

FERIE, Zawoja, 7 dni z wyżywieniem 390,-, dzieci 315,-. 033/877-51-13. 2724/A

KRYNICA ZDRÓJ, tanio – ferie i pobyty lecznicze, 018/471-20-76, www.krynica.com.pl/zgoda/ 32/A

ZAKOPANE – pokoje z łazienkami, tanio, /018/207-43-34. 27/E

Różne

okleiny, listwy fototapety

tapety

sklep BOŻENA
ul. Starowińska 40
(róg Berka Joselewicza)
tel./fax: 429 41 77

15421303

Sprostowanie do przetargu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olkuszu z dnia 8.01.04.

Powinno być:

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 216 w godz. 7.00-15.00 w terminie od dnia 9.01.2004 r.

Za błąd przepraszamy.

23040s

FILHARMONIA

IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KRAKOWIE

Koncerty karnawałowe

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej

Tomasz Bugaj dyrygent

Edyta Piasecka sopran

W programie:

Weber, Rossini, Verdi, Moniuszko, Dvorak, Suppe, Strauss, Lehar

patronat prasowy:

DIENNIK POLSKI

246804

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

15489203

Atrakcyjna oferta dla dorosłych Liceum Ogólnokształcące

1. po ósmej klasie podstawowej lub po gimnazjum forma zoczną i stacjonarną

Zajęcia od 1.02.2004 roku

Myślenice, Kazimierza Wielkiego 53 przy „zakopanie” (pieszo 2 min od dworca PKS w Myślenicach)

Tel. 27-212-59

Specjalna oferta dla Państwa poszukujących pracy

- obniżamy opłatę miesięczną nawet o 50%

- zapoznamy słuchaczy z nowoczesnymi metodami prezentowania własnej osoby.

105904

BIURA OGŁOSZEŃ DIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50. RZESZÓW, Księża Jolowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. TARNÓW, ul. Legionów 2/1, tel./fax (014) 622-33-42. OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55. NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

ORAZ AGENCJE

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51, 611-51-55. DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91. COMBEX, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63. SZANSA, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64. STUDIO L, ul. Śliska 16/róg Kalwaryjskiej, tel./fax 296-32-66, 296-32-96, 423-57-76. ROAN, ul. Dąbrowskiego 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16. ANONS, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75, 422-03-27. GARMOND, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86. GRAFPRESS, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33. NASTROJE, al. Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232, 417-31-47. DANTE, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-93. MULTI MEDIA CONTACT, ul. Lubicz 25, pok. 435-37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496. NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24. TRANS-SEB Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-74-66. PROMOCJA, Wadowice, tel. 033/873-22-22, 873-32-80.

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY CZERNICHÓW

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. nr 15 poz. 139 z późn. zm.) w związku z art. 85 ust. 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717) informuje się, że w dniu 15 stycznia 2004 r. o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Czernichów odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w miejscowościach: Przegonia Duchowna, Rybna i Wołowice.

Życie w ruinach

PAH chce założyć misję z pomocą w Bam

Do założenia stałej misji z pomocą w rejonie dotkniętego trzęsieniem ziemi irańskiego miasta Bam przymierza się Polska Akcja Humanitarna. To efekt dwudniowego pobytu Janiny Ochojskiej i Macieja Nawrota na miejscu katastrofy. Z ich relacji wynika, że na gruzach miasta koczuje ok. 45 tys. ludzi.

- Najważniejsza sprawa to zapewnienie tym ludziom schronienia oraz wody pitnej i dobrych warunków sanitarnych - mówi Janina Ochojska. Apelujemy do społeczeństwa o pomoc. Przygotowujemy też wniosek do specjalnego departamentu MSZ o wsparcie projektu. Najbardziej boję się, że zapomniemy o tym kraju. Każdy dzień spóźnienia, to o jeden dzień za późno.

Według szacunków PAH, na założenie stałej misji potrzeba ok. 100 tys. dolarów. Do tej pory udało się zebrać ponad 2 mln zł - czyli ok. 50 tys. dolarów.

- Wystanie misji „na chwilę” nie ma większego sensu, obecne środki szybko się skończą - uważa Maciej Nawrot. - Trzeba rozlokowanym

tam ludziom pomóc przetrwać przynajmniej przez rok. Musimy zapewnić im porządną schronienie i zorganizować ich w bezpiecznych miejscach do czasu odbudowy miasta. Nieoficjalnie wiemy, że prace mają zacząć się już za 3-4 miesiące.

Od lutego w rejonie trzęsienia ziemi zacznie się ocieplać. W prowizorycznych budynkach i namiotach nie można będzie już mieszkać. Dodatkowo jeszcze bardziej wzrośnie ryzyko epidemii.

PAH pragnie również wesprzeć starania o przywrócenie miejsc użyteczności publicznej. W Bam nie istnieje żadna ze 131 szkół, do których uczęszczało 20 tys. dzieci, zniszczone są wszystkie 3 szpitale.

Firmy i osoby indywidualne mogą wpłacać pieniądze na specjalne konto: BPH PBK SA 33 1060 0076 0000 3310 0002 4957 z dopiskiem „Iran”. We wszystkich oddziałach BPH PBK można dokonywać wpłat na hasło „Iran” bez konieczności podawania numeru konta. (ART)

Działka na Księżycu

Dokończenie ze str. 1

Każdy nabywca otrzymuje tytuł posiadania kosmicznego gruntu, wraz ze szczegółową jego lokalizacją oraz kopią Księżykowej, Marsjańskiej lub Wenusjańskiej Konstytucji i Kartą Praw. Dokument gwarantuje, że żaden akr planety nie może być sprzedany powtórnie. Chętni na zakup kosmicznej posiadłości muszą też pogodzić się z pewnymi ograniczeniami: z obrotu wyłączone są m.in. marsjańskie księżycy, podobnie jak słynna „marsjańska twarz” i „piramidy”, które - jak twierdzi Lunar Embassy - „powinny pozostać własnością całej ludzkości”.

Handlarze pozaziemskim gruntem wyjaśniają, że tereny położone po „jasnej” i „ciemnej” stronie planet mają jednakową wartość, gdyż ciała niebieskie przez cały czas się obracają. Jeśli nabywca nie zaznaczy jednak, że chce posiadać działkę w konkretnym miejscu, nie mogą zagwarantować, że nie znajdzie na niej np. kraterów. Wielu potencjalnych nabywców pyta, czy

mogą zaskarżyć właścicieli statku kosmicznego, jeśli ten wyląduje na ich prywatnej posiadłości. „Traktat z 1967 r. wyraźnie mówi, że Księżyc i inne ciała niebieskie są dziedzictwem całej ludzkości, więc np. NASA może lądować tam bez przeszkód” - wyjaśnia Lunar Property, informując na pocieszenie, że „prawo własności obejmuje natomiast prawo do wydobywania minerałów”.

Odkąd naukowcy orzekli, że na Księżycu nie ma inteligentnych form życia, właściciele gruntów „lunarnych” mogą spać spokojnie, w przeciwieństwie do marsjańskich obszarników, którzy pewnego dnia mogą stanąć przed poważnym problemem. Lunar Property nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości: jeśli okaże się, że na Marsie bytują istoty żywe, zdolne do podejmowania decyzji, w jakiegokolwiek formie, ich opinia ma pierwszeństwo przed wszelkimi innymi prawami.

- Chyba jeszcze nigdy w historii ziemskich cywilizacji nie do-

szło do takiego paradoksu: usiłuje się sprzedać terytoria, których się nie zdobyło! - zaznacza dr Krzysztof Chyży z Obserwatorium Astronomicznego UJ, członek Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. - Wspomniany traktat z 1967 r. nie tylko wyraźnie mówi, że przestrzeń kosmiczna, Księżyc i inne ciała niebieskie nie mogą być własnością jakiegokolwiek narodu, ale zobowiązuje wszystkie państwa do uzyskania autoryzacji państwowej i nadzoru państwowego w poczynaniach w kosmosie. Szczególnie mówiąc, wątpię, aby jakiegokolwiek firma sprzedająca działki na Księżycu i planetach istotnie posiadała taką autoryzację. Być może jej poczynania nie są bezprawne, jest to bowiem jakaś umowa zawarta między dwoma stronami, ale też nic z niej oficjalnie nie wynika: na podobnej zasadzie, na której sprzedawany jest kosmiczny grunt i nazwy gwiazd, można by sprzedawać np. prawa do nazwy poszczególnych drzew w lesie.

BEATA CHOMATOWSKA

Baseny w miejscu fundamentów World Trade Center

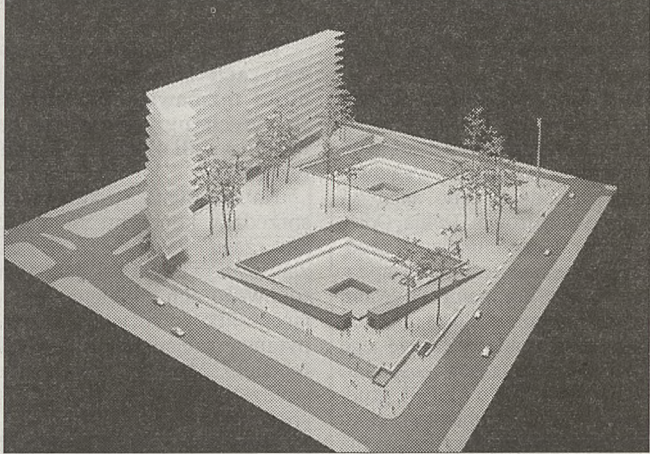
Woda pamięci

Dwa podświetlone baseny z kaskadami spływająca woda - które symbolizują fundamenty World Trade Center - oraz podziemny oszklony pasaż łączący konstrukcje - tak będzie wyglądało miejsce pamięci dla uczczenia ofiar zamachu terrorystycznego dokonanego w Nowym Jorku 11 września 2001 r.

W połowie pasaży znajdzie się nisza, gdzie będzie można zapalić świecę. Nazwiska prawie 3 tys. ofiar zamachu umieszczone zostaną na specjalnych występach - parapetach okalających każdy ze zbiorników.

Autorem projektu „Reflecting Absence” (w wolnym tłumaczeniu - dostrzec nieobecność) jest młody nowojorski architekt Michael Arad pracujący dla Wydziału Budownictwa Miejskiego. Na co dzień Arad projektuje posterunki policji.

Na konkurs na projekt pomnika pamięci wpłynęły setki propozycji z całego świata. Składające się z 13 osób jury wybrało osiem prac. W poniedziałek komisja zebrała się na posiedzeniu, które miało wyłonić zwycięzcę. Po 12 godzinach dyskusji w rezydencji burmistrza Nowego Jorku Michaela Bloomberg'a eksperci zdecydowali się na „pozabawiony zadęciem, głęboki w wyrazie i prosty, wypełniający pustkę po wieżach World Trade Center” projekt



Projekt „Reflecting Absence” Fot. PAP/EPA

34-letniego Arada. Do współpracy z nim zaproszono architekta Petera Walkera, którego zadaniem będzie zagospodarowanie przestrzeni wokół pomnika.

Gubernator stanu Nowy Jork George Pataki poinformował, że budowa pomnika rozpocznie się pod koniec tego roku.

Arad musi nanieść na swój projekt wiele poprawek, aby „dopasować się” do głównego planu zagospodarowania „strefy zero” autorstwa Daniela Libeskinda, twórcy wieżowców różnej wysokości, które zastąpią WTC.

Większość rodzin ofiar zaakceptowała wybór jury. - Przynajmniej pomnik nie będzie

krzykliwy - powiedział Nick Chairchiaro, którego żona zginęła w zamachu. Nikki Stern, która straciła męża, uważa, że przesłanie projektu spełnia dwie zasadnicze role: baseny jako dziury w ziemi oddają sens tragedii, a światło i woda sens życia i nadziei.

Innego zdania jest Anthony Gardner, którego brat zginął pod gruzami WTC. - Projekt Arada jest zbyt zwyczajny, umniejsza horror tamtego dnia - powiedział. Rodziny zmarłych domagają się szczegółowej informacji, w jaki sposób wyszczególnione będą na pomniku nazwiska ofiar.

ELŻBIETA RINGER (Nowy Jork)

Minister podziękował

Z granatnikiem do MSZ

Ekipie bułgarskiej Nowej Telewizji udało się wnieść granatnik na konferencję prasową rzecznika miejscowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chciano w ten sposób sprawdzić czujność ochrony budynku tej instytucji.

Po udanej prowokacji dziennikarskiej MSZ zapowiedział zaostreżenie kontroli. Dziennikarze wnieśli granatnik w skrzyni ze sprzętem telewizyjnym, której nikt nie sprawdził. Broń została pokazana uczestnikom konferencji prasowej dopiero po jej zakończeniu, wywołując ogólne rozbawienie, zwłaszcza że udało się ją przemycić reporterom

programu satyrycznego specjalizującego się w wychwytywaniu najrozmaitszych gaf miejscowych kanałów telewizyjnych i reportażach robionych ukrytą kamerą. Szef ekipy spędził kilka godzin w pobliskiej komendzie policji.

Wniesiony do ministerstwa granatnik został wypożyczony z muzeum i nie był w stanie wystrzelić. Minister spraw zagranicznych Solomon Passy podziękował dziennikarzem za udaną prowokację, która pozwoliła dostrzec wiele braków w systemie ochrony budynku.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Z ostatniej chwili

TUI www.tui.krakow.pl

Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tunezja, Maroko, Dominikana, Kuba, Meksyk, Kenia, Mauritius, Tajlandia, Bali, Malediwy, Seszele, Austria, Francja, Włochy, Słowacja, Szwajcaria i inne

BIURO TUOI tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

B.T. „Jaworzyna Tour”
30-518 Kraków
Rynek Podgórski 7
tel. (12) 423 56 31, 656 38 18, 656 27 55

ZIMOWISKA, OBOZY MŁODZIEŻOWE (Narty, snowboard, sanki)

17.01-24.01.2004, 24.01-31.01.2004

BIALKA TATRZAŃSKA (pensjonat z wyl. wyg.)
8 dni - 585 zł / 15 dni - 1.090 zł

ŁOMNICA ZDRÓJ
8 dni - 595 zł / 15 dni - 1.095 zł

18.01-25.01.2004, 25.01-01.02.2004

PORONIN (pensjonat z basenem)
8 dni - 540 zł / 15 dni - 990 zł
24.01-31.01.2004

SŁOWACJA - DONOVALY (obóz młodzieżowy)
8 dni - 640 zł

ZIMOWA AKADEMIA SZKRAKUSIÓW (Narty, snowboard, sanki)

18.01-25.01.2004, 25.01-01.02.2004

BUKOWINA TATRZAŃSKA (pensjonat z wyl. wyg.)
8 dni - 590 zł / 15 dni - 1.090 zł
18.01-25.01.2004

RABKA 8 dni - 575 zł

65804

OBOZY dla dzieci i młodzieży

SŁOWACJA

NARCIARSKO - TENISOWE

Terminy

17 - 24.01.2004
24 - 31.01.2004

7 dniowy turnus - 700 zł
14 dniowy turnus - 1.250 zł

DO 10 STYCZNIA

NOWOROCZNA PROMOCJA

Agencja Rekreacyjna „LOB”
Piotr Kostuch

638-66-14, 0604-72-48-05, 0604-088-119

15559403

NARCIARSKIE SAFARI

NARCIARSKIE WCZASY RODZINNE

- ✓ Hotele
- ✓ pokoje 2-3 osobowe z łazienkami
- ✓ baseny termalne
- ✓ wyżywienie
- ✓ SKI - SAFARI
- ✓ lux autokar
- ✓ SKI BUS
- ✓ solarium
- ✓ sauna
- ✓ ciepłe posiłki na stoku
- ✓ odnowa biologiczna

MŁODZIEŻOWY OBÓZ NARCIARSKI

MŁODZIEŻOWY OBÓZ NARCIARSKO - TENISOWY

NOWOROCZNA PROMOCJA

BIURO PODRÓŻY TEST - TOUR Kraków, ul. Długa 3

422-10-64, 422-10-76
www.testtour.hg.pl

43204

www.sopol.pl
sopol@sopol.pl

!!! super ceny !!!

WŁOCHY

Terminy: 16.01-25.01.2004
23.01-01.02.2004

WYJAZDY TATRAŃSKIE autokarem

Val d'AOSTA - Cervinia
Hotel OGLI GO*** [FB] - 309 €

Trentino - Val di Sole
Hotel PIRATA*** [FB+wino] - 279 €

Monte Bondone - Vason
Hotel ZODIACO*** [HB] - 269 €

OBOZY MŁODZIEŻOWE

Monte Bondone - cena: 399 Euro
Hotel ZODIACO*** z karnetem
San Martino di C. - cena: 399 Euro
Hotel G. ASTORIA*** z karnetem
Tel.: 423-52-09; 656-01-66
ul. Kalwaryjska 16; 30-504 KRAKÓW

97004

ARION AGENCJA TURYSTYCZNA
TOUROPERATOR

LAST MINUTE!!!

OBOZY

NARCIARSKO - SNOWBOARDOWE

Murzaszek k/Zakopanego - pokoje z łazienkami, basen
17-24.01.01.02 - 600 zł - 549 zł

Rabka - basen, warsztaty plastyczne i teatralne
18.01-27.01 - 600 zł - 639 zł

Krynica Górka - pokoje z łazienkami, lodowisko
17-24.01, 24-31.01 - 600 zł - 539 zł

Sucha Dolina - stacja narciarska, pokoje z łazienkami
17-24.01, 24-31.01 - 625 zł - 565 zł

Słowacja - Tatrzńska Leśna - blisko wyciągów
18-25.01, 25.01-01.02 - 770 zł - 719 zł

www.arion.pl

Kraków, ul. Karmelicka 32
(012) 632-01-50, 632-83-68

ISSA Travel
Touri Operator

WCZASY NARCIARSKIE

Włochy - Alpy Orbie - hotele***
6 stacji narciarskich - 150 km tras zjazdowych
10 dni - 1559 zł, zniżki dla dzieci

Wyjazdy: 23.01, 30.01, 6.02, 13.02, 20.02, 27.02

6-dniowy SKI-PASS tylko 80 EURO!!!

W cenie: autokar lux, 7 noclegów, wyżywienie 3 x dziennie, dojazdy do stacji narciarskich, opieka pilota i rezydenta, NNW i KL, VAT

1-dniowe WYJAZDY NARCIARSKIE

Białka Tatrzańska, Kluszkowce, Wierchomla, Chopok, Kubińska Hala, Wielka Raca od 25 do 37 zł z ubezpieczeniem.

www.issa.travel.pl

Kraków, al. Pokoju 44, lok. 31a (Centrum Plaza)
(012) 684-45-67, 684-45-76

Atana Travel, Kraków, pl, Szczepański 3

tel. 12/426 58 40, 426 52 50,
fax 12/423 76 00,
pon. - sob. 9.00 - 19.00

DNI

ODLOTOWYCH CEN Z

BRITISH AIRWAYS

Tylko
10 - 12.01.2004 r. !!!

Promocyjne
ceny biletów lotniczych
do 200 miast
na całym świecie !!!

15422203

30-045 Kraków, ul. Królewska 22
tel.(012) 294 72 72, tel./fax (012) 294 70 55

FERIE ZIMOWE WE WŁOSZECH I AUSTRII
(dojazd własny i autokarowy)

Val di Fiemme 1495 zł (16.01-25.01 i 23.01-01.02)
Hotel*** w Cavalese, wyżywienie, ubezpieczenie, transport, pilot, rezydent

Val di Sole 1195 zł (24.01-31.01 i 31.01-07.02)
Hotel*** blisko stacji narciarskiej w Marillevie, wyżywienie, ubezpieczenie

Zell am See-Kaprun 1230 zł (17.01-24.01 i 24.01-31.01)

166104

SŁOWACJA - pensjonat 495 zł/os.
AUSTRIA - od 337 euro/apart.
SŁOWENIA - HOTEL HB - 285 euro/os.

BILETY LOTNICZE:
Chicago - 419 USD
Szanghaj - 499 USD
Londyn - 147 USD

DOLOMITY-VAL DI SOLE
850 zł/os.
17.01 htl. Niagara***HB
ALPY RYCKIE-BORMIO
1350 zł/apart.
17.01 apt. Bilo 4 os. (Isolaccia)
AUTOKAR 325 zł/os.

Atana Travel, Kraków, pl. Szczepański 3
tel. (012) 426 52 50, 426 58 40
od poniedziałku do soboty 9.00 - 19.00

otium on-line www.otium.pl
tel. (12) 629-62-62
Lubicz 23

Otium
travel service

Harctur

Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
www.harctur.krakow.pl

FERIE 2004

WŁOCHY - VAL DI SOLE

TONALE (basen w cenie) (990 zł)
PEJO (karnet Skirama Dolomiti) (1200 zł)

AUSTRIA - ALPY (1200 zł)

FUSCH-KAPRUN (lodowiec)

SŁOWACJA - TATRY

CHOPOK - 740 zł ROHACZE - 495 zł
LIPTOWSKI JAN - 630 zł

POLSKA

JURGÓW k/Białki T. (465 zł)
BUKOWINA T. (535 zł)

JEDNODNIOWE WYJAZDY NA NARTY
Słowacja, Polska - cena od 20 zł

15599103

NARTY W SŁOŃCU

FERIE W DOLOMITACH 16.01-25.01

Val di Sole, Sella Ronda, Kronplatz, Cortina

Hotele*** z HB od 999 zł/ os.
Hotele*** z HB i dojazdem od 1299 zł/ os.
Apartamenty od 475 zł/ os.

www.dolomity.net.pl

15542503

Gospodarka

Prywatyzacja czy wyprzedaż

Pozostało wiele wątpliwości w sprawie sprzedaży Polskich Hut Stali

Posłowie chcieli dyskutować o prywatyzacji Polskich Hut Stali, ale zamiast rozmawiać, parlamentarzyści ze skrajnych ugrupowań po raz kolejny wykorzystali okazję do ataku na prywatyzację.

Na sensowną dyskusję nad sposobem sprzedaży concernu spółce LNM zabrakło czasu. Posłowie LPR i Samoobrony zarzucali rządowi wyprzedaż majątku narodowego. Ich zdaniem, sprzedaż upadającego PHS to zdrada stanu. Sensownych pytań w ponadgodzinnej dyskusji padło niewiele. Minister skarbu także nie powiedział zbyt wiele. Zapis dyskusji to niespełna 20 stron stenogramu.

Minister wyjaśnił postom czemu zdecydował się podpisać umowę prywatyzacyjną bez uzgodnionego pakietu socjalnego.

- Nie mogłem dłużej czekać - oświadczył Piotr Czyżewski. Zapewnił parlamentarzystów, że pracownicy PHS mają zagwarantowane podstawowe świadczenia socjalne. - Zostały wynegocjowane wysokości odpraw dla pracowników, którzy zdecydowali się odejść z pracy oraz dla tych, którzy skorzystają ze świadczeń przedemerytalnych. Jest również zawarte porozumienie w sprawie reprezentowania załogi w radzie nadzorczej - zapewnił parlamentarzystów minister Czyżewski. Jego zdaniem, z PHS będzie musiało odejść nie 5 tysięcy osób, lecz tylko 2,5 tys. - Planujemy, że dla 2,5 tysiąca pra-

cowników znajdzie się zatrudnienie w firmach zależnych od PHS - stwierdził Czyżewski.

Minister zapowiedział także, że umowa prywatyzacyjna będzie jawna. - Najpierw jednak musimy ją sfinalizować. Na razie obowiązuje nas tajemnica negocjacyjna - tłumaczył.

Bez odpowiedzi pozostało natomiast pytanie o wielkość produkcji, którą inwestor przewidział dla Huty im. T. Sendzimir, a w konsekwencji - ile osób będzie musiało odejść z pracy w HTS. Posłowie nie uzyskali także odpowiedzi na pytanie, czy grunty sprzedane razem z HTS nie będą przekraczały wartości całej transakcji.

Senat przyjął wczoraj bez poprawek znowelizowaną Ustawę o restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali, mówiącą o zasadach pomocy dla zwalnianych pracowników.

Nowelizowane przepisy uniemożliwiają przyjęcie nowych pracowników do hut bez uzyskania zgody organu nadzorczego huty lub spółki zależnej. Jednakże nie możliwa jest całkowita blokada przyjęć, szczególnie w przypadkach konieczności uzupełnienia załogi o kadry specjalistyczne.

W nowelizacji określono m.in., że program aktywizacji pracowników tego sektora będzie wspierany ze środków publicznych na zasadzie refundacji. Aby go przeprowadzić, huta lub jej spółka zależna musi zgromadzić środki własne oraz pośredniczyć w dofinansowaniu.

Kolejną formą aktywizacji rynku pracy jest refinansowanie części wynagrodzenia dla pracodawcy spoza hutnictwa, który zdecyduje się na zatrudnienie byłego pracownika huty przez co najmniej 24 lub 36 miesięcy i stworzy dla niego nowe miejsce pracy. (YAN/PAP)

Przedstawiciele LNM skomentowali wczoraj swoje starania o zakup Huty Częstochowa. - Ewentualny wybór LNM Holdings NV na inwestora Huty Częstochowa w sytuacji, gdy concern został już inwestorem Polskich Hut Stali (PHS), byłby - z punktu widzenia LNM - dobrze uzasadniony ekonomicznie - uważają przedstawiciele concernu. Według nieoficjalnych informacji, w procesie prywatyzacji huty liczy się jeszcze tylko LNM i ukraiński Donbas. Oficjalnie jednak resort skarbu państwa ujawnił tylko nazwę Donbasu. Równolegle negocjacje mają zakończyć się do połowy stycznia wyborem inwestora. - Z całą pewnością zainteresowanie kompleksem Huty Częstochowa w sytuacji podpisania przez LNM umowy prywatyzacyjnej Polskich Hut Stali ma dla nas dobre uzasadnienie ekonomiczne - powiedział rzecznik LNM Antoni Styrzcula. Pytanie o ewentualne włączenie huty do PHS po wyborze na inwestora uznał za przedwczesne. (PAP)

Posłowie proponują

Niższy VAT dla „kablówek”

Komisja Finansów Publicznych zarekomendowała Sejmowi przyjęcie zapisu w nowej ustawie o VAT, zgodnie z którym usługi radia i telewizji kablowej byłyby opodatkowane 7-procentowym podatkiem VAT. Czy abonenci „kablówek” mogą liczyć na obniżkę abonamentu, jeśli parlamentarzyści zaakceptują tę propozycję?

- Ustosunkujemy się do tej kwestii dopiero wówczas, gdy Sejm podejmie decyzję o zmianie stawki VAT - mówi Maria Matulewicz z krakowskiego oddziału UPC Telewizji Kablowej. - Na razie w cenę abonamentu „wpisana” jest obecnie obowiązująca stawka 22 proc. VAT - dodaje.

Srodowisko operatorów od dawna opowiada się za obniżeniem VAT za usługi radia i telewizji kablowej, powołując się m.in. na dyrektywy unijne, na podstawie których część krajów UE wprowadziła preferencyjne stawki tego podatku. Przykładowo, w Grecji, Francji, we Włoszech i Austrii waha się ona od 5,5 do 10 proc.

- Ewentualne zmniejszenie obciążeń podatkowych VAT usługi te-

lewizji kablowej nie zwiększy bezpośrednio przychodów operatora, a jedynie pośrednio może spowodować uatrakcyjnienie oferty cenowej i zwiększenie liczby klientów - twierdzi Krzysztof Konstanty, dyrektor RTK Autocom. - W przypadku obniżenia stawki VAT rozważylibyśmy zmniejszenie abonamentu, bądź dalsze uatrakcyjnienie produktu poprzez zakup kolejnych programów, przy jednoczesnym przyspieszeniu tempa modernizacji i cyfryzacji sieci dla potrzeb transmisji danych i nowych usług - dodaje.

Od stycznia abonenci UPC muszą zapłacić za podstawowy pakiet programów 10,99 zł (poprzednio było to 9,90 zł) w RTC Autocom wysokość abonamentu uległa zmianie w czerwcu ubiegłego roku i wynosi - w przypadku pakietu Multicom - 48,80 zł brutto. Pozostałe zmiany wysokości opłat np. od lutego - jak tłumaczy Krzysztof Konstanty - związane są z zakończeniem indywidualnych, promocyjnych umów terminowych.

Nowe przepisy o VAT mają wejść w życie przed 1 maja.

(B.CH.)

Za, ale przeciw

Nie będzie solidarnej podwyżki ceny chleba

Przez ponad dwie godziny piekarze zrzeczeni w Cechu Rzemiosł Spożywczych w Krakowie dyskutowali nad podwyżkami cen chleba. Co do tego, że obecnie są one za niskie, bo drożeje mąka i piekarnie działają na granicy opłacalności, zgadzali się wszyscy. Kiedy jednak przystąpiono do głosowania wniosku o solidarne podniesienie cen od najbliższego poniedziałku, część uczestników zebrania wstrzymała się do głosu.

Piekarze zebrali się, by wspólnie ustalić minimalną cenę, po jakiej będą od przyszłego tygodnia sprzedawać chleb sklepikarzom. Niejako punktem wyjścia do całej dyskusji były bochenki leżące przed uczestnikami spotkania kupione w jednym z hipermarketów. Z wydruków kasowych dołączonych do chleba wynikało, że kosztował on 69 gr i 1,09 zł za sztukę.

- Czy jest ktoś na tej sali, kto jest w stanie wyprodukować chleb za tak niską cenę? Przecież ona nie pokrywa nawet kosztów surowca! - mówił jeden z uczestników zebrania, podkreślając, że

niektórzy piekarze stosują zwykły dumping i psują w ten sposób rynek. W jego opinii, jeśli wypiek chleba ma przynosić zyski, to pieczywo o wadze jednego kilograma powinno kosztować 3,80 zł, a półkilogramowy bochenek - 2,5 zł.

- W ciągu roku mąka podrożała o 50 proc. W górę idą inne świadczenia, a chleb cały czas tanieje - mówił inny dyskutant.

Jego zdaniem, podzielanym przez innych, dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, hipermarkety wymuszają na dostawcach, jak najniższe ceny chleba. Ale winni są również niektórzy piekarze, którzy, aby nie wypaść z rynku, starają się sprzedać pieczywo taniej od konkurencji.

- Jeśli nie podniesiemy cen chleba, za rok połowa uczestników dzisiejszego zebrania po prostu zbankrutuje, bo produkcja pieczywa jest nieopłacalna. To ostatni dzwonek, żeby się zjednoczyć w walce z dumpingiem - apelowała jedna z dyskutantek.

Uczestnicy podzielili się na tych, którzy wzywali do podjęcia walki z tego typu praktykami,

W Andorii

Ostatnie zwolnienia?

Rozpoczyna się prawdopodobnie ostatni etap odchudzania zatrudnienia w andrychowskiej Wytwórni Silników Wysokoprzężnych Andoria SA. Od 1 lutego w zakładzie wyodrębnione zostaną spółki, które w kolejnych miesiącach będą przejmować pracowników. Nie dla wszystkich znajdzie się w nich miejsce.

Dziś w zakładzie, po zeszlórocznych zwolnieniach, pracuje ok. 1 tys. osób. Restrukturyzacja polega na wyodrębnieniu wewnątrz firmy spółek, które będą działać na własny rachunek. Od lutego zaczną działać trzy: tzw. odlewnia, komponenty i silniki.

Władze wytwórni szacują, że do połowy roku po tych przekształceniach w trzech najważniejszych spółkach może pracować ok. 600 osób. - Poza tym przewidujemy, że kolejne osoby zostaną zatrudnione w nowych spółkach nie związanych bezpośrednio z produkcją silników, a więc np. w serwisie czy ochronie mienia. W sumie po tych wszystkich przekształceniach w zakładzie powinno pracować ok. 700 osób - mówi Tadeusz Woźniak, pełnomocnik zarządu Andorii ds. restrukturyzacji. (GM)

Koniunktura

↓ WIG 20	1651,58	(-0,95%)
↑ Elmontwar	1,39 zł	(32,4%)
↓ Warta	212,00 zł	(-6,4%)
↓ 1 dolar*	3,6845 zł	(-0,63%)
↑ 1 euro*	4,6913 zł	(0,60%)
↑ ropa naftowa**	31,43	USD
↓ Nasdaq***	2083,64	(2100,25)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (b.ch.)

Kursy w kantorach — w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,660, sprzedaż: 3,720, euro, skup: 4,650, sprzedaż: 4,720, funt, skup: 6,630, sprzedaż: 6,770, frank szw., skup: 2,940, sprzedaż: 3,000, korona czeska, skup: 0,1410, sprzedaż: 0,1460, korona słowacka, skup: 0,1125, sprzedaż: 0,1170.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,620, sprzedaż: 3,690 euro, skup: 4,560, sprzedaż: 4,670, funt, skup: 6,500, sprzedaż: 6,700, frank szw., skup: 2,900, sprzedaż: 2,960, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1150.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,650, sprzedaż: 3,730, euro, skup: 4,640, sprzedaż: 4,720, funt, skup: 6,640, sprzedaż: 6,770, frank szw., skup: 2,950, sprzedaż: 3,010, korona czeska, skup: 0,1385, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1060, sprzedaż: 0,1170.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 3,650, sprzedaż: 3,760, euro, skup: 4,600, sprzedaż: 4,700, funt, skup: 6,550, sprzedaż: 6,770, frank szw., skup: 2,880, sprzedaż: 3,000, korona czeska, skup: 0,1425, sprzedaż: 0,1470, korona słowacka, skup: 0,1135, sprzedaż: 0,1180.

(B.CH.), (JT), (K), (PAW)

Tabela NBP nr 6/2004 (z 9 I)

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,8557	0,54
Cypr	1 CYP	8,0049	0,61
Czechy	1 CZK	0,1446	0,35
Dania	1 DKK	0,6299	0,59
Estonia	1 EEK	0,2998	0,60
Hongkong	1 HKD	0,4745	-0,67
Japonia	100 JPY	3,453	-1,16
Kanada	1 CAD	2,8743	0,31
Litwa	1 LTL	1,3585	0,60
Łotwa	1 LVL	6,9537	-0,12
Malta	1 MTL	10,8897	0,47
Norwegia	1 NOK	0,5391	-0,46
RPA	1 ZAR	0,555	-0,31
Rosja	1 RUB	0,1271	-0,24
Słowacja	1 SKK	0,1152	0,96
Słowenia	100 SIT	1,9764	0,47
Szwajcaria	1 CHF	2,9947	0,78
Szwecja	1 SEK	0,5138	0,12
UGW	1 EUR	4,6913	0,60
Ukraina	1 UAH	0,6899	-0,75
USA	1 USD	3,6845	-0,63
Węgry	100 HUF	1,7411	-1,62
W. Brytania	1 GBP	6,7549	0,55
MFV(SDR)	1 XDR	5,5301	0,72

Na zakończenie tygodnia za euro płacono na rynku międzybankowym 4,6950 zł, o 0,5 gr mniej niż w czwartek, a za dolara 3,6605 zł, czyli 3,75 gr mniej.

Otwarte Fundusze Emerytalne

wartości jednostek rozrachunkowych z 8.01.2004 r.

OFE	8-01-2004	7-01-2004	zmiana w proc.
AIG	16,65	16,63	0,12
ALLIANZ POLSKA	17,27	17,24	0,17
BANKOWY	17,70	17,67	0,17
COMMERCIAL UNION	17,96	17,92	0,22
DOM	18,06	18,00	0,33
KREDYT BANK	15,15	15,16	-0,07
ING NATIONALE NEDERLANDEN	19,05	19,01	0,21
SAMPO	18,71	18,69	0,11
ERGO HESTIA	17,80	17,78	0,11
PEKAO	16,26	16,23	0,18
POCZTYLION	16,54	16,50	0,24
POLSAT	19,16	19,13	0,16
PZU (Złota Jesień)	17,93	17,89	0,22
SKARBIEC-EMERYTURA	16,73	16,71	0,12
CREDIT SUISSE	17,31	17,27	0,23
GENERALI	17,98	17,94	0,22

9 stycznia 2004 r.						
Notowania rynku jednolitego						
AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)	P/BV C/WK	P/E C/Z
7Bulls	4,00	-26,6	9,9	1241	3,31	x
AL-Pras	4,10	-12,8	109,4	13197	20,77	x
Ampli	1,07	1,9	7,9	3694	0,59	33,10
Beefsan	0,80	-3,6	0,8	499	x	x
Best	2,50	0,0	0,0	0	x	8,00
Budopol	0,70	7,7	0,5	323	4,19	x
Bytom	3,71	5,1	15,9	2215	x	x
Drosed	43,00	0,0	0,0	0	1,24	x
DZ Polska	11,10	0,5	0,2	10	2,19	49,50
Ekodrob	3,20	12,3	183,5	30069	x	154,90
Enap	1,90	4,4	34,9	9194	1,94	8,00
Energopol	3,86	7,2	10,8	1465	0,39	32,30
Ferrum	3,20	0,0	0,0	0	0,64	x
Fon	0,76	0,0	0,0	0	0,70	x
Fortis	56,80	1,4	0,3	3	1,67	25,30
Gant	1,95	0,0	0,0	0	0,64	x
Garbarnia	7,00	-12,5	5,3	378	15,64	x
Hydrobgd	21,10	0,0	0,0	0	1,04	22,60
Hydrobud	23,50	0,0	0,0	0	1,25	22,40
Indykpol	21,00	-17,0	34,8	750	1,05	8,60
Instal Krak	3,60	0,0	0,0	0	0,60	19,60
ŁDA	0,20	17,6	146,4	365888	x	x
Masters	1,60	6,7	1,4	501	0,74	x
Mitex	14,00	0,0	0,0	0	1,71	12,70
Nafta	5,00	12,4	98,8	10510	0,83	x
NDA	20,20	0,0	6,0	149	1,43	x
Novita	7,70	0,0	0,0	0	0,47	36,70
Odlownie	2,27	13,5	44,5	10500	2,38	6,30
Pekabex	1,09	0,9	9,0	4000	0,24	x
Pekpol	9,30	-15,5	74,7	4303	30,47	x
Permug	2,35	-17,0	1,3	267	x	x
Permedia	19,00	0,0	0,0	0	1,89	10,10
Polna	3,00	-2,0	10,0	1664	0,38	x
Pozmeat	5,40	0,0	0,0	0	11,81	x
PPWK	3,90	1,0	1,6	200	1,16	x
Protektor	16,50	0,0	0,0	0	1,57	3,60
Sanwil	4,20	13,5	17,9	2128	0,76	x
Skotan	8,45	7,0	0,2	11	0,85	x
Tonsil	0,46	-2,1	1,2	1265	x	x
TUP	0,73	0,0	0,0	0	x	x
Unimil	39,00	0,0	10,6	136	1,64	9,70
Wafapomp	7,15	-4,7	11,1	749	0,62	6,80
WFM Oborniki	1,20	0,0	5,6	2298	0,28	2,00
ZEG	7,20	-0,7	5,5	380	0,30	10,20

Wartości indeksów giełdowych			
	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	21 985,56	21 813,73	-0,66
WIG 20	1 669,56	1 651,58	-0,95
MIDWIG	1 328,80	1 322,16	-0,32
NIF	58,54	59,08	-0,29
WIRR	2 913,42	2 942,80	0,28

Nieudany szturm

Miający tydzień rozpoczął się od gwałtownego ataku popytu. W poniedziałek byki z furją rzuciły się do zakupów. Kupowano wszystko, ale głównym obiektem pożądania były spółki z WIG20. Ceny rosły systematycznie z godziny na godzinę i dopiero w ostatnich minutach sesji przyszła pora na niewielką zniżkę wynikłą z realizacji zysków przez „day traderów”.

Sesja wtorkowa według niektórych miała przynieść kolejny triumf byków, połączony z przełamaniem bariery 1700 pkt. Rzeczywiście, po nieudanej próbie otwarcia nastąpiła zwyczajka, która trwała do godz. 13, gdy indeks dotarł do 1710 pkt. Od tego momentu kontrolę nad rynkiem przejęły niedźwiedzie. Lecz dzienny spadek można uznać za symboliczny, gdyż wyniósł on zaledwie 0,4 proc. Sesję poniedziałkową i wtorkową cechowały duże obroty koncentrujące się na „blue chipach”, ale aktywnie handlowano też niektórymi mniejszymi spółkami. Taka struktura popytu jako-by dowodzi, że na parkiet zawitał zachodni kapitał.

Sesja śródowa przyniosła kolejną niewielką zniżkę, ale wahanie między dziennym minimum a maksimum wyniosło 30 pkt., czyli 2 proc., co może świadczyć o rosnącej niepewności co do rozmiarów trwającej korekty. Chyba najbardziej ekscytujący przebieg miała sesja czwartkowa. Już rano otwarcie rynku terminowego sygnalizowało, że inwestorzy mają apetyt na wyższe. Jednak początek notowań na rynku kasowym zaskoczył chyba największych optymistów. Ponad 1-procentowy wzrost, a potem gwałtowna zwyczajka, która wyniosła indeks po raz wtóry w tym tygodniu do poziomu 1710 pkt. Niestety, dla zwolenników efektu stycznia i ten atak się nie udał i ceny zaczęły spadać. Cała ta euforia trwała tylko 15 min, ale właściciela zmieniły akcje za kilkadziesiąt milionów zł. Dla mnie jest to jednoznaczny dowód, że bardzo wielu inwestorów uznało, że pora zrealizować zyski i że czeka nas teraz nieco dłuższa przerwa w hossie. Przebieg sesji piątkowej potwierdził takie przypuszczenia. Mimo intensywnego sterowania rynkiem, czasem pojedynczymi akcjami, byczo nastawionym inwestorom nie udało się zniechęcić niedźwiedzi do zaniechania przez nich niecnego procederu zbijania cen. Rywalizacja wśród graczy powodowała spore wahania indeksów, tak że różnica pomiędzy dziennym maksimum na 1673 pkt i minimum na 1444 była spora. Dzień zakończył się lekkim podciągnięciem cen, tak że spadek może być traktowany jako dalszy ciąg umiarkowanej korekty poprzednich gwałtownych wzrostów.

GRACZ

Notowania ciągłe - podsumowanie									
AKCJE	KURS		Zmiana %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z		
	Otwarcia zł	Zamknięcia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)				
Akcje									
Agora	53,20	51,50	-3,2	17700	171136	2,78	135,90		
Amica	29,00	29,00	1,0	154,4	2697	1,15	x		
Aparat	43,20	42,70	-2,7	53,4	619	3,46	22,70		
Atlantis	0,89	0,80	-5,9	548,8	326322	0,77	x		
Baca	205,00	203,00	-1,0	253,7	827	1,13	15,10		
Bama	6,90	6,9	-0,7	81,2	5919	0,91	x		
Bedzin	37,90	38,9	2,4	211,4	2780	1,84	14,2		
Bank Handlowy	60,00	60,00	0,7	254,4	2146	1,33	35,60		
BICK	1,65	1,66	1,2	10,4	3152	21,60	x		
Boryszew	78,00	78,00	0,1	3115,7	19995	10,97	71,40		
BOS	54,00	54,00	0,9	1,1	10	1,25	27,50		
BPH PBK	382,50	384,00	0,5	1167,7	15241	2,10	x		
BRE	96,50	92,30	-4,1	5747,2	30672	1,27	x		
Budimex	38,30	36,70	-2,4	826,9	10993	1,62	98,90		
BZWBK	80,00	79,10	-1,2	14848,1	93073	2,24	28,90		
CenStalGd	2,22	2,17	-3,6	49,1	11200	0,49	109,90		
Cersanit	77,50	77,50	0,6	764	4922	5,39	2315,40		
Comarch	51,20	51,40	-0,2	812,9	7920	2,84	24,70		
ComputerLand	95,00	97,30	1,9	6217,7	32175	3,63	119,20		
CSS	19,50	19,20	-1,5	380,2	9851	2,19	31,20		
DBPBC	1,35	1,33	-1,5	49,9	18480	2,36	202,60		
Debica	133,00	133,00	0,0	1158,2	4392	2,93	19,50		
Duda	55,40	55,80	-0,4	117,7	1068	4,00	25,90		
Echo	70,00	70,40	-0,1	52,9	378	2,47	96,40		
Elekt	8,70	9,20	6,4	313	1731	0,38	11,30		
EL	53,70	55,20	2,9	27,5	315	41,8	x		
Elektrobudowa	22,20	21,90	4,3	6106,2	137848	1,38	119,00		
Eldorado	30,20	31,30	2,6	156	2518	2,86	26,50		
Elektrim	3,19	3,17	0,3	344,4	54284	0,09	x		
Elektroex	0,55	0,56	1,8	181,8	163659	x	x		
Elkop	5,80	6,00	-4,0	82,6	7105	0,42	x		
ElmoriWar	1,05	1,39	32,4	181,4	7162	0,59	x		
Elzab	12,85	12,65	-1,6	28,3	1112	0,50	x		
Emax	111,50	114,00	0,9	143	644	7,74	58,60		
Energopid	15,60	15,60	0,6	7,1	227	0,45	x		
Energopn	8,00	7,95	-4,2	30,2	1900	0,80	x		
Farmacol	23,40	23,80	-4,9	255,5	5410	0,82	4,90		
Fasing	5,00	4,85	-4,9	101,0	10110	0,35	10,00		
Foris	9,55	9,75	0,0	285,9	14910	1,44	24,00		
Frantschach	82,90	80,00	-1,8	934,5	5742	6,06	21,60		
Getin	1,80	1,78	-1,7	655,2	182629	2,06	x		
Grajewo	163,00	168,00	0,9	127,7	381	3,33	14,00		
Groclin	104,00	103,00	-1,4	211,6	1028	3,58	20,40		
Hoga	3,11	3,17	2,3	1,1	173	3,25	x		
Hoop	22,90	23,00	0,9	772,2	16840	2,56	38,20		
Howell	0,56	0,53	-3,6	73,1	68853	x	x		
Hutmen	14,70	14,40	-2,0	56,8	1964	0,49	15,80		
Hydrotor	7,10	7,05	-0,7	143,3	10101	0,51	8,50		
I&BSYSTEM	1,85	1,87	2,2	127,1	34022	x	x		
IGroup	1,79	1,78	0,0	18,8	5279	0,63	x		
Impel	27,30	27,60	1,1	241,6	4414	5,08	20,30		
Impexmet	35,90	36,50	0,8	64,9	903	1,02	38,00		
ING BSK	380,00	372,50	0,1	104,5	139	1,78	247,50		
Instal	0,92	0,96	1,1	116,5	61273	0,40	x		
Interia.pl	8,75	8,75	0,0	26,3	1520	4,75	x		
Irena	13,70	13,65	0,0	16,2	595	1,32	24,70		
Jelfa	48,20	48,00	-0,2	287	2987	0,97	26,20		
Jutrzenka	33,50	33,70	0,6	167,9	2513	0,96	16,00		
Kable	15,05	15,00	-2,0	88,9	2936	0,74	x		
Kety	136,00	131,50	-4,7	3932,6	14803	4,75	39,60		
KGHM	28,60	28,50	0,0	35486,4	618024	1,36	17,40		
Kogeneracja	20,60	20,30	-2,4	685,9	16849	0,51	760,00		
Kompak	4,73	4,75	-2,1	43,5	4627	0,47	x		
Kopex	51,20	51,00	-0,4	42,7	428	1,36	10,50		
Krakchemia	12,60	13,05	2,8	238,5	9168	1,05	13,80		
Kredyt Bank PBI	7,95	7,70	-3,1	581,3	37623	1,25	x		
Krosno	78,90	80,60	0,9	36	227	1,72	19,50		
Kruszwica	29,90	29,80	0,0	249,5	4218	2,62	9,40		
Lenlex	24,10	23,30	-3,7	1242,2	26030	0,95	27,20		
LEP	520,00	525,00	1,0	883,9	6854	6,08	30,50		
Libawa	8,50	8,45	0,0	627,4	36339	1,03	9,70		
Macrosoft	12,40	12,80	1,6	18,8	750	1,98	20,90		
Manometry	-	7,10	0,0	0	0	0,95	x		
MCI	1,22	1,20	-0,8	1138,1	474168	1,32	115,10		
Mennica	29,50	29,10	-0,3	20,9	355	0,79	29,40		
Mieszko	10,00	10,00	1,0	122,6	6156	1,55	x		
Millenium	2,70	2,81	-2,2	127,5	234932	1,21	x		
Milmet	5,50	5,40	-1,2	15,2	901	0,50	24,60		
Mostalex	1,07	1,07	0,0	381,4	176822	0,37	x		
Mostalpic	10,90	10,70	-0,9	26,8	1251	0,38	x		
Mostalski	11,40	11,35	1,3	271	11950	0,98	7,40		
Mostalwar	11,80	12,20	3,4	11,7	483	1,12	x		
Mostalzar	0,67	0,67	1,5	163,9	122800	x	x		
MpecWiro	7,20	7,20	0,0	600	800	0,88	266,5		
Muza	5,70	5,85	2,6	14,6	1274	0,77	52,90		
Netia	4,08	4,04	-0,5	1788	220361	1,03	x		
Okocim	25,00	25,00	-0,4	71	1421	1,64	x		
Olawa	32,00	31,40	-2,2	96	1531	1,82	15,50		
Onet.pl	19,45	18,60	-4,4	975,9	997	1,24	54,50		
Opatow	8,50	8,20	-3,5	2424,8	144308	4,57	7,30		
Orbis	26,80	27,00	-1,1	1974,1	37103	1,03	19,10		
Orle	21,20	21,20	3,9	5	117	0,92	x		
Paged	9,20	9,40	2,7	303,8	16409	1,31	x		
Pekao	119,00	118,50	0,4	41349,4	173506	2,78	17,80		
Pepees	37,30	38,40	2,9	281,9	259	0,92	52,20		
PIF	42,90	43,00	1,2	289,9	3395	2,05	15,10		
PKN	26,50	25,90	-3,0	45009,4	856499	1,39	13,40		
Pofa Kutno	228,00	230,00	0,9	323,2	713	2,75	16,10		
Pollifar CW	8,70	8,80	-0,6	82,5	4743	1,09	37,00		
Poliografia	18,55	19,50	2,1	24	628	1,76	x		
Pollena	9,45	9,45	0,5	52	118	1,16	x		
Pohod	12,90	12,95	0,8	3,9	150	1,00	38,20		
Ponar	18,15	18,65	1,9	265,7	7210	0,77	x		
Prochem	-	8,40	0,0	0	0	0,94	40,50		
Projprezem	9,30	9,30	0,0	76,4	4132	1,43	18,60		
Prokom	180,00	180,00	1,1	4385,8	121876	3,15	21,50		
Prosper	14,85	14,85	0,3	70,9	239	0,81	11,00		
Prochnik	0,68	0,67	-4,7	439,2	328459	x	x		
Rafako	9,05	8,80	-1,1	4136,7	232268	1,10	21,20		
Redan	16,30	16,05	-2,7	3125,4	97499	9,53	26,70		
Reipol	70,90	71,80	1,3	415,5	2934	2,04	x		
Remak	7,80	7,60	0,7	301,6	19794	0,77	13,20		
Rollimpex	14,70	11,55	-0,9	111,6	4735	0,23	19,90		
Roncofyce	14,75	14,90	0,3	169,2	9705	8,83	11,50		
Sanok	119,50	116,50	-3,7	140,9	604	2,84	19,60		
Simple	2,45	2,41	-0,8	10,6	2200	0,82	x		
Softbank	27,10	26,70	-1,5	10258,7	139653	4,47	x		
Sokofol	3,48	3,48	-0,6	262,7	37920	1,21	57,30		
Stalexport	1,85	1,85	0,5	3859,8	1041276	x	x		
Stalord	28,00	28,00	0,0	19,3	380	4,22	17,80		
Stalprofi	74,10	73,70	-1,1	596,2	4062	2,27	50,40		
Sterpro	18,20	18,00	-0,6	1341,9	37353	4,13	50,70		
Stomil Olsztyn	41,60	41,50	0,0	8,1	98	1,50	9,70		
Strzelac	1,74	1,70	0,0	27,1	7921	0,78	x		
Suway	18,00	18,00	0,0	28	28	0,95	10,00		
Swarcadiz	1,93	1,76	-3,3	311,8	8662	2,56	x		
Szeptel	2,78	2,97	6,8	1648,8	279945	1,20	x		
Sniezka SA	27,40	27,20	-1,4	4009,2	73398	5,35	24,70		
Talex	20,80	20,80	-1,9	22,3	536	1,53	9,40		
Telmax	38,60	38,60	-2,3	126,3	1646	1,37	27,10		
TIM	1,62	1,54	-5,5	1051,9	337650	3,28	x		
TP SA	16,15	16,15	0,0	71001,1	219499	1,60	20,90		
TRAS	11,65	11,50	-2,1	228	9818	2,19	x		
TU Europa	14,30	14,30	-3,4	2,9	100	1,74	13,80		
Visula	5,10	5,95	17,8	287,1	25429	0,83	x		
W.Kruk	13,45	13,50	0,7	20,9	774	0,61	41,80		
Wandalex	2,55	2,56	1,2	25,6	4993	1,11	24,20		
Warsa	218,50	212,00	-6,4	104,6	244	1,18	31,00		
Wawel	45,10	44,00	-2,4	14	302	1,48	17,80		
Wilbo	2,88	2,80	-3,1	247,1	43707	0,58	17,50		
Wistil	-	280,00	0,0	0	0	2,83	53,30		
Wolczanka	7,90	8,30	5,1	233,7	14296	0,50	x		
ZPUE	30,10	30,10	2,0	0,6	10	0,97	19,20		
ZREW	40,90	40,30	-1,9	6,9	85	0,95	11,70		
Zyniec	441,00	441,00	0,0	37,2	2	4,53	26,00		
ATGA	45,10	46,90	30,3	25413,2	275711	x	x		
FCLA	23,50	23,10	-1,7	111,1	2377	x	x		
NETPPO2	1,49	1,47	-2,0	29	9838	x	x		
NETPPO3	1,5	1,48	-2,6	60,1	20356	x	x		

Pełna kieszeń

NR 154

Duża kasa

Między życiem a strategią

Rząd pracuje nad strategią, która ma określić docelowy kształt systemu podatkowego w Polsce. Takie informacje zawsze nakazują wzmocnić czujność, bowiem doświadczenie uczy, że nie wróżą nic dobrego. Po pierwsze, co to znaczy „docelowy kształt”? Czy w Polsce, kraju od wielu, wielu lat znajdującym się w stanie nieustannej reformy, uda się kiedykolwiek opracować przepisy, które będzie można uznać za doskonałe, ostateczne, nie podlegające dalszemu „ulepszaniu”, wedle pomysłów kolejnych generacji polityków i urzędników fiskusa oraz aktualnych potrzeb budżetu państwa? Naprawdę trudno w taki cud uwierzyć.

Podejrzana, bo niewiarygodna „docelowość” systemu podatkowego to nie jedyny powód do niepokoju. Przecież wszelkie tego typu rządowe dokumenty – i tu znowu wypada odwołać się do przeszłości – są konstruowane w podobny sposób: mgliste obietnice zmniejszenia stawek podatkowych plus bardzo konkretne plany cięcia ulg. Tak było ostatnio z programem przygotowanym przez Grzegorza Kołodkę, który zapowiadał redukcję finansowych obciążeń obywateli połączoną z odejściem od fiskalnych przywilejów. Jak wiadomo, skończyło się na likwidacji najistotniejszych ulg, za to stawki, progi i kwota wolna pozostały na niezmienionym poziomie. Poza tym nie ludźmy się. Jeżeli państwo pozostawi nam w jednej kieszeni kilka dodatkowych złotych, to z drugiej wyjmie kilkanaście, podwyższając VAT, akcyzę albo wprowadzając zupełnie nową daninę.

Według klasyków ekonomii system podatkowy powinien być przyjazny, przejrzysty i zrozumiały dla obywateli. Nasz taki nie jest i bardzo wątpliwe czy będzie. Wystarczy jeśli resortowi finansów uda się obciążyć podatkiem PIT rolników. Zamysł słuszny, bo niaby dla czego tak znaczna część społeczeństwa ma pozostawać poza zasięgiem fiskusa, ale można sobie wyobrazić, ile komplikacji wprowadzi jego urzeczywistnienie.

(RYM)

Ostry dyżur

Bankowy rejestr dłużników

Starłem się o kredyt na zakup mieszkania. Załatwianie wszystkich formalności w banku przebiegało bez żadnych problemów. Wpłaciłem już zaliczkę właścicielowi mieszkania, ale gdy udaliśmy się do notariusza, by podpisać dokumenty, okazało się, że bank niespodziewanie odmówił przyznania pieniędzy. Kiedy odwołałem się od tej decyzji, poinformowano mnie, że moje nazwisko widnieje na liście dłużników niespłacających kredytów. W spisie umieścił mnie bank Pekao SA, w którym dwa lata wcześniej zaciągnąłem pożyczkę. Ostatnią ratę należności wpłaciłem z dwumiesięcznym opóźnieniem. Nikt jednak nie powiadomił mnie o tym, że wskutek opóźnienia zostałem wpisany na listę niewypłacalnych dłużników. Do kogo mam się zwrócić o wykreślenie z rejestru? I czy fakt, że znalazłem się w tym spisie nie przeszkodzi mi w przyszłości w zaciąganiu kredytów?

Imię i nazwisko znane redakcji

Każdy, kto nie spłaca regularnie kredytu, może trafić do bankowego rejestru „czasowo niewypłacających się ze zobowiązań wobec banków”. Na listę wcale nie jest łatwo trafić. Banki wpisują do rejestru tych dłużników, którzy nie tylko nie płacą swoich należności, ale w ogóle unikają kontaktu z kredytodawcą. Umieszczenie w spisie ma ostrzec innych przed kontaktem z takim klientem. Napiętnowana w ten sposób osoba raczej nie ma szans na uzyskanie kredytu w jakimkolwiek banku, do czasu wykreślenia ze spisu.

Jak powiedziano nam w Związku Banków Polskich, bank nie ma obowiązku informowania swojego dłużnika o tym, że umieścił jego nazwisko na „czarnej liście”. Każdy, kto nie spłaca kredytu, powinien wiedzieć, że za uchylanie się od spłat, pomimo ponaglenia, może trafić do rejestru. Również decyzję o wykreśleniu danych klienta ze spisu podejmuje bank, który je tam umieścił.

Zwykle dokonuje tego natychmiast po wpłacie ostatniej zaległej raty. W spisie pojawia się odpowiednia adnotacja widoczna dla pozostałych banków, sprawdzających wiarygodność klienta. Ale zgodnie z przepisami, nawet po uregulowaniu długu nazwisko dłużnika wcale nie musi zostać wykreślone z rejestru. Jeśli bank uzna, że klient charakteryzuje się wyjątkowym brakiem rzetelności, a jego wiarygodność jest bardzo wątpliwa, może przez dwa lata od momentu uregulowania należności utrzymywać nazwisko dłużnika na liście. Po tym czasie wpis automatycznie wygasa. Jeśli kredyt nie zostanie w ogóle spłacony dane zostaną usunięte po 10 latach.

ZBP radzi, by klient, którego nazwisko widnieje na liście, pomimo że oddał dług, wystąpił do banku o wykreślenie wpisu.

Warto przypomnieć, że zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych każdy ma prawo raz na pół roku złożyć pisemne zapytanie, czy jego dane nie znajdują się w bankowym rejestrze. Z taką prośbą można wystąpić do ZBP. Usługa jest bezpłatna.

(ET)

Polisa dla narciarza

Koszt ubezpieczenia jest niewielki, a w razie wypadku ubezpieczyciel pokryje koszty leczenia

Nawet najlepszym narciarzom zdarzają się wypadki. Warto o tym pamiętać szczególnie wtedy, gdy wybieramy się na zagraniczne stoki. Ryzyko można ograniczyć, wykupując specjalną polisę. Koszt ubezpieczenia wyjazdu na narty jest niewielki, a dzięki niemu uzyskujemy gwarancję, że w razie wypadku firma ubezpieczeniowa pokryje koszty leczenia.

Wyjeżdżając na narty na zagraniczne stoki, musimy pamiętać, że płacone w kraju ubezpieczenie nie chroni nas poza granicami Polski. Jeśli chcemy skorzystać z opieki medycznej i innej pomocy, musimy wykupić specjalną polisę. Biorąc pod uwagę fakt, że narciarstwo należy do najbardziej urazowych sportów, wykupienie ubezpieczenia staje się wręcz koniecznością. Niestety, nie wszyscy tak uważają. Jak wynika z ankiety zamieszczonej na internetowych stronach wydawnictwa Pascal, tylko 61 proc. narciarzy twierdzi, iż zawsze przed wyjazdem kupuje polisę, ale aż 29 proc. odpowiada, że nie robi tego nigdy. Pamiętajmy, że w razie wypadku wymagającego hospitalizacji zagraniczny szpital może odmówić przyjęcia poszkodowanego, jeśli nie posiada on ważnego ubezpieczenia. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego jak zapłacić za opiekę medyczną z własnej kieszeni, a że koszty leczenia w Europie są bardzo wysokie, trzeba się liczyć ze sporym wydatkiem. Można tego uniknąć, wykupując polisę ubezpieczeniową.

Podstawowy pakiet zawiera ubezpieczenie na wypadek choroby i związanych z tym kosztów leczenia, a także od następstw nieszczęśliwych wypadków. W jego skład wchodzi również polisa OC, z której towarzystwo wypłaci odszkodowanie innym osobom, którym niechcący wyrządzimy krzywdę lub zniszczymy mienie (np. zjeżdżając ze stoku). Narciarze mogą dodatkowo wykupić polisę obejmującą ubezpieczenie sprzętu.

Jakie ubezpieczenie wybrać, wybierając się za granicę na narty? Niestety, oferta towarzystw ubezpieczeniowych wcale nie jest tak bogata jak można by sądzić o liczbie firm działających na rynku. Tylko nieliczne z nich przygotowały dla narciarzy specjalne polisy. Zdecydowana większość oferuje standardowe ubezpieczenia, a dla osób amatorsko uprawiających sporty proponują dodatkowe pakiety, za dodatkową opłatą. Przed podpisaniem umowy należy wyraźnie zaznaczyć, że za granicę wybieramy się nie tylko w celach turystycznych, ale zamierzamy, również jeździć na nartach. Zapłacimy wtedy wyższą składkę, ale zyskamy pewność, że w razie wypadku towarzystwo nie odmówi wypłaty odszkodowania.

Pośród firm działających na rynku specjalną ofertę dla narciarzy przygotowało tylko TUiR Warta. Obejmuje ona ochroną ubezpieczeniową osobę amatorsko uprawiającą za granicą każdy rodzaj narciarstwa (także wodne),

windsurfing i snowboard. Polisa standardowo gwarantuje zwrot kosztów leczenia i wypłatę świadczeń z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków. Jej posiadacz może również ubezpieczyć swój sprzęt narciarski, co jest rzadkością wśród działających w kraju towarzystw. Warta zwróci pieniądze w razie jego uszkodzenia lub zagubienia, a także kradzieży (w tym ostatnim przypadku tylko wtedy, gdy narty zostaną skradzione w wyniku włamania z hotelu, lub innego miejsca zakwaterowania, z samochodu, ale zaparkowanego na parking strzeżonym).

Koszt ubezpieczenia obejmującego wydatki na leczenie (suma ubezpieczenia 10 tys. euro) oraz następstw nieszczęśliwych wypadków (suma do 5 tys. zł) wynosi 75 centów dziennie. Za dodatkowy pakiet OC (do 10 tys. euro) narciarz zapłaci 50 centów dziennie. Ubezpieczenie nart zależy od kwoty, na jaką wyceni je właściciel. Przy sumie ubezpieczenia w wysokości 5 tys. zł dzienna składka wyniesie 10 zł.

Skromniejszą ofertą – bez możliwości ubezpieczenia sprzętu – dysponuje PZU, który proponuje narciarzom specjalny pakiet „OC na stoku”. Wykupując polisę obejmującą koszty leczenia (kwota 15 tys. euro), następstw nieszczęśliwych wypadków (do 1 tys. euro), odpowiedzialności cywilnej (20 tys. euro) zapłacą oni dzienną składkę w wysokości 1,31 euro.

(ET)

Co nowego

Taniej na komórkę

Firma Energis Polska wprowadziła nowe taryfy połączeń międzymiastowych i międzynarodowych na telefony stacjonarne, komórkowe i internet. Minuta rozmowy międzymiastowej w szczycie kosztuje 0,26 zł, a na telefony komórkowe 0,98 zł.

Odnawialne na nowo

W MultiBanku obowiązują nowe zasady odnawiania kredytu w rachunku bieżącym dla firm. Według nowych reguł kredyt odnawiany będzie automatycznie na kolejne 12 miesięcy po upływie roku od podpisania umowy.

Tylko dla żołnierzy

Żołnierze Wojska Polskiego wyjeżdżający z misją pokojową do Iraku mogą do 30 czerwca 2004 r. zakładać w Banku Przemysłowo-Handlowym PBK konta na specjalnych warunkach. Bank nie pobiera od żołnierzy opłat za otwarcie rachunku dewizowego, przez pół roku będzie też prowadził to konto za darmo. Ponadto BPH PKB rezygnuje z naliczania prowizji za przelewy przychodzące.

Karta za pół ceny

PKO Bank Polski rozpoczyna promocję partnerskiej karty kredytowej PKO Vitay wydanej wspólnie w PKN Orlen. Karta będzie wydawana za pół ceny (standardowa opłata roczna to 95 zł). Dodatkowo każdy wnioskodawca otrzyma w prezencie 5 tys. punktów Vitay.

Ubezpieczenie od bezrobocia

Z początkiem roku Bank Zachodni WKB dodał do wszystkich dotychczas wydanych przez siebie kart kredytowych pakiet ubezpieczeniowy „Twoje Bezpieczeństwo”. Ich posiadacze zyskują dzięki temu ochronę w przypadku utraty pracy, utraty zdolności do pracy z przyczyn zdrowotnych oraz mają zapewnioną spłatę całkowitego zadłużenia na karcie w przypadku śmierci w skutek nieszczęśliwego wypadku. Jeśli taka osoba stracił posadę, spłatę zadłużenia na karcie weźmie na siebie współpracujący z bankiem towarzystwo ubezpieczeniowe.

Pośrednicy rosną

Lukas – największy pośrednik na rynku kredytów konsumenckich sprzedał w ubiegłym roku kredyty o wartości 2,75 mld zł wobec 2,45 mld zł w roku 2003 (wzrost o 12,2 proc.). Sprzedaż kredytów ratalnych wzrosła o 20 proc. Łącznie pośrednik udzielił 1 780 kredytów podczas, gdy w roku poprzednim było to 1 548 (+15 proc.). Konkurent Lukasa – AIG Credit – podpisała w 2003 roku 1 071 569 umów kredytowych na łączną kwotę 1,8 mld zł. Oznacza to, że w porównaniu z rokiem 2002 ilość kredytów dystrybuowanych przez spółkę wzrosła o 22,5 proc., natomiast ich wartość o 33,8 proc.

(B.CH.)

Kto zarobił? Kto stracił?

Miał być „efekt styczniowy”, a pozostała tylko nadzieja, że wystąpi on w kolejnym tygodniu (rozważana przez analityków, którzy wieszczą dalsze pogorszenie koniunktury). Pierwsze po Nowym Roku sesje przyniosły

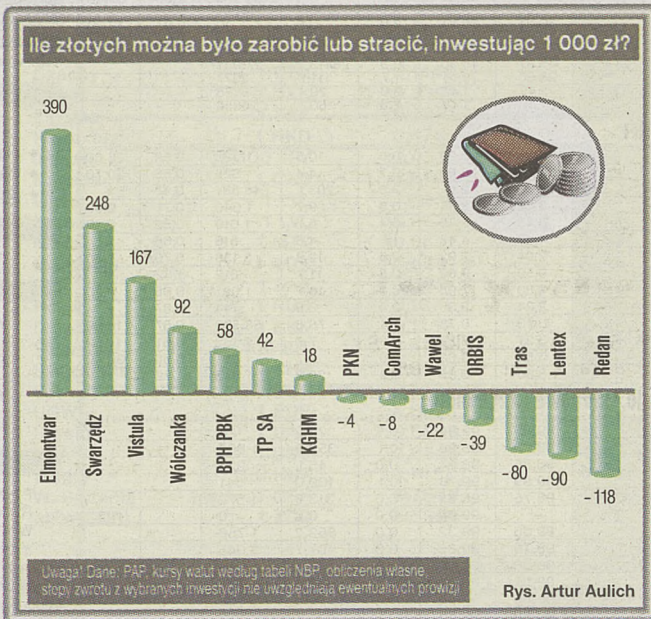
handlującym spore rozczarowanie. Mimo początkowych wzrostów, posiadacze walorów najważniejszych spółek na warszawskim parkiecie nie mogą pochwalić się dużymi zyskami.

Nieliczne wyjątki, na których można było zarobić, to BPH

PBK, TP SA, Pekao (na tych spółkach koncentrowała się w ciągu minionych dni większość obrotów) oraz KGHM – mimo że sytuacja na rynku miedzi przemawiała raczej na niekorzyść lubińskiego concernu. Straty przyniósł swoim udziałowcom PKN Orlen oraz Kredyt Bank. Choć ten ostatni wykluczył utworzenie w najbliższym czasie kolejnych rezerw, negatywne rekomendacje analityków nie uległy zmianie.

W czołówce notowań znalazły się „średniaki”, między innymi z branży odzieżowej – Vistula, Próchnik i Wólcanka. Najlepszą pozycję wśród tej trójki zyskał krakowski producent garniturów, co można dodatkowo tłumaczyć rosnącym napięciem w oczekiwaniu na zapowiadane już dawno pożyczkę od PZU i uregulowanie spraw związanych z zaległymi należnościami firmy wobec banków.

Wśród innych firm z Małopolski przeważały niewielkie, ale jednak straty: „na minusie” znalazły się m.in. ComArch, Krosno, Okocim, DB 24 i Wawel.



Andrzej Okińczyc w Arsenale Muzeum Czartoryskich

Czas rzeczywistości



Poznański malarz dokonał wyboru obrazów z lat 1978–2003

(INF. WL.) Jest malarzem znanym, wystawianym w Polsce, w Europie. Nie omija Krakowa: pierwszą krakowską wystawę miał jeszcze w „Innym świetle”, u Nyczka i Szybista, następną w Piano Nobile. Wystawa czynna obecnie w Arsenale Muzeum Czartoryskich pokazuje Andrzeja Okińczyca trochę innego niż ten, którego znaliśmy dotąd, a przede wszystkim inaczej. Poznański malarz dokonał wyboru obrazów z lat 1978–2003 (czyli od najdawniejszych, malowanych zaraz po dyplomie), stworzył dla nich nieprawdopodobną przestrzeń – „włożoną” w sklepioną salę Arsenału, nie rezygnującą jednakże do końca z urody i charakteru wnętrza, rozmieścił prace wedle wła-

snych, niekoniecznie chronologicznych kryteriów. Wybrał serie „z draperiami”, „z przyciemnionym szkłem”, pejzaże. Zrezygnował z portretu, który stanowi znaczną i jakościowo ważną część jego dorobku. Jakiego Okińczyca widzimy na tej wystawie? Opowiadającego się za patrzeniem, za próbą oka – jak podkreślał Jacek Waltoś. Grającego z iluzją, z symbolem. To było zawsze, ale obecna wystawa czytelnie pokazuje przemiany dokonujące się w tym wyraźnie określonym świecie artysty. Jest to droga od obrazów o idealnie gładkiej powierzchni, malowanych w późnych latach siedemdziesiątych, poprzez draperie-obrazy i draperie-objęty, po obrazy-reliefy, których mocne, głębokie faktury budowane

są nie farbą, ale preparowaniem powierzchni. – *Zauważyłem, że w zaciekach, na łuszczących się, spleśniałych tynkach są zakłute obrazy natury, obrazy bezkresnego nieba z pierzastymi lub kłębiącymi się chmurami* – komentuje artysta. Destrukcja wpisana w mury na obrazach i w niektóre draperie, kolorowe łuki zdające się jednakże zapowiadać inne, nie kwitnące pory roku – to czas, który pewnego dnia zaczął wpisywać się w obrazy Okińczyca i z którym malarz postawił nas teraz oko w oko. Po raz pierwszy chyba w dziejach Muzeum Narodowego wystawę najpierw udostępniono widzom, a dopiero później (wczoraj) odbył się wernisaż; sytuacja niecodzienna, wystawa też. (AN)

Fot. Wacław Klag

Pożegnanie Doroty Terakowskiej

Baśń i dobroć

(INF. WL.) Kilkaset osób pożegnało wczoraj na cmentarzu Rakowickim w Krakowie zmarłą w niedzielę Dorotę Terakowską, była dziennikarkę „Gazety Krakowskiej” i „Przekroju”, pisarkę, autorkę bestsellerowych powieści. – *Ze wszystkich ról życiowych, jakie Dorota Terakowska pełniła, najważniejsza jest ta, która wspiera baśń. Bo z rzeczy świata tego ostaną się – parafrazując słowa poety – dwie rzeczy: baśń i dobroć. A filozofia baśni wyraża niezachwianą wiarę w to, że dobro zwycięży zło* – mówił Bogusław Żurkowski, prezes Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Krakowie. Książki Doroty Terakowskiej, która porzuciła zawód dziennikarza dla literatury, cieszyły się dużym powodzeniem. Jej powieści – m.in. „Władca Lewawu”, „Córka czarownicy”, „Lustro Pana Grymsa”, „W krainie kota”, „Samotność bogów” – były skierowane do młodzieży, lecz nie tylko przez młodzież bardzo wychwalane. Bestsellerami stały się natomiast dwie powieści adresowane do dorosłych czytelników: „Poczwarka” i niedawno wydane „Ono”. (AMS)

Inauguracja w niedzielę

Instytut Książki

11 stycznia w Krakowie za-inauguruje działalność Instytut Książki, którego głównym zadaniem będzie promocja polskiej literatury w kraju i za granicą. Pierwszym przedsięwzięciem nowego instytutu będzie niedzielna dyskusja panelowa pt. „Reporter-tłumacz-świadek”, połączona z obchodami 60. urodzin tłumacza Andersa Bodegara, autora przekładu dzieł Wiśławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Adama Zagajewskiego, Ryszarda Kapuścińskiego, Pawła Huelle na język szwedzki. Instytut Książki jako narodowa instytucja kultury podle-

gać będzie Ministerstwu Kultury. Jego zadaniem ma być promocja książki i czytelnictwa w kraju, a także popularyzacja polskiej literatury na świecie. Nową strukturą kierować ma Andrzej Nowakowski, a tworzyć ją będą przede wszystkim osoby wywodzące się z Zespołu Literackiego Instytutu Adama Mickiewicza. Działalność Instytutu Książki będzie finansowana głównie z budżetu resortu kultury. Dodatkowych pieniędzy IK będzie szukał u sponsorów oraz w funduszach dostosowawczych Unii Europejskiej. (PAP)

Koncertowa gala Kilara

Muzyka słynnego kompozytora muzyki poważnej i filmowej Wojciecha Kilara będzie główną atrakcją tegorocznej polskiej prezentacji podczas 38. Międzynarodowych Targów Muzycznych MIDEM, które odbędą się pod koniec stycznia w Cannes. To największe targi muzyczne świata. Dniem Polskim na MIDEM będzie 27 stycznia, w wielu prestiżowych miejscach targów odbędą się wtedy polskie imprezy. Ich zwieńczeniem będzie „Gala Koncertowa – Kilar” w Pałacu Festiwalowym. Podczas gali Polska Orkiestra Radiowa pod dyktando Wojciecha Rajskiego wykona słynne utwory Kilara: „Orawę” i „Krzesanego” oraz suity z filmu „Dracula” Francisa Forda Coppoli. (PAP)

Podróże barwnych kobiet

Wystawa czterech amerykańskich malarek

(INF. WL.) Sztuka amerykańska jest równie barwna i wieloźródłowa jak sam kraj. To zdaje się być przewodnią ideą wystawy otwartej wczoraj w sali na piętrze galerii ZPAP w Sukiennicach. Cztery współczesne malarki amerykańskie, z których dwie, Sheep Jones i Beverly Ryan, mają anglo-amerykański rodowód, Nena Gonzales Thayer urodziła się w Guadalajarze, a ojciec Eleanor Kotlarik Wang pochodzi z okolic Trenczyna na Słowacji. „Podróże z domu” to wyimaginowane krajobrazy Eleanor Kotlarik, nawiązujące do rodzinnych korzeni światłem, materią, intensywnością koloru w obrazach Neny Gonzales Thayer, seria obrazów z drewnianymi szopami w surowym, przedindustrialnym krajobrazie u Sheep Jones, metaforyczne malarstwo Beverly Ryan. Składa się to wszystko na obraz poszukiwań, na szczególną, w każdym przypadku osobną „podróż” czterech kobiet, niewątpliwie barwnych. Wystawa przygotowana przez konsulat USA w Bratysławie podróżuje po Europie Środkowej. Kraków jest jej trzecim (po Warszawie i Bydgoszczy) i ostatnim miejscem prezentacji w Polsce. (AN)



Sztuka amerykańska w galerii ZPAP w Sukiennicach

Fot. Wacław Klag

Rok Witolda Lutosławskiego

Sejm ogłosił wczoraj rok 2004 Rokiem Witolda Lutosławskiego, oddając hołd pamięci wielkiego twórcy, w przekonaniu o znaczeniu Jego dorobku artystycznego dla dziedzictwa narodowego i światowego. W tym roku przypada 10. rocznica śmierci tego wielkiego kompozytora XX wieku. W uchwale przyjętej przez Sejm podkreślono, że Lutosławski był jednym z najwybitniejszych kompozytorów polskich, a także czołową postacią życia muzycznego XX wie-

ku. Wielki autorytet, patriota, wychowawca wielu pokoleń twórców i słuchaczy. Wzór skromności, człowiek niezwyklej kultury osobistej, wymagający wobec siebie i innych – głośno uchwała sejmowa. Jak oceniają krytycy, twórczość Lutosławskiego już teraz, dziesięć lat po jego śmierci, zaczęła urastać do miana sztuki klasycznej. W oczach specjalistów uchodzi za twórcę techniki kompozytorskiej wykorzystującej tzw. przypadek kontrolowany. (PAP)

Od dziś „Miłość bez granitz”

Nowy Revolver z Kennedym

(INF. WL.) Dziś ukazuje się nowa płyta krakowskiego zespołu Revolver – „Miłość bez granitz”. To już drugi album grupy prowadzonej przez byłego gitarzystę Pudelsów – Andrzeja Potoczka. Na krążku znalazło się 10 premierowych nagrań, utrzymanych w różnych stylach. Formacja z powodzeniem eksperymentuje z klasycznym rockiem („Kierowca

– Killer”), ekspresyjnym funkiem („Manyak”), „Lejdi”, „Dziki serce”), psychodelicznym popem („Miłość bez granitz – Modlitwa”), akustycznym country („Bieg q przepaści”) i heavy metalem („Shoot”). Wszystkie piosenki łączą soczyste partie gitarowe lidera oraz mocny wokół Piotra Forsyia. Niespodzianką jest nagranie „Układ gwiazd” – spokojna

kompozycja o orientalnej melodyce, w której gościnnie zagrał Nigel Kennedy. Zupełnie odmienne oblicze zespołu ukazują dwa remiksy zamieszczone na krążku – „Dziki serce – Trans” i „Miłość bez granitz – Arabian Dance” – które dzięki elektronicznej obróbce mieszczą się w modnych estetykach techno i industrialnego rocka. (GZL)

Mitoraj rzeźby i rysunki
16.10.2003 – 25.01.2004
Galeria Międzynarodowego Centrum Kultury
Kraków, Rynek Główny 25, I piętro
wtorek – niedziela 10.00 – 18.00
tel. +48 12 4242811, www.mck.krakow.pl
Rzeźby plenerowe – płyta Rynku Głównego
Wystawa pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego
Pomocy finansowej udzielił:
ING NATIONALE-NEDERLANDEN
Staly patronat mediaty:
DZIENNIK POLSKI onet.pl TVP3
Patronat mediaty:
KABINET

Olimpijski świat narciarstwa
Innsbruck
HOTEL
Central

sauna, łaźnia parowa, skibus
tel. 0043 512 59 20
faks 0043 512 58 03-10
office@central.co.at
www.central.co.at
strona również w języku polskim
Superoferty
5 noclegów
z dwoma posiłkami
4-dniowy karnet i skibus
339 euro
6 noclegów
z dwoma posiłkami
5-dniowy karnet i skibus
409 euro
12/25703B

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 – 18, soboty 10 – 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Słowackiego 4, tel./fax (013) 436-22-90, 436-85-16
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel./fax (041) 383-14-04
Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55
Proszowice, Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29, tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Legionów Polskich 2/1, tel./fax (014) 622-33-42 lub 622-31-48 w. 6
Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85



Agencje współpracujące

AMAKO, Kraków, ul. Elsnera 1/5, tel./fax 623-01-05
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63
DANTE, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94)
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86
GRAFAPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
MULTI MEDIA CONTACT s. c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411-51-38, 417-31-47, tel. 417-31-03
ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216
STUDIO L, Kraków, ul. Ślika 16, tel./fax 296-32-96, 296-32-66, 296-35-03, 296-35-02, 423-57-76
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64
TRANS-SEB, Kraków, ul. Królewska 9/2, tel. 423-38-14, 623-74-66
Wydawnictwo DBT, Kraków, ul. Jerzmanowskiego 24, tel. 658-22-54

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51
CUI, Chrzanów, ul. 3 Maja 14, tel. 032/753-92-33
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel./fax 032/754-36-68
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wołyków 19, tel./fax (033) 873-11-70, tel. 873-22-22

Firma Wielobranżowa Łukasz Stachura, Wieliczka, ul. Grottgera 16, tel. 012/278-37-36



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się gratisowo na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

Zadzwoń

DZIENNIK POLSKI

i zamieść swoje ogłoszenie.



(0 prefix 12)

619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



Praca

A. 10-letni Klub Nocny zatrudni ładne dziewczyny (basen, limuzyna, wyjątkowy wystój wewnątrz), zarobki ok. 10000 zł. 0-692-170-091. 857/A

ABSOLWENTKĘ budownictwa ze znajomością angielskiego lub francuskiego. 012/261-85-76. 899/A

AGENCJA - Club w Poznaniu zatrudni dziewczyny z zakwaterowaniem /wysokie zarobki/, 0501-706-708, 061-8142-554. 152132/A

AGENCJA dzienna przyjmie panie. /012/ 633-18-86. 838/G

AGENCJA towarzyska w Warszawie zatrudni przystojnych mężczyzn, do 30 lat, zarobki ok. 8.000 tys. miesięcznie. 0602-513-100. 301/A

APARTAMENT, praca dla pań w dzień. 0502-573-108. 154766/A

APTEKA zatrudni kierownika w Nowym Targu. 0602-381-384, 012/417-11-18. 93/A

APTEKA zatrudni magistra farmacji. /012/ 417-11-18. 91/A

APTEKA zatrudni mgr. farmacji ze specjalizacją, emeryta lub rencistę. 0604-111-717. 293/A

AVON, praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 154459/A

BABYSITTER www.mdj.krakow.pl 154378/A

CHAŁUPNICTWO. (Długopisy). 034/317-93-11, sukcesse@op.pl 154078/C

CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-90. 95772/A

CUKIERNIKA na niepełny etat do drożdżówek przyjmie piekarnia, Kraków Garbarska 12. Może być emeryta, rencista. 154713/A

ELEKTROMECHANIK, autogaz. 0600-626-906. 555/A

FIRMA zatrudni cieśli zbrojarzy, tynkarzy, wykwalifikowanych. 0502-573-943, 0501-424-238. 642/A

FRYZJERÓW/KI damsko-męskie (z doświadczeniem). /012/427-07-22, 0508-102-405. 154801/A

KLUB zatrudni dziewczyny. 0600-424-258. 133912/A

MANICURYSTKĘ. /012/654-62-88. 1640/B

PANIA do opieki nad 3,5-letnim dzieckiem oraz pomocy w domu przyjmę. 0602-15-70-98. 322/A

PRZYJMĘ rencistę na stację, LPG. Nocna zmiana. 0502-410-274. 2178/A

ZWROT podatku Niemcy, Holandia. 012/423-52-32. 751/A

Szukam pracy

FLIZIARZ. 0601-84-80-05 1507/A

KIEROWCA A,B,C,D,E,T. 696-955-619. 1873/A

PODEJMĘ pracę, współpracę, posiadam Żuka izotermę. 0694-137-282. 593/B

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkolajazdy.com 146627/B

A. A. Autokursy „Pirat”. Kalwaryjska 9. 012/656-04-61. 619/A

A. A. Autoszkola „Lidka”. 012/632-56-58, 0600-994-385. 154304/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 628/A

A. Doszkalać jazdy, 30,-. 0604-115-595. 1933/A

ANGIELSKI z Anglikami. Nowy trymestr od I 2004. Stairway School; /012/422-18-36, /012/422-67-83. 22093/A

ANGIELSKI, Business English, Sophis /012/656-20-48. 153306/A

ANGIELSKI. /012/416-24-54. 684/A

BIOLOGIA, dojeżdżam. 0502-853-903. 276/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 155123/A

CHEMIA. /012/681-14-83. 155433/B

FIZYKA, matematyka. 0606-42-63-38. 157/A

FRANCUSKI. 012/414-10-51, 0503-544-390. 154/A

HISTORIA, solidnie /012/659-59-06. 325/A

INFORMATYKA. 0504-138-389. 153841/A

INFORMATYKA. 0505-858-824. 95/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 153069/A

LICEUM Centrum Kształcenia Dorosłych, rok 1,5; 2; 3 lata, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Zakopane, Jordanoń, Mszana, Bochnia, Szczucin, Krościenko. 012/266-14-01. 153691/A

LICEUM dla dorosłych, trzyletnie, zapisy luty 2004, po szkole zawodowej, podstawowej, gimnazjum. Bujaka 15, Kalinowe 17. 012/429-67-78 (pn.- czw. 10.00-15.00, prosić L.O.), 012/654-89-11, 0609-677-461. 155578/A

LICEUM dla dorosłych, zaoczne, zapisy na luty 2004, trzyletnie, po gimnazjum, szkole podstawowej, zawodowej, Jerzmanowskiego 6 (Nowy Prokocim). /012/654-89-11, /012/657-87-44, 0609-677-461. 154855/A

LICEUM Ogólnokształcące, Handlowe, Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 152762/A

ŁACINA, greka. 0501-451-027. 1943/A

MATEMATYKA /012/658-39-29. 107/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 145369/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 145370/A

MATEMATYKA efektywnie, przystępnie, tanio. 012/421-58-53. 147202/A

MATEMATYKA fizyka. /012/643-00-89. 142212/B

MATEMATYKA Huta. 0504-428-068. 142212/A

MATEMATYKA, 0505-858-824. 95/B

MATEMATYKA, dojeżdżam. /012/296-68-04. 154628/A

MATEMATYKA, fizyka, efektywnie. /012/421-62-52. 23156/A

MATEMATYKA, fizyka, nauczyciel L.O. 0501-801-553. 144/B

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 154744/C

MATEMATYKA, statystyka, ekonometria. /012/266-17-63. 131948/B

MATEMATYKA, studentka, w domu ucznia. 0601-099-268. 99/A

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 155433/A

MATEMATYKA. Studentka. 012/425-21-29, 0694-140-891. 123/A

MATEMATYKA-FIZYKA.KOREPETYCJE.NET/NAUCZYCIELE 0604-88-69-87. 155447/A

NIEMIECKI. /012/430-20-84. 27/A

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” /uprawnienia szkoły publicznej/, Kraków /012/644-19-39, www.lce-omega.edu.pl 153686/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, informatyka, rachunkowość, turystyka, Kraków, Wieliczka. 012/276-81-82. 152764/A

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553. 144/A

TANIEC. 0604-473-666. 156008/A

Biura matrymonialne

A. „Razem” zmień swoje życie. /012/296-17-70. 155443/B

ALIANS, www.alians.krakow.pl, /012/681-39-60. 22601/A

BIURO Matrymonialne polsko- amerykańskie. /012/294-74-45. 151926/A

FAMILIA Galię. /012/292-66-71. 1699/A

TELEFONOSWATKA. 012/411-59-73. 155451/B

Matrymonialne

ATRAKCJE. 012/421-39-41, 0604-380-896. 990/B

BALUJEMY. /012/422-28-14. 990/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, srebro, zegary. Gotówka! /012/451-45-24. 154078/J

A. A. Antyki do dworku, obrazy, meble, srebro, zegary. /012/638-46-05. 218/A

A. Antyki: obrazy, meble, srebro, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136. 148317/A

ANTYCZNE meble, zegary, obrazy i inne. Również zniszczone. /012/276-30-49. 264/B

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaisseur”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 23053/A

ANTYCZNE, współczesne malarstwo zakupi Galeria. 0601-40-60-80. 23146/A

ANTYKI, obrazy, grafiki, meble kupi zdecydowanie Galeria, ul. Smoleńsk 22. /012/422-26-32, 0601-511-332. 22525/A

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000, 012/296-42-25. 153436/A

KOMÓRKĘ najwięcej. 0501-925-872. 151923/A

KOMÓRKI komis, skup. 012/638-63-14, 0501-14-96-31. 142827/A

KOMÓRKI, najlepsze ceny! 0501-422-200. 149997/A

KOMÓRKI, skup, sprzedaż. 012/684-26-66. 153435/A

KOMÓRKI. 0501-193-393. 150643/A

KOMÓRKI. 0501-193-444. 657/A

KUPIĘ dekoder Cyfry+ lub Wizji. 0694-316-033. 941/A

KUPIĘ pszenicę. 012/388-51-37. 257/B

LIKWIDUJESZ mieszkanie, masz problemy z transportem przy przeprowadzce, skupujemy wszystkie stare meble, platność od ręki gotówką a resztę wywozimy w dowolne miejsce gratis. 012/278-64-16, 0502-11-42-43, 0508-182-835. 152640/A

MAKULATURA, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET. „Sinoma” /012/644-19-02, /012/425-96-96. 154078/M

SKUP brylantów i starej biżuterii złotej, Wielopole 24, 012/431-21-47. 154289/A

WKŁAD kominkowy używany kupię. 012/422-87-84, po 17.00 012/422-12-09. 192/A

Sklepy

ABSOLUTNIE najtańsze komis meblowe. Kamienna, /012/633-06-57. 168/A

CZARNA odzież, Starowiślna 28. 149250/A

FLAGI. 012/638-61-16. 151664/A

GASTROKOMIS. 0501-472-743. 154976/A

Reklamy Ogłoszenia

HURTOWNIA odzieży używanej, ul. Przewóz 55. 012/653-12-07, 0609-482-162. 153240/A

KOMIS komputerowy skup podzespołów. 012/644-93-18. 153246/A

KOMIS meblowy. 012/260-15-22. 292/A

NARTY sklep + komis, Mogilska 97, 012/410-25-80. 154367/A

PIEROŻKI Smakoszki, wyroby garmażeryjne, Długa 47. 0507-07-40-03. 155851/A

SKLEPY, supermarkety - kompleksowo wyposażamy. Projekt, montaż, transport. Lotar 2, ul. Nadwiślańska 4 (naprzeciw Vistuli), tel.: 012/656-71-17, 656-71-18, www.lotar-2.ig.pl 956/A

WWW.CHOLEWINSKI.PL, kotły CO, piecyki łazienkowe najtaniej. 012/636-83-92. 155786/A

Sprzedaż

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy, kraty. 012/451-87-56, 503-091-338. 154880/A

BALUSTRADY, segmenty, kraty. 012/635-17-54. 153948/A

BARLINEK - autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 148286/A

ELEKTRYK ekspres. 012/423-42-45, 0604-828-907. 150570/A

ELEKTRYK. /012/427-30-63. 1706/A

HYDRAULIKA całodobowa gaz, uprawnie-
nia. 012/645-94-06. 152712/A

HYDRAULIKA, Paweł Witkowski. /012/
633-87-38. 152353/A

HYDRAULIKA. Awaryj. 012/280-54-58.
22471/A

HYDRAULIKA. Awaryj. 012/280-55-13.
22470/A

HYDRAULIKA. Awaryj. 0605-599-144.
22469/A

INSTALACJE c.o. 012/657-84-65, 0602-
597-415. 148190/A

INSTALACJE hydrauliczne 012/685-05-
29, 0695-400-931. 155531/A

KOŁDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-
57. 758/A

KOMPUTEROWE strony internetowe.
0694-694-888. 238/A

KOTŁY CO sprzedaż, piecyki łazienkowe.
najtaniej. 012/636-83-92, www.cholewin-
ski.pl 155789/A

KRATA. 012/635-21-51. 153945/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47.
153951/A

KRATY kute. 012/635-21-53. 153943/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 153942/A

KRATY rozsuwane. 012/420-81-10. 153946/A

KRATY, rolety. Metal-Styl 012/658-03-93.
153680/A

KRATY, zadaszenia. 012/451-78-40. 154594/A

MEBLE tanio. /012/633-33-34. 152508/B

MEBLE, kuchnie. 012/264-44-80. 154652/A

MEBLE, zabudowy, schody, stolarstwo.
012/644-32-06. 1141/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01.
140388/C

ODCHUDZANIE. 0691-91-44-41. 153/A

ODŚNIEŻANIE dachów. 012/681-04-43.
634/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 154258/A

PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 150940/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10.
152975/A

PRZEPISYWANIE. 012/421-51-10. 154848/A

ROLETY, bramy, kraty. Orlita 012/261-
09-46, 012/623-04-64. 154434/A

SCHODY drewniane, każdy rodzaj. 0603-
37-92-26. 851/A

SCHODY. 0603-276-555. 155604/A

SPAWANIE aluminium, 0697-183-052.
154659/B

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 140388/B

SZKLARSKIE całodobowo. 012/644-13-
63. 154275/A

SZKLARSKIE dojazd gratis 012/644-27-
07. 154432/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/
649-15-94. 153255/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06.
431/B

SZKLARSKIE. /012/425-63-38. 431/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-
20. 153256/A

ŚCINANIE drzew. /012/630-97-91. 632/A

ŚCINKA drzew. 0602-73-80-09. 324/A

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/412-46-
12. 154859/B

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/417-35-
85, 0501-425-022. 154859/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 295/A

TAPICER. 012/638-61-16. 151665/A

TAPICERSTWO, stolarstwo, renowacje.
012/422-08-05. 154374/A

WYCINANIE drzew piłą mechaniczną.
0502-06-97-41. 1600/A

Ż - „Almes”, żaluzje, rolety. /012/626-46-
60. 150/C

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska
58. /012/290-71-28. 142356/A

ŻALUZJE tanio produkcja montaż, gwaran-
cja. 012/636-89-45. 154853/D

ŻALUZJE, moskitiery. Orlita 012/261-09-
60, 012/623-04-65. 154436/A

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Verte-
na. 012/412-35-20. 152309/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układa-
nie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/
413-65-52. 152203/C

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. 012/
636-69-72, /012/648-29-62. 154400/A

A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie, solidnie.
/012/282-55-94. 156018/A

A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/648-66-
27. 156135/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży.
Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154146/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż par-
kietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-
30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 148264/A

DUO-PARKIET kompleksowe usługi parkie-
ciarskie. Promocja! Gotowa podłoga już od
69 zł/ m². 012/285-43-37, 0691-255-390.
153861/A

JAK parkiet to tylko „Kraak-Parkiet”, parkiety
krajowe „Dabex”, egzotyczne, sprzedaż, usłu-
gi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypo-
życzanie cykliniarek, polerek, osuszaczy. Bro-
dzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154149/A

KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976. Ukła-
danie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie,
sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwa-
rancja. Sklep: Kapelanka 2A, Kraków. 012/266-
96-16, (0601-66-95-16). 151169/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-
50-17. 150887/A

SALON parkietowy. Zimowa promocja!
Sprzedaż, montaż. 012/296-19-17, ul. Ka-
cik 8, www.parkiety.net 600/A

Czyszczenie

A. A. A. A. A. Karcherem. 012/634-38-09.

AGREGATEM. /012/430-65-72. 155305/A

KARCHER 012/649-57-59. 154282/A

KARCHEREM - 1,5 zł/m². 0600-021-072.
154089/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 155761/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 155761/C

Flizowanie

FLIZOWANIE hydraulika, czysto, solidnie.
0691-714-217. 153982/A

Malowanie

A. Malowanie, gładź. 0505-588-255. 1136/A

ATRAKCYJNE ceny. 012/423-15-27. 3/B

MALOWANIE, remonty. 012/266-41-44.
155839/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 18722/A

Usługi budowlane

ADAPTACJE, remonty. 012/266-90-63,
0609-502-370. 146600/A

BALUSTRADY, schody. 0697-183-052.

BUDOWLANKA fachowo. 012/412-81-52,
0502-37-00-43. 2236/A

DACHY, reeipsy. 012/273-61-59, 0601-
459-156. 156156/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-
432-791. 20933/A

ELEKTROINSTALACJA. 0506-340-544.
187/A

FLIZOWANIE, tynkowanie, suche tynki, mu-
rowanie. 0604-560-035. 1100/A

GEODETA. /012/657-13-29. 150955/A

GRUZ- składowanie, Kraków- Fabryczna
(blisko centrum), Skawina. 0609-612-086,
012/411-15-95, /012/276-33-06. 153494/B

KOMINKI, promocja. 012/27-14-107 wie-
czorem. 846/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95,
602-249-184 155103/A

KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468.
155719/A

KRĄTY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-
17-54. 153954/A

OKNA dachowe, montaż, sprzedaż. 0608-
417-955. www.bemar.krakow.pl 154972/A

SCHODY, balustrady. 0609-472-908.
1207/A

SCHODY, balustrady. Tel. 012/655-40-45,
www.teko.net.pl 154096/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż.
/012/413-65-52. 152203/B

STOLARNIA. /012/655-35-45. 1158/B

STOLARSKIE. 012/260-63-20. 154287/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta
natrysowa, kompleksowe remonty.
012/412-24-98. 155850/A

ŚLUSARSTWO, 0697-183-052. 154659/C

TYNKI gipsowe (Knauf) tradycyjne, suche
tynki, wylewki, elewacje. 0604-200-930
382/B

TYNKI, wylewki. 012/373-53-07. 154758/A

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021.
152091/A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego.
012/637-43-33. 814/A

ZWYŻKA. 0501-575-468. 155718/A

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 135290/A

POGOTOWIE komputerowe. 012/656-48-
57. 150275/A

Naprawy

A. Automatyczne pralki. 0604-927-963.
154408/A

AGD Okulickiego 69. 012/648-00-30.
150682/A

AGD serwis. Bojlery, pralki, lodówki zmy-
warki. Krowoderskich Zuchów 26.
012/630-94-00. 153437/A

AGD. 0502-147-848. 418/A

BOJLERY, kotły, piecyki, przepływowe, pral-
ki. 0602-717-791. 543/A

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/262-50-17.
154302/A

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/658-11-34.
154303/A

GAZ. Sprzedaż piecyków łazienkowych naj-
taniej. 012/636-83-92. 155790/A

KOMPUTER. /012/647-20-41. 2154/A

KOMPUTER. 012/422-50-67. 0607-36-38-
34. 148293/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 181/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-
451. 146243/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 153253/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 153254/A

LODÓWKI, pralki, zmywarki. 012/654-53-
46, 632-30-26 (8.00-20.00). 154359/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66.
154083/A

NAPRAWA pralek. 012/411-54-69. 152767/A

NAPRAWA profesjonalna - Sony, Sanyo.
Gwarancja. Dojazd bezpłatny. 012/647-98-
39. 697/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa tele-
wizora, monitora u klienta. Tanio. /012/
649-01-16, 0696-085-641. 154043/A

NAPRAWA profesjonalna RTV Sanyo Sony
gwarancja dojazd gratis /012/285-92-75.
154781/A

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-
61-67. 868/A

Transport

A. Tanio. 0501-402-565. 154719/A

A. Transport. 0502-136-777. 155992/A

ADR doradca, raport roczny, obsługa. Tel.
0502-695-685. 252/A

ADR doradcy. 0608-670-812, 0507-08-99-
66. 15/B

AUTOBAGAŻÓWKA. 0502-731-929.
22709/A

AUTOBAGAŻÓWKA. 0604-057-318. 229/A

AUTOKARY, busy. /012/654-40-08, 0604-
428-808. 149073/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68,
0502-962-002. 154829/A

BAGAŻOWY, tanio. 012/658-66-25, 0601-
46-71-07. 827/A

BUS. /012/648-65-18. 153913/A

BUS. Kraj- VAT. 012/278-42-02, 0603-
745-459 438/A

BUSY wynajem. 0504-031-890. 22311/A

BUSY, kraj, zagranica. 012/412-07-25,
0608-62-12-52. 155452/A

CZTERNASTOOSOBOWY. 0501-730-025.
149552/A

GRUZ, kamień, piasek, ziemia. /012/270-
31-76, 0501-484-555. 155596/A

GRUZ, piasek. 012/654-97-57, 0501-601-
321. 1042/A

IVECO Max. 0501-577-922. 153955/A

IVECO tanio, szybko. 0501-938-997.
153972/A

KAMAZ, kontenery, naczepa niskopodwo-
ziowa, tanio. 012/264-93-94. 152349/A

KONTENERAMI wywóz gruzu, ziemi, śmie-
ci, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-
28-33. 153105/A

KONTENERAMI. 0696-909-904, /012/
278-66-06. 110/A

KONTENERY, wywóz śmieci, gruzu. 0502-
33-96-34. 151671/A

KRAJ, zagranica. 012/641-00-07. 153434/A

PIANINA, sejfy, przeprowadzki. 012/260-15-
20, 012/432-31-61, 0601-502-800. 289/A

PRZEPROWADZA „Adi”. 0501-420-424.

Pani
Zofii Golińskiej

i całej Jej Rodzinie
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Naczelnik Urszula Ścibior
oraz Pracownicy Działu Zasobów Ewidencyjnych
Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Krakowie

Koleżance
Marii Paluch

wyrazy współczucia z powodu śmierci MEŻA.

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowej Stacji San.-Epid. w Krakowie

Dr. Bolesławowi Leonhardowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY
składają

Dyrekcja i Pracownicy
NZOZ „SONO-X”

Pani
Marcie Romańskiej

Sędziemu Sądu Apelacyjnego w Krakowie,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Prezes, Wiceprezes, Sędziowie
i Pracownicy Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Drogiej Koleżance

Barbarze Wróbel

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci TATY
składają

Dyrekcja i Pracownicy Narodowego Banku Polskiego
Oddziału Okręgowego w Krakowie

Panu

Wojciechowi Kowalczykowi

Dyrektorowi Oddziału PKO BP SA w Myślenicach,
wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci Ojca

Pana ADOLFA KOWALCZYKA

byłego długoletniego Dyrektora I Oddziału Banku Polskiego
w Krakowie przy ul. Wielopole 19,
składają

Koleżanki i Koledzy z I Oddziału Centrum PKO BP SA w Krakowie

Wyrazy głębokiego współczucia Najbliższym z powodu śmierci

mgr URSZULI LEWICKIEJ

prawnika, sędziego Sądu Rejonowego
w stanie spoczynku
składają

Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie,
Sędziowie i Pracownicy Sądów Krakowskich

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 2004 r.
zmarła nagle

ś + p

JANINA WILK

z d. Kosiba

Radna Dzielnicy VIII od 1998 roku.
Wieloletnia Przewodnicząca Komisji Zdrowia,
Pomocy Społecznej i Mieszkalnictwa.
Człowiek prawy, szlachetny i pracowity.
Oddana idei samorządności lokalnej,
wspaniała Koleżanka.

Będzie bardzo nam Jej brakowało.

Rada i Zarząd Dzielnicy VIII
Miasta Krakowa

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

**śp. Prof.
JERZEGO SKARŻYŃSKIEGO**

wybitnego i uznanego scenografa teatralnego i filmowego,
artysty malarza, znawcy i propagatora jazzu,
współtwórcy awangardowej Grupy Plastyków Nowoczesnych
i Grupy Krakowskiej, cenionego i poważanego pedagoga
krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, przez całe życie
związanego z naszym Miastem.

Rodzinie oraz wszystkim Bliskim śp. Prof. Jerzego
Skarżyńskiego składam wyrazy
szczerego współczucia i głębokiego żalu.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

ś + p

HALINA TERESA HESS

z d. Rabiej

Najukochańsza Żona, Mama, Siostra, Babcia,
wieloletni pracownik PIP „Instal”,

przeżywszy lat 67, opatrzona św. Sakramentami,
zmarła dnia 7 stycznia 2004 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w środę, dnia 14 stycznia 2004 r. godz. 11.00 w nowej kaplicy
na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Synowie, Synowe,
Siostra, Brat i Rodzina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp. prof.
JERZEGO SKARŻYŃSKIEGO**

wybitnego scenografa, artysty malarza i pedagoga,
wieloletniego przyjaciela naszego Muzeum.

Składamy wyrazy głębokiego
współczucia Rodzinie Zmarłego.

Dyrektor i Pracownicy Muzeum
Narodowego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 2004 r.,
opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, w wieku 78 lat,

Nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

ś + p

JAN DUKAŁA

długoletni pracownik Szkoły Podstawowej nr 7.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 12 stycznia o godz. 11.00 w kaplicy
na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Żona, Cóрка, Syn, Synowa, Zięć, Wnuki i Rodzina

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śmierci
i pogrzebu naszego Najukochańszego Ojca

ś + p

**pplk. rez. lek. med.
TADEUSZA KAPIKA**

okazali wiele serca i łączyli się z nami w smutku i żalu,
a zwłaszcza Komendantowi Garnizonu oraz Oddziałowi Logistyki
2 KZ w Krakowie, Komendantowi Miejskiej Państwowej Straży
Pożarnej w Krakowie, Związkowi Byłych Żołnierzy Zawodowych
i Oficerów Rezerwy WP Koła nr 22 w Krakowie, Mieszkańcom
ulicy Praskiej w Krakowie, Mieszkańcom Mogilan,
a także Przyjaciołom i Znajomym, którzy tak licznie uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych składamy
tą drogą serdeczne podziękowania.

Córka i Syn

W dniu 20 grudnia 2003 r. zmarł

ś + p

JAN URBĄŃSKI

Msza żałobna i ceremonia pogrzebowa
będą odprawione 12 stycznia 2004 r.
o godzinie 10.00
w kaplicy na cmentarzu na Salwatorze.

Rodzina

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76,

ul. Reduty 1, tel. 411-35-26,

cm. Grębałów, tel. 645-31-61,

cm. Podgórze, tel. 656-55-11,

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77,

pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00

pn.-pt. 7.00 - 16.00

pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

pn.-pt. 7.30 - 15.30

pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

15489002

PROSMED s.j. Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Tel. 658-21-11

CAŁODOBOWE POGOTOWIE SANITARNE

Rakowicka 33 a, tel. 412 87 81 (8.00 - 21.00)

● przewóz zmarłych z mieszkań

Firma pogrzebowa KARAWAN s.j.

całodobowo tel. **658-21-11**, ul. Bieżanowska 24

8⁰⁰ - 15⁰⁰ **632-11-22**, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 21⁰⁰ **412-89-83**, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ **413-63-46**, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb na terenie Krakowa w cenie 1200 zł obejmuje:
trumnę, krzyż, tabliczkę, transport i obsługę żałobników.

10 Asów Małopolski – plebiscyt „Dziennika Polskiego” Najlepsi sportowcy regionu w 2003 roku



Laureaci plebiscytu 10 Asów Małopolski, od lewej: Aleksander Waleriańczyk, Karina Lipiarska, Paweł Korzeniowski, Katarzyna Zygmunt (żona Pawła), Mirosław Szymkowiak, Robert Korzeniowski, Maria Siudek (mama Mariusza), Genowefa Zagórska (mama Doroty Siudkowej), Krzysztof Wieczorek, Ewa Pawlikowska, Jarosław Krzoska (w imieniu Macieja Żurawskiego), Piotr Bora

Fot. Michał Klag

- | | |
|---|------------|
| 1. Robert Korzeniowski (Elite Cafe Wawel Kraków, lekkoatletyka) | 58 514 pkt |
| 2. Maciej Żurawski (Wisła Kraków, piłka nożna) | 43 632 pkt |
| 3. Aleksander Waleriańczyk (Elite Cafe Wawel Kraków, lekkoatletyka) | 32 504 pkt |
| 4. Krzysztof Wieczorek (Aeroklub Krakowski, sport samolotowy) | 25 159 pkt |
| 5. Dorota i Mariusz Siudkowie (Dwory Unia Oświęcim, łyżwiarstwo figurowe) | 19 863 pkt |
| 6. Ewa Pawlikowska (YMCA Kraków, karate) | 19 173 pkt |
| 7. Mirosław Szymkowiak (Wisła Kraków, piłka nożna) | 18 311 pkt |
| 8. Paweł Zygmunt (Erbet Krynica Nowy Sącz, łyżwiarstwo szybkie) | 18 073 pkt |
| 9. Paweł Korzeniowski (Dwory Unia Oświęcim, pływanie) | 17 999 pkt |
| 10. Karina Lipiarska (Kmita Zabierzów, łucznictwo) | 17 249 pkt |

11. Joanna Skamla (Choy Lee Fut Polska - Kraków, kung-fu) 14 112 pkt, 12. Tadeusz Błażusiak (Automobilklub Krakowski, trial motocyklowy) 13 850 pkt, 13. Marcin Urbaś (AZS AWF Kraków, lekkoatletyka) 12 424 pkt, 14. Tomasz Frankowski (Wisła Kraków, piłka nożna) 11 337 pkt, 15. Marcin Baszczyński (Wisła Kraków, piłka nożna) 10 975 pkt,

16. Joanna Sakowicz (Wawel Kraków, tenis) 10 365 pkt, 17. Łukasz Szywała (biliarz artystyczny) 9 992 pkt, 18. Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków, piłka nożna) 9 780 pkt, 19. Tomasz Oleksy (Tarnovia, wspinaczka sportowa) 9 273 pkt, 20. Piotr Bania (Cracovia, piłka nożna) 9 144 pkt, 21. Marcin Nowak (AZS AWF Kraków, lekkoatletyka) 8 774 pkt, 22. To-

masz Czopik - Łukasz Wroński (Automobilklub Krakowski, rajdy samochodowe) 7 415 pkt, 23. Paweł Nowak (Cracovia, piłka nożna) 6 589 pkt, 24. Tomasz Jaworski (Dwory Unia Oświęcim, hokej na lodzie) 6 261 pkt, 25. Krzysztof Bieryt (Start Nowy Sącz, kajakarstwo górskie) 5 947 pkt, 26. Janusz Kołodziej (Unia Tarnów, żużel) 5 233 pkt, 27. Jarosław Miczek

- Wojciech Sekuła (AZS AWF Kraków, kajakarstwo górskie) 4 572 pkt, 28. Sebastian Łabuz (Dwory Unia Oświęcim/Wojas Podhale Nowy Targ, hokej na lodzie) 4 452 pkt, 29. Michał Sobieraj (AZS AWF Kraków, szermierka) 4 330 pkt, 30. Barbara Wójcicka (Błękitni Roeski Tarnów, judo) 4 032 pkt.

W plebiscycie otrzymaliśmy 9 043 kuponów.

As numer 1 – ROBERT KORZENIOWSKI

Serce w Krakowie

Wygrał nasz plebiscyt po raz czwarty z rzędu. Co roku na najwyższym podium w chodzie sportowym.

W 2003 roku wywalczył i zarazem obronił tytuł mistrza świata w chodzie na 50 km. Ponadto triumfował w rozgrywanym po raz pierwszy cyklu zawodów w chodzie - Grand Prix IAAF. Kibice krakowscy oklaskiwali go w czerwcu na Rynku Głównym, zawodnik krakowskiego Elite Cafe Wawel wygrał mityng chodu na 10 km. W Paryżu podczas MŚ ustanowił rekord świata w marszu na 50 km - 3.36.03 godz.

- Moje serce zawsze jest w Krakowie - powiedział as numer 1 Robert Korzeniowski. - Chociaż nogi prowadzą mnie często daleko w świat, myśli towarzyszą mi bliskim w tym mieście. Dlatego plebiscyt 10 Asów Małopolski jest dla mnie szczególnie ważny, bowiem odbywa się w miejscu mego zamieszka-



nia. Dziękuję tym Czytelnikom „Dziennika”, którzy uznali moje dokonania sportowe. Gratuluję moim sportowym rywalom z listy 10 Asów, ale też wyrażę uznanie dla tych sportowców, którzy się w dziesiątkę nie zmieścili... Przede mną główny cel - to igrzyska w Atenach i to będzie mój ostatni ważny występ w chodzie.

(JOT)

Trener roku – PIOTR BORA

Rodzina wsparciem

Pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, w Katedrze Teorii i Metodyki Lekkiej Atletyki. Obronił pracę doktorską z teorii sportu, z uwzględnieniem oczywiście skoku wzwyż. Uczy studentów, a jednocześnie szkoli lekkoatletów, jest trenerem w sekcji „królowej sportu” krakowskiego Elite Cafe Wawel.

Kiedyś trenował młodzież w SP nr 10 w Krakowie. Potem trafił do WKS Wawel, gdzie zajął się konkurencjami szybkościowo-skocznościowymi. Stworzył grupę zdolnych zawodniczek i zawodników. Z niej wyrósł talent Aleksandra Waleriańczyka, którego Piotr Bora trenuje od początku. - Dobrze mieć w życiu, w działaniu sprzymierzeńców -



powiedział trener Piotr Bora. - Mam takich, dziękuję więc za to swej rodzinie, żonie, także za stworzenie przychylnego klimatu w pracy rektorowi AWF prof. Marianowi Bukowcowi.

(JOT)

Wieczór z gwiazdami w Willi Decjusza

Nasz plebiscyt na 10 Asów Małopolski został zakończony. Wczoraj w gościnnej, zabytkowej Willi Decjusza w Krakowie ogłosiliśmy wyniki. Lista - powyżej.

Na uroczystym wieczorze spotkały się gwiazdy sportowe, te obecne - laureaci plebiscytu oraz gwiazdy z dawnych lat, olimpijczycy. Wśród przybyłych znaleźli się

m.in.: Józefa Ledwig, Barbara Ślizowska, Maksymilian Więcek, Edward Stawiarz, Stanisław Dragan, Henryk Szordykowski, Jan Balachowski, także grono naukowców krakowskiej AWF z rektorem uczeni prof. Marianem Bukowcem na czele, zastępca prezydenta Krakowa Stanisława Urbaniak, działacze klubów, przedstawiciel sponsora naszego plebiscytu, rodziny sportowców.

Na uroczystość wręczenia nagród zjawili się siedmioro laureatów. Zabrakło tylko przebywającego poza Krakowem Macieja Żurawskiego, trenującego w Kanadzie Doroty i Mariusza Siudków oraz startującego w Holandii łyżwiarza szybkiego Pawła Zygmunta.

Robertowi Korzeniowskiemu gratulował zwycięstwa redaktor naczelny „Dziennika” Andrzej Lenczowski. Po uhonorowaniu wszystkich laureatów zaproszono gości na bankiet oraz na taneczny parkiet. Nie brakło też czasu na rozmowy, wywiady, snucie planów na nadchodzący sezon. Ponieważ to pierwsze dni nowego roku, życzone sobie wzajemnie zdrowia oraz spotkania znów za rok, na tradycyjnej gali sportowej z okazji kolejnego plebiscytu „Dziennika Polskiego”.

(O)



Sportowe grono przed ogłoszeniem wyników plebiscytu

Fot. Michał Klag

Odkrycie – ALEKSANDER WALERIAŃCZYK

Choćby o centymetr

Redakcja „Dziennika Polskiego” co roku ogłasza też wybór trenera i odkrycia sportowego roku w Małopolsce. Najlepszym szkoleniowcem dziennikarze naszej gazety uznali Piotra Borę (piszemy powyżej), a odkryciem roku Aleksandra Waleriańczyka (Elite Cafe Wawel).

Aleksander Waleriańczyk, 21 lat, poczynił w minionym roku wielkie postępy. Z wynikiem 2,36 w skoku wzwyż otwiera listę najlepszych wyników na świecie w 2003 roku. Został młodzieżowym mistrzem Europy. Jest naszą nadzieją na igrzyska w Atenach. Studiuje na AGH.

- Dziękuję za ten wybór - powiedział Aleksander Waleriańczyk. - Postaram się, by kolejny sezon też był udany, aby choć o centymetr poprawić swój najlepszy rezultat.

(JOT)



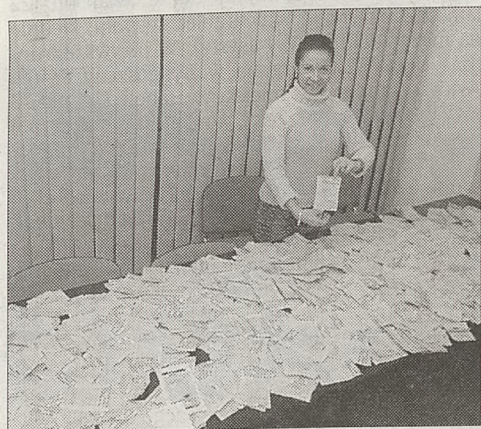
Fot. Michał Klag

sponsor plebiscytu

PROVIDENT
POLSKA

28 nagród dla Czytelników

Po plebiscycie na 10 Asów Małopolski



Moment losowaniaFot. Wacław Klag

Zakończony został plebiscyt „Dziennika Polskiego” na 10 Asów Małopolski. Wyniki podajemy w innym miejscu. Tu natomiast – lista nagrodzonych Czytelników.

W losowaniu brały udział wszystkie nadesłane, wypełnione kupony, te oryginalne – wycięte z naszej gazety. W asyście specjalnej komisji nagrody losowała nasza redakcyjna koleżanka Barbara. Nagród było dużo, bo aż 28.

Oto lista nagród i wylosowanych Czytelników:

- ▲ DVD Pacific – Konrad Suder z Krakowa
- ▲ Ekspres przelewowy De Longhi – Marek Kozera z Krakowa
- ▲ Robot Kenwood – Anna Trzaska z Zabierzowa
- ▲ Żelazka Rowenta
- Mirosław Wójcik z Tarnowa

- Artur Bernacki z Krakowa
- Adam Bednarczyk z Alwerni
- ▲ Czajniki Philips
- Robert Wyżga ze Skawiny
- Dorota Karcz z Krakowa
- Magdalena Korzeniak z Zabierzowa
- ▲ Tostery Swan
- Jadwiga Rocznik z Krakowa
- Stanisław Węgrzyn z Zabierzowa
- Łukasz Cnota ze Słomnik
- ▲ Lokówki-suszarki
- Justyna Zawierza z Zabierzowa
- Halina Cichoń z Wieliczki
- Andrzej Wąz z Krakowa
- ▲ Upominki „Dziennika”
- Monika Szewczyk z Krakowa
- Konrad Seweryn z Krakowa
- Franciszek Gwizdała z Krakowa
- ▲ Bilety do Parku Wodnego w Krakowie
- Emilia Woźniakowska z Zakopanego
- Krzysztof Sarliński z Bochni
- Aleksander Jabłoński z Zabierzowa
- Franciszek Górka z Limanowej
- Kamil Jabłoński z Zabierzowa
- Stanisław Martyna z Brzeska
- Artur Szponder z Krakowa
- Elżbieta Pantuła z Krakowa
- Agnieszka Wać z Krakowa
- Robert Marona z Rudawy

Nagrody można odbierać od poniedziałku (12 stycznia) do 31 stycznia, br. w dziale marketingu „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole 1, Kraków, pokój 207, w godz. 8-16.

Nieodebranie nagrody w podanym terminie jest równoznaczne z rezygnacją z niej.

(O)

Wisła nadal bez Kukiełki i Kowalczyka

Pożegnanie z Brasilią

Przyjazd do Krakowa reprezentanta Polski, ostatnio pomocnika 1.FC Nuernberg, Mariusza Kukiełki z menedżerem Adamem Mandziarą oraz obrońcy Dospelu/GKS-u Katowice Jacka Kowalczyka z prezesem klubu Piotrem Dziurawiczem sugerował rozstrzygnięcie ważnych dla Wisły spraw transferowych.

Tym bardziej że w kilkunastu rozmowach uczestniczyli wczoraj: szef Rady Nadzor-

ować kontrakt z Wisłą, ale musimy z tym jeszcze poczekać.

Mimo wszystko wydaje się, że Kukiełka jest bliższy związania się z „Białą Gwiazdą” niż Jacek Kowalczyk. Gracz z Katowic opuścił siedzibę mistrza Polski kwadrans po 16, zaraz po nim wyszedł Piotr Dziurawicz.

– W weekend się wyjaśni, czy od poniedziałku będę w Wiśle, czy też nie – stwierdził Kowalczyk. – Pewne rozbieżności jeszcze są. Moim zdaniem, można się dogadać. Zostały do wyjaśnienia małe sprawy, ale na tyle znaczące, że do transferu nie doszło. Mamy jednak czas do poniedziałku. Jeśli wybiegnę z Wisłą Łukasza Nawotczyńskiego i Pawła Brożka, pod względem sportowym obaj są gotowi przejść do naszej drużyny, natomiast nie miałyby pozytywnego finału inne ustalenia.

Prezes Dziurawicz odpowiadał na pytania tak, aby nie zdradzić przypadkiem jakiś szczegółów negocjacji: – Strony nie uzgodniły wszystkich warunków tego transferu, dlatego nie doszło do podpisania umowy. Wstępnie załatwiliśmy wypożyczenie z Wisły Łukasza Nawotczyńskiego i Pawła Brożka, pod względem sportowym obaj są gotowi przejść do naszej drużyny, natomiast nie miałyby pozytywnego finału inne ustalenia.

– Daliście sobie Panowie dodatkowy czas do namysłu? – Wyznacza go poniedziałkowy trening Wisły. Staramy się pewne sprawy poważnie traktować, a myślę, że trener Kasperczak nie pozwoli sobie na zwłokę. Najbliższy poniedziałek staje się więc terminem granicznym do załatwienia tej sprawy. Więk-

szość rzeczy była już uzgodniona, dlatego tym razem nie było sensu przeciągać rozmów. Czasu mieliśmy na tyle dużo, że mogło to wszystko wypaść.

– Co Was podzieliło? – Aby umowa została zawarta, musi być spełnionych kilka punktów. W jednym z tych punktów są właśnie poważne rozbieżności. Szczegółów nie ujawnię, bo tak się umówiliśmy. Pozostałe punkty są dogadane w 90 proc. Choćby z tego powodu szkoda, że wysiłek i praca włożone przez półtora miesiąca w ten transfer zostały zniweczone. Nic jednak

Skrzekowski na treningu

Wczorajszy trening – w hali – trzecioligowych rezerw Wisły oglądał Hubert Skrzekowski – piłkarz poszkodowany w wypadku samochodowym, spowodowanym kilka miesięcy temu przez Kamila Kuzera.

(SAS)

na siłę. Jeśli nie ma woli porozumienia, to nie jesteśmy w stanie wyjść poza to. Ruch należy już do jednej strony. I nic więcej nie powiem.

Kibice Wisły muszą więc uzbroić się w cierpliwość i poczekać do poniedziałkowego treningu, o godz. 11. Czy Kukiełka i Kowalczyk wezmą w nim udział?

Na pewno zabraknie na tych zajęciach Brasili, za porozumieniem piłkarza i klubu rozwiązany został bowiem kontrakt.

JERZY SASORSKI

W niedzielę w hali Tomeksu w Nowej Hucie odbędzie się piłkarski turniej halowy dr. Józefa Kality (długoletniego prezesa Cracovii) o Puchar „Grupy 100”. Wystartuje 5 drużyn II-ligowych i zwycięzca z ubiegłego roku Sandecja.

Ciekawe, kogo do gry desygnuje trener Cracovii Wojciech Stawowy, kibice będą mogli zo-

Nowe „pasy” w akcji

baczyć w akcji nowych graczy: Bojarskiego, Wróbla, Przytułę, Piątkę.

Mecze najpierw w dwóch grupach (A: Cracovia, ŁKS, Tłoki Gorzyce, B: Sandecja, Piast Gliwice, Podbeskidzie).

Oto program turnieju: godz. 12 – otwarcie, 12.10: Sandecja – Piast, 12.40 Cracovia – Tłoki, 13.10 Podbeskidzie – Sandecja, 13.30 Tłoki – ŁKS, 14.10 Piast – Podbeskidzie, 14.40 Cracovia – ŁKS, 15.10 mecz o 5. miejsce, 15.40 – 1. półfinał, 16.10 – 2. półfinał, 16.40 mecz o 3. miejsce, 17.10 finał. 17.40 – zakończenie turnieju. Bilety 15 i 10 zł. (AS)

Porażka siatkarek z Turcją 1-3

Ateny we mgle

Polska przegrała w Baku z Turcją 1-3 (25-23, 16-25, 18-25, 18-25) w półfinałowym meczu turnieju kwalifikacyjnego siatkarek do igrzysk olimpijskich w Atenach. Polkom nie udało się zdobyć w Baku prawa startu w przyszłorocznej olimpiadzie. W sobotnim finale Turcja spotka się z Niemcami, które w innym spotkaniu półfinałowym pokonały Włochy 3-2.

Polska: Śliwa, Frątczak, Mróz, Skowrońska, Glinka, Świeniewicz, Barbachowska (libero) oraz Przybysz, Bęćik, Niemczyk-Wolska, Liktoras.

Tylko w 1. secie Polki grały dobrze, od 2. odsłony na parkiecie panowały Turczynki, nasze siatkarki popełniały mnóstwo błędów, sporo do życzenia pozostawiało przyjęcie

zagrywki, nasze siatkarki nieskutecznie atakowały. Końcówka 4. setka do gra do jednej bramki.

Dla drużyn, które nie zakwalifikują się w turniejach kontynentalnych, pozostanie jeszcze jedna szansa, zawody interkontynentalne, które odbędą się pod koniec maja w Japonii. Z tego turnieju awansują trzy drużyny. Ile zespołów europejskich wystąpi w Japonii, dokładnie nie wiadomo.

Rosja i Holandia zmierzą się w finale kwalifikacyjnego turnieju siatkarki do igrzysk w Atenach. W półfinałach Rosja pokonała Francję 3-0 (25-23, 25-16, 25-23), a Holandia Niemcy. 3-0 (25-21, 25-23, 25-17). Zwycięzca turnieju w Lipsku pojedzie na igrzyska.

(PAP)

Ekstraklasa hokejowa

GKS Katowice – Dwory Unia Oświęcim 4-5 (1-3, 1-2, 2-0). GKS: Ł. Elżbieciak 11 i 47, G. Sobala 25, Plutecki 49, Dwory: Puzio 4, Zamojski 7, Duleba 19, L. Laszkiewicz 22, Parzyśzek 35. Kary: 6 – 6 minut. Widzów 200.

Dwory: Witek – Duleba, Goner, Filipi, Parzyśzek, Puzio – Zamojski, Kłys; D. Laszkiewicz, Stebnicki, L. Laszkiewicz – Gabryś, Javin; Jakubik, Rzymiski, Wołkowicz oraz Maj, Kozak, Modrzejewski, Radwan i Stachura.

Przeciwko Dworom w szeregach GKS pojawili się: Labryga, Słodczyk i Grobarczyk, czyli zamieszani w aferę handlowania meczami. Z kolei Dwory zagrały bez Jaworskiego, który wybrał się na galę z okazji rozstrzygnięcia plebiscytu „Dziennika” na 10 Asów Małopolski. – Nie będę wpuszczał młodych, bo każdy rywal specjalnie się do nas przykład. Witek był mocno zestresowany – powiedział Karel Suchanek, trener Dworów.

Przez 40 min katowiczanie grali „na afere”. Nie przynosiło to wielkich efektów. Pierwszą bramkę sprezentował im Witek, a druga to „swojak” Stebnickiego. W 60 min bliscy doprowadzenia do dogrywki byli Grobar-

czyk z Pluteckim, ale na wysokości zadania stanął Witek. (ZAB)

Stoczniovec – KTH 6-1 (0-0, 4-1, 2-0). M. Piotrowski 21, Jankowski 24, Sokół 32, Raszczynski 37, Cychowski 49, Twardy 60 – Piksa 28. Kary: Stoczniovec 10; KTH 32.

Do 21 min było 0-0, potem Stoczniovec szybko strzelił 2 gole i było po meczu.

Orlik Opole – TKH Toruń 1-4 (0-2, 1-0, 0-2)

1. Dwory	23 65 159-48
2. Wojas	23 55 122-49
3. Stoczniovec	23 46 111-50
4. Tychy	23 46 128-66
5. TKH T.	23 27 81-95
6. Orlik	23 24 67-95
7. Katowice	23 10 69-156
8. KTH KM	23 2 38-216

W niedzielę w Krynicy: KTH – Wojas. (S)

Hokejowa Interliga

Zakończyły się rozgrywki hokejowej Interligi. Do play off awansowały Dwory Unia, Wojas Podhale i GKS Tychy. W play off (ćwierćfinały) grają: Dwory – Acroni, Alba Volan – Medvescak, Wojas – DAC Dunajvaros i Olimpija Lublana – Tychy. Terminy ćwierćfinałów: 13, 14 i ewentualnie 17 bm. Półfinały 20, 21 i ew. 24 bm., finał 27, 28 i ew. 31 stycznia 2004 r.

(S)

Wygrana Czerkawskiego

NY Islanders Czerkawskiego pokonali Edmonton 3-2, a Calgary Krzysztofa Oliwy przegrało w Chicago z Blackhawks 1-3.

Czerkawski nie powiększył dorobku w punktacji kanadyjskiej. Przebywał na lodzie 10 minut, 2 minuty przesiedział na ławce kar. Oliwa grał niespełna 4 minuty, ale nie zrobił żadnej kary.

(AS)

Trybański zadebiutował w Knicks

NBA: Cezary Trybański zadebiutował w New York Knicks i zaliczył pierwszy punkt w tym sezonie, ale jego zespół wysoko uległ Houston Rockets.

Razem z Trybańskim pokazał się publiczności rodowity nowojorczyk Stephen Marbury, bohater niedawnego transferu z Phoenix. Marbury zagrał słabutko (zaledwie 6 pkt); – Nie przypuszczałbym, że będzie aż tak źle, lecz kibice Knicks mają do niego słabość. Powyżej ich uszu, a poniżej progu wytrzymałości jest za to trener Don Cheney, który od dwóch lat bez powodzenia buduje zespół. Halą

Madison Square Garden targają głośnie okrzyki: „zwolnić Chaneya”, a komentarz „New York Post” był jednoznaczny: „Chaney musi odejść. Dzisiaj. Teraz”.

Trybańskiego powitały ciche oklaski. Występował przez 3 min, nie trafił rzutu z gry, lecz na 21 s przed końcem wykorzystał osobistego. Był to 5. w tym sezonie, a 20. w ogóle występ Cezarego w NBA.

New York – Houston 79-111 (Norris i Van Horn po 17 – Francis 27 i 3 prz.), Minnesota – Portland 96-75 (dla Min. – Garnett 26 i 14 zb., Sprewell 25).

(MARO)

Sport

■ **TERMINY MECZÓW GROCLIN – BORDEAUX.** Pierwsze spotkanie 3. rundy Pucharu UEFA Groclin – Bordeaux odbędzie się 26.02. o godz. 17. Mecz rewanżowy zostanie rozegrany 3.03. (godz. 18.45) w Bordeaux.

■ **NOWI PIŁKARZE GÓRNIKA ŁĘCZNA.** Piotr Matys (ostatnio Widzew), Janusz Wolański (Szczakowianka) i Artur Holewiński (Ceramika Opoczno) podpisali kontrakty z Górnikiem Łęczna.

■ **ZYGMUNT 11.** W Heerenveen rozpoczęły się ME w łyżwiarskim wieloboju. Na 500 m K. Wójcicka była 26., wśród mężczyzn Paweł Zygmunt na 500 m – 19., a na 5000 m – 11. (S)

Sportowy ekran

SOBOTA. 9-10.45 EUROSPORT: PŚ w biegach narciarskich (30 km M); 10.45-12 EUROSPORT: PŚ w biegach narciarskich (15 km K); 12.50-15.15 i 21.30-23.30 POLSAT SPORT, 13-15 POLSAT oraz 17.30-18.45 EUROSPORT: finał tur. przedolimpijskiego siatkarek w Baku; 13-14.45 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (na dochodzenie M); 13.30-15.50 TVP 1 i 13.45-15.30 EUROSPORT: PŚ w skokach narciarskich (Liberec); 13.30-15.30 TVP 3: Nocię Innowrocław – Polonia W. (ekstr. koszykarzy); 14.45-20.15 DSF: piłk. turniej halowy w Riese (z Widzewem); 15.55 i 0.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Liverpool – Aston Villa (liga angielska); 15.15-17.45 i 23.30-2 POLSAT SPORT oraz 15.30-17.30 EUROSPORT: finał tur. przedolimpijskiego siatkarki w Lipsku; 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 18 i 2.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: PSG – Lille (liga francuska); 19-21.30 POLSAT SPORT: Dallas – Colorado (NHL); 19.15-20.30 EUROSPORT: turniej tenis. ATP w Doha; 20-20.30 TVP 3: Gwiazdy sportu; 20.10-21.45 i 23.40-0.05 TVP 1: Gala Mistrzów Sportu 2003; 20.25 i 5 CANAL PLUS NIEBIESKI: Parma – Inter (liga włoska); 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sociedad – Real Madryt (liga hiszpańska); 22.30-23 i 1.15-1.45 EUROSPORT oraz 23.25-23.40 TVP 1: Rajd Dakar.

NIEDZIELA. 9-10.15 EUROSPORT: PŚ w biegach narciarskich (sztafeta K); 10.15-11.15 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (12,5 km K); 11.15-12.45 EUROSPORT: PŚ w biegach narciarskich (sztafeta M); 12.45-13.30 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (15 km M); 13.35-16 TVP 1 oraz 14-15.45, 18-19.30 i 23.15-0.45 EUROSPORT: PŚ w skokach narciarskich (Liberec); 13.45-19.15 i 23-24 DSF: piłk. turniej halowy w Hamburgu; 14.55 i 1 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sampdoria – Juventus (liga włoska); 15-17 TV 4 i 20 POLSAT SPORT: Śląsk Wr. – Stal Ostrów Wlkp. (ekstr. koszykarzy); 15.45-17 EUROSPORT: ME w łyżw. szybkim; 17 i 2.50 CANAL PLUS NIEBIESKI: Manchester Utd. – Newcastle (liga angielska); 17.15 TVP 1: Sportowy Express; 19 CANAL PLUS NIEBIESKI: Toronto – Portland (NBA); 19.30 EUROSPORT: Trabzonspor – PSV Eindhoven (tow. mecz piłk.); 21.45 i 0.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (ligi zagr.); 22.05-22.20 TVP 1 oraz 22.30-23 i 0.45-1.15 EUROSPORT: Rajd Dakar; 22.15-23 DSF: LaOla (ligi zagr.); 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.30 i 4.45 CANAL PLUS NIEBIESKI: Atletico Madryt – Athletic Bilbao (liga hiszpańska); 24.00-5.30 POLSAT: Mag. sportowy.

Multi Lotek

4, 6, 14, 17, 18, 22, 28, 29, 30, 31, 36, 48, 49, 52, 53, 59, 64, 66, 68, 78

Twój Szczęśliwy Numerek

18
6, 10, 17, 33

Liberec – dziś i w niedzielę konkursy o PŚ

Błysnął Rutkowski

17-latek ze Skrzypnego na treningu skoczył dalej niż Ahonen, Hoellwarth, Zonta i Ljoekelsoey!

17-letni Mateusz Rutkowski ze Skrzypnego k. Zakopanego błysnął podczas oficjalnego treningu na skoczni w Libercu, gdzie w sobotę i w niedzielę odbędą się dwa konkursy o PŚ.

Do Liberca nie przyjechało kilku czołowych zawodników, lider PŚ Norweg Pettersen, Niemcy Hannawald, Spaeth, Schmitt, Austriak Widhoelzl, Japończycy z Kasayą na czele. Ale obsada jest silna, wbrew wcześniejszym zapowiedziom zjawili się Fin Ahonen, Niemiec Uhrmann, są Austriacy z Hoellwarthem i Morgensternem na czele, Norwegowie – Ljoekelsoey, Romoeren.

W Libercu planowano dwie serie treningowe i kwalifikację. Z kwalifikacji zrezygnowano, bowiem na starcie stanęło tylko 51 zawodników. Wobec tego rozegrano jeszcze jedną, 3. serię treningową. Skakano podczas lodowatego wiatru. Był on po-

ważnym utrudnieniem dla skoczków, wielu nawet czołowych zawodników psuło skoki.

W 1. serii Rutkowski, zawodnik TS Wisła Zakopane, uzyskał 12. odległość – 118,5 m (wygrał Niemiec Bader 130 m), w 2. próbie z Polaków najlepszy był Wojciech Skupień – 21. odległość – 115 m (najdalej skoczył Ammann 128,5 m), Rutkowski zepsuł skok 102 m i 42. odległość.

Ale w 3. serii nastolatek z TS Wisła Zakopane błysnął talentem, był piąty z wynikiem 128,5 m. Pokonał wielu znakomitych skoczków, min. M. Hautamaekiego, Hoellwartha, Ahonena, Zontę, Romoerena! Oczywiście nie można przeceniać wyników treningów, ale mimo wszystko świadczą one o talencie Rutkowskiego. Nie przypominam sobie, aby, poza Małyszem, który z kadrowiczów Apoloniusza Tajnera był na treningu tak wysoko.

1. trening: 1. Bader (Niemcy) 130 m; 2. Hoellwarth (Austria) 128,5; 3. M. Hautamaeki 128; 4. Ljoekelsoey i Lindstrom po 127; 6. Ahonen 123; 12. Rutkowski 118,5; 39. W. Tajner 103,5; 49. Skupień 92.

2. trening: 1. Ammann (Szwajcaria) 128,5; 3. Benkovic (Słowenia) 128; 3. Uhrmann (Niemcy) 127,5; 4. Zonta (Słowenia) i Kuettel (Szwajcaria) po 123,5; 21. Skupień 115; 28. W. Tajner 111; 41. Rutkowski 102.

3. trening: 1. Ingebrigtsen (Norwegia) 132 i Herr (Niemcy) po 132; 3. Ammann 130; 4. Morgenstern (Austria) 129; 5. Rutkowski, Lindstroem, M. Hautamaeki, Benkovic, Schwarzenberger (Austria) po 128,5; 19. Skupień 120,5; 47. W. Tajner 101.

Dzisiaj konkurs o godz. 13.45, relacja na żywo w TVP 1 i Eurosporcie.

(AS)

Moim zdaniem

To jeszcze nie stypa!

Zadzwoń do mnie jeden z Czytelników. – *Dlaczego po Turnieju Czterech Skoczni, pisząc krytycznie o występie polskiej reprezentacji, oszczędził pan Małysza, nie napisze pan prawdy – on już skończył się. Dwa lata trwała era Schmitta, trzy lata Małysza, obaj są już wyeksploatowani, nic nie zwojują. Czy jest sens mydlić sobie oczy?*

Po pierwsze – Małysz ma prawo jak każdy sportowiec do słabszej formy. On już zrobił bardzo dużo dla polskiego sportu. Był przez trzy lata na topie, dostarczał nam nieprzerwanie wielu pięknych chwil, był przez trzy lata wybierany najlepszym sportowcem Polski.

Teraz jest w dołku, bo myślę, że jednak nie w kryzysie. W głębokim kryzysie był przed paroma laty, jego niedyspozycja trwała blisko 3 lata, a dowodem zajmowane na igrzyskach w Nagano miejsca poza pięćdziesiątką!

W ostatnich konkursach Małysz plasował się na miejscach od 9. do 25. Nie ma w jego skokach błysku, ale też od czołówki nie dzieli go jak w Nagano olbrzymi dystans.

Sam skoczek ma świadomość, że skacze słabo. Ale chciałby, aby kibice, jak to w życiu, byli z nim na dobre i na złe. – *Jest źle, ale nie skreślajcie mnie. To jeszcze nie stypa* – mówi.

Podwójny mistrz olimpijski z Salt Lake City Szwajcar Simon Ammann przez blisko dwa lata był w kryzysie. Przegrywał z kretelem, przepadał nieraz w kwalifikacjach. Teraz powoli pnie się w górę, jestem przekonany, że wkrótce wróci do olimpijskiej formy.

Tak samo jestem przekonany, że Małysz się jeszcze odrodzi. Pytanie – kiedy? Tego nie wiem. Może już wkrótce, może jeszcze w tym sezonie, ale może się też zdarzyć, iż ten sezon będzie dla Adama zły.

Adam mówi: – *Muszę być cierpliwy*. Myślę, że to słowa odnoszą się także do kibiców, nas, dziennikarzy. Nie wszystkie media zachowują umiar, niektóre przepuściły niewybredny atak na Małysza. Jedna z gazet napisała, że to już koniec mitu polskiego bohatera narodowego. Ciekaw jestem, jak piszący te słowa dziennikarz zachowa się, kiedy Małysz znowu wygra?

Mika Kojonkoski mówił do nas, polskich dziennikarzy, na turnieju: – *Nie wolno wam być agresywnymi. Adam jest wielkim skoczkiem, potrzebuje waszego wsparcia*.

Te słowa dedykuję wszystkim tym, którzy oburzają teraz Adama błotem.

ANDRZEJ STANOWSKI

Skoki w Sapporo

14. lokata T. Tajnera

Na rozgrywanym w Sapporo konkursie skoków na K 90 o Puchar Kontynentalny najlepszych z Polaków Tomisław Tajner zajął 14. miejsce.

W finale było jeszcze trzech Polaków: Robert Mateja – 16. Krystian Długopolski 19., Tomasz Pochwała 22. Wygrał Austriak Kaiser, który oddał najdłuższy skok konkursu – 96,5 m.

Wyniki: 1. Kaiser (Austria) 240 pkt (96,5 i 92,5 m); 2. Doennem (Norwegia) 230,5 (87,5 i 93); 3. Thurnbichler (Austria) 228,5 (94 i 85); 4. Kaneko (Japonia) 222,5 (86 i 91); 5. Hansen (Norwegia) 221,5 (90,5 i 86); 6. Ylijaervi (Finlandia) 217 (89,5 i 87); 14. T. Tajner 202 (83 i 85); 16. Mateja 200 (80 i 87,5); 19. Długopolski 193,5 (82 i 82,5); 22. Pochwała 185,5 (74,5 i 87).

(AS)

Biathlonowy Puchar Świata

Skok Gwizdoń o 25. miejsce!

Magdalena Gwizdoń zdobyła kolejne punkty w biathlonowym PŚ na zawodach w Poklucje.

Polka wystartowała po sprincie w biegu na dochodzenie (na 10 km) dopiero z 44. pozycji. Polka biegła bardzo dobrze, celnie strzelała (miało tylko jedno „puďo”) i awansowała aż o 25. miejsca, zajmując ostatecznie 19. lokatę. W klasyfikacji PŚ Polka zajmuje 17. miejsce.

Wyniki, 10 km bieg na dochodzenie kobiet: 1. Disl (Niemcy) 30.23,4 (1 karna runda); 2. Bailly (Francja) 50,7 s straty (3); 3. Pylewa (Rosja) 50,7 (1); 4. Grete Poiree (Norwegia) 1.37,7 (5); 5. (Niemcy) 1.37,7 (3); 6. Andreassen (Norwegia) 1.48,1 (2); 19. Gwizdoń 3.39,9 (1)

Klasyfikacja PŚ: 1. Bailly 332 pk; 2. Grete Poiree 311; 3. Disl – 299; 17. Gwizdoń 120; 48. Grzywa 11.

(AS)

Ligocki... w gigantach

Mateusz Ligocki wywalczył w Yongpyong tytuł międzynarodowego mistrza Korei Południowej w snowboardowym slalomie gigant.

Ten sukces zawodnika AZS AWF Kraków Zakopane świadczy tylko o tym, jak słabo były obsadzone te zawody.

Ligocki to specjalista od skoków w rynnę i big air, a wczoraj wystartował w nietypowej dla siebie konkurencji na prośbę organizatorów. Ligocki, który otrzymał imienne zaproszenie do wzięcia udziału w Yongpyong, wystąpi jeszcze w half pipe.

Dziś i jutro snowboardowa kadra alpejska z Jagną Kolasiańską-Marczułajtis, która wygrała we wtorek w Bad Gastein, wystartuje w dwóch slalomach gigantach równoległych Pucharu Świata Nokia FIS we francuskim kurorcie Alpe d'Huez.

(KRZYK)

Dziś w Krakowie Unia-Wisła – Astoria

Giganci kontra obwód

Ostromecko Astoria Bydgoszcz to zespół – podobnie jak Polonia Warbud Warszawa – posiadający słabszych zawodników pod koszem. Czy koszykarze Unii-Wisły wykorzystają to i wygrają pierwszy mecz rundy rewanżowej Era Basket Ligi? Odpowiedź poznamy dzisiaj w Krakowie, początek spotkania o godz. 17. Będzie to ostatni mecz Małopolan w styczniu w Krakowie (spotkanie ze Spójnią odbędzie się w Tarnowie).

Ostromecko Astoria Bydgoszcz to drużyna, która miała grać w I lidze. Dzięki wykupieniu „dzikiej karty” znalazła się jednak w ekstraklasie. Mówiło się, iż będzie to nowa siła w EBL. Tak się jednak nie stało, przede wszystkim ze względu na nietrafione transfery.

Dlatego szefostwo drużyny pozbyło się już części białoruskiej „armii zaciężnej” Andrieja Kriwonosa, Aleksandra Kula oraz trenera Aleksandra Krutikowa. Zastąpił go doświadczony Wojciech Krajewski, który sprowadził „legię” z Litwy. W Krakowie zadebiutują: znany z Idei Śląska i występów na olimpiadzie w Sydney (brązowy medal) Kestius Marciulonis (27 lat, 188 cm, świetny strzelec za 3) oraz Andrius Jurkunas (27 lat, 205 cm). Poza tym w składzie znajdują się m.in.: pozyskany z Idei Paweł Wiekiera (26 lat, 205 cm), Krzysztof Majchrzak (29 lat, 198 cm) czy Jacek Krzykała (27 lat, 189 cm). Liderem zespołu jest

amerykański rozgrywający Dante Swanson (22 lata, 187 cm, najlepszy strzelec zespołu, średnie na mecz: 19,9 pkt, 2,4 asysty). W pierwszej rundzie Unia-Wisła wygrała w Bydgoszczy 85-69. Astoria zajmuje 9. miejsce w tabeli (14 pkt, 3 zwycięstwa, 8 porażek), Unia-Wisła ma 5 pkt więcej i jest 4. (8 zwycięstw, 3 porażki).

– *Zmiany mogą wyjść Astorii tylko na lepsze* – powiedział trener Unii-Wisły Mariusz Karol. – *Dlatego przygotowujemy się do tego meczu bardzo intensywnie*.

Będzie to drugie spotkanie w tym tygodniu dla Małopolan. We wtorek, po doskonałym meczu, wygrali z jednym z potentatów polskiej ligi – Polonią Warbud Warszawa 95-86. Po 29 pkt zdobyli Michael Ansley i Piotr Szybalski. Ci mierzący grubo ponad 200 cm giganci mogą także zadecydować o losach dzisiejszego meczu. Astoria po zwolnieniu Kula nie posiada jeszcze pełnowartościowego centra.

– *To nie ma dla mnie znaczenia* – dodał Mariusz Karol. – *Astoria ma kilku silnych skrzydłowych, którzy potrafią walczyć pod koszem. Najsilniejszą bronią bydgoszczan mogą być rzuty za 3. Należy się obawiać przede wszystkim Swansona, Wiekiera, Arabasa, Jurkunas, Bajdakowa i Krzykały. Tych lubiących rzucić z obwodu zawodników musimy przede wszystkim powstrzymać*. (RS)

Tadeusz Błażusiak kontra Dougie Lampkin

Motocyklowe igrzyska

Tadeusz Błażusiak (team Kegel-Błażusiak, motocykl gas gas) znów podjął piekielne wyzwanie. Dzisiaj i jutro wystartuje w zawodach trialu motocyklowego w Koblencji, które w zeszłym roku należały do najtrudniejszych w sezonie.

W sobotę Tadeusz – obecny wicemistrz świata juniorów i Europy seniorów, a także mistrz Polski – zmierzy się z najlepszymi zawodnikami na świecie w eliminacji MŚ seniorów w hali. Startuje w nich trzech najlepszych zawodników z MŚ z hali z zeszłego sezonu (Adam Raga, Dougie Lampkin i Marc Freixa), następnych trzech z MŚ na otwartym powietrzu (Takahisa Fujinami, Graham Jarvis, Marc Colomer) oraz dwóch zawodników z „dzikimi kartami”. W Ko-

blencji będą nimi Tadeusz Błażusiak oraz mistrz Niemiec w trialu na otwartym powietrzu Carsten Stranghoner.

– *To będą piekielnie trudne zawody* – powiedział Tadeusz Błażusiak, zawodnik Automobilklubu Krakowskiego. – *Jechałem w eliminacji MŚ w zeszłym sezonie i Niemcy zrobili tak trudną trasę, że nawet światowa czołówka miała problemy. Traktuję ten start jako prestiżowe wyróżnienie i trening przed startami w pełnym cyklu mistrzostw świata seniorów. Trudno będzie nawiazać walkę z Lampkinem czy Fujinamim, którzy są obecnie najlepsi na świecie*.

– *To będą małe igrzyska* – dodał Wojciech Błażusiak, menedżer Tadeusza. – *Zawody w hali to wielki show z pokazami laserów i występami tancerek. Rywa-*

lizację obserwuje pełna hala, czyli 4500 osób. Dlatego zawodnicy muszą pokonać stres sceniczny. Tu każdy błąd widać jak na dłoni. Przejazd przez przeszkody jest także bardzo wyczerpujący. Jazda trwa około 7-10 minut, a mecze jak całodniowe zawody na otwartym powietrzu.

W MŚ w hali prowadzi Lampkin (28 pkt) przed Ragą (26 pkt) i Fujinamim (17 pkt). Błażusiak nie startował. Bezpośrednią relację z zawodów ma przeprowadzić stacja Eurosport (początek dzisiaj o godz. 19). Polscy komentatorzy będą się łączyć telefonicznie z Tadeuszem Błażusiakiem. Natomiast w niedzielę Małopolanin wystartuje w Koblencji w eliminacji międzynarodowych halowych mistrzostw Niemiec, których jest zeszłorocznym czempionem. (RS)

Liverpool wypożyczył Jonesa

Działacze Liverpoolu błyskawicznie znaleźli nowego. W środę kontuzji pachwiny doznał Jerzy Dudek, wcześniej 26 grudnia złamał palec Chris Kirkland.

Nowym bramkarzem Liverpoolu, wypożyczonym na miesiąc, został Walijszyk Paul Jones. Kontrakt z nim przygotowano błyskawicznie. – *Wczoraj po południu miałem telefon od Gordona Strachana (menedżera Southampton – przyp. fil), który powiedział, że Liverpool jest mną zainteresowany. Nie zastanawia-*

łem się długo – powiedział Jones, który przyznaje, że jest fanem Liverpoolu. – *Umowa dotyczy tylko jednego miesiąca, ale z mojego punktu widzenia jest to miesiąc w jednym z największych klubów piłkarskich Europy, jeśli nie świata* – dodał Jones.

Walijski bramkarz urodził się 18.04.1967 r. Zanim został graczem „Świętych”, bronił barw Stockport County. Jako ciekawostkę można podać fakt, że w swej drużynie występował w koszulce z numerem... 67. Dziś Jones wybiegnie na murawę An-

field Road, gdzie Liverpool podejmować będzie Aston Villę.

Kibice „The Reds” dziś, po 6 tygodniach przerwy, zobaczą w akcji Michaela Owena, który leczył kontuzję uda doznana 27.11.2003 r. w meczu Pucharu UEFA ze Steauą Bukareszt. Owen ostatnio oświadczył, że prawdopodobnie zmieni klub, jeśli „The Reds” nie zakwalifikują się do Ligi Mistrzów. Obecnie Liverpool ma o 2 punkty mniej od Charltonu, który zajmuje 4. miejsce, premiowane grą w eliminacjach LM. (FIL)

Dzierżanowski do Kmity

Z mocnym akcentem wznawiają zajęcia piłkarze Kmity Zabierzów, lidera rozgrywek IV ligi zachodniej. Dziś na treningu pojawi się Waldemar Dzierżanowski z Garbarni Kraków.

Niespełna 28-letni Dzierżanowski po rundzie jesiennej, w której strzelił 12 bramek, jest współliderem klasyfikacji „Dziennika” na najlepszego piłkarza. Trener Kmity Dariusz Wójtowicz zabiegał o niego i dopiął celu – główny sponsor Kmity Kazimierz Duda ustalił z wiceprezesem Garbarni Józefem Nowakiem warunki półrocznego wypożyczenia „Waldiego”.

Mówi Nowak: – *Wszystko zostało uzgodnione. Transfer dokona się w momencie przekazania pieniędzy przez Kmity. Jestem jednak przekonany, że do tego dojdzie*.

Dzierżanowski występował w Garbarni od 6 lat. Stał się symbolem „brązowych” – ich uporczywy, ale zawsze nieudanej walki o awans do III ligi. Opierał się propozycjom, m.in. Proszowianki i Górnik Wieliczka. Także Kmity kuśił go dość długo. – *Szkoda mi i żal, bo żyłem się z Garbarnią. Jednak propozycja Kmity jest korzystna z dwóch względów – finansowego i sportowego. Zarobię dużo*

więcej w zespole, który najprawdopodobniej przystąpi do bara-żu o III ligę. Gdyby się nie udało, wrócę do Garbarni. Nowak dodaje: – *Kiedy ma się 13 punktów straty do lidera, trzeba być realistą. Zatrzymanie Waldka na siłę byłoby nierozsądne*.

W Zabierzowie konkurentami Dzierżanowskiego będą głównie Paweł Gawęcki (11 goli jesienią) i Jacek Bogusz (4 gole). Być może także dawny „garbarz” Andrzej Lizak, któremu skończyła się umowa z Proszowianką. Norbert Ciepicha, przymierzany do zabierzowian, ma pozostać w Trzebini Sierszy. MAREK GILARSKI

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Śniadanie mistrzów
USA
1999
Komediadramat

22.20



6.30 Moda na sukces (2102) - telenowela
6.50 Europa bez miedzy
7.35 Papirus (14)
- serial animowany
8.05 W cztery oczy
8.30 W świecie mitów (8) - serial fantastyczny (Kanada, 2001)
9.20 Lippy i Messy
9.30 Teleranek
9.55 Gamebox
10.25 Od przedszkola do Opola
10.55 Myślisz o kimś? - Wybierz teledysk!
11.25 Smak życia
12.00 Anioł Pański
12.20 Książki na zimę
12.25 Tydzień

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Kochamy polskie seriale
13.35 Puchar Świata w Libercu
16.00 Eurowizja 2004
16.05 Gwiazdy w Jedyńce - program roz.
16.35 Trop sekret
17.00 Teleexpress
17.15 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.35 Śmiechu warte
18.00 Lokatorzy - serial komediowy (Polska, 2003)
Franek wysłał jeden z przepisów Jacka na konkurs kulinarny do pisma „Krolowa Kuchni”. Okazuje się, że ten właśnie przepis zdobywa główną nagrodę w wysokości 10 000.
18.30 Jaka to melodia?
19.00 Wieczorynka: Kubusiowe opowieści
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.10 Zaginiona (1): Odjazd - serial obyczajowy (Polska, 2002)
21.05 Spełniamy marzenia - program roz.
21.35 Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym - telenowela dok.
22.00 Losowanie audiotę
22.05 Kronika Rajdu Dakar
22.20 Śniadanie mistrzów - komediadramat (USA, 1999), reż. Alan Rudolph, wyk.: Bruce Willis, Albert Finney, Nick Nolte, Barbara Hershey
Gdy Dwayne Hoover dowiaduje się, że jego rodzinne miasteczko ma odwiedzić jego ulubiony pisarz science fiction Kilgore Trout, zaczyna żyć jedynie nadzieją na spotkanie ze swoim guru.
0.05 Ginewra - film obyczajowy (USA, 1999), reż. Audrey Wells, wyk.: Sarah Polley, Stephen Rea, Jean Smart

XII Finał WOŚP
Polska
2004
Koncert

19.00



7.00 Zmiennicy (1) - serial komediowy (Polska, 1986)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (192) - serial obyczajowy (Polska, 2003)
8.50 Selekcja
9.15 Skarby Austrii
9.40 Rosja - ziemia carów - film dok.
10.30 XII Finał WOŚP
11.00 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.30 Panorama
11.35 XII Finał WOŚP
12.30 Historia Audrey Hepburn - film biograficzny, USA, wyk. Jennifer Love Hewitt

13.00

13.50 Panorama
14.00 Familiada - teleturniej
14.30 XII Finał WOŚP
16.00 Panorama
16.20 XII Finał WOŚP
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.00 XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - koncert
Już po raz dwunasty zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, której pomysłodawcą i organizatorem jest Jurek Owsiak. Pieniądze zebrane podczas XII Finału WOŚP będą przeznaczone, tak jak w ubiegłym roku, na zakup sprzętu medycznego dla niemowląt i dzieci młodszych. Jurek Owsiak zaprosił znanych piosenkarzy oraz zespoły, które jak co roku uświetnią tę charytatywną imprezę.

20.00

21.00 Przegrani i zwycięzcy - telenowela
Dokumentalna opowieść o przygotowaniach i przebiegu finałów Piłkarskich Mistrzostw Świata w Libercu
Bezdomnych, które odbyły się w lipcu 2003 roku w Austrii. Wzięło w nich udział 18 drużyn, m.in. z Rosji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Słowacji, RPA, Brazylii, USA i Polski. Autorzy filmu przybliżają sylwetki uczestników tej imprezy, szczególnie drużynę z naszego kraju. Serial pokazuje również, jak ci ludzie żyją na co dzień, czym się zajmują, jak próbują sobie radzić w sytuacji, w której się znaleźli.
21.30 XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - koncert
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.35 XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - koncert

Idol
Polska
2004
Rozrywka

20.05



6.00 Mop Man
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Lochy i smoki (11) - serial animowany
8.30 Przygody Jackie Chana (3) - serial animowany
9.00 Hugo - program dla dzieci
9.30 Poplista - program muzyczny
10.30 Słoneczny patrol (16) - serial przygodowy (USA, 1996-1997)
11.25 Power Rangers - serial młodzieżowy (USA, 1996)

13.00

13.05 Gwiazdkowe życzenie Richiego Richa - film dla dzieci (USA, 1998), reż. John Murlowski, wyk.: David Gallagher, Eugene Levy
Richie Rich, najbogatsze dziecko na Ziemi, stwierdza, że wolalby się nigdy nie narodzić. Wypowiedziane słowa docierają do „maszyny zyczeń”. Chłopak budzi się w świecie, w którym nikt go nie zna.
15.00 Benny Hill
15.30 Fundacja Polsat
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.05 Interwencja
16.30 Buffy, postrach wampirów (29) - serial - teleturniej
17.30 Awantura o kasę - teleturniej
18.30 Informacje, sport
19.00 Prognoza pogody
19.05 Z kamerą wśród ludzi - talk show

20.00

20.05 Idol - program rozrywkowy
Trzecia edycja programu „Idol”. Jego celem jest znalezienie nowej osobowości polskiej sceny muzycznej.
21.00 Świat według Kiepskich (110): Cappelletti tutti Ferdi - serial komediowy (Polska), wyk. Andrzej Grabowski, Marzena Kiepińska, Bartek Żukowski
W telewizji pokazano człowieka, który dorobił się miliona dolarów, porając brudne pieniądze. Ferdek nie wysłuchując do końca telewizyjnych wiadomości, postanawia otworzyć pralnię brudnych pieniędzy.
21.30 Studio Lotto
21.35 24 godziny (19) - serial sensacyjny (USA, 2002)
22.30 Kuba Wojewódzki - talk show
23.30 Raport specjalny
0.00 Magazyn sportowy

Złodziejski trick
USA
1998
Film sensacyjny

22.30



6.25 VIP - wydarzenia i plotki
6.50 Na topie - wywiad z...
7.15 Kinomania
7.40 Różowa pantera (2, 3) - serial dla dzieci
8.30 Hoboczeki (98) - serial dla dzieci
8.55 Klub przyjaciół Stasia i Nel
9.20 Zamek czarodziejów
9.45 Różowa pantera (4) - serial dla dzieci
10.10 Jak w masce - dramat (USA, 1999)
12.00 Kinomania
12.30 Modna moda - magazyn poradnikowy

13.00

13.00 M.A.S.H. 20 lat później - wydanie specjalne - film dok.
14.00 Xena, wojownicza księżniczka - serial
15.00 Idea Śląsk Wrocław - Stal Ostrow Wielkopolski - koszykówka
17.00 Rozbitkowie (18) - serial przygodowy (Kanada, 1999)
18.00 Kameleon (13) - serial sensacyjny (USA, 1996-2000)
19.00 Specjalni - komedia (USA, 2000), reż. Craig Mazin, wyk.: Paget Brewster, Thomas Haden Church
Nowa jednostka antyterrorystyczna wkracza do akcji. Jest to zespół superbohaterów, zwanych „Specjalnymi”. Oryginalność grupy polega na tym, że w skład weszli odmiercy o nieprzewidywalnych reakcjach.

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 To się w głowie nie mieści - cykl reportaży
22.00 Drogówka - magazyn policyjny
22.30 Złodziejski trick - film sensacyjny (USA, 1998), reż. Scott Sanders, wyk.: Alec Baldwin, Andre Braugher, Michael Jai White, Rebecca De Mornay, David Byrd, Bruce Greenwood, Richard Edson
Opowieść o konflikcie i rywalizacji między dwoma oszustami - starszym profesjonalistą Mackinem i młodym zapalcielem, Murzynem Pointym. Mimo starań Mackina dochodzi do bitwy.
0.10 Kondory wschodu - film sensacyjny (Hongkong, 1986), reż. Sammo Hung Kam-Bo, wyk.: Sammo Hung Kam-Bo, Biao Yuen
1.55 Reporter
2.20 VIP - magazyn

Rozkoszny domek
USA
1988
Komedia

13.30



6.15 Telesklep
7.55 Szczeniące lata Toma i Jerry'ego (32)
8.20 Dzieciaki na szlaku - film przygodowy
10.10 Sercowe szaleństwo - film obyczajowy (USA, 1991), wyk.: Christine Lahti, Rubén Blades
Charlotte Bain, powszechnie szanowana i lubiana dyrektorka szkoły, niespodziewanie staje się obiektem skandalu, wdając się w romans z pracującym w szkole dozorcą meksykańskiego pochodzenia.
12.00 Chwila prawdy

13.00

13.05 Co za tydzień
13.30 Rozkoszny domek - komedia (USA, 1988), reż. George Roy Hill, wyk. Chevy Chase
Wiecznie zapracowany reporter sportowy Andy Farmer marzy o mieszkaniu na wsi. Ma dość hałasu Nowego Jorku. Wraz z żoną decydują się na zakup domku. Ale marzenia o spokoju przyskają bezpowrotnie.
15.40 Zielone drzwi - program publicystyczny
16.10 Ale plama - program rozrywkowy
16.40 Jak tyse konie - program rozrywkowy
17.55 Druga twarz - program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! - program publicystyczny

20.00

20.00 Kasia i Tomek (45): Tata, Fryzjer. Łóżko - serial komediowy (Polska, 2003), wyk.: Joanna Brodzik, Paweł Wilczak
Bohaterowie podejmują kolację ojca Tomka - Tomasza, i jego przyjaciółkę, młodszą Dianę. Mimo wysiłków obu par w trakcie wizyty panuje napięcie, zwłaszcza między ojcem i synem.
20.30 Dla ciebie wszystko - program rozrywkowy
21.45 Pod napięciem - talk show
22.20 Superwizjer - magazyn
22.50 Nie do wiary - magazyn
23.20 Detektyw - serial dokumentalny
23.50 Akta zbrodni - film dokumentalny
0.20 Ale plama - program rozrywkowy
0.50 Nikita (83) - serial kryminalny (USA, 1997)
1.50 Nic straconego

Kramarz
Polska
1990
Film obyczajowy

00.00



7.10 Marceli Szpak... (4)
7.25 Książka dla dzieci
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 U siebie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Magazyn medyczny
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Szpital Holby City II
11.00 Groch i kapusta
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Portrety - Dorota Terakowska
12.15 To jest temat
12.30 Kurier, pogoda
12.45 WOŚP
12.55 Portrety

13.00

13.20 WOŚP
13.30 Nowe miasto
14.00 Rola
14.15 WOŚP
14.30 Kurier
14.35 Odcienie sukcesu
15.00 Sprawa na dziś (16) - telenowela
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Magazyn motoryzacyjny
16.05 WOŚP
16.15 Kronika sportowa
16.30 Kurier, pogoda
16.45 Mowa polska
17.15 To jest temat
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika, pogoda
18.20 WOŚP
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Czerdziestolatek - 20 lat później (1) - serial komediowy (Polska, 1993)
19.50 Wielki szczęściarz - reportaż

20.00

20.30 Kurier, pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli - magazyn
21.20 Bliżej prawa
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.10 WOŚP
22.15 Jeszcze w zielone gramy
22.30 Kurier, pogoda
23.05 Telekurier nocą
Sensacyjne zdarzenia, reporterskie interwencje. Ludzkie dramaty i sukcesy. Zwyczajni, ale niezwykli ludzie oraz wielkie gwiazdy.
0.00 Kramarz - film obyczajowy (Polska, 1990), reż. Andrzej Barański, wyk. Roman Kłosowski
Opowieść o wędrownym kramarzu, któremu życiowy optymizm nie pozwala poddać się złośliwemu losowi. Chruszczik, wpłany w aferę kryminalną, staje przed sądem, gdzie opowiada koleje swego życia.



6.10 Telesklep
8.10 Prezydencki poker II (13) - serial
9.05 Co ty wiesz o gotowaniu?
9.35 Na osi
10.05 Trele morele
11.05 Wakacyjne śledztwo - film przygodowy (USA, 2000)
12.45 Co za noc
13.15 Północ Południe (17) - serial obyczajowy (USA, 1985)
14.10 Rodzinny album (2) - serial obyczajowy (USA, 2001)
15.50 Kochane kłopoty III (7) - serial obyczajowy (USA)
16.00 Agent
17.15 Ned Blessing - western (USA, 1992)
19.05 Mortal Kombāt (18) - serial sensacyjny (USA, 1998)
20.00 Cztery dni we wrześnie - dramat (Brazylia/USA, 1997), reż. Bruno Barreto, wyk. Alan Arkin
W Brazylii, gdzie na każdym kroku łamane są prawa człowieka, a wolność słowa to hasło bez znaczenia, dziennikarz Fernando Gabeira i jego przyjaciel César wstępują do ruchu oporu pod nazwą MR-8.
22.10 Prezydencki poker II (13) - serial
23.05 Co za tydzień
23.30 Kręte ścieżki - film obyczajowy (USA, 1998)
1.10 Cztery dni we wrześnie - dramat (Brazylia/USA, 1997)



8.00 Wspólny pokój - dramat (Polska, 1959)
9.35 Za drzwiami Actors Studio
10.30 Amerykanin w Paryżu - musical (USA, 1951)
12.25 Kuchnia amerykańska - film obyczajowy (Francja, 1998)
14.00 Historia komedii po włosku
15.00 Czwarła wojna - film sensacyjny
16.35 Figurant - komediadramat (USA, 1975)
18.10 Ostatni seans! F/X - film sensacyjny
20.00 Wytrawne ale! Zabiskie Point - dramat (USA, 1970), reż. Michelangelo Antonioni
Student kradnie samolot, aby uciec przed zamieszkami na uniwersytecie oraz podejrzeniem o zabójstwo policjanta. Na pustyni w Arizonie poznaje tajemniczą dziewczynę.
21.55 Seks, kłamstwa i kasety wideo - film obyczajowy (USA, 1989), reż. Steven Soderbergh
23.40 Życie Carlita - film sensacyjny (USA, 1993), reż. Brian De Palma
2.05 Epizod Berlin-West - film obyczajowy (Polska, 1986), reż. Mieczysław Waśkowski
Jan Barda jest cenionym polskim dramaturgiem, wyjeżdża do Berlina Zachodniego przygotować niemieckie wydanie swojej książki. Na miejscu decyduje się na emigrację.



6.40 Bal Mistrzów Sportu
7.05 Eurofolk Sanok
7.25 Święta wojna (86)
7.55 Studnia
8.25 M jak miłość (123)
9.10 Słowo na niedzielę
9.15 Z kapitańskiego salonu
9.30 Latające misie (2)
9.55 Książki z górnej półki
10.05 Do góry nogami
10.30 XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
11.05 Złotopolscy (541)
12.00 Anioł Pański
12.20 XII Finał WOŚP
13.00 Msza święta z kościoła Wniebowzięcia NMP w Zdunskiej Woli - relacja
14.05 Zaklęty dwór (7)
15.00 XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
15.55 Widziałem wielu bogów...
16.45 XII Finał WOŚP
17.00 Teleexpress
17.15 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.35 XII Finał WOŚP
17.55 M jak miłość (123) - serial, Polska 2003, wyk.: Teresa Lipowska, Witold Pyrkosz
18.40 Zaproszenie
19.00 XII Finał WOŚP
19.15 Baśnie i bajki polskie
19.30 Wiadomości
20.00 XII Finał WOŚP
21.00 Defekt (2)
22.00 Panorama
22.35 XII Finał WOŚP
0.40 Programy powtórzeniowe



8.30 Rajd Dakar: 10. etap: Néma - Mopti
9.00 (na żywo) Puchar Świata w Otepa: sztafety kobiet - biegi
10.15 (na żywo) Puchar Świata w Pokljuce: bieg kobiet ze startu wspólnego na 12,5 km - biathlon
11.15 (na żywo) Puchar Świata w Otepa: sztafeta mężczyzn - biegi
12.45 (na żywo) Puchar Świata w Pokljuce: bieg mężczyzn na 15 km ze startu wspólnego
13.30 Puchar Świata w Libercu: obiekt K 120 - skoki narciarskie
14.00 (na żywo) Puchar Świata w Libercu: obiekt K 120 - skoki narciarskie
15.45 Mistrzostwa Europy w Heerenveen - łyżwiarstwo szybkie
17.00 (na żywo) Wyścigi supercrossów w Dortmundzie - sporty motorowe; superbikes
18.00 Puchar Świata w Libercu: obiekt K 120 - skoki narciarskie
19.30 (na żywo) Turniej Efes Pils Cup: Trabzonspor - PSV Eindhoven - piłka nożna
21.30 D. Michalczewski - J.C. Gonzalez: walka w wadze półciężkiej (do 81 kg) o mistrzostwo świata federacji WBO
22.30 Rajd Dakar: 11. etap
23.00 Wiadomości Eurosportu
23.15 Puchar Świata w Libercu: obiekt K 120
0.45 Rajd Dakar: 11. etap
1.15 Wiadomości Eurosportu



Telewizja

Niemcy
Holandia/Niemcy
1999
Thriller

21.45



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Archiwum Zacka (22)
8.35 Ziarno
9.00 Lippy i Messy
9.10 5-10-15
9.40 Legenda Tarzana (18) - serial animowany
10.00 Zorro (31, 32) - serial przygodowy
10.55 Kolejka - lista przebojów
11.20 Kuchnia z Okrasą
11.40 Mieszkać z wyobraźnią
12.00 Zabawy językiem polskim
12.30 Ostatnie safari
12.50 Dzwon do mistrza

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Polska w Białym Domu
13.25 Dzwon do mistrza
13.30 Puchar Świata w Libercu
14.50 Dzwon do mistrza
15.50 Plebiscyt na najlepszego sportowca roku
16.00 Między nami
16.30 Moda na sukces (2102) - telenowela (USA, 1996)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński
17.40 Plebania (375) - telenowela (Polska, 2004)
18.05 Sąsiedzi - serial komediowy (Polska, 2004)
18.35 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.05 Wieczorynka: Bob budowniczy, Eddy i miś
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.10 Gala Mistrzów Sportu 2003 - relacja
21.45 Niemcy
- thriller (Holandia/Niemcy, 1999), reż. Dick Maas, wyk.: William Hurt, Jennifer Tilly, Denis Leary
11-letnia Melissa ma uszkodzony system mowy. Podczas podróży do Amsterdamu staje się przypadkowym świadkiem morderstwa. Prerażona ucieka, zabójcy ruszają za nią w pogoń.
23.25 Kronika Rajdu Dakar
23.40 Bal Mistrzów Sportu - relacja
0.05 Ekipa wyrzutków - film sensacyjny (USA, 1999), reż. Scott Silver, wyk.: Claire Danes, Giovanni Ribisi
1.40 Dziewczyny z farmy - film obyczajowy (Wielka Brytania/Francja, 1997), reż. David Leland, wyk.: Catherine McCormack, Rachel Weisz, Anna Friel

Wybuch
USA
1981
Thriller

23.30



6.55 Studio urody
7.05 Echa tygodnia
7.35 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (191)
8.50 Siedem cudów świata
9.40 Ojczyzna-polszczyzna
10.00 Kręciola
10.20 Wędrowni przyrodnicy - film dok.
10.50 Jetsonowie - serial
11.15 Animals - magazyn
11.50 Kwiaty dla Algerona - dramat obyczajowy, USA/Kanada
Opóźniony umysłowo Charlie Gordon to, prosty człowiek, który zostaje poddany eksperymentowi podnoszenia inteligencji.

13.00

13.15 Koty i kotki, czyli polska premiera musicalu „Cats”
13.30 30 ton! - lista, lista
14.00 Familiada
14.30 Złotopolscy (562) - telenowela
15.00 Wielka gra
15.50 Koty i kotki...
16.00 Śpiewające fortepiany. Goście: Dorothea Stalińska i Andrzej Grabarczyk oraz Ewa Szykulska i Dariusz Gnatowski
16.50 Koty i kotki...
17.00 Ryzykanci
17.45 Ale Dwójka!
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.00 Sieć - film obyczajowy, USA 1976
Howard, prezenter telewizyjny, dostaje wymówienie. Gdy oznajmia, że popełni samobójstwo, zwierzchnicy postanawiają dać mu szansę.

20.00

21.00 Kryminalne zagadki Las Vegas (16) - serial kryminalny (USA/Kanada, 2000)
21.40 Koty i kotki...
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.35 Marzenia Marcina Dańca. Goście: Maryla Rodowicz, Dorothea Stalińska, Piotr Gąsowski, Opolskie Studio Piosenek, Tadeusz Krok
23.30 Wybuch - thriller (USA, 1981), reż. Brian de Palma, wyk.: John Travolta, Nancy Allen
Jack, operator dźwięku, jest świadkiem śmiertelnego wypadku samochodowego kandydata na prezydenta. Przesłuchując nagrania z tragicznej nocy, odkrywa, iż przyczyną kraksy było przestrelanie opony.
1.15 Yonngary - film przygodowy (Korea Południowa, 1999), reż. Hyung-rae Shim, wyk. Dan Cashman

Psychopata
USA
1995
Film kryminalny

21.55



6.00 Poplista
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Laboratorium Dextera (36) - serial dla dzieci (USA, 1996-1998)
8.30 Yugioh (3) - serial animowany
9.00 Hugo - program dla dzieci
9.30 Mop Man - program muzyczny
10.30 Samo życie (300, 301, 302) - serial obyczajowy (Polska, 2003)
12.00 Czarny pies, czy biały kot - talk show

13.00

13.00 Mecz finałowy turnieju eliminacyjnego do igrzysk olimpijskich Ateny 2004 - siatkówka
15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.30 Benny Hill - serial komediowy (Wielka Brytania)
15.45 Informacje
16.00 Prognoza pogody
16.05 Interwencja
16.30 Sport Special
17.30 Boston Public (40) - serial obyczajowy (USA, 2001)
Wobec nauczycieli wysuwane są oskarżenia o ławorowanie ich ulubionych uczniów. Do szkoły wraca Dana - tym razem jako ankieterka w ramach projektu badawczego.
18.30 Informacje, sport
19.00 Prognoza pogody
19.05 Rosyjska ruletka

20.00

20.05 Nana - film obyczajowy (Włochy/Francja/Niemcy, 2000), reż. Alberto Negrin, wyk.: Francesca Dellera, Bernard Giraud, Emilio Bonucci, Antonello Fassari, Amii Stewart, Laura Nardi, Marco Cortesi
21.30 Studio Lotto (w przerwie serialu)
21.55 Psychopata - film kryminalny (USA, 1995), reż. Jon Amiel, wyk.: Sigourney Weaver, Holly Hunter, Helen Hudson, policyjny psycholog, zostaje wciągnięta w złowrogą grę z psychopatycznym mordercą Peterem Foleyem, kopiującym metody działania sławnych seryjnych morderców.
0.05 Eskorta II - thriller (USA, 1998), reż. Gary Graver, wyk.: Shauna O'Brien, Landon Hall
1.35 Zostać miss (6) - serial obyczajowy
2.25 Muzyka na bis

Jak w masce
USA
1999
Dramat

19.00



6.10 VIP - magazyn
6.35 V max
7.00 Xena, wojownicza księżniczka - serial animowany
8.00 Hoboczeki (97) - serial dla dzieci
8.30 Robocop (39) - serial dla dzieci
9.00 Eek! The Cat (7) - serial animowany
9.30 Różowa pantera (1) - serial dla dzieci
10.00 M.A.S.H. 20 lat później - wydanie specjalne
11.00 Droga do sławy (9) - serial obyczajowy
12.00 Divas Las Vegas
12.30 Zwariowany świat Malcolma (18) - serial komediowy

13.00

13.00 VIP - magazyn
13.30 V max - magazyn
14.00 Kinomaniak
14.30 Gdzie diabeł mówi dobranoc (1) - serial
15.30 Finał: Turniej kwalifikacyjny mężczyzn do igrzysk olimpijskich Ateny 2004 - siatkówka
17.30 Drogówka - magazyn policyjny
18.00 Partnerki (16) - serial komediowy
19.00 Jak w masce - dramat (USA, 1999), reż. Tom McLoughlin, wyk.: Donald Sutherland, Matthew Fox, Mary McDonnell
Doktor Bob Shushan prowadzi ośrodek dla umysłowo i fizycznie niepełnosprawnych. Kiedy doktor dostaje zawału, jedynym, który się nim zajmuje, jest najtrudniejszy pacjent, James Jones.

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Reporter - cykl reportaży
22.00 Komenda - magazyn policyjny
22.30 Ukryte kamery w natarciu - serial dokumentalny
23.00 Diagnoza morderstwa (66) - serial kryminalny (USA, 1993)
0.00 Orgazmo - komedia (USA, 1997), reż.: Trey Parker, Matt Stone, wyk.: Trey Parker, Dian Bachar, Robyn Lynne Raab, Michael Dean Jacobs
Młody mormon z Los Angeles otrzymał główną rolę w filmie pornograficznym, który niespodziewanie bije rekordy popularności. Gdy kasetę z filmem trafia w ręce dziewczyny Joego, zaczynają się problemy.
1.40 To się w głowie nie mieści - cykl reportaży
2.05 Sztuczalnia - magazyn kulturalny

Podaj dalej
USA
2000
Film obyczajowy

21.10



6.05 Telesklep
7.45 Wodnikowe Wzgórze (12, 13) - serial animowany
8.35 Szczęśliwe lata Toma i Jerry'ego (32) - serial animowany
9.00 Automania
9.30 Tele gra - teleturniej
10.30 VIVA Polska!
- program muzyczny
11.30 Władca Pierścieni - jak kręcono „Powrót króla” - magazyn filmowy
11.45 Na Wspólnej (217, 218, 219, 220, 221) - serial obyczajowy (Polska, 2004)

13.00

13.50 Twoja droga do gwiazd
15.05 Tylko miłość - program rozrywkowy
16.15 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy
16.45 Siłacze - program rozrywkowy
17.45 Dla ciebie wszystko - program rozrywkowy
W każdym odcinku bohaterowie muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, czy są gotowi zrobić wszystko, by spełnić się marzenie bliskiej im osoby. Ci, którzy zdecydują się sprządnąć, muszą wykazać się odwagą, pokonać wstyd i lęk. Dla jednych będzie to lek wysokości, dla innych strach przed ciemnością.
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga!

20.00

20.00 Chwila prawdy - program rozrywkowy
21.10 Podaj dalej - film obyczajowy (USA, 2000), reż. Mimi Leder, wyk.: Kevin Spacey, Helen Hunt, Haley Joel Osment, Jay Mohr, James Caviezel, Jon Bon Jovi, Angie Dickinson
Nauczyciel Eugene daje uczniom zadanie - mają wymyślić sposób ulepszenia świata i wprowadzić go w życie. Jeden z nich, Trevor, wymyśla plan pomocy bezdomnym. Z czasem angażują się też inni ludzie.
23.30 Marlowe - film kryminalny (USA, 1969), reż. Paul Bogart, wyk.: James Garner, Gayle Hunnicutt, Carroll O'Connor, Rita Moreno, Sharon Farrell, William Daniels, H.M. Wynant
1.20 Nic straconego - powtórki programów

07 zgłoś się
Polska
1984
Serial kryminalny

23.35



6.50 Przygody koziołka Matołka (5) - serial
7.05 Lis Leon (5)
7.15 Marceli Szpak... (3)
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 Wiara i życie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat - magazyn
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Gwiazdy Hollywoodu
10.10 Chłopi (4) - serial
11.05 Bądź zdrowi!
11.30 Kurier
11.45 Weselicho
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Kowalski i Schmidt

13.00

13.15 Telenowyny
13.30 Noteć Inowrocław - Polonia Warszawa
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Małopolska i Europa
16.05 Ślizg
16.20 Kronika sportowa
16.30 Kurier, pogoda
16.45 Młodzież kontra
17.30 Kurier - magazyn
17.35 Świat - magazyn
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier - magazyn
18.35 Regiony kultury
18.50 Czerdziestolatek (21) - serial komediowy (Polska, 1977), reż. Jerzy Gruza
Podczas inspekcji na budowie Trasy Toruńskiej dochodzi do konfliktu między Karłowem a Maliniakiem. Stefan dostaje ataku serca i zostaje odwieziony do szpitala.

20.00

20.00 Armwrestling, czyli siłacze - relacja
20.15 Gwiazdy sportu
20.30 Kurier, pogoda
20.55 Przegląd gospodarczy
21.20 Książka tygodnia
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Magazyn motoryzacyjny
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.05 Patrol Trójki
23.35 07 zgłoś się (18) - serial kryminalny (Polska, 1984), reż. Krzysztof Szmagier, wyk.: Bronisław Cieślak, Ewa Florczak
W lesie zostaje znalezione auto dyrektora Kalkowskiego, z dziurą od kuli i śladami krwi. Ciąta nie ma. O morderstwo podejrzewana jest dwójka nieuczciwych współpracowników.
0.45 S.O.S. (5) - serial sensacyjny (Polska, 1975)



6.00 Telesklep
8.00 Kto Was tak urządził?
8.25 Rycerze Okrągłego Stołu - film przygodowy (USA, 1953)
10.30 Łamiśłowska
11.15 Co za noc
12.05 Magiczna miłość - film obyczajowy (Kanada, 1987)
13.40 Agent
14.55 Na osi
15.25 Trele morele
16.25 Północ Południe (17) - serial obyczajowy (USA, 1985)
17.20 Wakacyjne śledztwo - film przygodowy (USA, 2000), wyk. Brighton Hertford
19.05 Kochane kłopoty III (7) - serial obyczajowy (USA), wyk. Lauren Graham
20.00 Pierwsza liga III: Powrót do źródeł - komedia (USA, 1998), reż. John Warren, wyk.: Scott Bakula, Corbin Bernsen, Dennis Haysbert
Zabawne przygody zawodników drużyny baseballowej z Karoliny Południowej, którzy przygotowują się do starcia z aroganckimi mistrzami - Minnesota Twins.
21.55 Fotokopoty - komedia (USA, 1998), reż. John Waters, wyk.: Edward Furlong, Christina Ricci, Bess Armstrong
23.40 Ned Blessing - western (USA, 1992), reż. Peter Werner, wyk.: Daniel Baldwin, Julia Campbell, Luis Avalos



8.00 Pełnia nad głowami - komedia (Polska, 1974), reż. Andrzej Czekalski
9.20 Za drzwiami Actors Studio
10.15 Playtime - komedia (Francja/Włochy, 1967), reż. Jacques Tati
12.20 Luna Papa - komediodramat (Niemcy/Japonia/Uzbekistan, 1999), reż. Bakhtyar Khudonazarov
14.10 Ostatni seans! Wszystkie poranki świata - dramat (Francja, 1991), reż. Alain Corneau, wyk. Jean-Pierre Marielle
16.05 Cień - film przygodowy (USA, 1994), reż. Russell Mulcahy, wyk. Alec Baldwin
17.55 Brzuchomówca - komedia romantyczna (USA, 2001), reż. Gregory Pritikin, wyk. Adrien Brody
19.30 Bohaterowie kina akcji
20.00 Ślub po polsku - komedia (USA, 1998), reż. Theresa Connelly, wyk.: Claire Danes, Jon Bradford
21.50 California Split - komediodramat (USA, 1974), reż. Robert Altman, wyk. George Segal
23.40 Skok w bok - komediodramat (USA, 1996), reż. Tom Di Cillo, wyk. John Turturro
1.35 Andriej Rublow - film historyczny (Związek Radziecki, 1967), reż. Andriej Tarkowski, wyk. Anatolij Solonitsyn



6.00 Na dobre i na złe (152) - serial
6.45 Folkogranie
7.05 Echa tygodnia
7.40 Więści polonijne
8.00 Wiadomości
8.15 Telewizyjny przewodnik po kraju, czyli para w Polskę
8.35 Ziarno
9.00 Kolorowe nutki
9.10 5 - 10 - 15
9.35 Marco i Gina (1) - serial animowany
10.00 Mówi się...
10.20 Ludzie listy pisać
10.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.10 Książki z górnej półki
11.20 Klan (768)
12.30 Wideoeteka dorosłego człowieka
13.00 Wiadomości
13.10 Daleko od szosy (2)
14.30 Powrót Mazowsza do Szwecji
15.05 Święta wojna (86)
15.30 Pan Samochodzik i niesamowity dwór - film przygodowy (Polska, 1987)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.30 Na dobre i na złe (152) - serial
18.20 Kariera Nikodema Dyminy (2)
19.15 Maurycy i Hawranek
19.30 Wiadomości
20.10 Gala Mistrzów Sportu 2003
21.40 Daleko od szosy (2)
22.55 Folkogranie
23.10 Panorama
23.40 Bal Mistrzów Sportu
0.10 Programy powtórzeniowe



8.30 Rajd Dakar: 9. etap: Tidjukja - Néma
9.00 (na żywo) Puchar Świata w Otepaa: 30 km mężczyzn stylem klasycznym - biegi narciarskie
10.45 (na żywo) Puchar Świata w Otepaa: 15 km kobiet stylem klasycznym - biegi narciarskie
12.15 (na żywo) Puchar Świata w Chamonix: zjazd mężczyzn
12.45 (na żywo) Puchar Świata w Pokljuce: bieg na dochodzenie mężczyzn
13.45 (na żywo) Puchar Świata w Libercu: obiekt K 120 - skoki narciarskie
15.30 (na żywo) Europejski Olimpijski Turniej Kwalifikacyjny w Lipsku: finał mężczyzn - siatkówka
17.30 Europejski Olimpijski Turniej Kwalifikacyjny w Baku: finał kobiet - siatkówka
18.45 Kierunek Ateny
19.15 Turniej ATP w Doha Katar: finał - tenis
20.30 (na żywo) Sven Ottke - Robin Reid: walka o mistrzostwo świata federacji IBF w kategorii super lekkośredniej w Norymberdze - boks
22.30 Rajd Dakar: 10. etap: Néma - Mopti
23.00 YOZ - magazyn sportów ekstremalnych
23.30 Wiadomości Eurosportu
23.45 Fight Club
0.45 Puchar Świata w Whistler - snowboard
1.15 Rajd Dakar: 10. etap: Néma - Mopti
1.45 Wiadomości Eurosportu

W NUMERZE:

MIĘDZY KRAKOWEM
A SZKLARSKĄ PORĘBĄ

Fot. Sandra Nejranowska

Przeprowadzka Vlastimila Hofmana na Dolny Śląsk była śmiałym posunięciem, zwłaszcza że ani malarz, ani towarzyszka jego życia nie za wiele o nim wiedzieli. Nazwa Szklarska Poręba zupełnie nic dla nich nie znaczyła, nie odwoływała się do żadnych wspomnień. Dzisiaj we „Vlastimilówce” przy ulicy Matejki 12 czy w kościele parafialnym w tej karkonoskiej miejscowości można oglądać m.in. obrazy Hofmana.

str. 28

NARTY Z BASENEM



Fot. Marek Długopolski

Od szkoły i nauki – w czasie zimowych ferii – najbliższej można wyrwać się w Tatry albo Beskidy. Jednak małopolskie biura podróży kuszą bogatą ofertą zimowisk i obozów narciarsko-snowboardowych nie tylko w polskich górach.

str. 29

BIAŁO-CZERWONA
NA SZEŚCIOTYSIĘCZNIKU

Fot. Władysław Vermessy

– To było coś niesamowitego, kompletna cisza i ciepło. Żadnego wiatru. Na szczycie zobaczyłem stos ofiar z drewna, jaki układali Indianie, i kilka kamieni w kształcie ofiar, na którym składano ofiary – opowiadają członkowie wyprawy na chilijski Cerro Las Tortolas (6323 m n.p.m.). Uczestnicy pierwszego polskiego wyjścia na szczyt zostawili polską flagę i proporzyc uniwersytetu w La Serena.

str. 30

Mistrzyni pierwszego planu

– Wypadek samochodowy był dla mnie strasznym doświadczeniem. Zostałam staranowana przez drugie auto. Kiedy przyjechała policja, leżałam w trawie. Policjantka, która pojawiła się na miejscu, rozpoznała mnie i zaczęła wydzwaniać do swoich znajomych, aby przyjechali z kamerami sfilmować, jak Kayah wpakowała się do rowu. Poczułam wtedy, że sława może też upokarzać, sprawiać, że jest się wykorzystywanym przez innych. Wypadek uzmysłowił mi także kruchość ludzkiego życia. Tak naprawdę wystarczy moment nieuwagi i już może nas nie być...

Fot. Anna Kaczmarz

Tygodniówka

Aż siedmiu sowieckich pułkowników i generałów ma honorowe obywatelstwo Suwałk przyznane im w latach 1945-1980, o czym suwalskie władze dowiedziały się niedawno i ze zdumieniem.

Suwałki uchodzą za polski biegun zimna, kto więc ma być ich honorowym obywatelem? Lumbumba?

Zakup telefonu komórkowego sprawił, że starsze małżeństwo z Rypina nęcano propozycjami o charakterze seksualnym - można było przeczytać w „Nowościach”.

Jaka miejscowość, takie telefon.

W polskiej części Puszczy Białowieskiej rozpoczęło się we wtorek doroczne liczenie największego w kraju stada żubrów.

Słusznie, u nas nawet żubra potrafią ukraść.

Prezydenci: Łodzi Jerzy Kropiwnicki, Zgierza - Karol Maśliński oraz Pabianic - Jan Berner wzorem Trzech Królów złożyli na ręce biskupa Władysława Ziółka symboliczne dary: mirrę, kadzidło i sztabkę złota.

Szanujemy biskupów, ale bez przesady, panowie prezydenci, bez przesady... (Tak na marginesie, interesuje nas, za kogo uważają się Kropiwnicki and his boys, za mędrków, magów czy za królów?)

Jolanta Kwaśniewska po raz drugi wygrała w rankingu najbardziej wpływowych osób w polskiej ochronie zdrowia, przeprowadzonym przez dwutygodnik „Puls Medycyny”.

Wkrótce dowiemy się, że pani Jolanta jest dobra na wszystko - od grypy po schizofrenię.

150-kilogramowy dzik zapuścił się w poszukiwaniu jedzenia aż do jednego z domów w Berlinie - podała we wtorek niemiecka policja: „Dzik wtargnął przez taras do salonu i schował się pod stołem. Gdy 54-letni właściciel domu próbował przegonić intruza, ten ugryzł go w nogę i uciekł”.

Dziki na ulicach, nawet w domach, jednym słowem - dziczenie. Po co my się pchamy do tej Unii?

„To nie jest tak, jak uczyła cię matka” - pod tym hasłem władze stanu Rio de Janeiro przystępują od przyszłego tygodnia do kampanii, mającej odwieść mieszkańców brazylijskiej metropolii od siusiania na ulicach.

Mocne hasło!

Wielce zaskoczony był pewien austriacki emeryt, liczący sobie 91 lat, kiedy w skrzynce na listy znalazł... powołanie do wojska.

Tego nie przewidywał nawet dobry wojak Szwajk, wybitny znawca i miłośnik austriackiej wojskowości.

Nowojorski sędzia, który uznał za „stratę czasu” pozew o stosowanie przemocy domowej i oświadczył, że większość kobiet sama się prosi „by im przyłożyć”, został postawiony przed komisją dyscyplinarną i zmuszony do rezygnacji z wszelkich funkcji w wymiarze sprawiedliwości.

A może należało panu sędziemu przyłożyć? **AMK**

Wygłąda na to, że historia lubi się powtarzać. Tak jak rząd Buzka właściwie wywrócił się na reformie służby zdrowia, tak rząd Millera pogryzł się z tego samego powodu. Na miejscu przedstawicieli następnej władzy długo bym się dziś zastanawiał, co powiedzieć po hucznej, zwłaszcza medialnie, premierze szopki noworocznej zatytułowanej „Lekarz pierwszego kontaktu, czyli Porozumienie Zielonogórskie kontra Nieporozumienie Rządowe”. Dlaczego? Ano mam nadzieję w uszach głos dzisiejszego zbolełego premiera, a wówczas dynamicznego lidera lewicy, który 4 lata temu mówił do kamer telewizyjnych, że to, co robi rząd Buzka, to „eutanazja na narodzie”. Mocne słowa, które stawiają jednak poprzeczkę dość wysoko, bo gdyby utrzymywać proporcje, to... hmm... dziś można by oskarżać rząd chyba o próbę ludobójstwa.

Gdyby zatem dziś Tusk albo Rokita chcieli coś mocnego powiedzieć, to radziłbym ostrożnie dobrać słowa. Wcale nie jest bowiem powiedziane, że ich gabinetowi (jeżeli to oni będą rządzić, ale wiele na to

wskazuje) uda się to, co nie wyszło Millerowi. Gorzej zapewne nie będzie, bo ze świecą szukać takich fachowców jak Panas czy Sikorski, lub kiper-kreator bałaganu Łapiński, ale czy lepiej? Obawiam się, że nie. Doświadczenia innych krajów powinny być tu dość pouczające. Zwłaszcza takich, które stoją na nogach nieporównanie mocniej niż my. Niemcy przy niemal dwukrotnie wyższej składce ledwo wiążą koniec z końcem. Czasami bankrutują im kasy chorych. Szwedzi obcinają pakiet świadczeń. W USA, gdy komuś poważnie zachoruje dziecko, najpierw sprzedaje swoją polisę, potem żony, potem zastawia dom, a potem idzie napadać na bank.

Problem z publiczną służbą zdrowia jest bowiem i dosyć powszechny, i nie do końca jednorodny. Po pierwsze, w naszym kraju jakoś mało się mówi o prywatyzowaniu opieki zdrowotnej. A wiadomo, jak coś jest państwowe, to znaczy, że niczyje, nie ma się więc co dźwierać, że pieniądze znikają wtedy jak w jakimś wirniku albo odkurzaczu. Prywatyzować można zapewne nie wszystko, ale na przykład na zdrowy rozum wyda-

je się, że można przytomniej ustawić zarządzanie finansami. Dziś panowie urzędnicy głównie dbają o swoje limuzyny i palmy w gabinetach. Zarządzają bowiem nie swoimi pieniędzmi, ale naszymi i co się nachapią na ich. Przecież i tak ich wkrótce wichura polityczna zmiecie na inne odpowiedzialne stanowisko.

Po drugie, i to już nie jest łatwe do przeskokowania koszty leczenia rosną. Swoją drogą to ciekawe jak straszliwie tanieje elektronika użytkowa, typu telewizory, DVD, a jak w tym samym czasie drożeją leki, urządzenia medyczne, itp. Dlaczego tak jest? W starszy przyjrzyć się koncertom medycznym i farmaceutycznym i to wszędzie, tak na świecie, jak i u nas. Gołym okiem widać, że mają się wyśmienicie. Im nam gorzej, tym im lepiej. Jak tak dalej pójdzie, na fachową i rzetelną pomoc lekarską będą mogli liczyć tylko szefowie koncertów i oczywiście premier Miller.

Ponieważ jednak natura nie znosi próżni, przewiduję bujny rozwój podziemnego lecznictwa. Sam możesz przemyśleć... może bym tak został znachorem?

GRZEGORZ MIECUGOW

Pejzaż Mleczki



Rys. Andrzej Mleczko

Audiotele Pejzażu

„A potem złoto rozsypał na ławie i tak powiada: Zgarnij to Wiesławie”. Czy ten tekst opisuje przebieg spotkania:

- Bohaterów poematu „Wiesław” Antoniego Malczewskiego?
- Sekretarza Nikity Chruszczowa z tow. Władysławem Gomułką?
- Edwarda Dziewońskiego z Wiesławem Michnikowskim na estradzie kabaretu „Dudek”?

Wybraną odpowiedź prosimy przetelefonować pod numer 422-28-98 w poniedziałek o godzinie 12.00. Wylosowany autor poprawnej odpowiedzi prócz serdecznych gratulacji Redaktora „Pejzażu” otrzyma fotografię tow. „Wiesława”.

Pytania opracował Bruno Miecugow

Pieprz i sól

Bruno Miecugow

Do siego roku

Oto mamy Nowy Rok w kalendarzach, no i co się będzie w Roku tym zdarzać?

Po staremu w parlamencie głupoty,

po staremu - brak dla ludzi roboty,

po staremu - dawać trzeba wciąż w łapę,

po staremu - brud i nędza w Pe-Ka-Pe,

po staremu - w służbie zdrowia bałagan,

po staremu - w mediach hucpa i blaga,

po staremu - telewizja do bani,

po staremu - nasi w sporcie przegrani,

po staremu - pełno afer i kantów,

po staremu to i owo - i tamto...

Więc pytanie mi przychodzi do głowy:

czemu Rok ten nazywa się Nowy?

Kulturałki: Zapasowe maski

Od paru lat coraz bardziej interesuje mnie literatura dokumentalna, pamiętnikarska, biograficzna - czyli oparta na autentycznych zdarzeniach, faktach. Świat fikcji, owszem, ale teraz nie on pociąga moją najbardziej - wyznaje Zbigniew Zapasiewicz. Sam mógłbym uczynić podobne zwierzenie. I dlatego z chęcią sięgnąłem po tę książkę.

Stan wojenny. Środowisko aktorskie zastanawia się, co będzie, jak teatry wznowią działalność. Padają różne pomysły, na przykład, że będziemy grali ubrani na biało. Pamiętam, jak Englert wymyślił, że będziemy grali złe, a ja mu na to: tobie to łatwo przyjdzie, ja nie potrafię. Albo inny cytat: Idę do teatru, widzę aktora, który bardzo dobrze zagrał w jakimś filmie. Stał się modny. Wybuchł. Gra na kilku scenach warszawskich. Nic nie można zrozumieć, co mówi, już nie od strony sensu, bo do sensu nie dochodzi, ale od strony czysto technicznej. I czytam recenzję Romana Pawłowskiego, że to jest genialna rola, ponieważ on mówi bełkotliwie, a jest genialnym pomysłem reżysera i aktora, bo on niby uczy się mówić. W porządku, tylko że on nie zagrał, że się uczy mówić, ale po prostu nie umie mówić!

Takie oto opowieści, obok bardzo osobistych - o kłopotach z alkoholem - snuje wielki aktor. Codzienne drobniadki splatają się w tej spowie dzy z życia z dziejami teatru w minionych dekadach, ze środowiskowymi zawziętościami, z polityką. Toż naciski z Moskwy, inspirowane przez Siergieja Bondarczu ka, sprawiły, że Zapasiewicz nie wyjechał na Zachód, gdzie zamierzał mu dać dużą rolę w filmie Warren Beatty. Albo słynne Dejmkowe Dziady, wtopione w mrok 68 roku. Spektakl nie był olśniewający, moim zdaniem. Gdyby to był czysto normalny, pewnie nie zaliczono by go do największych osiągnięć Dejmka. Coż można by zrymować: wiatr historii wywiewa na ołtarze raz maski raz twarze...

Goryczy przeszłości nie ośladza bynajmniej współczesność. Jest nawet wręcz przeciwnie. Wartości, którym hołdowałem - gasną. Stają się niemożliwe, ale przedziwne wszystkim w coraz mniejszym stopniu są akceptowane, czytelne, atrakcyjne. Całe środowisko zdaje się nie pamiętać, że wierność tym zasadom i wartościom daje poczucieładu.

Niestety, nie tylko środowisko. Uwagi Zapasiewicza nie dotyczą tylko teatru. Gdyby nie świadomość, że to świdrujący mózg patos, rzekłbym, że to uwagi o teatrze życia. O tych, którym aktor poświęca inny akapit: Kiedy się pilnie obserwuje sposób reagowania publiczności teatralnej, można wiele powiedzieć o aktualnym stanie społeczeństwa. O nastrojach, o sytuacji ekonomicznej, o zainteresowaniach. O tym, czego ludzie szukają w teatrze. Czego szukają, wystarczy popatrzeć na repertuar nawet renomowanych scen, na porno-pokolenie i cały ten teatr kochający widza inaczej - jak z właściwą sobie inteligentną złośliwością nazwał go Wojciech Młynarski.

Zapasowe maski Zbigniewa Zapasiewicza (Prószyński i S-ka) to jakże ważny głos w ciurkającej dyskusji o polskiej scenie. Nawet jeśli jest wołaniem na puszczy. Żeby było zabawniej, ten interesujący wywiad rzeka, acz wywiadowcy nijacy nie dość, że daje ogląd z kilku perspektyw, to jeszcze dopełnia ją rozmaite wypowiedzi, w tym panów Englerta i Pawłowskiego. Co mówią...?

WACŁAW KRUPIŃSKI

PS Krakowska kultura weszła w nowy rok z nowym dyrektorem - Stanisławem Dziedzicem. Oby nie całej tradycji owego urzędu. Tym samym zwalniam się posadę wiceprezesa Radia Kraków. Nawet w gronie paru osób, przy paru wdokach, rzuciłem żart, że pewnie teraz dostanie ją Babcia Alina. Nie udało się jej Protektorce z - nazwijmy to - Koła Rozdającego Robotę i Teki ulokować Babci A. w kufrze z napisem Dyrektor Telewizji Kraków; teraz jednakowoż ma wiele łatwiej. I co? Parę godzin później słyszę, że stosowne zabiegi już trwają. Ot, głupie żarty przy wódce...

Słowniczek

DYSKRYMINACJA. Amerykański tygodnik „People” opublikował przed tygodniem listę 20 najseksowniejszych mężczyzn świata. Niestety, nie ma na niej ani prezydenta Aleksandra, ani premiera Leszka, którzy według jakichś tam badań przeprowadzonych niedawno w Polsce są ponoć w tej dziedzinie cenieni najbardziej. Okropni są ci Amerykanie. Nie dość, że nie chcą nam znieść wiz, to jeszcze nie doceniają atutów naszych czołowych polityków.

PODOBIENSTWO. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ustawa o NFZ jest niezgodna z ustawą zasadniczą, ale pomimo tego mankamentu ma obowiązywać do końca roku. To ciekawe rozwiązanie. Gdyby tak przyłapanego kradzieży obywatel skazany został na 2 lata, ale sąd zezwolił mu jeszcze przez parę miesięcy okradać kogo popadnie. Z NFZ jest chyba coś podobnego.

SZALEŃSTWO. Niedawno prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush zwrócił się do swych obywateli z gorącym apelem o spożywanie wołowiny. Część rodaków prezydenta wystraszyła się bowiem kolejnego przypadku szalonych krów wykrytego na terenie USA. Bush oświadczył w telewizji, że je befsztyki jak dawniej, a inni obywatele powinni czynić to samo. Szalone krowy, szalone pomysły. A nie lepiej zabronić karmienia bydła byle czym?

WPLYW. Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk obwieścił w miniony czwartek, że były skarbnik PZPR i SdRP Wiesław Huszcza nie ma żadnego wpływu na politykę rządu. To nie jest wykluczone, ale kto ten wpływ ma? Wyłącznie jacyś nieudacznicy?

ŻYCZENIE. „Życie Warszawy” sugeruje, że Leszek Miller powinien oddać ZUS-owi zasiłek, wypłacany premierowi w związku z jego chorobą. Przepisy po prostu mówią, że nie można jednocześnie pracować i chorować. Niewątpliwie życzyłby mi premierowi zdrowia, ale nie mamy odwagi życzyć mu pracy.

T.DOM

Mistrzynie pierwszego planu

Z KAYAH rozmawia Paweł Gzyl

Podobno już od dziecka deklarowała Pani, że będzie pracować w zawodzie piosenkarki? Co Panią w nim pociągało?

- To, co wszystkie małe dziewczynki: piękne suknie, niecodzienny makijaż, światła sceny, ludzie bijący brawo. Muzyka zawsze była ważną częścią mojego życia. W domu ciągle słuchaliśmy różnych płyt. Ojciec sporo grał na pianinie i chcąc nie chcąc zaraził mnie swoją pasją.

- Debiutowała Pani w latach 80, i chociaż na polskich estradach królował rock, uparcie śpiewała Pani „czarną” muzykę: soul i funk...

- To prawda. Byłam wtedy prawdziwym dziwakiem. Nie miałam żadnych odbiorców. Wychodziłam na scenę i zewsząd słyszałam gwizdy albo pogardliwe odzywyki typu: „Rozbierz się!”. Kiedyś sąsiadka zapytała mnie: „Dlaczego masz takie czarne włosy?”. Odpowiedziałam: „Bo mam czarną duszę”. Tak to sobie wyobrażałam: wydawało mi się, że urodziłam się biała jedynie przez pomyłkę! Może wynikało to stąd, że w moim domu zawsze słuchało się „czarnej” muzyki - jazzu i soulu. Uwielbiałam również tańczyć egzotyczne rytmy.

- Co pozwoliło Pani przezwyciężyć najtrudniejsze chwile w początkach kariery?

- Poczuć wspólnotę z innymi zapaleńcami, którzy grali i śpiewali własną muzykę. Bycie częścią sceny, jaka wówczas powstała w warszawskim klubie Tybrydy, stało się tak podniecające, że nikt z nas racjonalnie nie myślał o przyszłości. Liczył się dzień dzisiejszy, tu i teraz. To właśnie z tamtych czasów wyniosłam takie nastawienie do swojej działalności estradowej, że nie interesuje mnie robienie kariery, ale robienie muzyki, którą kocham. Sukcesy przychodzą niejako mimochodem i tak naprawdę nie są najważniejsze. Oczywiście, dzisiaj mam to szczęście, że łączę przyjemne z pożytecznym. Ale proszę mi nie wierzyć: kiedy zaczynałam, nawet nie przypuszczałam, że kiedykolwiek zacznę żyć z muzyki. Myślałam, że będę kasjerką w sklepie spożywczym albo urzędniczką na poczcie. Wiedziałam jednak - kimkolwiek zostanę, zawsze będę śpiewała...

- Znając, wymienając Pani cechy charakteru, mówią: „upór”, „ambicja”, „energia”, „entuzjazm”. Która z nich sprawiła, że odniosła Pani sukces?

- Upór. Zawsze chciałam zdobyć swoją publiczność. Marzyłam o tym od początku. Z takim uporem przetrzymywałam wszystkie niepowodzenia, aby w pewnym momencie zauważyć, że na moje koncerty zaczyna przychodzić coraz więcej osób. Ale nigdy nie przypuszczałam, że będzie ich tak wiele!

- Przez długi czas, nawet odnosząc już pewne sukcesy jako piosenkarka, wspomagała Pani innych artystów w chórkach. Jak przeżywała Pani to pozostawanie w cieniu?

- Miałam to szczęście, że pozwalano mi kreatywnie uczestniczyć w powstawaniu wielu piosenek. Poza tym, występowanie w chórkach oznaczało zdjęcie z siebie głównej odpowiedzialności za wykonanie utworu w studiu czy na estradzie. Zawsze pamiętałam, że ten, kto pozostaje na pierwszym planie, otrzymuje kwiaty, ale i dostaje

czasem pomidorem. Chórek dawał mi schronienie. Czułam się w nim bezpiecznie, robiąc to, co najbardziej lubiłam. Większość moich znajomych myślała jednak, że czuję się urażona, kiedy nazywano mnie w prasie „mistrzynią drugiego planu”... A wcale tak nie było!

- Czy śpiewając dla gwiazd polskiej rozrywki, mogła Pani potem liczyć na ich pomoc?

- Najbardziej wspomagała mnie Edyta Bartosiewicz, która była wówczas na samym szczycie. Zostałyśmy bliskimi przyjaciółkami. Ponieważ dowiedziała się, że przygotowuję w domu własne piosenki, postanowiła mną kogoś zainteresować. Wykonała mnóstwo telefonów do różnych wytwórni, artystów i menedżerów. Tymczasem nikt mnie nie chciał...

- Skąd brała się ta niechęć?

- W środowisku panowała opinia, że jestem niezrównoważona psychicznie i nie da się ze mną pracować. Ta fama pojawiła się po nagraniu debiutanckiego albumu. Ponieważ byłam wtedy młodą dziewczyną, oszołomioną możliwością zarejestrowania swojego głosu, zgodziłam się na zupełnie niewolniczy kontrakt. Wierzyłam, że jeśli pierwszą płytę nagram pod dyktando, kolejny album zrobię już po swoim. To był błąd. Krążek się sprzedawał, jego pomysłodawcy budowali sobie domy, a ja nie miałam z czego żyć. Na szczęście dobry prawnik pomógł mi rozwiązać tę umowę. Z zemsty zrobiono mi taką opinię, że każdy szef wytwórni płytowej na hasło „Kayah” natychmiast rzucał słuchawką. Ten „smród” ciągnął się za mną prawie przez dziesięć lat.

- Znalazł się jednak ktoś, kto postanowił zaryzykować...

- Pewnego dnia, gdy stałam w ogromnej kolejce na pocztę z rachunkiem telefonicznym, spotkałam brata Marka Kościwicka, ówczesnego szefa wytwórni Zic Zac i jednocześnie lidera De Mono. Zaczęłam mu opowiadać, że mam wspaniałe piosenki, takie kobiece, smutne i liryczne, że bardzo chciałabym je wydać... „Dobrze, to ja porozmawiam z Markiem” - usłyszałam. I o dziwo, po kilku dniach otrzymałam telefon z Zic Zaca z prośbą o przedstawienie materiału. „To nie ma szans na komercyjny sukces - powiedział Marek po przesłuchaniu - ale miło mi będzie mieć w katalogu swojej wytwórni takie piękne »marudy«”. I marzenia stały się faktem: wkrótce ukazała się moja pierwsza autorska płyta - „Kamień”.

- Dlaczego zdecydowała się Pani śpiewać tak osobiste, wyciszone utwory, które nie miały szans na dużą popularność?

- Nigdy nie potrafiłam kalkulować na zimno. „Ta piosenka będzie hitem, a ta nie, więc zaśpiewam pierwszą”. Takie myślenie jest nie w moim stylu. Uważam, że muzyka to impuls i szczerść. Na „Kamień” trafiło więc to, co mi grało w duszy. Ta płyta była podsumowaniem okresu zaznaczonego fascynacją czarną muzyką, scenicznymi porażkami, osobistymi rozczarowaniami. Choć zbierałam piosenki bardzo długo, powstawały w prosty sposób: gdzieś w przełocie, między jedną a drugą imprezą. Prowadziłam wtedy szalony tryb życia wolnej, niezależnej kobiety, wynajmującej mieszkanie w samym centrum Warszawy. I do tego byłam ciągle nieszczęśliwie zakochana...

Ponieważ nie wiązały mnie żadne obowiązki, zawsze miałam czas na muzykę. W każdej chwili mogłam usiąść przy klawiszach i śpiewać całymi godzinami. Kiedy tylko usłyszałam wewnętrzny głos podpowiadający mi melodię czy tekst, rzucałam wszystko i brałam się do tworzenia. Dlatego „Kamień” był taki spontaniczny.

- Drugi Pani album - „Zebra” - to wielki komercyjny sukces. Znalazły się na nim bardziej przebojowe, popowe piosenki. Czy tym razem musiała Pani iść na kompromis z wytwórnią?

- Nie. Po wydaniu „Kamienia” wyszłam na prostą. Okazało się wreszcie, że są ludzie, którzy cenią moje piosenki. Bardzo

ka” pomogła im uwierzyć, że mają w sobie siłę mogącą wyzwolić je z tego upodlenia. To było niesamowite. Uświadomiłam sobie, że niewinne popowe piosenki mają jednak ogromną moc i mogą zmieniać ludzkie życie.

- Propozycję nagrania albumu z Goranem Bregovićem otrzymała Pani w momencie pracy nad swoim kolejnym autorskim krążkiem - „JakajaKayah”...

- Tak, byłam wtedy totalnie zakrecona na punkcie muzyki klubowej robionej przez azjatyckich didżejów z Londynu. Fascynowało mnie połączenie dalekowschodnich brzmień z nowoczesnymi rytmemi tanecznymi. Spędzałam więc mnóstwo czasu

czy w takiej atmosferze można było spokojnie pracować?

- Jakim człowiekiem okazał się Bregović?

- Nie znosiłam jego apodyktyczności. Początkowo traktował mnie całkiem instrumentalnie. Dałam mu jednak do zrozumienia, że nie jestem fletem. Robiłam wszystko, aby pozwolił mi na własną interpretację swoich utworów. Liczyłam, że będziemy wspólnie zgrywać i mikсовать cały materiał, ponieważ to ja śpiewałam i wiedziałam, jak brzmi w moim ojczystym języku, a on nie. Goran mnie jednak nie posłuchał, co słyszał w piosence „Trudno kochać”, gdzie myśląc, że „ć” oznacza to samo co „cz” zrobił z „leć” i „kochać” - „lecz” i „kochacz”. A tak na-

nie chciał już jeździć po Polsce ze starym repertuarem, została zmuszona do zrobienia czegoś nowego. Z wielką obawą, czy zbieram odpowiednią ilość piosenek, zasiadłam do pisania. Czułam się pusta i wypalona. Kluczowym utworem okazał się „Testosteron”. Chciałam bowiem napisać piosenkę o tym czymś, co mnie odrzuca i przeraża u mężczyzn, a jednocześnie niezwykle przyciąga i fascynuje. Kombinowałam z tym tekstem ponad miesiąc. Dopiero pewnego dnia, siedząc przed telewizorem i oglądając „Wiadomości” pełne informacji o wojnach i przemocy, zrozumiałam, że tym czymś jest właśnie testosteron. I natychmiast znalazłam właściwe słowa! To było jak objawienie. Wtedy poszło już z górki. Wszystko się odblokowało i powstało tak dużo piosenek, że nawet kilka nie zmieściło się na krążku.

- Czy rozstanie z Pani partnerem życiowym utrudniło pracę nad albumem?

- Bardzo. W pewnym momencie po prostu wysiadł mi głos. Dzieje się tak, kiedy człowiek tłamsi w sobie niewypowiedziane żale i gniew. Jeździłam do lekarzy, brałam wlewki, zastrzyki, blokady, próbowałam fizykoterapii. Męczyłam się tak przez dwa miesiące. Pomogła mi dopiero wizyta u bioenergoterapeuty.

- „Stereo Typ” jest płytą bardzo smutną, pełną strachu przed samotnością i przemijaniem...

- Wiele się ostatnio w moim życiu pozmieniało. Okazało się, że moje wyobrażenia o szczęściu zostały brutalnie skonfrontowane z rzeczywistością. Wylałam mnóstwo łez i musiałam pójść na wiele kompromisów. Przekonałam się na własnej skórze, że człowiek jest skazany na samotność.

- Dwa lata temu miała Pani poważny wypadek samochodowy. Jak takie wydarzenie zmienia postrzeganie świata?

- To było straszne przeżycie. Zostałam staranowana przez inne auto. Kiedy przejechała policja, leżałam na trawie. Gdy policjantka, która pojawiła się na miejscu wypadku, rozpoznała mnie, zaczęła wydzwaniać do swoich znajomych, aby przyjechali z kamerami sfilmować, jak Kayah wpakowała się do rowu. Poczułam wtedy, że słowa może też upokarzać, sprawiać, że jest się wykorzystywanym przez innych. Wypadek uzmysłowił mi także kruchość ludzkiego życia. Tak naprawdę wystarczy moment nieuwagi i już może nas nie być...

- W jednej z najnowszych piosenek śpiewa Pani jednak: „Ja mam większy apetyt, od życia więcej chcę”. O czym Pani dzisiaj marzy?

- Oczywiście o miłości. Od kiedy mam dziecko, jestem jednak bardzo odpowiedzialna i nie szukam związku na siłę. Poczekałam aż miłość przyjdzie sama i mnie zaskoczy. Poza tym bardzo chciałabym jeździć z koncertami po całym świecie. Myślę, że najważniejsze jest poczucie dobrze wykorzystanego czasu, który został nam dany. Chciałabym móc powiedzieć pod koniec życia: „Niczego nie żałuję”. Nawet błędów - bo one też są potrzebne. I żebym patrząc w lustro nie musiała odwracać głowy. Bo zawsze trzeba być uczciwym wobec samego siebie.



Fot. Anna Kaczmarz

podbudowała mnie nagroda „Fryderyka”. Nie podejrzewałam, że w branży ktokolwiek darzy mnie taką sympatią. Wręcz przeciwnie - ciągle oczekiwałam, z której strony padnie cios. Wszystko to sprawiło, że poczułam się pewniej i nabrałam optymizmu (a to wcale nie jest takie częste w moim przypadku). Co więcej - nie byłam wtedy z nikim emocjonalnie związana i nikt mnie nie „dołował”. I dlatego płyta zabrzmiała tak radośnie, odważnie i przebojowo.

- „Zebra” została zapamiętana przede wszystkim przez dwa wielkie przeboje - „Na językach” i „Supermenkę”...

- Kiedy zaśpiewałam „Na językach” wiedziałam od razu, że to będzie hit. Tymczasem Marek Kościwicki miał zupełnie odmienne zdanie i nie chciał, żeby to był pierwszy singiel z albumu. Musiałam z nim stoczyć prawdziwą bitwę, aby przymusić swój pomysł. W konsekwencji okazało się, że jednak to ja miałam rację. Z kolei zaskoczyła mnie popularność „Supermenki”, która zupełnie niespodziewanie gładko wślizgnęła się ludzimi w uszy i w serca. Wywołała całą lawinę zupełnie niezaplanowanych zdarzeń w życiu wielu słuchaczy. Kilkakrotnie, po różnych koncertach, podchodziły do mnie kobiety, które niemal kłękały i całowały mnie po rękach, mówiąc, że ta piosenka przewróciła ich życie do góry nogami, uświadamiając, że żyją ze swoimi partnerami w poniżeniu i upokorzeniu. „Supermen-

w londyńskich klubach, chłonąc ich atmosferę. A tu nagle Marek Kościwicki zaproponował mi zaśpiewanie piosenek Gorana. Ponieważ byłam wtedy w ciąży, pomyślałam że lepiej zrobić najpierw wspólny album, bo ciężar promocji krążka rozłoży się na dwie osoby, a z autorską płytą poczekać jakiś czas. Myślałam wtedy przede wszystkim o dziecku, które miało przyjść na świat, a nie o swojej karierze.

- Podobno to właśnie zmienne nastroje wywołane ciążą sprawiły, że nie mogła się Pani porozumieć z bałkańskim kompozytorem podczas sesji nagraniowej...

- To nieprawda. Owszem, zaczęliśmy pracować, kiedy byłam jeszcze w ciąży, ale zmiany hormonalne sprawiły, że odebrało mi głos. Zdecydowaliśmy więc, że nie ma się co męczyć. Ustaliliśmy: rodzę w grudniu, a w styczniu wchodzimy do studia. I rzeczywiście tak było: Roch urodził się 1 grudnia, a ja miałam miesiąc na napisanie wszystkich tekstów. Oczywiście, zajęłam się dzieckiem i w efekcie na wymyślenie słów zostało mi zaledwie cztery - pięć dni. W dodatku zaraziłam się od Bregovicia jakąś koszmarną, bałkańską gripą, dostałam 40 stopni gorączki i padłam nieprzytomna. Kiedy zaczęliśmy sesję, co pół godziny musiałam biegać do sąsiedniego pokoju, aby nakarmić synka. Uważałam również, że jeszcze nie odzyskałam w pełni głosu i powinniśmy nadal czekać. A tu terminy goniły...

prawdę to większość czasu w studiu spędziłam nie z nim, tylko z jego realizatorem dźwięku. Kontakty z Goranem były sporadyczne - co jakiś czas wpadał do studia, aby poklepać mnie po plecach albo zganić za coś, co uważał za nieudane. Dziś rozumiem, że Bregović to przede wszystkim biznesmen, a nie artysta.

- Popularność albumu zaważyła bardzo na odbiorze Pani kolejnej autorskiej płyty - „JakajaKayah” - która, jak Pani wspomniła, powstała przed, a ukazała się po duecie z Bregovićem...

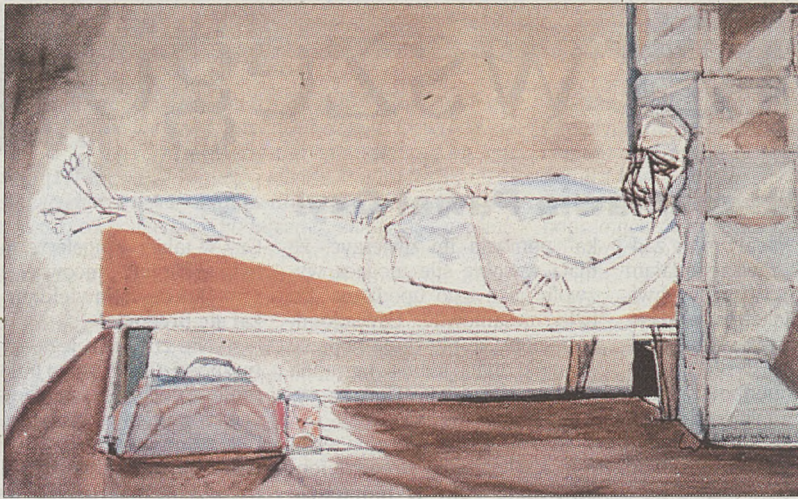
- To prawda. Wszyscy - wytwórnia, media, słuchacze - zachowywali się tak, jakby mieli prawo oczekiwać ode mnie potwierdzenia sukcesu albumu z Goranem. Tymczasem ja wcale nie miałam zamiaru powtarzać się w jakikolwiek sposób. Bardzo mnie rozczarowało, że taka dobra płyta, jak „JakajaKayah” nie znalazła odbiorcy. Nie docenili jej nawet moi fani, ci, którzy wiedzieli, czego można się po mnie spodziewać. Zupełnie nie rozumiano różnicy, jaka była między tymi dwiema płytami. Krytycy doszukiwali się w moim nowym albumie jakichś bałkańskich elementów, a tymczasem jej korzenie tkwiły zupełnie gdzie indziej - w azjatyckim folklorze i nowoczesnej muzyce klubowej. Bardzo to przeżyłam.

- To dlatego dopadł Panią kryzys twórczy?

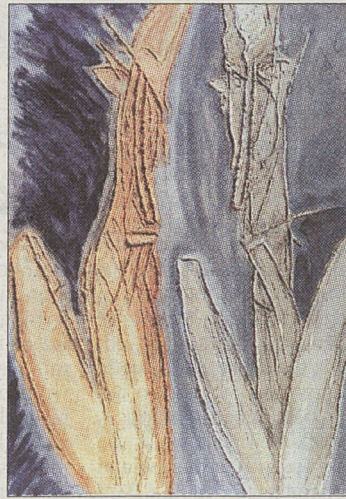
- Myślę, że tak. Kiedy mój zespół zaczął się buntować



Kierowca 1959



Zmęczony 1955



Dwie postacie 1996



Postać 1977

Kraków spoufalcony jest z długowiecznością, tą przekładającą się na życiorysy artystów też. Do paru malarzy Leszek Dutka może zwracać się per „starszy kolego”; ma 82 lata, osiemdziesiąte trzecie urodziny będą w tym roku, a co to jest w czasach, o których nasz redakcyjny nestor, Bruno Miecugow, mawia z niesmakiem: *Dziś każdy gówniarz może mieć 80 lat...*

Więc metryka, jak na Kraków, nie zbyt jeszcze spatinowana. I nawet te codzienne, bez względu na porę roku i pogodę, spacer do pracowni (na przejazd przez ruchliwą ul. Westerplatte, potem spokojniejszymi starymi ulicami św. Krzyża, Mikołajską, przez Rynek na Sławkowską) to też w normie. Ale pełna pasji działalność w Zarządzie Okręgu ZPAP, ale Klub Malarzy, ale wieczorne wędrówki do galerii na wernisaże – choćby i pod Borkowską Górę, jeśli warto – jakby powyżej normy przyjętej dla starszego pana. Otwartość na dzianie się w sztuce, ciekawość spraw i materii, spontaniczna gotowość mierzenia się z nowymi wyzwaniami – to daleko ponad standard, nie tylko metrykalny.

Nadal twierdzi, że człowiek to skomplikowana aparatura nadawczo-odbiorcza, która gromadzi, przetwarza i wyraża.

To, czym ostatnio (w ubiegłym roku) wprawił w osłupienie środowisko plastyczne był pastiszowy performance – sposób wypowiedzi z gruntu obcy artyście. Nie wspominając o tym, że – technicznie rzecz biorąc – powinien paść w połowie. Ale gdzie tam...

W krakowskim Pałacu Sztuki trwa jeszcze duża wystawa retrospektywna Leszka Dutki, ostatnio pomniejszona o jedną salę, ale – jak powiada artysta – każda redukcja działa na korzyść ekspozycji. Poprzewieszał obrazy, kilka zdjął i twierdzi, że jest lepiej. Cokolwiek by zrobić – i tak zawsze pozostanie to, co najważniejsze: kawał życia, kawał sztuki, zapis szaleństw w tym życiu ze sztuką – odchodzeń i powrotów, unieważniania wszystkiego i zaczynania od nowa, przechodzenia z płaszczyzny obrazu w przestrzenność rzeźby ceramicznej i z powrotem, łapania przestrzeni w konstrukcje instalacji.

– *I tak malując poszedł na Akademię? Po co?* – rozważał stojący przed obrazami Dutki z lat trzydziestych malarz młodszy najmłodszy z pokolenia.

Pierwsze obrazy olejne malował nastolatek, uczeń gimnazjum pilnie uczęszczający na prywatne lekcje rysunku i malarstwa u Janiny Jaskólskiej i jej ojca. Obrazy realistyczne, zapowiadające, że forma zawsze pozostanie dla niego czymś ważnym, także wówczas gdy poddawana będzie deformacji.

Pierwsze obrazy to kawałek starego Zawiercia – z estetyką i z realiami. Wnętrze starannie modelowane kolorem i światłem, to gabinet ojca w domu rodzinnym...

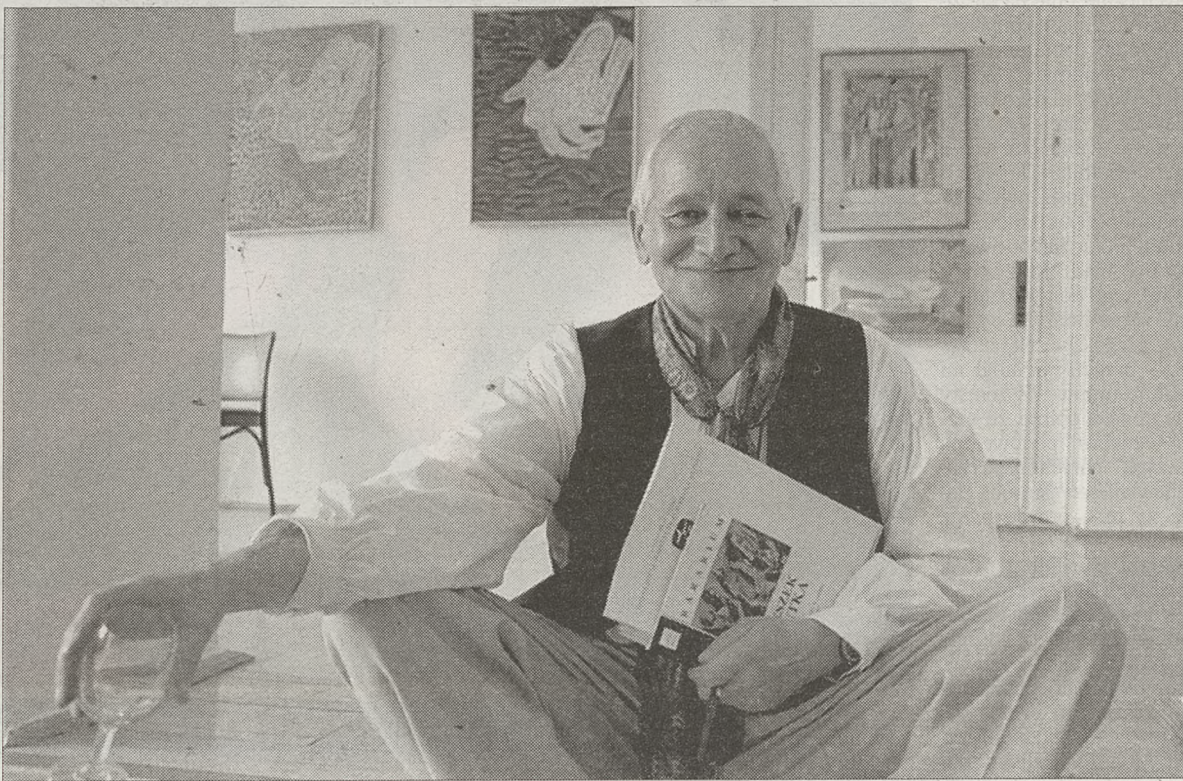
Stanisław Dutka, ojciec Leszka, był absolwentem Politechniki Lwowskiej, inżynierem chemikiem, uczniem Ignacego Mościckiego. Właśnie Ignacy Mościcki ściągnął młodego inżyniera do „Azotów” w Jaworznie. Tak więc, za sprawą przyszłego prezydenta RP, Leszek Dutka ma Jaworzno wpisane w metrykę urodzenia.

– *Ale zaistniałem w Zawierciu* – podkreśla. Zawiercie, miejsce, gdzie upłyne-

Jolanta Antecka

Sztuka i życie

Cokolwiek by zrobił – i tak zawsze pozostanie to, co najważniejsze: kawał życia, kawał sztuki, zapis szaleństw w tym życiu ze sztuką – odchodzeń i powrotów, unieważniania wszystkiego i zaczynania od nowa



Fot. Anna Kaczmarz

ło dzieciństwo i pierwsza młodość, jest, było i będzie miejscem ważnym.

Zawiercie z lat dwudziestych i trzydziestych było miastem niedużym, ale mocno przemysłowym i etnicznie barwnym: Polacy, Niemcy, Żydzi, Austriacy, grupka Czechów. Dom Stanisława Dutki, dyrektora jednej z zawierciańskich fabryk, był przede wszystkim domem polskiego inteligenta; z dużą biblioteką (często korzystali z niej także znajomi i współpracownicy), z fortepianem, na którym grywała utalentowana muzyczni pani Wanda Dutkówna i goście.

– *Tamto pokolenie, z której strony by nie brać, miało kolosalną jakość* – mówi Leszek Dutka.

Edukacja artystyczna rozpoczęła się od fortepianu; najpierw pod okiem mamy, potem u pani Zofii Kalinowskiej, pianistki, absolwentki warszawskiego konserwatorium. Gdy wkrótce okazało się, że chętniej rysuje niż gra, że linia i kolor zdolne stworzyć odbicie świata, który jest i świat wykreowany, mają uwodzicielską moc, ojciec zaprowadził Leszka na lekcje prowadzone na poziomie najlepszym, jaki był tu osiągalny.

Matura tuż przed wojną. Ostatnie wakacje spędzał wojskowo budując przez miesiąc bunkry i umocnienia nad Narwią. Wujek, który mieszkał nieopodal, a w życiorysie miał wymarsz z krakowskich Oleandrów z I Kadrową zapewniał, że wojny nie będzie, że narody zbyt świeżo mają w pamięci śmierć i zniszczenia, by znów porywać się na takie szaleństwo. Za miesiąc spadły na Polskę pierwsze bomby.

Leszek Dutka był wtedy w Warszawie. Egzamin na architekturę miał wyznaczony na początek września. Właśnie z kolegą z gimnazjalnej ławy i współkandydatem na studia zastanawiali się, co robić dalej, gdy nad miastem nurkowały niemieckie samoloty, gdy napotkali samochód z norweskiej fabryki hufnali w Zawierciu, ewakuujący fabryczne urządzenia dalej na wschód. – *Jedźcie z nami* – zaproponowali zawierciańscy krajanie. Skorzystali z oferty. Cofając się przed wojną wędrowali coraz dalej na wschód. 17 września rano obudzili ich gospodarz, u którego nocowali. – *Zobaczcie panowie, co do nas przyjechało. Droga posuwały się niespiesznie chude, nieduże konie niosące na grzbietach jeźdźców z karabinami na sznurkach. Armia Czerwona rozpoczęła marsz na zachód.*

Powrót był bardziej skomplikowany, z ryzykowną przeprawą przez Bug pod osłoną nocy. Okazało się, że w drodze do domu wyrosła jeszcze jedna granica: Zawiercie zostało włączone do Rzeszy.

Co można było robić podczas wojny w nowo-niemieckim Zawierciu? A trzeba było mieć zajęcie. Pracował jako robotnik – mniej lub bardziej fikcyjnie. Na serio sprawował obowiązki organisty w parafii; przydało się gruntowne przygotowanie muzyczne, bo sprawa była ważna. Otóż Niemcy, dokonując aresztowań wśród polskiej inteligencji, wybierali po dwóch przedstawicieli każdego z zawodów, aresztowali więc i dwóch organistów. Ci dwaj stanowili pełny komplet organistów w Zawierciu i organy w kościele katolickim zamilkły. Co więc było robić?

Oczywiście, nie przestał malować – jeżeli było czym i na czym.

Po wojnie przyszedł czas na studia: w Krakowie, gdzie uczelnie mogły działać normalnie, w swoich obiektach. Zaczął od Akademii Sztuk Pięknych i na początek przeżył moment grozy. Wszystko bowiem wskazywało, że powinien zostać przyjęty, ale na liście nie znalazł swojego nazwiska. Przeczytał jeszcze raz od góry do dołu – nadal nie ma. Wreszcie dostrzegł niedużą karteczkę z paroma nazwiskami przypiętą nad główną listą: to byli przyjęci na II rok. Tam znalazł swoje nazwisko – obok Jana Szancenbacha i paru innych. Po paru tygodniach spędzonych u prof. Jarockiego trafił z przydziału do pracowni prof. Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Nie był specjalnie zachwycony. Jarocki był postacią z albumów, z entuzjastycznych recenzji. A pani profesor? Czytał coś o kapistach, o Cybisie, do Zawiercia docierał międzywojenny „Głos Plastyków”, ale... W każdym razie odwołania nie było.

– *Trafiłem tam i zbaraniałem* – wspomina Leszek Dutka. Kapiści byli przeciwko talentyzmowi, przeciwko tematowi, a za rozstrzygnięciami kolorystycznymi. – *Usłyszałem o względności koloru i przysrubowało mnie.*

Wśród buntów i akceptacji zrobił dyplom. U Hanny Rudzkiej-Cybisowej, oczywiście.

– *To była jedna z najważniejszych osób w moim życiu. Znałem ją od 1945 roku do jej śmierci w 1988.*

Powołał do życia fundację noszącą imię Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Wyda-

ny w 1994 r. album poświęcony jej twórczości uważa za jedno z istotnych dokonań swojego życia. Zaopiekował się porzuconym po śmierci artystki wyposażeniem jej pracowni. Pracownia ta zostanie niebawem odtworzona w stałej ekspozycji Muzeum Historycznego, w kamienicy Hipolitów.

Dyplom z malarstwa w ASP poprzedzony dyplomem z architektury na Politechnice Krakowskiej – i samodzielna twórczość oraz postudencie życie. Pracował w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego; etat niepełny, praca wprost przeciwnie. Malarstwo też było obecne, bynajmniej nie marginalnie.

Pierwszy okres: figuratywny, z duchem Arsenau w tle. Cykl „robotniczy” z połowy lat pięćdziesiątych (m.in. „Robotnik z kamieniem”, „W tramwaju”, zakupiony przez Muzeum Narodowe „Zmęczony”, „Kierowca”) to obrazy z postaciami wyraźnie obwiedzionymi konturem, antynaturalistyczne. Następny krok artysta zrobił w kierunku abstrakcji niegeometrycznej, aby przez elementy malarstwa materii znów wrócić do figuracji, z tym, co Stefan Papp określa jako „poetykę przestrzeni rzeźbiarsko organicznej, kierunkami, rytmem, napięciami i klarownością, strukturalnie, architektonicznie budowanej”. Aż po odkrywanie Absolutu.

Choć malarz z duszy i wykształcenia, na pierwszej wystawie indywidualnej pokazał rzeźbę ceramiczną. Przygodę z ceramiką, długoletnią, ciekawą, rozpoczął trochę z przypadku. Po realizacji w chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku realizowanych we współpracy z Leopoldem Pędziakiem, cenionym artystą projektantem, zjawiał się w pracowni Zbigniewa Nagrabę, który oznajmił, że ma w Wiśniczu piec ceramiczny i poszukuje plastyka do współpracy. Sam Nagrabę też jeszcze niewiele wiedział o ceramice, więc na początku było uczenie się; kosztowne, bo piec na jeden wypał pożera furę drewna brzoźowego. Były wizyty u Heleny i Romana Husarskich (ich pionierska piropiktura zdobiła budynek „Korony”) i innych, no i jakoś poszło. Umiejętności zaczęło wystarczać i na ceramikę tworzoną dla zarobku, i na tę dla duszy, dla radości okazywania „Diabły podkrakowskie”, na „Ptaki i ptaszyska”, na „Anionautów”, „Planetników” i wiele, wiele innych. Po pięciu latach, w 1965 r., otworzył własną pracownię ceramiczną w Bieżanowie. Wspomnienie po niej oglądaliśmy przed paru laty w galerii Dominika Rostrowskiego.

Biegnie godzina za godziną i nabiera pewności, że „całego” Leszka Dutki opowiedzieć się nie da. Bo gdzie miejsce na „Lamus” – wspaniałą galerię autorską założoną przez artystę w połowie lat 70. w Pisarach pod Krakowem, otwartą także dla muzyki i poezji? Gdzie pisanie o wystawach, o problemach środowiska? No, a jego własne, Leszka Dutki, próby poetyckie? A organizowane kolegom „Jubileusze”? A wystawy młodych malarzy, nowo przyjmowanych do związku?

Wychodzimy z pracowni opuszczonej przez obrazy, które powodowały na wystawę. Idziemy przez wieczorny Rynek, nad którym wznoszą się sylwetki rzeźb Igora Mitoraja. – *To jest gigant* – mówi Leszek Dutka z młodzieńczym entuzjazmem.

W końcu młodość zawsze nie tyle co w metryce, ale tyle co w nas...

Jeżeli odbywa się jakikolwiek piosenkowski lub jazzowy festiwal – w Opolu, studencki w Krakowie, aktorski lub jazzowy we Wrocławiu, poetycko-śpiewany w Olsztynie – z pewnością w jury zasiada Jan Poprawa, od lat, wielu lat, etatowy juror, postać charakterystyczna, łatwa do zapamiętania przez telewizorów dzięki brodzie, z każdym rokiem coraz bardziej szpakowatej, dzięki okularom.

– Nie etatowy, ale zawodowy – protestuje Janek, jak zawsze precyzyjny, nie na artystowski zgola, ale wręcz zegarmistrzowski sposób. – I nie na wszystkich festiwalach, w Zielonej Górze i w Kolobrzegu nie bywałem.

I zaraz się poprawia, bo w Kolobrzegu jednak był. Kiedy wiceministrem obrony narodowej został Komorowski, Janek, wraz z Bardinim i Młynarskim, usiłował zrobić coś z festiwalem piosenki żołnierskiej, zmienić jego formułę. Przede wszystkim zmienili nazwę, na Arsenał Artystyczny. Rychło się okazało, że – jak zawsze – najtrudniej przełamać obyczaje. W wojsku, nawet w sprawach artystycznych, zawsze od sierżanta będzie ważniejszy kapitan, nawet jeżeli sierżant okaże się subtelnym artystą, świetnym muzykiem, a kapitanowi czołg jeździł po uszach...

Prawdę mówiąc, Janek mógłby mieć sentyment do wojska, bo jego ojciec był wojskowym kapelmistrzem – w Sanoku, gdzie dziarskie marsze grała orkiestra II Pułku Strzelców Podhalańskich, w Krakowie, na Dolnym Śląsku. Po ojcu odziedziczył jednak muzyczne uzdolnienia i coś jeszcze, pewną skłonność do działania, pewien zmysł, który można by nazwać społecznikowskim, gdyby to słowo nie porażało dzisiaj swą anachronicznością. Kiedy Janek już do głębi, po uszy, wszedł w muzyczne, jazzowe życie Krakowa, kiedy został prezesem Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, jego ojciec przewodniczył Związkowi Chórów i Orkiestr. Widocznie obaj panowie – niezależnie od swych gustów muzycznych – odznaczeni się tą samą skłonnością do pracy organizacyjnej, docenianą i potwierdzaną aprobatą kolegów.

To jednak późniejsze czasy, my na razie zatrzymujemy się w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, w naszych szkolnych, studenckich czasach. Zagłębiamy się (*niewco onirycznie* – jak mówi Janek) w Kraków, którego już nie ma. Mały, bez peryferyjnych blokowisk, z tajemniczą Nową Hutą, doczepioną do Krakowa sztucznie niczym czapka uszanka do czamary. Kraków z tramwajami jak z przedwojennych pocztówek, przeciskającymi się przez Bramę Floriańską, przejeżdżającymi przez Rynek, przez Grodzką.

Jak to zawsze w Krakowie bywało – żyliśmy w niewielkich światkach swych dzielnic. Janek chodził najpierw do szkoły podstawowej św. Mikołaja, przy ulicy wówczas Frycza Modrzewskiego, później do szkoły nr 75 przy Grochowskiej, ja do szkoły dr. Jordana przy ulicy wówczas Słonecznej. To „wówczas” jest ważne – dobitnie podkreśla upływ czasu, zmiany, jakie przetoczyły się przez kilkadziesiąt lat.

Zanurzamy się we wspomnienia, bardzo podobne, chociaż w bardzo różnych dzielnicach. I tam, w okolicach osiedla Oficerskiego i na Zwierzyńcu, lumpenproletariat mieszał się z inteligencją, bieda z niegdyśniejszym willowym dotądkiem. W szkole podstawowej też różnice były szczególnie widoczne – rej wodzili repetenci ze społecznych nizin. Często już

pod wąsem, popalający – rzecz niebywała, nadzwyczajna! – papierosy, ba, podobno spotykający się – coś jeszcze bardziej niezwykłego! – z dziewczętami. A dziewczęta – to był osobny, egzotyczny gatunek. Męska szkoła św. Mikołaja od zawsze sąsiadowała podwórkiem z żeńską

Andrzej Kozioł

Kim jest Jan Poprawa?

Jest facetem, z którym świetnie się gada. O dawnych czasach, o literaturze, muzyce i o Wiedniu, o wiedeńskich knajpach i wiedeńskim piwie.

szkołą św. Anny i dopiero po wojnie rozdzielono je murem, aby odgrodzić od siebie dwa odrębne żywioły. Jeżeli nawet ktoś miał siostrę, niczego to nie zmieniło, siostry nie były dziewczętami, nie miały płci.

Jednak świat był cudowny nawet bez dziewcząt. Z Kazkiem Przybosiem, kolegą ze szkolnej ławy, naszym późniejszym wspólnym uniwersyteckim druhem, urządzali zimą narciarskie wycieczki na koniec świata, za Białuchę, właśnie w ramach poskramiania przyrody wybetonowaną przez oddziały Służby Polsce. Latem wabił basen „Polfy”. Nieopodal, w wygrzebanej w ziemi jamie, do której prowadził pionowy szyb, mieszkał pustelnik. Na wysypisku śmieci można było znaleźć prawdziwe skarby. Jakaś wytwórnia choinkowych bombek wywoziła odpadki. Wśród kruchego, połyskującego srebrem i złotem, grającego wszystkimi kolorami szkła trafiały się całe bańki. W szkole też zdarzały się niezwykle historie, jeden z kolegów włamał się do muzeum i wyniósł srebrnego kura – tak, t e g o kura. Inny – nie wiadomo dlaczego nosił ksywkę „Janufa” – był wybitnym artystą, na wyrwanych z zeszytu kartkach, na kartach bloków rysunkowych wyczarowywał coś nadzwyczajnego – na przykład trzech muszkieterów. D’Artagnan był taki, jaki powinien być – zawiadziaki, z wąsikami, Portos zwalisty, Aramis piękny i uduchowiony, zaś Atos pośpny i majestatyczny. „Janufa” – jak zgodnie twierdziła cała klasa – powinien wyrosnąć na największego malarza świata, na artystę, któremu Matejko mógłby skakać po piwo. Na kogo wyrósł, nie wiadomo, najprawdopodobniej na porządnego rzemieślnika.

Jednocześnie Janek, dziecinnie obciążony muzycznymi zdolnościami i skłonnością do muzyki, chodził do szkoły muzycznej, najpierw podstawowej, później średniej. Najważniejsze było jednak V Liceum im. Augusta Witkowskiego, czyli słynna „piątka”.

Tutaj nasze wspomnienia biegają jednym, licealno-”piątkowym” torem, chociaż tu i ówdzie różnią się między sobą. Janek Poprawa chodził do „łacińskiej”, ja do „francuskiej” klasy. „Łacińskie” klasy były zresztą dwie – A i B, „lepsza” i „gorsza”. Janek trafił do „gorszej”; dyrektor „piątki”, słynny Stanisław Potoczny, założyciel Teatru Międzynarodowego i prawdopodobnie niedoszły pisarz, wyżywający się w kleceniach scenicznych montażu z romantycznych tekstów, bacznie zwracał uwagę na pochodzenie uczniów. W kraju ludowej demokracji synów elity gromadzono, oddzielając od przedstawicieli szarych ludzi. Kazek, przyjaciel z podstawówki, syn uniwersyteckiego profesora, trafił do „lepszej” klasy, Janek – do gorszej.

„Piątka” – długie korytarze, zgiełk, znakomici profesoro-

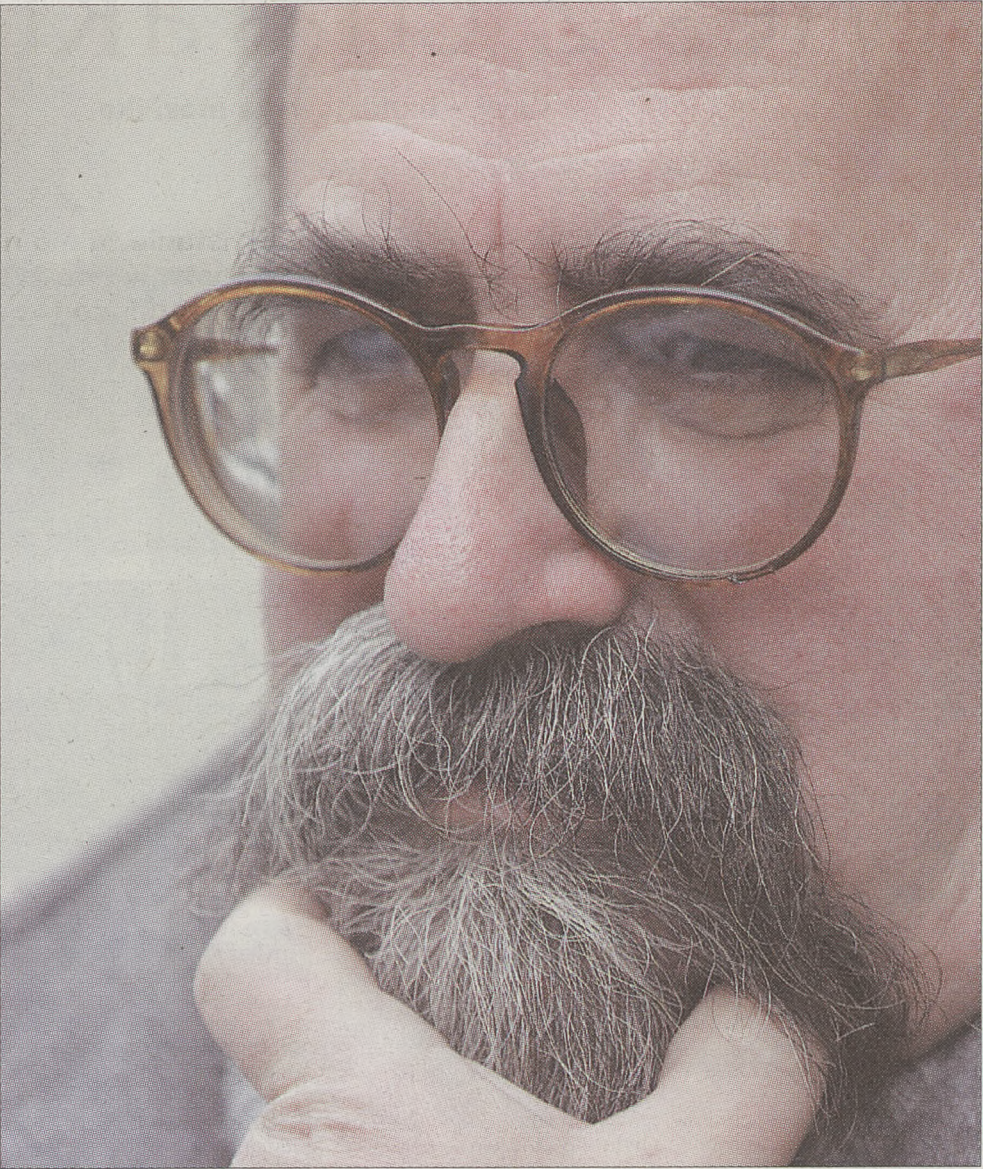
wie... Profesor Wnuk, uczący polskiej literatury poza szkołą, na wawelskim dziedzińcu, w katedrze, na gorczańskich i trzańskich szlakach. Profesor Krzyżanowska, którą ja pamiętam jak przez mgłę, a Janek wyraziście, bo go uczyła przez cztery lata. Była prawdziwą damą,

– rzecz nie do pomyślenia w liceum, zwłaszcza w t a k i m liceum. Kiedyś jeden z kolegów Jasia, skarcony przez katechetę linijką, z wściekłością wykrzyknął: *Boga nie ma!* Widocznie myślał, że w ten sposób zemści się na niegodnym Bożym słudze... Na szczęście po ks. B.

stał więc historykiem, ale z Janem Poprawą zawsze są kłopoty, przynajmniej z określeniem jego zawodu, a raczej zawodów.

Historyk? Niewątpliwie, co zaświadcza uniwersytecki dyplom i kilka lat naukowej pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie. Muzyk? Też nie-

Krakowianie



Fot. Anna Kaczmarz

ktoła w niewymuszony sposób wymuszała szacunek. Nikt w jej obecności nie odważyłby się zachować niewłaściwie, po prostu nikomu nie wpadło do głowy, że profesor Krzyżanowskiej można sprawić przykrość.

A profesor Bałabuszyński? Mały, w okularach, w muszce, odziany w jakieś kremowe, niebieskie marynarki, z lekko artystowską elegancją? Profesor Bałabuszyński, który przed wejściem na pierwszą lekcję, na początku roku szkolnego w ósmej klasie, kopał w drzwi, bo taki podobno był rzymski obyczaj, później zapowiedział, że można go nazywać Bubim, ale na Bałabucha absolutnie się nie zgadza. Profesor Bałabuszyński, którego klasa witała skandowanym łacińskim pozdrowieniem...

O niektórych nie wiedzieliśmy wiele – nie opowiadali o swym życiu. O pobycie w Sachsenhausen wraz z uniwersyteckimi profesorami, o RAF-ie, w którym walczył milcząc, spokojny profesor Hans. Byli też tacy, którzy nie zasługiwali i nie zasłużyli na uczniowski szacunek. Profesor G., żarliwy, naiwny komunista, zamiast uczenia rosyjskiego zajmujący się prymitywną indoktrynacją. I ks. B. z przeciwnego obozu, pozer – a młodzież natychmiast wyucuwa pozerstwo – furiat, który potrafił uderzyć ucznia

przyszedł ks. Krystyniak, człowiek dusza, do rany przyłóż.

Uczniowie też byli oryginalni. Władek Szyszko, dzisiaj z wykształcenia archeolog, z wyboru malarz, potrafił rozmawiać – o codziennych sprawach, szybko i biegle – po łacinie. Janek Kozłowski, późniejszy historyk sztuki, kiedy znudziła go lekcja, czytał pod ławką książki – po portugalsku. Jurek Bahr uczył się litewskiego, twierdząc, że się przyda. Przydał się, dzisiaj Jerzy Artur Bahr jest polskim ambasadorem na Litwie. W mojej klasie też nie brakowało oryginałów. Romek Szpak, chłopak ze Zwierzyńca, zapalony koszykarz, później bramkarz w „Jaszczyrach”, jeszcze później działacz sportowy, potrafił gnębić polonistkę, sędziwą profesor Stawarską, pytaniami o esencję i egzystencję w egzystencjalizmie, o różnice pomiędzy Camusem a Sartre’em. Każdy uczeń „piątki” – przynajmniej każdy uczeń z intelektualnymi pretensjami – czytał „Drogi wolności”. Co drugi marzył o tym, żeby podczas wakacji zapuścić brodę – bo egzystencjalizm kojarzył się nam także z zarostem i rozciągniętymi czarnymi swetrami.

Później był Uniwersytet. Najpierw prawo, z którego Janek szybko zrezygnował na rzecz historii, pozwalającej na więcej oddechu, bardziej rozwijającej. Zo-

wałtliwie, bo nie tylko ukończył średnią szkołę muzyczną, ale jeszcze grał przez długi czas w jazzowych zespołach.

W tym momencie otwieramy furtkę do nowego, zupełnie odmiennego, jazzowego świata – specyficznego, fascynującego. Samo słowo „jazz” brzmiało tajemniczo i egzotycznie. Jazz był na indeksie, grano go w podziemiu. Kiedy w Polsce już zelżało, i to bardzo, w Czechosłowacji (w tej samej Pradze, w której później na moście Karola jazz sypał się do Wławy złotymi dźwiękami trąbki) ciągle ten rodzaj muzyki uchodził za przejaw zgnień, zachodniej muzyki. A więc jazz – Jazz Club przy ulicy św. Marka, miejsce snobistyczne, nobilitujące o wiele bardziej niż banalne „Jaszczyry”. Specyficzny język, radość z grania – na kontrabasie, bo uznał, że do skrzypiec, szkolnego instrumentu, nie ma odpowiednich rąk – z pierwszych koncertów zagranicznych wyjazdów. Po tym okresie został Janekowi zawód, którego już nie uprawia, świetna znajomość jazzu, przyjaźnie z jazzowymi znakomitościami.

Kim jeszcze jest Jan Poprawa? Niewątpliwie dziennikarzem, od kilku lat telewizyjnym, ale wcale nie prasowym – w „Studencie”, niegdyś piśmie ogromnie ważnym dla młodej

inteligencji. W kwartalniku „Notes Jazzowy”, gdzie był redaktorem naczelnym, przez dziesięć lat w „Przekroju”. Od 1999 roku jest redaktorem naczelnym „Suplementu”, literackiego miesięcznika afiliowanego przy Nowohuckim Centrum Kultury, związanego ze Stowarzyszeniem Autorów Polskich. A skoro o SAP mowa, to wkraczamy na jeszcze inny teren działalności Jana Poprawy – wydawniczej i organizatorskiej.

Sam mówi, że lubi organizować, działać (a ludzie lubią chyba tę jego działalność, skoro wszystkie stanowiska, jakie w życiu piastował, pochodziły z wyboru), zaś swoje umiejętności zawdzięcza harcerstwu, gdzie w Hufcu Kraków-Powiat, zmagając się z logistycznymi zadaniami, organizując obozy. Powołał więc SAP, co było na rękę ówczesnym władzom, kolejny związek pisarzy. Z wielką gorliwością podsuwano im wtedy lokal po ZLP, chciano futrować – bezskutecznie. Bo stowarzyszenie powstało, aby łączyć ponad polityką, która dzieli...

Kim jeszcze jest Jan Poprawa?

Wydawcą, bo wydaje nie tylko „Suplement”, ale także książki. Właśnie ukazała się trzydziesta pozycja – zbiór esejów Tadeusza Skoczka, wiceszefa Telewizji Polskiej, przyjaciela z dawnych, studenckich i „Studenckich” czasów. Książki ukazują się w cyklu „Salon literacki Jana Poprawy”.

A więc jest jeszcze salon? Jak najbardziej. Kiedy Janek był kierownikiem literackim teatru Bagatela, wymyślił cykliczne literackie spotkania, przede wszystkim dla aktorów, którzy często zdradzają – jak na przykład niezwykle utalentowany Jasio Adamski – literackie ciągoty. Formuła szybko rozszerzyła się, a salonowe spotkania – najpierw w teatrze, później u Jacka Łodzińskiego w „Lochu Camelot”, jeszcze później w jakiejś knajpianej piwniczce przy Jagiellońskiej, ostatnio „Pod Gruszką” – trwają do dziś.

Kim jeszcze jest Jan Poprawa?

Pisarzem, bo jego książek zebrało się trochę, po trosze poeta – z dwoma tomikami w dorobku.

Niestrudzonym kronikarzem. Mam przed sobą dwie książki „FAMA grzeje” i „Sezon 2001”. Pierwsza (na okładce skromnie napisano, że Poprawa jest tylko jej redaktorem) – to historia słynnej FAMy, Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej. Podtytuł głosi, że jest to „całkiem nieobiektywna encyklopedia”. Być może, ale jednocześnie książka stanowi leksykon zawierający kompendium wiedzy na temat imprezy, którą znała cała Polska.

„Sezon 2001” – to kronikarski zapis wydarzeń kulturalnych, po których nie zostają ślady – co najwyżej kilka minut taśmy w telewizyjnym archiwum, notatki prasowe. Trafiam na notatkę o promocji mojej książki zatytułowanej „Smakownienie”. Nie do zacytowania, przynajmniej przeze mnie, bo nieomal panegiryczna, ale jednocześnie bezcenna, bo wprowadza książkę gdzieś tam żyje, po domowych i publicznych bibliotekach, ale już ulotnia się pamięć o wspólnie, zorganizowanej przez Jacka Łodzińskiego, imprezie.

Kim jest Jan Poprawa? Dyrektorem licznych festiwali, akademickim wykładowcą... Jeżeli chcecie wiedzieć dokładnie o wszystkich stanowiskach, funkcjach, publikacjach, sięgnijcie po „Who is who” Interpressu. Ja mogę tylko dodać, że Jan Poprawa jest facetem, z którym świetnie się gada. O dawnych czasach, o literaturze, muzyce i o Wiedniu, o wiedeńskich knajpach i wiedeńskim piwie.

W Handzlówce jest jak w górach. Niby do Łańcuta, wokół którego rozciągają się już równiny, lamowane jedynie od południowej strony łagodnymi pagórkami, wszystkiego dziesięć kilometrów, lecz jednak różnica jest wielka: w Handzlówce wszędzie strrome stoki, flankujące ciasną dolinę Sawy, sięgające 400 metrów wysokości nad poziomem morza, ciasne zagony, niewiele miejsca.

Dziś i tak nie można narzekać. Wielodzietność dawno wyszła z mody, świat się przybliżył; fakt pochodzenia ze wsi nie przytłacza losu człowieka w takim stopniu jak kiedyś, gdy niezbyt skwapliwa do rodzenia ziemia z trudem dawała pożywienie płodnym ponad miarę rodzinom, zaś jedyną rozrywką i wytchnieniem od katorżniczej pracy w polu była karczma.

W Handzlówce nigdy nie żyło się lekko, ale mieszkańcy tej wsi twierdzą od dawna, że to właśnie zimny wychów, jaki z konieczności obowiązywał przez lata, hartował ludzi niezawodnie. Pewnie coś w tym jest, bo do dziś mieszka tam nienormalnie mało piniaczy, za to nad podziw wielu konkretnych, potrafiących walczyć o swoje, rzetelnych gospodarzy. Niektórzy twierdzą nawet, że to kwestia zapisu w genach: handzlowanie ponoć, choć od lokacji, dokonanej w 1381 r., ich wieś była zawsze własnością prywatną, nigdy nie zaznali prawdziwego ucisku pańszczyźnianego. Kiedy bowiem obowiązywała ta forma gospodarki, rozliczali się z dworem w systemie czynszowo-pieniężnym.

Ale nawet w tych czasach nie była to wieś zamożna, a już w czasach austriackich, w XIX wieku, tonąca wręcz w ubóstwie. Przeludnienie, zacołanie, powszechne pijaństwo, w konsekwencji ogólna bieda – ta sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy w 1888 r. probostwo objął ks. Władysław Krakowski. Dwóch było w owym czasie takich kapłanów w okolicy Łańcuta: ks. Krakowski w Handzlówce i ks. Franciszek Tyczyński w sąsiedniej Albogowej. Obaj światli, otwarci na sprawy świata, wrażliwi na niedolę ludzką, obaj rozmiłowani w bezinteresownym działaniu dla społeczeństwa; stali się autorami faktycznej rewolucji w swoich wsiach. Wpajali ludziom poczucie partnerstwa, krzeli ideę spółdzielczości, nakłaniali do podejmowania nauki, ograniczali pijaństwo, rozwijali kulturę, wprowadzali mechanizację do prac polowych, a na kursach dokształcających uczyli chłopów nowoczesnego rolnictwa.

Ks. Krakowski miał oddanego sprzymierzeńca, pomocnika i sukcesora (zmarł w 1906 r.) we Franciszku Magrysiu, zapisanym w dziejach literatury polskiej przede wszystkim jako autor pamiętnika „Żywot chłopów działacza”, samodzielnym talencie publicystycznym, wieloletnim pisarzu gminnym, zawałanym społecznikiem. Ci dwaj potrafili zmienić rzeczywistość swojej wsi. Dzięki nim w 1891 r. powstała tam szkoła, rok później – kółko rolnicze, w 1900 roku założono czytelnię, a niebawem jeszcze spółkę oszczędnościowo-pożyczkową, teatr włościański, koło gospodyń, spółdzielnię mleczarską i straż ogniową; w 1905 wzniesiony został dom ludowy, w 1909 szkoła, a w 1910 kościół – oraz jako że obchodzono wtedy 500. rocznicę bitwy pod Grun-

waldem, pomnik, upamiętniający tryumf nad Krzyżakami.

Utworzenie tylu ważnych instytucji musiało wywrzeć wpływ na poziom życia wsi. I choć przez wiele lat jeszcze w Handzlówce trwał nieustanny exodus – emigracja na „saksy” do Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych – spowodowany nieustającym rozrywem między przyrostem naturalnym a produktywnością gospodarstw, to jednak ci, którzy zostawali na ojcowiznach, żyli już inaczej.

Waldemar Bałda

Wieś z charakterem

Czyli – handzłowska mozaika



Na zdjęciach: pomnik grunwaldzki autorstwa Andrzeja Magryśia; zbudowany w 1910 r., zburzony w 1941 r., odbudowany w roku 1959, odnowiony w 1998 r. Centrum wsi oraz Park im. Franciszka Magryśia. Fot. autor

Ostatni rozdział tej emigracji napisany został w latach powojennych: w 1947 r. kilkadziesiąt rodzin z Handzlówki wyjechało do opustoszałych po wysiedleniu Ukraińców i spaleni zabudowań przez UPA Dusowice nad Sanem, gdzie od podstaw ludzie ci stworzyli pięknie zagospodarowaną wieś, w której czynem społecznym pobudowano wiele obiektów użyteczności publicznej: dom ludowy, remizę, agromówkę, ośrodek zdrowia, aptekę.

Działania ks. Krakowskiego i Magryśia przyniosły jeszcze jeden zbawien-ny skutek: w Handzlówce zaczęto cenić wykształcenie. Bodaj najlepszym przykładem przypadają rodziny Kluzów – z lat międzywojennych. Spośród pięciorga ich dzieci jedyna córka zmarła wcześniej, najmłodszy zaś syn pozostał na ojcowiznie – a trzech pozostałych wysoko zaszło. Jeden był księdzem, drugi osiągnął profesorskie godności (tytuł doktora habilitowanego nauk technicznych uzyskał już przed wojną), trzeci nie uzyskał wprawdzie cenzusu naukowego, jednak przeszedł do historii w inny sposób: cały majątek, zgromadzony podczas wielu lat pracy w Anglii, dokąd trafił jako weteran Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przeznaczył na stworzenie w Handzlówce Domu dla Przewlekłe Chorych Rencistów Rolników.

Tym wszystkim zaszłościom zawdzięcza więc Handzlówka, że jest taka właśnie, jaka jest: ambitna, honorowa, zaradna. I choć na pozór trudno tam o istnienie prawdziwej wspólnoty, gdyż w istocie wieś składa się z przeszło czterdziestu przysiółków, rozrzuconych w głównej dolinie Sawy, jej licznych odnogach i na zboczach, to jednak w rzeczy samej ona jest. A nawet – można rzec – w ostatnich latach, dekadzie samorządności, nabrała nowego wymiaru.

muzeum oraz remont Parku im. Franciszka Magryśia.

Tej osobliwości należy się osobna wzmianka. Park powstał właśnie dzięki współpracownikowi ks. Krakowskiego, który w 1927 r. ofiarował młodzieży 15-arową działkę. Zbudowano na niej drewnianą scenę z altaną i nazwano ją Parkiem Młodzieży im. Franciszka Magryśia. Na otwarcie przybył niepospolitujący się zazwyczaj łańcutki ordynat Alfred Potocki. Park, porośnięty pięknymi drzewami, służy

zjum niepubliczne. To obywatelskie nieposłuszeństwo uznano powszechnie za gest słuszny, aczkolwiek nie obe- szło się bez wprowadzenia czesnego.

Problemów wielkich z tym nie było, aczkolwiek każdy wydatek jest w Handzlówce starannie analizowany – ale czy bywa gdzieś inaczej? Tam jednak z dawien dawna ludzie przywykli do liczenia się z groszem, a w ostatnich latach musieli ze szczególną rozwagą podchodzić do spraw portfela.

oka rozpetły się po okolicy i narobiły szkód, że głowa mała! Zzerają, co im się napoty- czy; nie smakują im tylko zbo- ża i kukurydza. Tak więc prze- te bestie (ponoć też amerykań- skie...) handzłowskim rolni- kom jest jeszcze trudniej.

Ale jeśli ktoś myśli, że są skłonni do załamań – grubo się pomyli! Handzlówka szuka dla siebie innej szansy: w agroturystyce. Ma zresztą po temu kilka ważnych przesłanek: przede wszystkim położenie nieposobne dla rolnictwa, cenione przez przyjezdnych ma trasę rowerową, 400-metro- wy stok z wyciągiem orczyko- wym, szlaki dla biegaczy nar- ciarskich, własne źródła wód mineralnych, łagodny mikro- klimat, niezdegradowane śro- dowisko, mnóstwo ścieżek spa- cerowych, lasy w pobliżu. Współpraca, nawiązana z fa- chowcami z Ośrodka Doradz- twa Rolniczego w Boguchwał- e, pomogła wystartować kilku or- ganizatorom gospodarstw agroturystycznych. Następ- nacznie ich obserwują.

Ale nawet ci, którzy nie za- mierzają przekształcać swych domów w domy otwarte, mają oczy szeroko otwarte. Dobrą – choć może nie konieczną sprawiedliwą; miesz- czan przecież takie sprawy nie a nic nie obchodzą... – tradycja jest tam bezustanne włączanie się do czynów społecznych. Kie- dyś ludzie finansowali dziesiątą część kosztów budowy czy na- praw dróg, potem przeszli na in- ny system: samorząd gminny kupował materiały, oni sami za- stawali do pracy. Tak czy owak dzięki takiemu poświęceniu Handzlówka ma całkiem przy- zwoite drogi, zwłaszcza te boc- ne, lokalne, prowadzące do przysiółków.

Pracom tym patronuje sto- warzyszenie. Organizacja – bez dwóch zdań – potrzebna. Bo choć na zaradność handzłow- wian nigdy nie można było na- rzekać, to jednak takie swoiste sformalizowanie działań dało dobre efekty. Kiedy na przykład Centrum Kultury Gminy Łańcut ogłosiło turniej sołectw, to wła- śnie Handzlówka odniosła zwycięstwo w całorocznej ry- walizacji. Stowarzyszenie orga- nizuje też coroczne wyjazdy do Łańcuta, gdzie w Miejskim Do- mu Kultury odbywa się w Nie- dziele Palmową kiermasz wiel- kanocny, na którym prezento- wane i sprzedawane są wyroby świąteczne w rodzaju pisanek, stroików, koszyków, serwetek, baranków z masła i serowych kurek, a także rozczestowywa- ne lokalne dania, ze sławną „serwatką handzłowską” na czele.

Ta potrawa przygotowywa- na jest z kiszanej – z dodatkiem ziaren jęczmienia i żytniego chleba – serwatki, zawierającej dodatki w postaci tartego chrzanu, jajek, wędzonki i szynki. Po przyprawieniu so- lą, pieprzem i cukrem musi być podgrzana – bo dopiero wtedy ujawnia pełnię smaku.

Inną imprezą, w rozwinięciu której wielką rolę odegrało sto- warzyszenie, jest odpust w dzień patronów parafii – św.św. Piotra i Pawła. Bez- barwna przez lata uroczystość, ograniczająca się do okolicz-nościowej mszy i rozdawiania kil- ku kramów, nabiera z wolna charakteru prawdziwego świę- ta, wiejskiego festynu radości. Innego rodzaju przedsięwzię- ciami są organizowane od czasu turnieju sołectw letnie rajdy trójkołowców.

Z Handzlówką może być jeszcze różnie, ale jedno nie ulega wątpliwości: że to wieś z charakterem, ambicją i kolo- rytem. Barwna i urodziwa jak mozaika, ułożona przez praw- dziwego artystę.

handzlowianom do dziś – a za pieniądze z „Agrolinii” odno- wiono altanę, urządzono coś, co nosi nazwę „grillownik”, za- instalowano toalety, naprawio- no ławki.

W Handzlówce bowiem nic się nie marnuje: kiedy na przy- kład straż ogniowa przeniosła się do nowego budynku, mieszc- zącego również pocztę, biblio- tekę, świetlicę, którą prowadzi Centrum Kultury Gminy Łańcut i Koło Gospodyń Wiejskich, sołtysówkę oraz siedzibę sto- warzyszenia – jej stare lokum przeznaczono dla orkiestry dę- tej, istniejącej od 1926 r. Gdy zaś rozbudowano szkołę... No, to też wymaga odrębnej opo- wieści.

Handzlowianie otóż wy- kosztowali się swego czasu na rozbudowę szkoły. Niby nicze- go nikomu nie wypominali, ale wysiłek dobrze zakarbowali sobie w pamięci – i kiedy za- częto tworzyć w Polsce gimna- zja, a Rada Gminy Łańcut usta- liła, że wspólne dla Handzlów- ki i Albogowej gimnazjum mie- ścić się będzie w tej ostatniej wsi – stanęli okoniem. Uparli się, iż nie po to włożyli tyle trudu w budowę, aby teraz mieli gościć się na dojazdy dzieci. Że jednak radni także nie spuszczali z tonu, ogłosili strajk. Przepychanki trwały dwa lata, aż zwolennicy wła- snej szkoły postawili na swo- im: pod firmą Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Handzlówka powołali gimna-

Nowa rzeczywistość bowiem niespecjalnie łagodnie obeszła się z tą wsią: większość ludzi w wieku produkcyjnym bez- skutecznie poszukuje zajęcia, stali się posadami w Łańcutie czy Rzeszowie cieszy się nie- wielu. Na dodatek z rolnic- twem też nie jest najlepiej. I to pod każdym względem: czy je- śli chodzi o ukształtowanie pól, na które niejeden trakt- rzysta i kombajnista z drugiej strony Łańcuta, z równin, za Boga ani za flaszkę nie poje- dzie, czy jeśli chodzi o ich ży- zność. Kłopot też w tym, że nie bardzo jest co robić z plonami. Kiedyś, tradycyjnie, uprawiano tam ziemniaki, buraki, pszeni- cę, zakładano plantacje owo- ców miękkich (malin, aronii, agrestu, czarnej porzeczki) i warzyw: marchwi, kalarepy, kalafiorów, dyni. Za PRL-u ze zbytem nie było problemów, gdyż rzeszowska „Alima” chętnie kontraktowała te plo- ny, z których produkowała so- ki i odywki. Odkąd jednak fir- me kupił „Gerber”, zarobki się skończyły: amerykańskiego właściciela nie interesują drobni dostawcy z najbliż- szych okolic.

A jakby tego było mało, z Al- bigowej przyłaziło istne pa- skudztwo: brązowe ślimaki bez skorup, sprowadzone do tam- tejszych sadów, aby zjadając spady – oczyszczały ziemię pod drzewkami. To, co miało być pomocą dla sadowników, stało się plagą: ślimaki w mgnieniu

PODRÓŻE

TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

CIEKAWOSTKI

8 MLN
W MAŁOPOLSCIE

Prawie 8 mln turystów odwiedziło w minionym roku Małopolskę. Wydali oni w sumie 3,4 mld zł – wynika z danych Małopolskiej Organizacji Turystycznej, które przedstawiono w miniony czwartek. Turysty, tak zagraniczni, jak i krajowi, najchętniej odwiedzają Kraków, Wieliczkę, Oświęcim oraz Podhalę.

DNI
ODLOTOWYCH
CEN

– Podczas Dni Odlotowych Cen miłośnicy podniebnych podróży będą mogli kupować tanie bilety do najdalszych zakątków świata. W specjalnej ofercie czeka 200 miast, m.in.: Nowy Jork, Chicago, Los Angeles, San Francisco, Sydney, Hongkong, Johannesburg, a także tak egzotyczne miejsca jak np. Bermuda – twierdzi Marta Nowicka z British Airways. Bilety będzie można kupować od dziś do poniedziałku. Wyłot można planować do końca maja, jednak wykupienie biletu musi nastąpić w dniu zrobienia rezerwacji, tj. od 10 do 12 stycznia. – Wiemy, że wiele osób czeka na stycznię, aby móc zrealizować marzenia o dalekich i egzotycznych podróżach. Jest też duża grupa osób, które systematycznie korzystają z oferty Dni Odlotowych Cen, dlatego robimy wszystko, aby sprostać ich oczekiwaniom. Z myślą o nich co roku wzbogacamy naszą ofertę o najdalsze i najpiękniejsze miejsca na świecie – zapewnia Krzysztof Głabiński, dyrektor British Airways w Polsce.

ROSJANIE
W POLSCIE

Rosyjscy turyści udający się do Polski na narty to zaledwie ułamek tych, którzy wybierają wypoczynek za granicą. O ile w Polsce za uważa się coraz więcej Rosjan spędzających święta i Nowy Rok, to moskiewskie biura narzekają na brak chętnych na wyjazdy do Polski. Nasz kraj zdecydowanie ustępuje w walce o klienta państwu zachodnim, a Rosjan nie przyciągają ani niższe ceny, ani o wiele łatwiejsze procedury wizowe. Według przedstawiciela Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) w Moskwie Andrzeja Sierakowskiego, rozdzwięk między dużą liczbą wschodnich turystów na polskich stokach narciarskich a małym zainteresowaniem wyjazdami do Polski bierze się stąd, że Rosjanie to zaledwie część turystów z byłego ZSRR, do tego grupa zdecydowanie mniejsza niż Ukraińcy i Białorusini.

„Queen Mary 2” – iluminowana i oświetlona fajerwerkami – podczas ceremonii chrztu, Fot. PAP/ EPA

Królowa ochrzciła „królową”

Tylko nieliczne polskie biura podróży oferują rejsy „Queen Mary 2”

Brytyjska królowa Elżbieta II ochrzciła w miniony czwartek, na cztery dni przed wypłynięciem statku w dziewiczy rejs, w Southampton, największy statek pasażerski świata, noszący imię innej brytyjskiej monarchini – królowej Marii – „Queen Mary 2”. „Nadaję temu statkowi imię »Queen Mary 2«. Niech Bóg błogosławi jemu i wszystkim, którzy nim żeglują” – powiedziała królowa. Nie zabrakło też tradycyjnej butelki szampana. Około 2 000 gości zaproszono na ceremonię chrztu jednostki, zbudowanej we Francji i pływającej pod brytyjską flagą.

„Queen Mary 2” jest największym kiedykolwiek zbudowanym statkiem pasażerskim (liniowym bądź wycieczkowym) o pojemności blisko 150 tysięcy ton rejestrowych brutto (BRT), długości 345 metrów, szerokości 41 metrów i wysokości 72 metrów. Na pokład może zabrać do 2,6 tys. pasażerów.

Przy budowie statku-giganta, która trwała 22 miesiące, było zatrudnionych

4 800 pracowników stoczni w Saint-Nazaire, należącej do francuskiej grupy Alstom.

Jednak wśród statków wycieczkowych „Queen Mary 2” ze swą pojemnością około 150 tys. BRT tylko nieznacznie wyprzedza cztery powstałe w Finlandii na przełomie stuleci wycieczkowce towarzystwa Royal Caribbean; „Adventure of the Seas”, „Explorer of the Seas”, „Navi-

gator of the Seas” i „Voyager of the Seas” liczą po 138 tysięcy BRT.

Wycieczkowców z tonażem ponad 100 tysięcy BRT jest zresztą więcej. Wszystkie wyraźnie zdegradowały pasażerskie liniowce poprzednich epok, z rekordzistą w tej dziedzinie „Queen Elizabeth” z końca lat 30. (84 tys. BRT), nie mówiąc już o „Titanicu” (46 tys. BRT). Dla porównania, słynny polski M/S „Batory” miał 14,3 tys. BRT, a jego następca TS/S „Stefan Batory” 15 tys. BRT.

Polacy będą mieli trudności z dotarciem na pokład największego i najdroższego pasażerskiego statku świata „Queen Mary 2”, m.in. dlatego, że zdecydowana większość polskich biur podróży nie udostępnia takiej oferty. „Queen Mary 2” jest ofertą bardzo ekskluzywną, a polskie biura proponują tańsze rejsy.

Przedstawiciele firm zajmujących się turystyką zagraniczną w większości nie

potrafią powiedzieć, czy taki dwutygodniowy rejs stanie się kiedykolwiek jedną z ich propozycji. Część biur zdecydowanie odrzuca możliwość umieszczenia rejsu „Queen Mary 2” w swojej ofercie.

„Marco Polo” jako jedyne biuro z szeregu, do których dotarła PAP, proponuje rejsy tym gigantycznym liniowcem brytyjskich linii Cunard Lines. Rejs jest usługą typu all-inclusive, co oznacza, że cena obejmuje wszystkie atrakcje dostępne na pokładzie statku, takie jak np. baseny, kasyna, dyskoteki, programy rozrywkowe, biblioteki czy siłownię.

Jak dotąd „Marco Polo” nie ma żadnych zgłoszeń na rejs na trasie Southampton (Anglia) – Fort Lauderdale (Floryda). Ceny katalogowe zaczynają się od 2 449 funtów (około 16,5 tys. zł) za wewnętrzny pokój jednoosobowy, sięgając nawet 26 839 funtów (blisko 180 tys. zł) za apartament. (PAP)



Nowy krakowski hotel

4 gwiazdki Sympozjum

omysł powstał 4 lata temu. Trzy lata trwało przygotowanie inwestycji, a 12 miesięcy budowa. Choć były ciężkie chwile, nigdy nie zwątpiliśmy, że go wzniesiemy – tak o nowym krakowskim hotelu kongresowym – „Sympozjum” – mówił Bogdan Tomczyk, prezes spółki Sympozjum, do której hotel należy.

Przy ul. Kobjczyńskiej 47 na gości czeka 86 komfortowych pokoi, w tym 4 apartamenty 2-pokojowe, 3 studia 2-pokojowe oraz 2 pokoje dla niepełnosprawnych. Wszystkie są klimatyzowane, mają telewizję satelitarną oraz sieć łączności z szybkim dostępem do Internetu. Dla niepalących wydzielono jedno piętro. Jest też 7 nowoczesnie wyposażonych sal konferencyjnych o łącznej powierzchni 550 m kw., w których wygodnie może przebywać od 350 do 500 osób. Do tego restauracja, Cafe Bar, Drink Bar, a także centrum rekreacyjne z basenem, siłownią, saunami, solarium i jacuzzi.

– To pierwszy w Polsce hotel w międzynarodowej sieci SRS Worldhotels – powiedział nam w miniony wtorek, podczas uroczystego otwarcia „Sympozjum”, Tomasz Meroń, menedżer generalny hotelu. – Przygotowani jesteśmy do organizacji spotkań, sympozjów oraz konferencji. Liczymy, że gośćmi naszego czterogwiazdkowego hotelu będą nie tylko osoby przyjeżdżające do Krakowa w interesach, ale także grupy turystyczne.

(DMA)

Zdjęcia Anna Kaczmarz



BILETY LOTNICZE ceny w USD + TAX

New York 399	Toronto 420	Londyn 147
Chicago 445	Mexico 566	Rio De Janeiro 698
Miami 470	Sydney 1050	Johannesburg 689

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25,
tel./fax 422-82-26, e-mail: dluga@jordan.pl

JORDAN 15528603

BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”

Kraków, ul. Głowackiego 22,
30-085 Kraków,

tel./fax 012/636-21-11

e-mail: hotel@demel.com.pl

www.demel.com.pl

OFERTA ZIMOWA !!!!!!!!!!!!!!!

Czynne w godz. pon. - pt. 8 - 17, sob. 8 - 14.

Między Krakowem a Szklarską Porębą

Miejsca, które upodobał sobie Vlastimil Hofman

Uznawany za najpiękniejsze miasto Polski, jej duchowo-kulturalne oblicze – szacowny, wiekowy Kraków oraz Szklarska Poręba – urokliwa, turystyczna osada w Sudetach Zachodnich, pozbawiona jej długoletnich, niemieckich mieszkańców, zasiedlona zaś przez nowych polskich, niezających jej tradycji. Oba te – tak różne od siebie – miejsca, malarz Vlastimil Hofman (1881 – 1970) upodobał sobie szczególnie.

Do stolicy Małopolski przyjechał w 1889 r. z położonego na peryferiach Pragi Karlina. Ojciec artysty – Ferdynand – był Czechem, matka zaś Teofila – Polką i to o głęboko zakorzenionym patriotyzmie. Ułożyła się jednak z mężem, że ich drugiego już syna – przyszłego malarza właśnie – wychowają na Czecha. By podkreślić wspólny zamiar, rodzice nadali mu czeskie imię Vlastimil (miłośnik ojczyzny), podczas gdy pierwszego nazwali Stanisławem, pragnąc uczynić go Polakiem. Przyszłość miała jednak zupełnie zaprzeczyć ich zamiarom.

Z Vlastimila na Vlastimila

Jako uczeń szkoły normalnej i gimnazjum, Hofman – zgodnie z postanowieniem rodziców – uważał się za Czecha. Jego przekonanie w tym względzie oraz obco brzmiące imię stały się jednak powodem nauczycielskich szykan. Przyszły malarz bardzo boleśnie przeżył szkolny nakaz spolszczenia pisowni imienia z Vlastimil na Vlastimil, tak boleśnie, że wiele lat później, jakby na przekór niezadowolonej z jego pochodzenia opinii publicznej, gdy już od dawna uważał się za Polaka, wciąż podpisywał się przez „V”. Przez „W” obrazy zaczął podpisywać od 1918 r. i to głównie dlatego, by zaznaczyć, że są one jego dziełami (w sposób niemal identyczny – „Vlast. H” – podpisywał się też znany architekt czeski Vlastislav Hofmann).

Artystyczną karierę Hofman rozpoczął jako czternastolatek na wieczornych zajęciach z rysunku w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni Floriana Cynka. W 1897/1898 r. został pełnoprawnym studentem „majsterszuli”. Tam poznał Jacka Malczewskiego, który stał się dla niego autorytetem, nie tylko w sztuce malowania (Hofmana uważa się za jedyne kontynuatora twórcy „Melancholii”, chociaż dorobek obu znacznie się od siebie różni), ale i mistrzem polskość, której pierwsze wcielenie obserwował w matce. Pani Teofila bowiem, pomimo układu zawartego z mężem względem wychowania synów, wychowywała ich w miłości do Polski. Jeszcze w Pradze znana była z tego, że na różne bale przywodziła kontusik, synów zaś ubierała w krakowskie stroje. Malczewski natomiast, obserwując postępy swego studenta, oświadczył pewnego razu ojcu Vlastimila, że jego syn zostanie wielkim, polskim malarzem.

Wiejskie madonny

I chociaż Hofman nigdy nie zajmował się szczególnie malowaniem obrazów o treści stricte patriotycznej, to twierdził, że właśnie one najlepiej świadczą



Dom Vlastimila Hofmana w Szklarskiej Porębie Średniej



Potok w Szklarskiej Porębie

o jego polskość. I rzeczywiście, krajobraz na nich to zwykle polski, a właściwie małopolski krajobraz, stanowiący tło dla fantastyczno-sielankowo-religijnych scen, których głównymi bohaterami są wiejskie madonny ubrane w regionalne stroje, np. „Madonna” (1905 r.), „Madonna ze szpakami” (1909 r.), „Madonna z Dzieciątkiem” (1931 r.), dzieci anioły towarzyszące zamyślnym, spoczywającym przy małopolskiej kapliczce albo wędrującym na cmentarz starcom, np. „Nadzieja” (1907 r.), „Odpoczynek” (1914 r.), „Starość i młodość” (1924 r.) czy po prostu same dzieci, np. „Przyjdź Królestwo Twoje” (około 1904 r.).

Za ów lokalny, ludowy kostium obrazów – szczególnie i bardzo szybko – Hofman został doceniony za granicą, a zwłaszcza w Niemczech i Austrii. Już pierwsze obrazy artysty przyczyniły się do powołania go na członka Secesji Wiedeńskiej w 1907 r.

Wyjechał do Paryża

Po ukończeniu studiów w Szkole Sztuk Pięknych artysta – za namową Jacka Malczewskiego – wyjechał w 1899 r. do Paryża, do Ecole des Beaux-Arts, by tam, w pracowni Jean-Léona Gérôme’a, kontynuować naukę. Ze względu na trudności finansowe – po dwóch latach – powrócił jednak do Polski, gdzie zaczął odnosić pierwsze sukcesy. Jego „Spowiedź” (1906 r.), zapoczątkowująca cykl tematycznych obrazów, przedstawiająca starca klęczącego przy rozsypującym się konfesjonale, w którym siedzi drewniany

Chrystus przypominający wiejskiego świątka, wzbudziła ogromne kontrowersje, ale i podziw.

Do 1914 r. Hofman wystawiał m.in. w: Krakowie, Poznaniu, Antwerpii, Rzymie, Wiedniu, Dreźnie. Po wybuchu I wojny światowej wyjechał do Pragi, gdzie poznał m.in. przyszłą żonę – Adę – oraz poetę i kolekcjonera sztuki Jiřego Karáská, z którym przyjaźnił się potem przez długie lata i utworzył z nim jeden z największych zbiorów kultury słowiańskiej na świecie – Galerię Karáská tzw. KARGAL.

W 1917 r. wrócił z Adą do Krakowa, lecz niedługo znów musiał wyjechać, ponieważ konflikt polsko-czeski groził internowaniem rodziny Hofmana i wygnaniem Ady – Czeszki – z Polski. Ada była uważana za szpiega, oboje zaś dostawali mnóstwo listów z pogrozkami. Postanowili przenieść się do Paryża, gdzie jednak – pomimo kilku wystaw – nękały ich poważne kłopoty finansowe. Niedługo znów więc wrócili do Krakowa i zamieszkali w – zaprojektowanej dla nich przez Franciszka Maćczyńskiego – willi na ulicy Spadzińskiej 16 (dzisiejsza Vlastimila Hofmana), w pobliżu kopca Kościuszki, gdzie Hofman miał pracownię.

Dużo malował

Do wybuchu II wojny światowej malarz bardzo dużo malował, został członkiem Salonu Narodowego Francji, miał wiele wystaw grupowych i indywidualnych. W 1939 r. dom artysty stał się schronieniem dla wielu czeskich uciekinierów z okupo-

wanej Czechosłowacji. Wkrótce państwo Hofmanowie sami zostali zmuszeni do ucieczki, która przywiodła ich aż do Palestyny, gdzie zostali do 1946 r. Gdy wrócili do Krakowa, zastali bardzo nieprzyjazną artystę atmosferę. Krytycy twierdzili nawet, że Hofman jako artysta już przeminął. Malarz nie mógł znaleźć pracy, nie miał też środków do życia. Podjął więc decyzję o opuszczeniu Krakowa.

W Szklarskiej Porębie zamieszkał w maju 1947 r. Namówiony do przeprowadzki przez poetę i przyjaciela z lat studenckich – Jana Sztudyngera, osiedlił się tam w małym domku, położonym w bardzo odludnym i zacisznym miejscu, tuż przy tzw. Złotym Widoku – szerokiej skalnej „półce”, z której roztacza się jedna ze szczególnieuroczych panoram na Karkonosze.

Do Vlastimilówki

Pierwsze lata tam spędzone nie były dla Hofmana i jego żony łatwe. Piękny, lecz zupełnie obcy im krajobraz ze stromymi, kamiennymi ścieżkami i rwącymi potokami, brak przyjaciół poza osiadłym tam wcześniej Janem Sztudyngierem, duża odległość od miasta, anonimowość artysty w nowym środowisku, sprawiły im wiele problemów. Jednak niezwykła gościnność Hofmanów sprawiła, że wkrótce czuli się oni w Szklarskiej zadomowieni. Poza twórcą fraszek odwiedzał ich także dziennikarz i literat Jan Koprowski, malarz Tadeusz Nodzyński, franciszkanin pełniący w Szklarskiej duchowną posługę (byli częstymi kupcami obrazów Hofmana), artyści przyjeżdżający z wizytą do położonego nieopodal domu braci Hauptmanów, który do końca lat pięćdziesiątych stanowił dom pracy twórczej Związku Literatów Polskich, zwykli wczasowicze, a także mieszkańcy Szklarskiej Poręby.

Do tych częstych odwiedzin w dużej mierze przyczyniła się żona Hofmana, która w rozmaitych miejscach w Szklarskiej Porębie umieszczała kolorowe tabliczki z napisem „Do Vlastimilówki” – tak bowiem małżonkowie nazwali swój nowy dom.

Przeprowadzka Hofmana na Dolny Śląsk była dość śmiałym posunięciem, zwłaszcza że ani malarz, ani towarzysząca jego życia nie za wiele o nim wiedzieli. Nazwa Szklarska Poręba zupełnie nic dla nich nie znaczyła, nie odwoływała się do żadnych wspomnień. Jednak być może właśnie dlatego łatwiej było im rozpocząć w niej nowe życie, zapomnieć o przykrych przeżyciach. Poza tym niedaleko, bo pod Pragę, mieszkała ukochana bratanica pani Ady, z którą od 1962 r., gdy zostało otworzone przejście graniczne w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach, mogła się częściej widywać.

Nieco zapomniany

Malarz, mieszkając w Karkonoszach, został nieco zapomniany przez oficjalną krytykę. Pomimo tego, w 1967 r. we Wrocławiu została zorganizowana wystawa jego najważniejszych dzieł. Artysta otrzymał także kilka nagród państwowych.

Hofman zmarł 6 marca 1970 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Szklarskiej Porębie obok ukochanej żony Ady. We „Vlastimilówce” przy ulicy Matejki 12, w kościele parafialnym w karkonoskiej miejscowości, a także w wielu innych miejscach na całym świecie pozostały po nim obrazy.

SANDRA NEJRANOWSKA

Fot. autorka

Ferie na lodowcu

W Alpach można być pewnym zimowych warunków. Śniegu nie brakuje także na Słowacji.

Szusowanie w świeżym śniegu, tysiące kilometrów narciarskich tras i mnóstwo wyciągów, stoki przystosowane do snowboardowych ewolucji – to atrakcje alpejskich stoków. Coraz częściej w okresie ferii młodzież wyjeżdża na zorganizowane obozy do Austrii, Włoch czy Francji. Ceny są niedużo wyższe niż w Polsce. Wciąż najbardziej popularne są jednak zimowiska na Słowacji.

– W tym roku większość osób pyta nas o obozy w Alpach, gdzie można być pewnym, że się natrafi na dobre warunki. Obóz narciarski we Włoszech czy w Austrii kosztuje średnio około 1 000-1 200 zł za tydzień. Wiele osób wyjeżdża również w Alpy na rodzinne wczasy. W tym wypadku ceny – od osoby – kształtują się w podobnych kwotach – mówi pani Elżbieta, pracująca w jednym z tarnowskich biur podróży. Dodaje ona, że wiele osób pyta również o zimowiska na Słowacji.

W Krakowie i Nowym Sączu obozy narciarskie u naszych południowych sąsiadów cieszą się największym powodzeniem. – Tam ceny są porównywalne



Fot. Marek Długopolski

z polskimi. Poza tym jest więcej wyciągów i tras narciarskich – można usłyszeć wyjaśnienia.

Tegoroczna oferta na Słowacji jest bardzo bogata. Najtańsze zimowisko można znaleźć już za około 500 zł za tydzień. Tyle trzeba zapłacić za narciarski obóz w okolicach Centrum Narciarskiego „Rohacz”. Cena obejmuje transport, wyżywienie oraz zakwaterowanie w szkolnym internacie, skąd każdego dnia młodzież dowożona jest na stoki autokarem.

Podobny – tygodniowy – obóz, tyle że w hotelu u stóp

Chopoka kosztuje 740 zł. Nieco drożej, bo 779 zł za 8 dni pobytu, trzeba zapłacić za zimowisko w Tatrzańskiej Leśnej. Młodzież zakwaterowana jest w pensjonacie. Atrakcją jest codzienny dojazd na narty kolejką wąskotorową, którą można się wybrać do Tatrzańskiej Łomnicy albo Smokowca, gdzie na narciarzy i snowboardzistów czeka kilka naciętych wyciągów.

Z większymi wydatkami wiąże się wyprawa w Alpy. Za tygodniowe ferie z zakwaterowaniem w schronisku młodzieżowym we włoskim Val di Sole

trzeba zapłacić 990 zł (transport, noclegi, wyżywienie). Tygodniowy karnet na wyciągi kosztuje 77 euro (w cenie jest też wyjazd na basen). Również za tygodniowy obóz w Val di Sole, ale już w hotelu (z łazienką w każdym pokoju) trzeba zapłacić 1 230 zł.

W podobnej cenie są zimowiska w Austrii. Tygodniowy obóz w Kaprun kosztuje 1 230 zł. Młodzież, jeżdżąc na lodowcu, może tam korzystać z kilkudziesięciu kolejek linowych i wyciągów. Do dyspozycji – dla snowboardzistów – są też funparki.

(TYM)

Narty z basenem

Na Podhalu tygodniowe ferie można spędzić średnio za około 600 zł

Od szkoły i nauki – w czasie zimowych ferii – najbliżej można wyrwać się w Tatry albo Beskidy. Małopolskie biura podróży kuszą bogatą ofertą zimowisk i obozów narciarsko-snowboardowych.

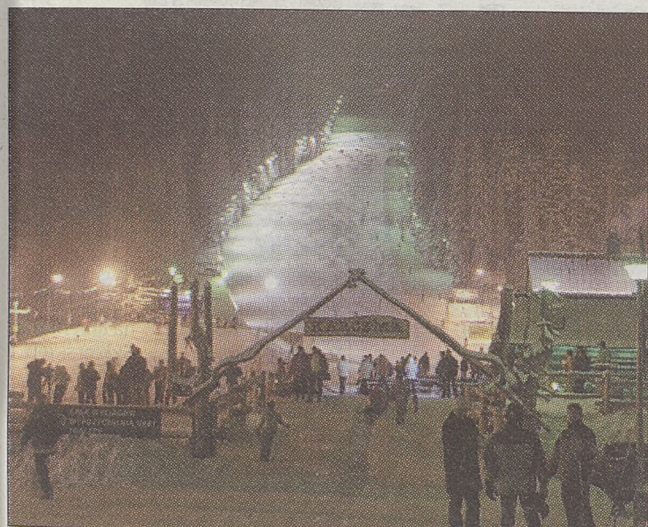
– Z rezerwowaniem zimowisk bywało już lepiej. Jednak dużo osób – jak zwykle – na wykupienie wyjazdu decyduje się w ostatniej chwili – mówią pracownicy biur podróży, w których wciąż można natrafić na wiele ciekawych ofert.

Można jeszcze znaleźć – np. w Białce Tatrzańskiej na Podhalu – zimowiska, za które zapłacimy około 400 zł (za tydzień, z przejazdem, zakwaterowaniem pod samym wyciągiem i wyżywieniem). W cenę nie jest wliczony koszt ewentualnego wynajęcia instruktora narciarskiego oraz karnetów na wyciągi.

Za tygodniowy pobyt w pensjonacie w Jurgowie, skąd dzieci dowożone są na stoki do Białki Tatrzańskiej, trzeba zapłacić 465 zł (noclegi, wyżywienie i transport, a za wyciągi trzeba płacić osobno – około 10 zł za 10 zjazdów).

Na tygodniowe ferie do Zakopanego czy Krynicy Górskiej można wyjechać za około 600 zł (przejazd, nocleg, wyżywienie).

(TYM)



Na Podhalu nawet późnym wieczorem nie maleje ruch na trasach narciarskich Fot. Grzegorz Momot (PAP)

Niektóre biura proponują za wykupienie dwóch połączonych turnusów w cenie około 1 000 zł. Natomiast 8-dniowy obóz w Murzasichlu – z zakwaterowaniem w pensjonacie z krytym basenem – kosztuje około 600 zł.

Podobnie kształtują się ceny zimowisk w Beskidach. 7-dniowy obóz narciarsko-snowboardowy w Szczyrku kosztuje 590 zł. Młodzież zakwaterowana jest w ośrodku wczasowym położonym 3 km od wyciągu narciarskiego na Skrzyszynie. W cenie są także uwzględnione wyjazdy na basen i możliwość korzystania z sali gimnastycznej.

Z nieco większym wydatkiem należy się liczyć w wypadku wysłania pociechy do Rabki na zimowisko rekreacyjne dla dzieci w wieku od 8 do 13 lat. 10-dniowy wypoczynek w tym kurorcie kosztuje 690 zł. W cenie, oprócz możliwości nauki jazdy na nartach, młodzież może również uczestniczyć w warsztatach plastycznych, teatralnych, a także ma okazję poznać niepowtarzalną atmosferę górskiego kurortu. Za najdroższe tygodniowe ferie w kraju w tym roku płaci się około 800 zł za tydzień.

– Większość ofert na luty, kiedy ferie mają dzieci z Warszawy, została już zarezerwowana. Natomiast na okres ferii dla młodzieży z Małopolski mamy jeszcze wiele wolnych miejsc. Jest w czym wybierać – zapewnia Halina Komar, właścicielka biura podróży z Nowego Sącza.

400 km tras

Region Jeziora Genewskiego zimą

– 400 km tras zjazdowych położonych na wysokości 1000 i 3000 m n.p.m. oraz ponad 200 wyciągów z gęstą siecią połączeń między terenami zjazdowymi to najważniejsze atuty Alp w Regionie Jeziora Genewskiego – informuje Adrian Czupryn z ambasady szwajcarskiej w Warszawie. – To prawdziwy raj dla narciarzy i snowboardzistów o różnym poziomie zaawansowania. Szczególnie miło witane są rodziny z dziećmi.

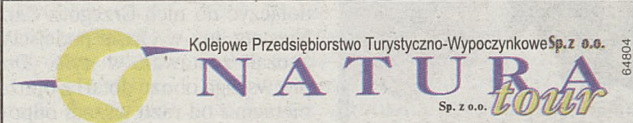
To dla nich przygotowano atrakcyjne pakiety rodzinne, które zawierają nie tylko program zajęć dla najmłodszych, ale również możliwość całodziennego opieki nad dzieckiem. Większość ośrodków zimowych Regionu Jeziora Genewskiego i Jury przygotowała specjalne pakiety rodzinne, dzięki którym – do 22 stycznia oraz od 1 lutego do 28 marca – można spędzić tydzień w hotelu 3* za 505 euro. W cenie jest nocleg w pokoju dwuosobowym, śniadanie oraz 6-dniowy skipass. – Dla dzieci przewidziano duże zniżki – dodaje Adriana Czupryn. W Les Diablerets dwa noclegi w pokoju dwuosobowym ze śniadaniem w 3* hotelu Le Chamois (do 6 lutego oraz od 7 marca do 8 kwietnia) kosztować będą 85 euro. Pa-



Tobogganing park w Leysin

kiet za 192 euro zawiera zaś 3 noclegi oraz 3-dniowy skipass. W Leysin za 7 dni w hote-

lu 3* – śniadanie, obiadokolacja oraz skipass – zapłacimy 682 euro. (DMA)



ZIMOWISKA:

„Siwara” – Zakopane, od 639 zł (7 dni),

899 zł (10 dni)

„Smerek” Wetlina – Bieszczady od 1150 zł (12 dni)

WCZASY ZIMOWE:

„Peretka” – Cisna, „Smerek” – Wetlina, „Kolejarz” – Siwara – Zakopane od 432 zł (7 dni), wyżywienie 3 x dziennie

Polecamy:

- ♦ wypoczynek w 36 własnych obiektach turystycznych
- ♦ kolonie i obozy
- ♦ wczasy krajowe i zagraniczne
- ♦ imprezy integracyjne
- ♦ konferencje, narady
- ♦ bilety autokarowe (cała Europa)
- ♦ ubezpieczenia turystyczne

KPTW Natura Tour Sp. z o.o.
Biuro Podróży w Krakowie
31-516 Kraków, ul. Mogilska 1
tel./fax (0-12) 624-35-75, 624-57-28
e-mail: bs Krakow@naturatour.pl

HOTEL „HARNAŚ”

ul. Leśna 1
KORBIELÓW

tel. 033 / 863 66 19

WCZASY OD 537 zł

KUPON 100PLN

waluty do dnia 17.01.2004, opiewający na zniżkę na wybrane imprezy turystyczne



FERIE ZIMOWE

ALPY AUSTRIACKIE I FRANCUSKIE
DOLOMITY WŁOSKIE

OBOZY - NARTY I SNOWBOARD

kursy PZN
WYJAZDY AUTOKAROWE

instruktor PZN gratis
WCZASY RODZINNE

zniżki dla dzieci

BIURO PODRÓŻY I SZKOŁA NARTIARSKA PZN

EXCALIBUR TOURS

11 LAT DOŚWIADCZENIA

31-044 Kraków, ul. Gradzka 40 (wejście od ul. Poselskiej)
tel. (012) 4210577, 4312054; fax (012) 4291067
www.excaliburtours.pl; biuro@excaliburtours.pl

207504

ZIMA 2004

Zakopane - 868 zł

Słowacja - 680 zł

Włochy narty - od 1.395 zł

Szwajcaria narty - od 1.400 zł

BP „GLOB”

tel. (077) 442-57-57.

1504



Śladem Inków w Andy chilijskie

Biało-czerwona na sześciotysięczniku

Wyprawa na Cerro Las Tortolas (6323 m n.p.m.) w Andach chilijskich zakończyła się sukcesem. Po raz pierwszy na wierzchołku stanęli Polacy – Wojciech Wiltos oraz Dawid Fajer. Jako dowód obecności na szczycie pozostawili polską flagę oraz proporczyk chilijskiego uniwersytetu w La Serena.

Pierwsze polskie wejście na andyjski sześciotysięcznik postawili sobie za cel: Wojciech Wiltos (kierownik ekspedycji), Władysław Vermessy, prof. Zdzisław Jan Ryn, Grzegorz Gaj, Andrzej Tylanda oraz Dawid Fajer.

Zalodzony i stromy

Wyprawa rozpoczęła się 19 listopada. Tego dnia bowiem z lotniska na warszawskim Okęcu odlecieli do Santiago – przez Londyn i Sao Paulo – Wojciech Wiltos, Władysław Vermessy i Dawid Fajer. Pierwsze 4 dni spędzili na aklimatyzacji – na wysokości powyżej 3 tysięcy metrów – w ośrodkach narciarskich w okolicach Santiago.

Po dotarciu do miejscowości La Parva ruszyli w góry. – Byliśmy w okolicach El Plomo. Próbowaliśmy na niego wejść w czasie zimowej wyprawy, jednak z powodu silnego wiatru nasz atak nie powiódł się wtedy. Pomyśleliśmy, że teraz będziemy szli w kie-

runku El Plomo bez planów wejścia na górę – opowiada Wojciech Wiltos. – Pierwszą noc spędziliśmy na wysokości 3 600 m n.p.m., rozbijając namiot na półce skalnej z widokiem na Santiago. Następnego dnia zeszliśmy do doliny, którą – jak nam się wydawało – mogliśmy dojść do El Plomo. Okazało się jednak, że jest zamknięta. Założyliśmy więc drugi obóz, gdzie spędziliśmy noc. Nie chcąc wracać tą samą drogą, postanowiliśmy, że przebijemy się przez leżącą nieco wyżej grań. W trudnych warunkach, z ciężkimi plecakami, zalodzoną, stromą piargiem, wdrapaliśmy się na prawie 4 tysięcy metrów i podeszliśmy pod El Plomo – do wysokości 4 300 m n.p.m. Trzeci nocleg spędziliśmy na 4 100 m n.p.m.

W kopalni złota

Po kilkudniowej aklimatyzacji wrócili do Santiago, a stamtąd pojechali do La Serena. Tu dołączył do nich – prosto z kongresu Polonii w Argentynie – prof. Zdzisław Ryn; przybyli również Grzegorz Gaj i Andrzej Tylanda.

Pierwotny plan zakładał, że bazę założą pod Las Tortolas z zapleczem w postaci kopalni złota, której właścicielem jest kanadyjska firma. Zgodę na wjazd na teren kopalni uzyskali dzięki wstawiennictwu uniwersytetu w La Serena oraz ambasady polskiej w Santiago.

Podróż z La Serena zajęła im około 4 godzin. Wjazd do kopalni zagradzał szlaban. Nim dostali się na jej teren, zostali dokładnie skontrolowani m.in. przez

specjalne czujniki wykrywające złoto. W ośrodku, znajdującym się na wysokości 3 200 m n.p.m., przeszli dokładne badania lekarskie, m.in. pod kątem nasycenia krwi tlenem. Tam też uzyskali szczegółowe informacje o Cerro Las Tortolas.

By dostać się z kopalni do miejsca, które wybrali na bazę, trzeba było przejechać 154 km – wycięta w stoku przez buldożery – wznoszącą się zakosami terenową drogą.

Zaopatrzeni w białki z pitną wodą i radia, które udostępniła im firma, wyruszyli samochodami do bazy. Po około 4 godzinach ułokowali się w opuszczonym schronie geologów chilijskich w Vaca Helada, na wysokości 4 200 m n.p.m., u stóp Cerro Las Tortolas.

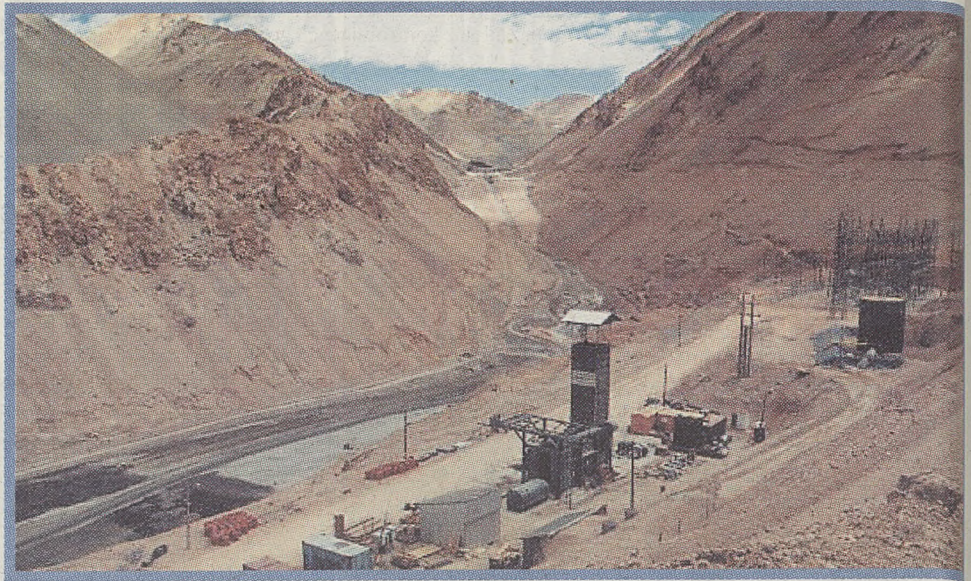
Tego samego dnia do Polski musiał wracać prof. Zdzisław Ryn. – Niestety, z rzeczami, które nie były nam już potrzebne, profesor zabrał przez pomyłkę wszystkie szkice i mapy. A następnego dnia ja, Władek i Dawid mieliśmy wyruszyć do obozu pierwszego, który znajdował się koło jeziora Lagunita, na wysokości 5 222 m n.p.m., by zanieść do niego namiot i jedzenie – opowiada Wiltos. – Wyszliśmy około godz. 9. Powoli posuwaliśmy się zakosami do góry. Do jeziora dotarliśmy około godz. 16. Wykosć dawała już o sobie znać. Jednak jeszcze tego samego dnia zeszliśmy do bazy.

Gdy dotarli do bazy, okazało się, że Grzegorz Gaj i Andrzej Tylanda, którzy – w ramach aklimatyzacji mieli „pokreślić się po górach” – jako pierwsi Polacy weszli na szczyt Dyspensa (około 4 300 m n.p.m.).

Atak szczytowy

Dwa dni później do obozu pierwszego wyruszyli Wojciech Wiltos, Władysław Vermessy i Dawid Fajer. Mimo krótkiej aklimatyzacji zdecydował się dołączyć do nich Grzegorz Gaj. Niestety, już w czasie podejścia zaczął zostawać w tyle. Do pierwszego obozu dotarł z opóźnieniem i od razu wszedł odpocząć do namiotu. Gdy jednak pojawił się u niego halucynacje, Władysław Vermessy postanowił sprowadzić go do bazy.

– Ja i Dawid pozostaliśmy w pierwszym obozie. Następnego dnia wyszliśmy o godz. 8.15. Podejście było trudne, po kilku krokach trzeba było odpoczywać. Cały czas wiało. Doszliśmy do przełczy. Następnie przeszliśmy na stronę argentyńską, bo – według wskazówek, jakie otrzymaliśmy wcześniej – miało tam mniej wiać. Teraz musieliśmy tylko wspiąć się na szczyt. O godz. 15.15 stanęliśmy



na Las Tortolas – wspomina kierownik wyprawy. – To było coś niesamowitego, kompletna cisza i ciepło. Żadnego wiatru. Na szczycie zobaczyłem stos ofiar z drewna, jakie układali Indianie, i kilka kamieni w kształcie otłaza, na którym składano ofiary. Szukałem również fragmentów ceramiki, ponieważ archeolodzy z muzeum w La Serena prosili nas, że jeśli uda nam się znaleźć choć niewielkie kawałki, to żeby im je przynieść. Znalazłem fragment wielkości paznokcia... Po około czterdziestu minutach na szczyt wszedł Dawid.

Na znak obecności na szczycie zostawili na Cerro Las Tortolas proporczyk uniwersytetu

w La Serena oraz polską flagę. Potem ruszyli w drogę powrotną. Pogoda zaczęła się psuć. Gdy dotarli do obozu pierwszego, postanowili – mimo potwornego zmęczenia – schodzić do bazy, do której dotarli około godz. 19.30. Tam wreszcie był czas, by fetować zwycięstwo chilijskim winem.

Polska flaga

Do Polski wrócili 14 grudnia. – Główny cel – pierwsze polskie wejście na Las Tortolas – zostało osiągnięte. Zostawiliśmy tam polską flagę. Nie udało się natomiast zrobić zdjęć archeologicznych, ponieważ nie latałyśmy ze szczytów. Zbyt mocno wiało i takie loty byłyby na granicy bezpie-

czeństwa. Ta góra jest o tyle trudna do zdobycia, że nikt nie dostał się zgody na wjazd na teren kopalni, natomiast wejście od drugiej strony jest bardzo trudne. Widzieliśmy bardzo dużo pirków – obwozów inkaskich, które zlokalizowane były w pobliżu wody. Z pewnością podczas ofiarnych wyjść na szczyt mogło w nich mieszkać kilkadziesiąt osób – podsumowuje efekty wyprawy kierownik Wojciech Wiltos. Dla niego była to już dziesiąta wyprawa, z czego szósta w Andy. Sześciotysięcznik Las Tortolas zdobył w roku, w którym obchodził 40. urodziny.

TERESA ZIELIŃSKA
Fot. Władysław Vermessy

WYLOTY Z WARSZAWY BOEINGIEM 757

TAJLANDIA

W każdy czwartek o godz. 21:30 już od 1999 PLN

15 stycznia 22, 29.01
5, 12, 19, 26.02
4, 11, 18, 25.03

SUPER PROMOCJA! 1 tydzień 2 tygodnie 3 tygodnie 4 tygodnie

KL. turyst. + 2n. Menam***BB 1999 1999 2299 2299

Anantasila Guest House***BB 1999 2299 2399 2799

Mountain Beach***BB 2299 2699 2499 2799

Menam Riverside***BB 2299 2699 2499 2799

Bangkok + Kwai + plaża 2599 2999 2799 3199

PATTAYA Cosy Beach***LUX 2799 3299 2999 3499

Mountain Beach***BB 2899 3599 3099 3699

Garden Beach***BB 2799 3499 3099 3699

Royal Cliff*** 3799 5313 3799 5499

Hilton***BB 4199 5999 4299 6399

Dzieci poniżej 12 lat - stała cena bez posiłków 2299

CHAI AN Anantasila Villa*** 2399 2799 2799 3299

Long Beach***+BB 2699 3099 2999 3499

Beach Garden***+BB 2799 3299 3099 3499

Regent Cha Am***BB 3199 4299 3399 4399

Hilton***BB 4199 5999 4299 6399

Dzieci poniżej 12 lat - stała cena bez posiłków 2299

PHUKET Serene Res.***+BB 3699 4499 3999 5099

Palong Seaview***+HB 4199 5699 4399 5999

Holiday Inn***+ 4499 5999 5199 6399

South Sea Park***+HB 4499 5999 4899 6399

Le Meridien*** 5399 8599 5599 8899

SAMUI Bay View Vill.*** BB 3899 4699 4099 4899

Coral Cove***+HB 3999 4999 4199 5299

EGIPT Hurghada

z LOT-em z Warszawy, Poznania i Katowic

juz od 899 PLN

Wyloty 18 stycznia 25 stycznia
5, 12, 19, 26.02
4, 11, 18, 25.03

HURGHADA 1 tydzień 2 tygodnie 3 tygodnie 4 tygodnie

Empire***BB 899 1199 1099 1249

Paradise Laguna***HB 999 1299 1199 1349

Menaville***HB 1249 1499 1299 1699

Palma de Mirette***HB 1299 1699 1399 1899

Menaville***All Incl. 1499 2099 1549 2199

Hurghada Hol.***All Incl. 1699 2399 1799 2699

Sunrise Holiday***All Incl. 1699 2499 1899 2899

Sched Garden Beach***All 2749 4599 2849 4799

Dzieci poniżej 12 lat - stała cena (bez rejsów) 999

Rejs Nili 3 d. + Hurghada Hol. 1799 2299 1899 2399

Rejs Nili 7 dni***FB 2099 2599 2199 2599

DRUGA OSOBA GRATIS!

Tenerife - 24 stycznia - hotele: Green Park, Tenerife Golf, Tenerife Tour lub Punta del Rey lub

Egipt - 11 lub 18 stycznia - w dowolnym hotelu

Ważne przy rezerwacji od 10 do 15 stycznia!

TENERYFA 1 tydzień 2 tygodnie 3 tygodnie 4 tygodnie

Klasa turystyczna 1199 1499 1299 1699

Green Park*** 1399 1799 1549 1999

Green Park***HB 1749 2499 1899 2599

Tenerife Tour***HB 1799 2399 1899 2599

Punta del Rey***+HB 1999 2799 2099 2999

Tenerife Golf***HB 2099 2999 2249 3299

Punta del Rey***All Incl. 2299 3299 2399 3599

Costa Adeje***All Incl. 2999 5999 3299 4999

Dzieci poniżej 12 lat - stała cena 1099, w Costa Adeje -30%

Zarezerwuj wakacje

letnie już teraz!

50% rabatu

lub 1 dziecko gratis

przy rezerwacji dokonanej do 15 stycznia.

Zapoznaj się z naszym

nowym katalogiem

i atrakcyjnymi cenami

na sezon zimowy 2004!

LATO 2004

1 tydzień 2 tygodnie

Kreta***BB od 1099 1099

Rodos***+BB od 1199 1350

Halkidiki***BB od 1188 1338

Majorka***HB od 1845 2745

Riviera Olimp.***+BB od 1170 1545

Egipt***BB od 1099 1289

Sharm El Sheikh***HB od 1395 1770

Tunezja***BB od 999 1199

Costa del Sol***BB od 1695 2295

Tenerifa***BB od 1499 1878

Gran Canaria*** od 1499 1872

Cyp***All Incl. od 1199 1539

WYCIEZKI OBJAZDOWE

Styczeń - luty - marzec

Chiny - Pekin (10 dni) 3699

Chiny - Pekin - Szanghaj (9 dni) 3899

Chiny (16 dni) 4999

Meksyk - Acapulco (9 dni) 4999

Meksyk - Jukatan - Cancun (9 dni) 5999

Indie - Złoty Trójkąt (9 dni) 3799

Kenia - safari + Mombasa (9 dni) 5999

„Klasyczna Tajlandia” (7 dni) 3990

„Tajemnica Dalekiego Wschodu” (7 dni) 3615

Indonezja, Bali, Tajlandia (14 dni) 7665

Tajlandia, Malesja (15 dni) 4999

Tajlandia, Wietnam (15 dni) 5599

ZŁOTE PLAZE w styczniu

KENIA 1 tydzień 2 tygodnie

Bamburi Beach***HB 4878 6408

Whitesands***HB 5728 8128

Voyager Beach***All Incl. 5799 7999

INDIE

Nanu Resort***BB 4842 5592

Bogmolo Resort***BB 5255 6305

Holiday Inn***BB 5255 6380

DOMINIKANA

Tropical Goleta***All Incl. 3799 4899

Paraiso del Sol***All Incl. 4799 6199

Coral Marlen***All Incl. 5699 8199

Balica (12) 639 32 45; Bochnia (14) 611 74 71;

Brzesko (14) 663 14 21; Dąbrowa Górnicza (32)

261 59 72; Dębica (14) 676 54 55; Gorlice (18)

353 80 51; Kety (33) 845 18 60; Myslenice (12)

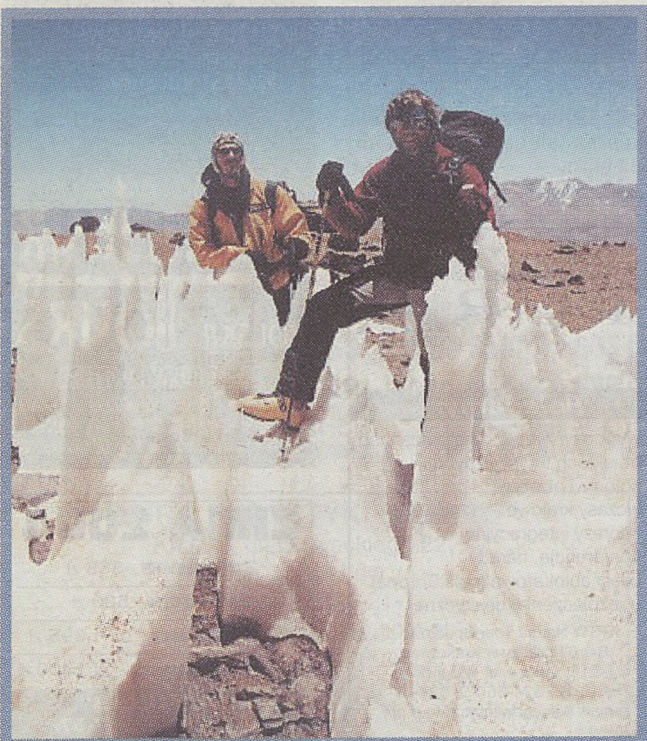
272 33 73; Nowy Sącz (18) 443 62 00; Nowy

Targ (18) 266 55 10; Rabka (18) 267 75 88;

Tarnów (14) 627 83 12; Trzebnica (32) 611 03 26;

Wadowice (33) 873 99 16; Zakopane (18) 201 57 18

www.eccoworldtravel.com



Wmiarę postępów zarys komputerowej najczęstiej używanym przyborem do pisanym staje się klawiatura. Pióra i pisaki zredukowano do roli narzędzi ostatnich, przydatnych tylko przy składaniu podpisów. Armie kopistów, kaligrafów, atramentem czerniących papier w urzędach i kancelariach całego świata, odeszły w niebyt historii. Dziś nawet podpis może mieć formę elektroniczną, a ostatni bastion grypiorów padł z zaprowadzeniem komputerowych ksiąg wieczystych.

Anachroniczny, a dla młodego pokolenia całkowicie niezrozumiały, stan się termin – autograf, czyli tekst własnoręcznie skreślony przez autora. Słowo to ostatecznie się może, w większym znaczeniu, wśród kolekcjonerów podpisów sławnych osobistości. W sensie szerszym autografy – czyli manuskrypty dzieł literackich, listy, pamiętniki, jak i rozmaitej wagi dokumenty, oficjalne i prywatne pokrywają kurzy i mrok przepastnych archiwów.

Ale długo jeszcze, przynajmniej te ostatnie, dokumenty zaświadczały o czyichś prawach i przywilejach, nie pójda w całkowite zapomnienie. Wiadomo – ludzie umierają, pamięć zawodzi, pismo zostaje. Kto włada archiwami, panuje nad przeszłością, ten rządzi czasem teraźniejszym i przyszłością. Wiele można zyskać z posiadania starych szpargałów; nie więc dziwnego, iż stają się obiektem zainteresowania oszustów i fałszerzy.

Było ich w historii setki, zwłaszcza w dawnych czasach, gdy udowodnienie fałszerstwa było utrudnione z braku odpowiedniej wiedzy, jaką dysponujemy dziś, dzięki nowoczesnej technice. Fałszowano dokumenty, by zagarnąć bezprawnie wielkie fortuny, jak i rękopisy rozmaitych dzieł, by bogacić się kosztem naiwnych kolekcjonerów. Powstały nawet odrębne szkoły sztuki fałszerzy, podobnie jak istnieją szkoły w architekturze i malarstwie. Najsławniejsze z nich działały w I połowie XIX wieku w Paryżu, dostarczając antykwariuszom i kolekcjonerom autografy sławnych ludzi. W Niemczech fabrykowano wiersze Schillera, w Anglii – listy Byrona, we Włoszech sonety Tassa. Także i współczesność nie jest wolna od podobnych afer. Minęło zaledwie 20 lat od dnia, w którym hamburski tygodnik „Stern” zapłacił kilka milionów marek za rzekome pamiętniki Adolfa Hitlera.

Zdemaskować takich oszustów nie jest łatwo, wymaga to znośności, specjalistycznej wiedzy paleograficznej i historycznej. Bo choć wielu fałszerzy to zwykli partacze, to trafiają się wśród nich prawdziwi artyści, którzy swemu dziełu poświęcają lata przygotowań i wkładają w niego trud, który – mimo iż gorszą jego intencje – budzić musi uznanie. Opowiemy dziś o jednym z nich, o autorze jednego z największych szwindli w dziejach Ameryki, oszuście, dezterterze i włóczędce, którego z honorami podejmowano na królewskich dworach, o którego względy zabiegali politycy i finansisi.

Przyszedł na świat jako James Addison Reavis w roku 1843 gdzieś nad brzegami Missouri. Jego ojciec, wędrowny robotnik, pracujący ciężko za marne pieniądze, nie był dla bystrzego i inteligentnego chłopca atrakcyjnym wzorcem modelu życia. James bardziej lgnął do matki, półkrwi Hiszpanki, która nauczyła go pisać i czytać, a wieczorami w ojczystym języku przodków syciła jego dziecięcą wyobraźnię na wpół zmyślnymi opowieściami o minionej chwale hiszpańskiego imperium, o swym arystokratycznym pochodzeniu i heroicznym dziedzictwie konkwistadorów. Nic też dziwnego, że gdy wybuchła wojna secesyjna młody Reavis nie miał żadnych wątpliwości, po której ze stron konfliktu się opowiedzieć. Zaciągnął się pod sztandary Konfederacji przeciwko nieokrzesanym Jankesom z Północy. Ale życie w obozie wojskowym, pełne monotonii, trudów i niewygód szybko go rozczarowało.

I oto pewnej nocy widzimy naszego bohatera jak w namięcie, pochylony, przy migotliwym świetle oliwnego kaganka, w skupieniu kreśli coś na kartce papieru. Nazajutrz opuszcza wojskowy

obóz z przepustką na 3-tygodniowy urlop. Żaden z kontrolujących go posterunków nie podejrzewał nawet, iż dokument jest od początku do końca po mistrzowsku sfalszowany. Po tych wakacjach szeregowy Reavis melduje się w jednostce, ale tylko po to, by za stosowną opłatą wysłać na podobne nadliczbowe urlopy swoich kolegów. Potem postarał się o lepsze zaopatrzenie dla swojej kompanii, fałszując kwity intendentury. Nim sprawa się wydała, zdezerterował; zresztą pora po temu była najwyższa, bo szala zwycięstwa zaczęła się przechylać na stronę wojsk Północy.

Odnajdujemy naszego bohatera ponownie w roku 1869 w St. Louis. Prowadzi biuro pośrednictwa w handlu

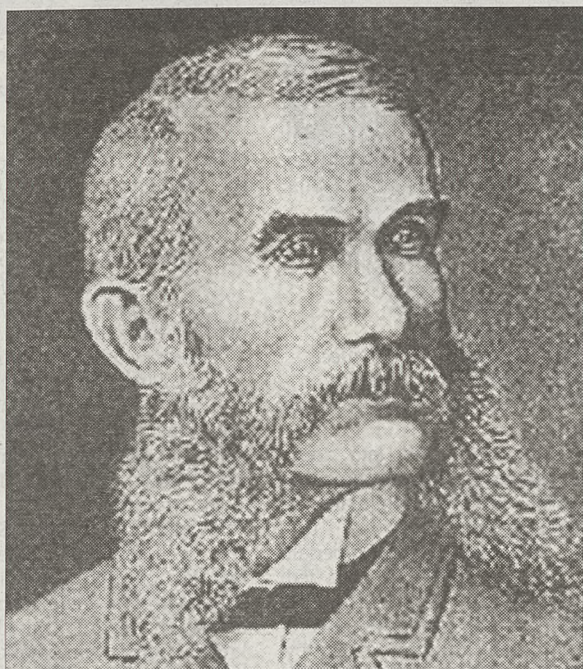
magnata brukowej prasy, sportretowanego w słynnym filmie Orsona Wellesa „Obywatel Kane”. Gazeta była na skraj bankructwa; pierwszym zadaniem redaktorów było więc pozyskiwanie bogactw ogłoszeniodawców. Hearst wysłał w tym celu Reavesa do „króla kolei żelaznych” Huntingtona, szefa Sothern Pacific Railroad, choć bez większego przekonania, bo dostać się do Huntingtona i wydusić coś od niego graniczyło z cudem. Reavis jednak tego cudu dokonał i przyniósł Hearstowi kontrakt na wysoką kwotę.

Kluczem do tego sukcesu było jednak coś więcej niż tylko negocjacyjne talenty Reavesa. Huntington interesował się nadgranicznymi terytoriami południa USA, przez które miały biec jego

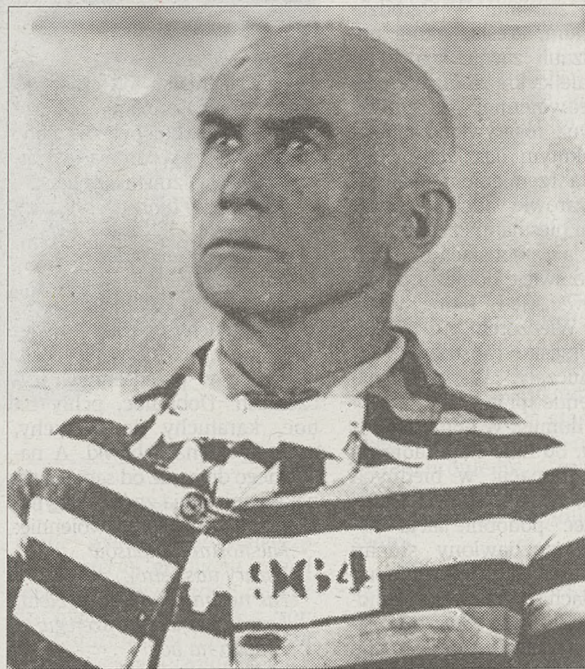
JKMości w Guadalajarze, w Nowej Hiszpanii – i odpłynął za ocean. Dbał tam należycie o interesy króla, za co syn Filipa, Ferdynand VI, nagroził go tytułem generała i nadał na własność, wraz z dumnym tytułem Barona Kolorado, ogromne, liczone w tysiącach kilometrów kwadratowych, terytoria na dzisiejszym pograniczu USA i Meksyku. Potwierdził nadania w 1772 roku król Karol III, a 4 lata potem urzędowo zatwierdził je hiszpański Sąd Najwyższy.

Na potwierdzenie tych wszystkich faktów Reavis spreprował odpowiednie dokumenty. Łącznie powołał do życia kilka pokoleń Peraltów, nakreślił blisko sto życiorysów byłych właścicieli Arizony, a na końcu tego łańcuszka

Baron z Arizony



Dwa wcielenia Jamesa D. Reavisa; z lewej u szczytu sławy jako „baron de Arizonac, Cabellero de los Colorados”, z prawej jako pensjonariusz kryminału w Santa Fe



nieruchomościami. To w tych czasach prawdziwa żyła złota. Niespełna 20 lat wcześniej, traktatem podpisanym w Guadalupe Hidalgo, republika Meksyku za 15 milionów dolarów rzekła się na rzecz Stanów Zjednoczonych 1/3 swego terytorium – Arizony, Nowady, Utah i części Nowego Meksyku. Zgodnie z układem rząd USA zobowiązał się honorować wszystkie prawa własności istniejące od początku kolonizacji tych terenów przez Hiszpanię. Z tą chwilą rozpoczął się istny festiwal podejrzanych transakcji, opartych na wątpliwych i podrabianych starych dokumentach, datowanych nawet przed rokiem 1700. W wirze takich interesów Reavis, obrotny i – jak już wiemy – posiadający w rękach talent nieprzeciętny, czuł się jak ryba w wodzie.

Pewnego dnia do jego kantoru wkroczyło przeznaczenie. Miało postać niezbyt schludnego włóczęgi o zapiańczonym wyglądzie, który przedstawił się jako dr Willing i zaproponował interes. Oświadczył, iż jest właścicielem terenów, 2000 mil kwadratowych, na południu Arizony. Kupił miał tę „działkę” przed 7 laty, za 1000 dolarów, od starego Meksykanina, nazwiskiem Miguel Peralta, który jako dowód swych praw wręczył mu stertę starych, spisanych po hiszpańsku pergaminów. Willing nie był zainteresowany w objęciu tych dzikich terenów, na których można było tylko spotkać, ryzykując życie, wyjętych spod prawa desperados i Indian. Gotów był tanio ziemię odsprzedać. Ale Reavis wówczas odmówił. Opowieść Willinga jakoś nie budziła, nawet jak na te zwariowane czasy, zaufania. Lecz w 1873 r., gdy zaczął się kryzys w branży nieruchomości i przyszło zwinąć interes, Reavis przypomniał sobie o doktorze. Był wolny, mógł jechać dokądkolwiek; wybrał Kalifornię, by w San Francisco spotkać się z Willingiem. Niestety, spóźnił się, doktora znaleziono tydzień wcześniej martwego; zapił się na śmierć.

Reavis zatrudnił się w miejscowej gazecie „San Francisco Examiner”, której właścicielem był George Hearst, ojciec Williama Randolpha, późniejszego

linie kolejowej, a Reavis przedstawił się, choć nieco na wyrost, jako właściciel ziem Willinga. Kolejowy magnat nie bardzo mu wprawdzie dowierzał, ale postanowił zaryzykować. Nawet jeśli Reavis łgał, zamieszanie spowodowane sporem o własność gruntów mogło pokrzyżować plany konkurentów Southern Pacific i warte było wypłaconej Reavisowi zaliczki.

Reavis odszukał spadkobierców Willinga i dotarł do pozostawionych przez niego papierzyk. Mocno się jednak rozczarował. Umowa z Peraltą spisana była na świstku papieru; potwierdzona kulfonami podpisów nieznanymi świadków wzbudziła by nieufność nawet najbardziej przychylnego sądu. Ale Reavis postanowił nie rezygnować. Jeśli – rozumował – taka kutwa jak Huntington płaci kilka tysięcy dolarów za miraż, to prawdziwa, realna ziemia Willinga warta być musi miliony.

Następnych kilkanaście miesięcy Reavis spędził pracowicie w państwowych archiwach Mexico City i Guadalajarze, zgłębiając tajniki starej hiszpańskiej biurokracji. Z mozołem przekopywał się przez zwały zatechłych akt, ksiąg notarialnych, królewskich edyktów madryckiego dworu, aktów nadań i darowizn, testamentów, raportów misji i starych map. Studiował zawilgości i subtelności stylu starokastylijskiego języka, badał rodzaje, strukturę starego papieru i pergaminu, właściwości inkaustów, technikę pisaną gęsim piórem i sporządzania pieczęci.

Owoce tych studiów i miesięcy mrówczej pracy już po powrocie do San Francisco było „odkrycie” nowej linii starożytnego hiszpańskiego rodu Peraltów. Jej protoplastą Reavis uczynił Don Miguela Nemecio Silve de Peralta y de la Cordoba; spokrewnił go z Filipem IV, królem Hiszpanii i spowinowacił z władcą Francji Ludwikiem XIV. Urodzony w 1708 roku Don Miguel w wieku 19 lat rozpoczął karierę wojskową w szeregach gwardii królewskiej. Za 15 lat nienagannej służby otrzymał w podzięce stanowisko „visitador de rey” – inspektora

umieścił Miguela Peralte, który miał sprzedać tę bajeczną fortunę za parę groszy doktorowi Willingowi. Ten zaś odstąpił swoje prawa – co poświadczał stosowny akt prawny – Jamesowi Addisonowi Reavisowi.

27 marca 1883 roku Reavis, dźwigając wielką skrzynię pełną dokumentów, zjawił się w biurze rządowego inspektora, Robbinsa, i zażądał poświadczenia swych praw własności niemal połowy Arizony. Urzędnik osłupiał; dokumentem nic zarzucić nie mógł, wyglądały na autentyczne, bał się jednak podjęcia samodzielnej decyzji. Uznał skromnie swą niekompetencję i postanowił przekazać sprawę rządowi federalnemu w Waszyngtonie.

Nie czekając na finał Reavis wszedł w rolę właściciela. Kilka tygodni potem zdumieni mieszkańcy Arizony dowiedzieli się z rozlepianych wszędzie wielkich ogłoszeń, iż pod groźbą kar i eksmisji z zajmowanych gruntów, mają niezwłocznie zgłosić się u pełnomocników Reavisa celem spisania umów dzierżawnych. Wielu nie dowierzało, ale potem gruchnęła wieść, iż bogaci właściciele wielkich kopalń srebra płacą bez protestów żądany haracz. Jeśli tak się sprawy mają, coż mogą poradzić setki drobnych farmerów, kupców, rzemieślników. Płacili więc wszyscy, nie licząc opornych terrorystów. Prywatna armia Reavisa, złożona z różnych ciemnych typów pod wodzą Cyrila Barrata, adwokata i pełnomocnika Reavisa, pijaka i oszusta ściganego w Kalifornii za nadużycia listem gończym.

Mimo to znaleźli się odważni, którzy nigdy nie uznali praw Reavisa i publicznie je negowali, żądając dochodzeń w kwestii autentyczności dokumentów. W końcu dopięli swego. Następca Robbinsa, inspektor Johnson, zarządził sprawdzenie wiarygodności dokumentacji fortuny Peraltów.

Reavis buńczucznie odrzucał oskarżenia o fałszerstwa, ale nie czuł się zbyt pewnie. Postanowił umocnić swą pozycję dziedzica hiszpańskiego rodu. Ogłosił, iż odnalazł ostatniego



jego potomka, z bocznej linii, w osobie 15-letniej dziewczyny, którą przywiózł do stolicy Arizony, Phoenix, z jakiejś zapadłej dziury na pograniczu. Spreprował jej rodowód, w kościele św. Salwatora w San Bernardino fałszując swoim obyczajem księgę metrykalną. Dziewczyna – przed którą otwarło się niebo, z dnia na dzień, jak w bajce o Kopciuszku, stała się księżniczką – wierzyla Reavisowi bez zastrzeżeń. Rok potem została jego żoną. Nazywała się teraz Carmelita Sofia Micaela de Peralta, jej małżonek przybrał należny mu z tytułu tego mariażu tytuł „baron de Arizonac, Cabellero de los Colorados”.

Opywał w dostatki, zawierał znajomości ze światem wielkiej finansjery i politykami, senatorami i kongresmenami z Waszyngtonu, planował wielkie przedsięwzięcia. W 1886 roku wyruszył do Europy. Jako dziedzica wielkich dóbr korony hiszpańskiej przyjął go z honorami na dworze królewskim w Madrycie. W Londynie był gościem królowej Wiktorii, zawarł bliską znajomość z Rothschildem.

Ale gdy Reavis brylował na europejskich salonach, w Ameryce pracowało, choć powoli, urzędowe młyny nieubłagane przybliżały kres jego kariery. W październiku 1889 roku inspektor Johnson ukończył swój raport i przesłał go do Waszyngtonu. Nie zrzucając Reavisowi wprost oszustwa, zwracał uwagę, iż bardzo wiele z przedstawionych przez niego dokumentów to fałszyfikaty, i w tej sytuacji zalecał administracji waszyngtońskiej odrzucenie roszczeń samozwańczego barona z Arizony.

Zostateczną decyzją postanowiono jednak zacząć od ukonstytuowania się w Santa Fe, w Nowym Meksyku, sądu ds. prywatnych roszczeń terytorialnych. Tam właśnie, 3 czerwca 1895 roku, rozegrał się finał wielkiej mistyfikacji Reavisa. Strona rządowa była dobrze przygotowana do rozprawy. Dysponowała opiniami ekspertów, którzy metodycznie punkt po punkcie wskazywali na nieścisłości i anachronizmy w dokumentach Reavisa. Jedne sporządzone były na pergaminie z późniejszej, niżby data wskazywała, epoki, inne XVIII-wieczne pisane były stalowym piórkim, które wynaleziono dopiero po roku 1800, inne jeszcze zawierały błędy językowe.

Jednak rozstrzygającym dowodem było sprawozdanie zespołu śledczych delegowanych do archiwów Indii Zachodnich w Sewilli. Na nieszczęście Reavisa nie doszukali się tam najmniejszego śladu istnienia Don Miguela Nemecio Silva de Peralta y de la Cordoba i czynionych na jego rzecz, królewską łaską, darowizn. Wyszło także na jaw fałszerstwo w księgach kościoła w San Bernardino, gdzie miała być rzekomo ochrzczona Carmelita. Roszczenia Reavisa zostały definitywnie oddalone.

Ale to nie był jeszcze koniec sprawy. Zaraz po wyjściu z sądu Reavis został aresztowany pod zarzutem oszustwa. Mógł wyjść z więzienia za kaucją, ale jego majątek został objęty sekwestrem; a wszyscy, wczorajsi przyjaciele odwrócili się od niego. Pozostał więc w areszcie do następnego roku w oczekiwaniu na proces, w którym został skazany na dwa lata więzienia i 5000 dolarów grzywny. Po wyjściu z więzienia próbował zacząć się w dawnym fachu pośrednika nieruchomości, ale bez powodzenia. Nie wiadomo z czego żył, całe dnie spędzał w czytelni biblioteki publicznej w Phoenix. Ci, którzy go tam spotykali i pamiętali jeszcze z dawnych lat, mówili, iż wciąż, na nowo, pochylony nad pozółkami starymi rocznikami gazet odczytywał w nich swą własną historię, oszusta i magnata w jednej osobie, pierwszego i ostatniego, największego barona Arizony. Zmarł w nędzy i zapomnieniu w roku 1914.

Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ



Marginalki

Śmierć choinki

To był stary, odwieczny, rzec można, spór - kiedy rozbić się choinkę. Jedni twierdzili, że 6 stycznia, w Trzech Króli, drudzy - że dopiero na Gromniczną. Zawsze podejrzewałem, że zwolennikami drugiej tezy powodowało przede wszystkim lenistwo - po prostu zwlekali, bo nie chciało się im zabrać za robotę. A choinka stała, coraz smutniejsza, coraz brzydsza. Jeżeli trafił się świerczek - już było po nim, tracił szpilki niczym pies sierść na lato, a parkiet wokół niego - cały pokryty igliwem - przypominał ziemię w lesie. Jodełka trzymała się lepiej, ale na Trzech Króli niczym już nie przypominała piękności wigilijnej nocy.

Przed wszystkim jej szpilki, ciągle zielone, trochę tylko przykurzone, pochłapane były stearyną. Tak, w czasach mojego dzieciństwa choinkowe lampki, dzisiaj sprzedawane na każdym placu targowym przez Wietnamczyków lub Ormian, uchodziły za szczyt nowoczesności oraz luksusu. Drzewko oświetlały świeczki - specjalne, choinkowe, kręte i kolorowe, czerwone, żółte, białe, niebieskie. Odkąd zniknęły, Boże Narodzenie nie pachnie już tak jak niegdyś, kiedy do żywicznej, jodełowej woni dołączał zapach gaszonych świec.

Świeczki osadzano w małych lichtarzykach, które mocnym uchwytem swych żelaznych szczęk trzymały się gałązek. Osadzało się je na gałązkach z wielką przemyślnością, w ten sposób, aby ich płomień nie stał się zarzewiem pożaru. Zawsze jednak ktoś zapominał o ostrożności i dlatego po świętach żelazna informacja prasowa była notatka o ilości choinkowych pożarów.

Na choinkę czyhało jeszcze inne niebezpieczeństwo - zimne ognie. Chociaż miotane przez nie iskry rzeczywiście nie parzyły, drut, rdzeń zimnych ogniów, rozżarzał się do czerwoności, też od czasu do czasu powodując pożar.

Choinka brzydła także dlatego, że zniknęły z niej owinięte kolorową cynfolią cukierki. Kiedy jeszcze w kredensie leżały świąteczne ciasta, kiedy oko cieszyły z trudem zdobyte pomarańcze, cukierki były bezpieczne. Gdy jednak skończyły się zapasy, ręka sama sięgała w stronę choinki. Na pierwszy ogień szły miękkie cukierki czekoladowe, później jakieś raczki, jakieś gryłżowe, na samym końcu cukierki zwane choinkowymi, kupowane w prywatnych sklepikach, długie, soplówate, twarde. Kiedy ich także zabrakło, z gałęzi zwały się pasemka kolorowej włóczki i resztki cynfolii. Nadchodził czas odejścia choinki. Ze skurczem serca wyrzucało się ją na śmietnik. A bombki, łańcuchy, lichtarzyki, papierowy anioł, który polatywał na samym szczycie, pod sufitem, wszystkie ozdoby zapadały w sen w tekturowych pudełkach. AMK

Przez Tarnów przebiegał potok stali, ludzi i zwierząt. Sowieckie czołgi buchały ciepłem i spalaniem. Na wozach, najwyczerpiętszych wiejskich, turkoczących po bruku okutymi kołami, leżeli niemieccy ranni jeńcy, zerwane naramienniki strzępiły się nitkami, bandaże plamiła krew. Ponure baby w kufajkach, z pępami przewieszonymi przez obfite piersi, przeganiały stada ryczących krów. A ulicą Wałową, kołyszając się na azjatycki sposób, przejeżdżali na wielbłądach opatuleni krasnoarmiejcy. Nie bardzo było wiadomo, na co patrzeć - na egzotyczne zwierzęta czy na żołdatę, który, klęcząc z zapamiętaniem, rozkładał na śnieżnej bryi bielusię pierzynę. Kapały wielkie krople silnikowego oleju, rozrastając się na białym płótnie w żółtawe kręgi.

Było po nowemu i jednocześnie po staremu. W Ogrodzie Strzeleckim, kreśląc okutą pochwą szabli zawile wzory na piasku alejki, krążył oficer jak z przedwojennej pocztówki - sztywna rogatywka z potężnym, okutym daszkiem, pierś przecięta rzemieniem koalicyjki. Ciężarówka buchała zaważkami pieśniami czerwonoarmistów, a z pobliskich polskich koszar o świcie dobiegał potężny śpiew: „Kiedy ranne wstają zorze”. Wieczorem, po trąbkowym wrzasku capstrzyku, koszar huczały: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

A w domu... W domu nie było radia, bo niby skąd radio po latach okupacji, w biednych czasach, ale za to śpiewała matka. Ojciec - podobnie jak ja - absolutnie pozbawiony słuchu - coś tam nucił przy goleniu lub w chwilach wyjątkowego humoru. Melodia była zawsze ta sama, nijaka, nieokreślona, trochę jakby mazurkowata, zmieniały się tylko słowa, choć niezbyt często, bo zazwyczaj słyszeliśmy:

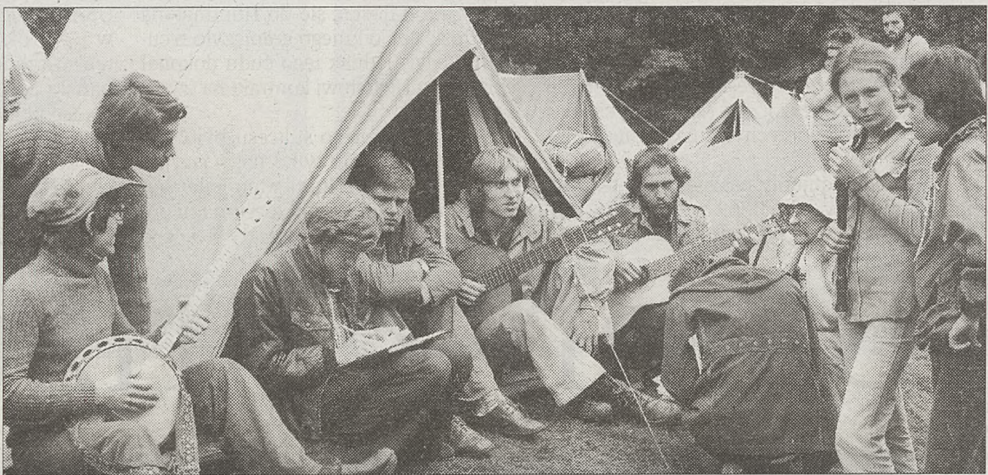
*Leciał pies przez owies,
ogonem wywijał,
pewnie nie żonaty,
szczęśliwa bestyja.*

Natomiast matka znała bezmiar piosenek. Śpiewała o Wojtusiu, na którego z popielnika iskiereczka mruga, o królu z piernika. Jednak przede wszystkim w jej piosenkach cwałowały konie, lśniły lance, pobrzękiwały szable. Jeszcze wtedy te pioseneczki, dzisiaj akademijno-roznicowe, martwe, odkurzone od czasu do czasu przez telewizję, żyły, były składnikiem codzienności, tak jak śniadanie, obiad, kolacja.

*Tam na błoniach błyszczą kwiecie,
stoi ułan na widcie,
a dziewczyna jak malina
niesie pęki róż*

Andrzej Kozioł

Śpiewy codzienne



Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

- śpiewała matka, od czasu do czasu sprawiając nam - a może tylko mnie, bo brat był zbyt mały, aby cieszyć się tą parodią - wyjątkową uciechę, zmieniając tekst: *Tam na błoniach błyszczą kwiecie.*

*siedzi ułan na bidecie,
a dziewczyna jak ropucha
niesie jemu karalucha.*

Karaluchy wracały co wieczór, już nie w piosence, ale w przedsennych życzeniach: Dobranoc, pchły na noc, karaluchy do poduchy, szczypawki na zabawki. A następnego dnia, już od samego rana, od śniadania znów zaczynało się militarnie i przedwojenne:

*Nie nosim lampasów
I szary nasz strój,
Nie nosim ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu
Podąża na bój,
piechota, ta szara piechota.*

A później, w zapachu bulgocącego na kuchni rosołu, w woni smażeniny, znów pojawiali się ułani:

Ułani, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci.

Hej, hej, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci.

Przed wieczorem, w porze kolacji, także było ułańsko:

*Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą,
Skrzyj się za ścianą,
Skrzyj się, skryj.*

*Ja myślałam, że to maki.
Że ogniste lecą ptaki.*

A to ułani, ułani, ułani są.

O dziwo, ta piosenka przetrwała lata, żyła jeszcze w moich studenckich czasach i czasami plutony Studium

Wojskowego Uniwersytetu Jagiellońskiego śpiewały ją z całej mocy, maszerując z Collegium Novum w stronę Błoń. Melodia była ta sama, słowa nieco inne:

*Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą.
Skrzyj się za ścianą.
Schowaj zegarek,
Skrzyj się, skryj.
Ja myślałam, że to śmieci,
Że to było drogą leci,
A to Sowietci, Sowietci, Sowietci są.*

Mój Boże, były lata sześćdziesiąte, nosiliśmy mundury wojska, które wiernie miało stać u boku Armii Czerwonej i bronić socjalizmu przed imperialistycznymi kłopotami, a jednak publicznie śpiewaliśmy coś takiego! Ba, zawodowi oficerowie, nasi studijni dowódcy, uśmiechali się pod wąsami, udając, że niczego nie słyszą.

Jeszcze jedna ułańska piosenka doczekała się parodii, tym razem nie politycznej, ale, rzekłbym, pornograficznej, którą może pominiemy, przytaczając oryginalną wersję, śpiewaną na tle dobiegających zza okna krasnoarmiejskich czastuszek:

*Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
choć poranek świta.*

*Czy pozwoli pana Krysia?
- młody ułan pyta.*

*I niedługo błaga, prosi, boć to
w polskiej ziemi*

*W pierwszą parę ją unosi,
a sto par za niemi.*

Jeszcze coś śpiewaliśmy, maszerując w zwartym szyku, pluton za plutonem, ulicami Krakowa, coś, co mogło uchodzić za manifestację sojusznich sympatii, w rzeczywistości zaś było ironicznym cytatem:

Ej, wy palia, zielonyje palia,

Krasna kawalerija saditsja na kania.

A zapiewało, zazwyczaj student Szkoły Teatralnej, bo artyści odstępali wojsko razem z Wydziałem Filozoficzno-Historycznym UJ, improwizował: *Poszła Dunia raz do boru,
A za Dunią dwóch majorów.
Ej, wy palia...* - odpowiadały plutony, zaś zapiewało ciągnął: *Poszła Dunia do świetlicy,
A za Dunią porucznicy.*

I tak w nieskończoność, aż do wyczerpania inwencji zapiewały lub osiągnięcia celu, czyli Błoń, gdzie odbywał się tak zwany trening...

Wielki Brat, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, był stale obecny w studenckich śpiewach. W akademikach, przy ogniskach, kiedy z rąk do rąk krążyły butelki wina marki wina lub szlachetniejszych trunków, takich jak „Lajkonik” lub „Barbakan”, śpiewaliśmy:

Niech żyje nam towarzysz Stalin,

Co usta słodsze ma od malin.

*Niech żyją nasi sojusznicy,
Amerykanie i Anglicy,*

Niech żyje Armia nam Czerwona,

Przez sojuszników uzbrojona.

Towarzysz Stalin od dawna spoczywał w mauzoleum na placu Czerwonym, może już nawet pod kremleńskim murem, ale piosenka trwała, huczała w „Zaczku”, rozbrzmiewała po domach, niosła się echem po polanach Łasku Wolskiego. Podobnie jak inna, zdecydowanie odmienna:

Jedna atomowa,

Druga atomowa,

Nie oddamy miasta Lwowa!

To jednak było później,

w studenckich czasach. W la-

tach pięćdziesiątych, na krakowskim Zwierzyńcu, raczej unikaliśmy rosyjskich piosenek, a śpiewy toczyły się trzema nurtami: przedwojenno-ułańskim, komunistyczno-patriotycznym i - mówiąc umownie - meksykańskim.

Podczas codziennego porannego apelu w Szkole nr 31 przy ulicy Słonecznej, dzisiejszej Bolesława Prusa, po wrzaskliwym preludium fanfar (fanfarzyści obowiązkowo występowali w czerwonych chustach, a z fanfar zwały się czerwone proporce), cała szkoła śpiewała „Hymn młodzieży demokratycznej”. Zamiast *nie umilknie, nie zaniknie pieśni zew*, ryczeł: *śmierć triumfalnie tercjan zdechł, tercjan zdechł*. Nie wiadomo dla czego. Tercjanów w szkole było dwóch, jeden mały, zasuszony, zawsze chadzący w przedwojennej magistrackiej rogatywce, drugi, pan Panuś, wielki i łagodny. Żaden nie zasłużył na uczniowską nienawiść...

W czasie pauz, na podmiejskich wycieczkach śpiewało się o świecie dalekim i egzotycznym. Jeszcze na ekranie nie weszły westerny, więc francuska parodia tego gatunku „Fernand kowboj” uchodziła za najprawdziwszy film z Dzikiego Zachodu. Przed małym kinem przy Alejach Trzech Wieszczów, tam gdzie dzisiaj swoją siedzibę na Teatr STU, ustawiały się ogromne kolejki. Jeszcze nie wydawano powieści Karola Maya, ale podczas lekcji krążyły podławkami do cna zaczytane przedwojenne egzemplarze Świata Dzikiego Zachodu, meksykańskiego pogranicza, świata rewolwerowców, kowbojów i koniokradów, kusili tak bardzo, że kiedy zaczynała pani Ryzakowa, nasza wychowawczyni, przepytująca nas o plany na przyszłość, jeden z kolegów, wypalił: *Bede koniokradem!*

Na razie śpiewaliśmy o miłośniczej, geograficznie trudnej do określenia, krainie:

Gdzieś na meksykańskim szlaku,

Gdzie kowboje biją się,

Jedzie Dżonny na rumaku

I wesół śmieje się.

Śpiewaliśmy o tawernach, pełnych zgietku, dźwięku gitar, tytoniowego dymu, pełnych koniokradów i szulerów. O bójkach - krwawych, o nóżach i rewolwerach. I nawet nam do głowy nie wpadło, że dookoła rozciąga się rodzima egzotyka. Że zwierzyńskie knajpy - bar „Na Stawach”, „Dawidson”, „Bar Neczeki i „boby” oraz różnorakie konkursy na nartach - więc popisy w sztucznej jeździe na łyżwach i hokej na twardym jak stal, lśnięcym, niby wielka, błękitna tafla szklana, torze lodowym. Wszystkie programy bardzo starannie obmyślane, efektowne i fascynujące - takie były podówczas zimowe, zakopiańskie zabawy. Inna obyczajowa obserwacja z tamtych czasów - jakże bliska i naszym! - zawiera się w tym prasowym fragmencie: (...) *automobiliści są także zadowoleni, bo nareszcie mogą jeździć do Zakopanego, jak po asfalcie. Śnieg bowiem, to najlepszy drogomistrz. Remontuje gościńce szybko i tanio, a co najważ-*

Fotografie zakopiańsko-krakowskie

Gonitwy

Wreszcie, nareszcie... Spadł śnieg i zrobiła się zima. Gole dotychczas góry i zagony pokryły się białym puchem, a drzewa uginają się pod grubą okiścią. Narciarze odetchnęli. Mogą nareszcie trenować na śniegu, a nie na piasku. Mogą skakać, podchodzić, zjeżdżać i paradować w jaskrawych kostiumach i granatowych mundurach. Tak pisał w styczniu 1935 r. reporter krakowskiego tygodnika ilustrowanego „Na Szerokim Świecie”. Notabene, jak widać, kłopoty z terminowym nadejściem zimy nie są właściwe tylko i wyłącznie naszym czasom. Z prawdziwym pojawieniem się tej pory roku nowe życie wstąpiło w Zakopane, zimową stolicę wszelkich sportów. Oficjalne otwarcie sezonu odbyło się konkursem skoków na Krokwi. Następnie zainaugurowano IV międzynarodowe zawody łyżwiarские w jeździe figurowej pań, panów i par o mistrzostwo Zakopanego. Imprezę uświetni-

ła obecność wicemistrzyni świata w tej dyscyplinie, Viviane Hulten, której brawurowe ewolucje na lodzie i fenomenalne skoki budziły powszechny entuzjazm. Tak jak i dziś pod Giewont zjeżdżały tłumy turystów, choć wtedy należały raczej do ówczesnego high life'u. Sanneczki i „boby” oraz różnorakie konkursy na nartach - więc popisy w sztucznej jeździe na łyżwach i hokej na twardym jak stal, lśnięcym, niby wielka, błękitna tafla szklana, torze lodowym. Wszystkie programy bardzo starannie obmyślane, efektowne i fascynujące - takie były podówczas zimowe, zakopiańskie zabawy. Inna obyczajowa obserwacja z tamtych czasów - jakże bliska i naszym! - zawiera się w tym prasowym fragmencie: (...) *automobiliści są także zadowoleni, bo nareszcie mogą jeździć do Zakopanego, jak po asfalcie. Śnieg bowiem, to najlepszy drogomistrz. Remontuje gościńce szybko i tanio, a co najważ-*



Będzie to pociesza-
na anegdota
o krakowskim
dziwaku i potocz-
nej recepcji dzieł

Woltera i Jana Jakuba Rousseau. Filozofowie owi w dobie naszego oświecenia cieszyli się wśród elit szacunkiem, ba, nawet darzono ich estymą. W czasie, gdy na ziemiach Rzeczypospolitej trwała konfederacja barska, na przełomie roku 1770 i 1771, Rousseau napisał głośno „Uwagi o rządzie polskim”. Okoliczności napisania tego utworu były następujące. Jednym z najaktywniejszych barszczan był Michał Wielhorski (zm. 1824), którego konfederaci wysłali do Paryża jako swojego przedstawiciela. Opracowując tam plan przyszłego ustroju Rzeczypospolitej, Wielhorski udał się po poradę do Jana Jakuba Rousseau. W ten sposób w wyniku rozmów obydwu panów powstały „Uwagi o rządzie polskim”. W swoim dziele dokonał idealizacji polskiego społeczeństwa i kraju, z dużym uznaniem pisząc o moralnej energii Polaków, przywiązaniu do wolności, domagając się jednak poszerzenia jej na inne, upośledzone dotąd warstwy społeczne. W pospolitym ruszeniu szlachty dopatrywał się ideału armii obywatelskiej. Nawet złowrogie liberum veto zalecał jedynie ograniczyć, dostrzegając w nim prawa fundamentalne. Rousseau był za utrzymaniem konfederacji wojskowych, które miałyby obowiązywać na zasadach stanu wyjątkowego. Postulował utrzymanie wolnej elekcji z ograniczeniem władzy monarcha. Przeto istota wywodów francuskiego filozofa sprowadzała się do pełnej aprobaty dotychczasowego ustroju Polski. Mieszkańców naszego kraju przestrzegał przed europeizacją, mogącą dać jedynie Rzeczypospolitej okowy strasznego absolutyzmu. Filozof pisał: *Myśląc o tym, co chcecie uzyskać, nie zapominajcie o tym, co możecie stracić, poprawiając, jeśli można błędy swej konstytucji, ale nie pogardzając nią (...)* dobrze się namyślić, zanim tkniecie się waszych praw, a zwłaszcza tych, co was zrobiły tym, czym jesteście.

Drugi z oświeceniowych myślicieli, Wolter, wzbudzał również w Rzeczypospolitej – głównie w elitach rządzących – duże zainteresowanie swoimi poglądami. Z czasem stał się przedmiotem anegdot, opowiadanych w salonach. Prezes Senatu Wolnego m. Krakowa Stanisław Wodzicki wspominał: *Kto chciał być miłym w kompanii, musiał*

Michał Rożek

Za Russa, za Woltera...

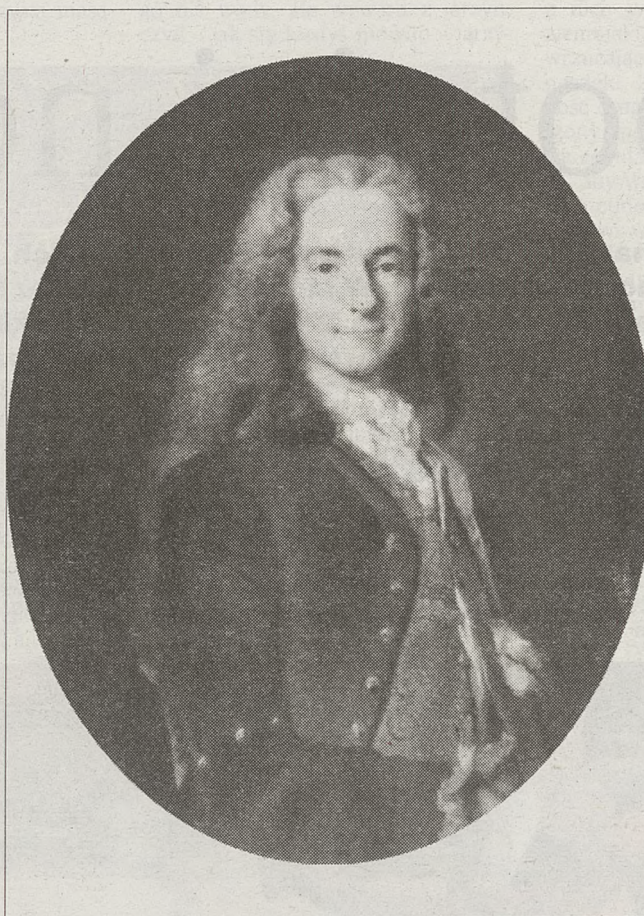
umieć dobrze opowiadać anegdoty. (...) Jeśli nie miał sprytu co nowego wymyślić, ratował się zbiorami anegdot o Fryderyku Wielkim i o Wolterze (...) i częstował nimi słuchaczy.

Woltera tłumaczono, jak i także Wolter ze wzajemnością interesował się Polską. To on kreował czarną legendę biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka (zm. 1788), rozgłaszając fanatyzm i nietolerancję tego w owym czasie sztandarowego Polaka-katolika. Napisał on utwór z kluczem „Prawi Minosa”, w którym Sołtyk ukazany został jako niemal krwiożerczy kapłan, składający nawet ofiary z ludzi. Oświecona elita europejska i sympatyzująca z nią grupa Polaków z chęcią przyjęła taką charakterystykę Sołtyka, który chorobą umysłową przypłacił pobyt w Kałudze, dokąd został wywieziony na rozkaz carycy Katarzyny II. Z Wolterem korespondowali ekskról Stanisław Leszczyński i Stanisław August Poniatowski. Twórczość jego wywarła znaczny wpływ na rozwój oświecenia. Elity ceniły go jako największego w Europie prawodawcę „zdrowego rozsądku”, ojca tolerancji i liberalizmu. Wszedł do kanonu mody intelektualnej.

Ale było też i drugie oblicze recepcji obydwu francuskich filozofów w Rzeczypospolitej. Tym razem nie w kręgach elitarnych, lecz w odbiorze masowym. To przyczynki do dziejów polskiego antylibertynizmu, bowiem twórczość Woltera i Rousseau wzbudzała wśród osiemnastowiecznych Polaków mieszane uczucia. Jedni wysoko oceniali umysłowość tych orędowników wiary w siłę ludzkiego rozumu, inni otwarcie niemal szydzili z naszych filozofów, pozostali zaś prawie nic nie wiedzieli o jakimś tam „Wolterze i Rusie”. Na książce C.L. Richarda „Wolter między nieboszczykami” (Kraków 1781) jakiś sarmacki wierszopis skleił wierszowaną inskrypcję:

*Łeb, jak u byka,
Nogi, jak tyka.
Panie Wolterze,
Ja ci nie wierzę.*

Książd Józef Makłowicz na początku ubiegłego stulecia przytoczył taką anegdotę, jak to pewien proboszcz pioruno-



Łeb jak u byka, nogi jak tyka – czyli Wolter

Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

wał z ambony na „Woltera i Russa”. Ludzie, którzy nic o obydwu panach nie wiedzieli, w spokoju ducha przespali całe kazanie. Jednak pewna staruszka, dostrzegłszy, iż jej córka drzemie w czasie kazania, zatem ją trąciła i rzecze do niej: *Nie wstydzisz się spać, kiedy książd opowiada tak piękne rzeczy o dwóch wielkich świętych, Wolterze i Rusie.*

Natomiast z naszym miastem wiąże się anegdota o krakowskim księgarzu Jacku Bartłomieju Drelinkiewicz (1768–1843), który z całego serca i duszy nie cierpiał obydwu francuskich filozofów. Anegdotę o nim opowiedział Aleksander Wybranowski w swoim pamiętniku pt. „Dawne dzieje” (Kraków 1893). Posłuchajmy przeto jego uciechnej opowieści.

Zdaje mi się, że do roku 1830 była w Rynku obok kamienicy Dembińskich kamieniczka mała o jednym oknie, a o dwóch piętrach, z których każde miało jeden pokój. Jak

w niej schody były prowadzone na piętro, nie wiem, to jednak mi opowiadano, że szerza była w środku, jak z frontu. Ostatnim jej właścicielem był niejaki pan Drelinkiewicz, człowiek stary, dobrze młodziemzy znany, bo miał u siebie antykwarnię, do której często studenci przychodzili po książki i jego drażnili, bo znając jego uprzedzenie do dzieł Woltera i Russa, zawsze się o nie pytali, a że mieszkając na piętrze, za każdym zadzwonieniem schodził sam z piętra, aby drzwi otworzyć, niecierpliwił się więc stary, gdy na próżno zbiegał na dół. Raz mego znajomego spotkała niemała konfuzja. Natrafił na zły humor p. Drelinkiewicza, który zapytany o Russa, rzekł do niego: Mam podobno, lecz trzeba szukać, ot tam, na tej półce, u góry jest; weź asindziej drabinkę i poszukaj. Skoro malec znalazł się u półki, począł go starszek laseczką okładać, wołając: A masz za Russa, a masz za Woltera.

Nie znośił organicznie tego typu żartownisiów. Swoją też drogą, iż księgarz uważany był za nieprzejednanego wroga nowinek francuskich. Nieraz zamierzył się biczyskiem na zwolenników francuskich filozofów, których twórczość doprowadzała go do autentycznej pasji. Ten krakowski oryginał był typem samotnika. *Jacek Drelinkiewicz – pisał przed wojną Mieczysław Opałek – spożywać musiał goryczą zaprawiony chleb najsmutniejszej samotności. Sechl, zółtki, tetryczal i pod przykrymi ułtuciami złośliwości ludzkiej przemieniał się w mizantropa i odludka. Nie rozumiał i nie odczuwał tempa życia, odgrodził się zawzięcie od niego (...) w swoim dziwactwie, sknerstwie i nieużyteczności – ten chudy, łysy, zgarbiony, w wielkich okularach na nosie, z nieodłączną tabakierką, antykwarz, odziały stale w piątek i świętek w jedynej, jaką posiadał, wyszarzał oporczę. Nieraz wołano na niego z ulicy okrzykami: Wolter, Russo, Wolter. Wyrafinowana pomysłowość młodziemzy nie miała końca, a stary człowiek cierpiał. Dobrze choć, że miał schronienie w swej trzypiętrowej kamienicy, mającej od Rynku okna pozabijane deskami.*

Jacek Drelinkiewicz mieszkał w kamienicy oznaczonej ongiś numerem 9, która w wieku XVI należała do włoskiej rodziny Fontanich i z tej to racji nazywano ją Fontaniowską. To tutaj na początku XVII wieku mieszkał profesor Akademii Krakowskiej, wzięty lekarz i astrolog – Walenty Fontana. Od Drelinkiewicza w 24 kwietnia XIX wieku kupił tę kamienicę generał Henryk Dembiński. Z czasem dom ten – o niezwykle wąskiej fasadzie – wcielono do kamienicy oznaczonej obecnie liczbą orientacyjną 12. Dzisiaj po właścicielu części tej posesji pozostała tylko ledwie zachowana pamięć i zabawna anegdota o jego pasji w zwalczaniu pism „Woltera i Russa”. O cnotę tolerancji trudno było mówić w przypadku Imc Pana Jacka Drelinkiewicza. A to przecież Wolter skreślił kiedyś te słowa: *Mam wstręt do tego, co książd pisze, lecz oddałbym swe życie, byś mógł dalej pisać.*



Krakowskie pióra

Niewykorzystana szansa

Książka – opasła, bardzo starannie wydana (przy okazji należy odnotować, że jest kolejną pozycją młodego, dobrze zapowiadającego się krakowskiego wydawnictwa „Austeria”) zasługuje na uwagę przynajmniej z dwóch powodów. Ze względu na osobę autora i to, co w każdej książce najważniejsze – zawartości.

Henryk Halkowski – malownicza postać, bardziej znana przybylszom z Nowego Jorku niż mieszkańcom Krakowa. Henryk Halkowski – nie strudzony cicerone oprowadzający po Kazimierzu gości spragnionych żydowskiej egzotyki lub poszukujących śladów własnej rodzinnej przeszłości. Henryk Halkowski – bywalec wszystkich żydowskich imprez w Krakowie, przeuroczej restauracji „Klezmer Hois”, jeden z tych nielicznych krakowskich Żydów, którzy nie roztopili się do końca w naszym polskim morzu.

„Żydowskie życie” – to zbiór tekstów Henryka Halkowskiego, wszystkich świetnie, ze swadą napisanych, choć może nierównych co do ciężaru gatunkowego, bo oto esejom o fundamentalnym – przynajmniej dla niektórych – znaczeniu towarzyszy na przykład artykuł wywołany pogrzebem długoletniego prezesa krakowskiej gminy, błogosławionej pamięci Czesława Jakubowicza. Jednym słowem – tom sprawia wrażenie dzieła zebranych Henryka Halkowskiego...

Jednak większość tekstów dotyka najistotniejszych problemów – żydowskiej tożsamości, polsko-żydowskich stosunków, antysemityzmu, miejsca w Polsce nielicznych Żydów, którzy jeszcze w nim pozostali.

Eseje Henia Halkowskiego, napisane – jak się rzekło – wyjątkowo potocznie, mają też pewną charakterystyczną cechę, prześiąknięte są bardzo osobistymi, nawet intymnymi (bo czyż nie jest swoistym obnażeniem napisanie, że zostało się pobitym przez współczesnych, rodzimych faszystów?) treściami. Osobisty stosunek ma też Halkowski do żydowskiej niegdyś, a dzisiaj po trosze pseudożydowskiej, krakowskiej dzielnicy – Kazimierza. Często można go spotkać na Kazimierzu, w sobotni wieczór przed synagoga, w dowolny dzień na kazimierskich uliczkach. Jednak Kazimierz jest dla Henryka Halkowskiego czymś więcej – miejscem, w którym jego dziadek jeszcze nie tak dawno kupował koczowniczą kurę. Jest też dla niego wielką niewykorzystaną szansą Krakowa, Polski, Polaków, Żydów. Polska – kraj dla Żydów niezwykle – większości czytanych ludzi na świecie kojarzy się przede wszystkim z zagładą – z Oświęcimiem i Sobiborem. Takie skojarzenie jest i błędne, i krzywdzące, bo przecież przez kilkadziesiąt lat Żydzi żyli w tym kraju codziennie, trudnym, ale spokojnym życiem... **AMK**

Henryk Halkowski – *Żydowskie życie*, Austeria, Kraków 2003

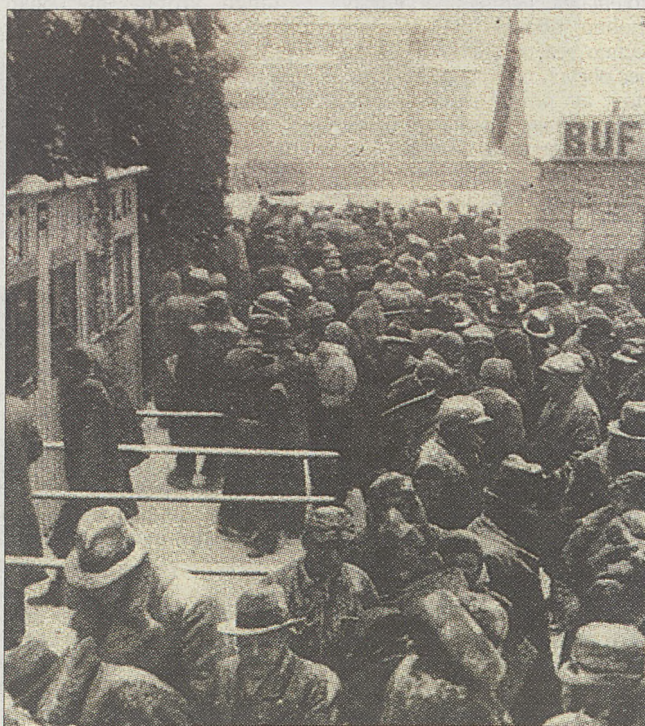
pod Tatrami

niejsze, nie żąda zwrotu kosztów i nie nakłada na ten cel nowych podatków. Okres zimowy był w Zakopanem o dziwo sezonem hippicznym. Organizowane wtedy konkursy miały już ustaloną sławę i reputację w całym kraju, gromadząc elitę jeźdźców i koni. W styczniu 1935 r. przybyło pod Tatry 66 jeźdźców i ich wierzchowców. Reprezentowane były wszystkie pułki kawalerii, nawet te z najdalszych zakątków kraju, np. 27. pułk ułanów z Nieświeża. Patronem i fundatorem nagród w zakopiańskich gonitwach był właściciel koncernu wydawniczego „IKC” red. Marian Dąbrowski. Pod jego auspicjami rozegrano biegi „IKC” i „Światowida”, a gonitwa o Wielką Nagrodę Tatr w kwocie 3 tys. zł nosiła imię *posta Marjana Dąbrowskiego*. Na pokrytym śniegiem torze, w szalejącej śnieżnej zamieci ścigały się konie smagane śniegiem i szpicrutami dżoków. Tłum widzów tłoczył się i falował na

przybranych flagami i jedliną trybunach, oblegając to bufet, to totalizator. Gonitwa na ubitym śniegu, w mrozie i śnieżnej zawierusze nie należała do łatwych. Zawodziły tu kalkulacje, oko i doświadczenie starych koniarzy, którzy zęby zjedli na wyścigach. W gonitwie o nagrodę „Światowida” na torze śnieżnym jako pierwszy przybył „Fra Diavolo”. Udekorowała go osobiście córka pana pośta Dąbrowskiego. W biegu o nagrodę „IKC” zwyciężył koń „Isolana”, jemu wstęgę przypiął własną ręką sam red. Dąbrowski. Zgromadzony na zakopiańskim torze tłum turystów cieszył się w płatkach padającego śniegu, że Tatry gromadzą takie jego zapasy, które gwarantują zimę aż do Wielkanocy.

PAWEŁ STACHNIK

Fotografie pochodzą ze zbiorów prezesa KTF Władysława Klimczaka, któremu składamy podziękowanie.



Szkoły tańca przeżywają prawdziwe obłężenie. Aby pozostawać w zgodzie z obowiązującymi trendami: na studniówce, weselu lub karnawałowym balu, trzeba umieć zatańczyć salsę. Wypada znać choćby podstawowe kroki poloneza i mazura oraz kilka figur argentyńskiego tanga. Zwycięza ten, kto ani razu nie nadejmuje partnerce na atlasowy bucik i taftową spódnicę.

Szkoły tańca powstają jak grzyby po deszczu. W Krakowie, gdzie przed laty działał prawdziwy mistrz – prof. Marian Wierzyński – jest ich kilkanaście. Prawie każdy, nawet osiedlowy, dom kultury za punkt honoru poczytuje sobie organizację kursów tanecznych. Ich popularność rośnie w grudniu i styczniu; w okresie balów sylwestrowych, karnawałowych i studniówkowych. Na kursach można spotkać ludzi w różnym wieku, wcale nierzadko po pięćdziesiątce.

„Mam 40 lat. Czy w tym wieku wypada uczyć się tańczyć?” – takie pytanie do Zbigniewa Wardyńskiego, właściciela jednej z renomowanych szkół tańca, wystukała na komputerze przyszła kursantka.

– Na naukę nigdy nie jest za późno. Taniec to ruch, a im człowiek starszy, tym więcej go potrzebuje, aby utrzymać kondycję; oczywiście w sensownej formie – odpowiada Zbigniew Wardyński. Aby zachęcić wahającą się kobietę, cytuję fragment artykułu, którego autorka w taki oto sposób opisuje korzyści, jakie daje ukończenie szkoły tańca: „Chwile spędzone na parkiecie powinny być wyzwoleniem dla ciała i umysłu. Wyrwaniem z codziennego kieratu dla każdego, kto lubi tańczyć. I kto

umie tańczyć.

Bo samo, choćby najbardziej żywiołowe podrygiwanie w dyskotekach, choć czasem sympatyczne, nie daje satysfakcji, jaką czerpiemy z umiejętności tanecznego dostosowania się do różnej muzyki”.

Zbigniew Wardyński twierdzi, że renesans szkół tańca bierze się stąd, iż obecnie, tak jak przed wojną, nie wypada, aby ktoś, kto nie umie tańczyć, wziął udział w balu, a nawet w sobotniej potańcówce w osiedlowym klubie.

Szanujący się organizatorzy tanecznych kursów uczą na jednej lekcji przeciętnie dwóch, trzech nowych tańców. Uczestnicy – zwykle nie więcej niż 15–20 par – spotykają się dwa razy w tygodniu przez dwa lub trzy miesiące. Strój jest, w zasadzie, dowolny. Trenerzy proszą jedynie o zmianę obuwia przed wejściem na parkiet. Buty ze skórzaną podeszwą nie są wskazane do nauki pierwszych, tanecznych kroków, ze względu na duży poślizg. Radzą, aby założyć wygodne obuwie ze spodem, na którym można wykonać obrót w miejscu na jednej nodze.

Czy w ciągu kilkunastu tanecznych spotkań można nauczyć się skomplikowanych figur tanga, rumbi, samby, quickstepu albo rock'n'rolla? Zbigniew Wardyński uważa, że tak. Jeśli tylko nie traktuje się tańca towarzyskiego śmiertelnie poważnie.

– W ciągu dwóch, trzech miesięcy można osiągnąć umiejętność zgrabnego poruszania się w rytm muzyki i prowadzenia partnerki w tańcu. To wystarczy, aby dobrze się bawić – wyjaśnia mistrz parkietu.

Szkołę Zbigniewa Wardyńskiego ukończyli Natalia i Marek Gączarscy, emerytowani urzędnicy. Poznali się na parkie-

Grażyna Starzak

Szaleństwo sobotniej nocy

W Krakowie można nauczyć się tańców celtyckich i greckich. W Poznaniu króluje taneczny folklor z francuskiej Bretanii. W stołecznym Ośrodku Kultury rozpoczął się, kolejny już, kurs tańców azteckich. Z kolei w warszawskiej Galerii Szafa organizowane są warsztaty tańca... brzucha.

cie, gdy oboje owdowieli. Po trzech miesiącach kursu stali się parą również w życiu. Marek Gączarski mówi, że aby dobrze zatańczyć tango, taniec

pełen uczuć,

ważne jest, z kim się wyjdzie na parkiet. – Gdy partner to osoba bliska sercu, można zostać mi-

w Polsce. W szkole, do której chodzi wnuk państwa Gączarskich, podczas studniówek od kilku lat organizuje się konkurs tanga.

Polska Akademia Tanga Argentyńskiego powstała trzy lata temu w Warszawie. Jej członkowie spotykają się w klubie tanecznym przy

zach miast i odrealnione niemal miejsca magicznego obrzędu, towarzyszącego kultowi muzyki techno, w którym uczestniczą mieniący się srebrną i złotą poświatą młodzi ludzie, coraz częściej przypominają po prostu zwyczajne miejsca do tańca. I to jakiego! Folkowego!

niale się poruszają; mają niespożyte zasoby energii i

dobrą kondycję.

Jedną z kobiet, obdarzonych takimi przymiotami, poznał na dyskotekę w Wiedniu. Jest obecnie żoną Erica.

Afrykański tancerz od siedmiu lat mieszka nad Wisłą. Nie-



Fot. Anna Kaczmarz

strzem tanga już po kilku lekcjach – śmieje się, patrząc wymownie na swoją żonę. Spotkałam ich w Nowohuckim Centrum Kultury. Przychodzą tu na lekcje tańca, aby popatrzeć, jak radzi sobie wnuk Natalii, który w murach NCK przygotowuje się do studniówki.

– Bardzo się cieszę, że młodzież znów tak chętnie tańczy w parach. Dwa poprzednie pokolenia najchętniej podrygiwały osobno; ostatnio przy muzyce techno. Jestem tolerancyjna wobec obcych mi muzycznych gustów, ale proszę popatrzeć, jak pięknie prezentuje się młodzież w klasycznym tańcu. Czy sądzi pani, że oni potrafią poddać się tym wyjątkowym emocjom, jakie daje tango? – mówi Natalia Gączarska, zwracając się w moją stronę.

Na świecie, z roku na rok, coraz bardziej rośnie zainteresowanie tangiem argentyńskim. Świadczy o tym wciąż powiększająca się liczba klubów, zrzeszających fanów tego tańca. W Niemczech np. jest ich ponad 100. Klub tanga argentyńskiego istnieje nawet w Zjednoczonych Emiratach Arabskich – w kraju islamskim. Rokrocznie na świecie urządza się kilkadziesiąt rozmaitych festiwali i konkursów tanga. Najbardziej liczące odbywają się w Kalifornii, Izraelu, Szwecji, Włoszech i Hiszpanii.

Tango argentyńskie jest również coraz bardziej popularne

ul. Chłodnej. Zwykle przychodzi tu 50–60 osób. Sami znawcy i koneserzy tego najpopularniejszego tańca towarzyskiego. W klubie czasami odbywają się pokazy tanga argentyńskiego w wykonaniu tancerzy z zagranicy. W każdy piątek za 10 zł można tu wziąć lekcję. W grudniu i styczniu jest tak tłoczno, że nie ma gdzie szpilki wcisnąć.

Tango króluje nie tylko w klubach typowo tanecznych. Jego szybko i dynamiczną odmianę – *milongę* – można zobaczyć nawet na parkietach współczesnych dyskotek! Trudno powiedzieć, czy jest to ukłon dyskdyżokejów w stronę tradycji,

wymóg chwili

(młodzi ludzie przygotowują się obecnie do studniówki) czy też całkiem nowa jakość dyskotekowej zabawy, mająca na celu zachęcić do bywania w tych miejscach ludzi nieco starszych. W wielkich hypo- mega-, czy gigadyskotekach, coraz częściej można zobaczyć młode kobiety tańczące tango, w powiewnych sukienkach, wtulone w elegancką marynarkę młodego mężczyzny w lśniących od pasty butach.

Zmienia się nie tylko dyskotekowe towarzystwo. Również architektura tanecznych przybytków i panujący w nich klimat. Budowane na obrze-

W jednej z dyskotek na Dolnym Śląsku w czasie tegorocznego karnawału modne będą tańce... afrykańskie! A to dzięki 32-letniemu Ericowi Alira z Burkina Faso w Afryce, który od siedmiu lat mieszka w Polsce. Zaczynał swoją działalność w Domu Kultury w Lubinie. Potem stworzył warsztaty tańca afrykańskiego w Polkowicach i Chocianowie. Na prowadzone przez niego zajęcia przychodzą ludzie w różnym wieku. Gorących, afrykańskich rytmów uczył czterolatki i kobiety pięćdziesięcioletnie. Wraz z pierwszymi swoimi uczniami stworzył zespół taneczny, z którym jeździł po Polsce. Szersza publiczność miała okazję zobaczyć tańczącego Erica w trakcie pierwszej edycji telewizyjnego programu „Bar”.

Eric uważa, że Polacy, a zwłaszcza Polki, dość szybko uczą się podstawowych kroków plemiennego tańca afrykańskiego, choć w jego opinii nie do końca go rozumieją. – W tym rytuale naśladuje się zachowanie ptaka lub lwa na wolności; nie powtarza się wyćwiczonych figur. Trzeba zdobyć się na improwizację. A Polacy, wbrew potocznym opiniom, z improwizacją nie radzą sobie najlepiej – mówi Eric. Uważa on, że właśnie to może być powodem, dla którego mężczyźni omijają jego kursy. Natomiast Polki mają doskonałe wycucie rytmu; wspa-

że radzi sobie z językiem polskim; poznał naszą kulturę, ale przyznaje, że jednego do dziś nie rozumie. Tego mianowicie, dlaczego nasi mężczyźni tańczą często dopiero wtedy, gdy napiją się wódki?

Ada Wantuch, trenerka tańca w Nowohuckim Centrum Kultury, nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. – Być może bez wódki brakuje naszym panom odwagi? – zastanawia się głośno. Zrazem potem dodaje, że tych odważnych, nawet bez alkoholu, jest jednak coraz więcej. Zapisują się na kursy tańca nie tylko, tak jak kiedyś bywało, przed sylwestrem czy weselem w rodzinie, ale coraz częściej dla własnej przyjemności. Chętnie też uczestniczą w zajęciach tańca etnicznego.

W Krakowie, również w NCK, można nauczyć się m.in. tańców celtyckich i greckich. W Poznaniu króluje taneczny folklor z francuskiej Bretanii. W stołecznym Ośrodku Kultury na Ochocie rozpoczął się, kolejny już, kurs tańców azteckich. Z kolei w warszawskiej Galerii Szafa organizowane są warsztaty tańca... brzucha. Prowadzi je rodowita Egipcjanka. Na krakowskim Kazimierz, w lecie, przebojem Festiwalu Kultury Żydowskiej jest nauka tańca, prowadzona przez instruktorów rodem z Izraela.

Modę na tańce etno upowszechniają znani artyści estra-

dy. Tańce słowiańskie, z polskiej Europy, spopularyzował swoimi przebojami Goran Bregović, ale i Polacy –

nie od macochy.

Coraz częściej, poza remizami strażackimi, tańczymy oberka i polkę.

W krakowskim, tanecznym klubie folkowym „Runo” zabawa sylwestrowa trwała do siódmej rano! Ania i Rafał Wojascy, studenci Akademii Rolniczej, twierdzą, że nigdy dotąd nie bawili się aż tak dobrze. Ania śmieje się, że w ciągu tej szaleńczej nocy, straciła na wadze białej trzy kilogramy. – Nie przpuszczałam, że wirując w rytm oberka wymaga tak dobrej kondycji. Właśnie oberka i mazur przypadł mi najbardziej do gustu – zwierza się Ania.

Wiele wskazuje, że polskie tańce, zwłaszcza polonez i mazur, wejdą do kanonu programowego szkół tańca. Trenerzy z NCK mówią, że w grudniu i styczniu jest ogromne zapotrzebowanie na naukę tych dwóch tańców. Zgodnie bowiem z ukształtowaną w ostatnich latach studniówkową modą – wielkie bale, odbywające się często w pałacowych wnętrzach, np. zamku w Niepołomicach, zabawę rozpoczyna się dostojnym, polonezowym krokiem, a kończy mazurem.

W opinii Ady Wantuch, moda na tańce etniczne bierze się stąd, że ludzie poszukują odtrutki na tempo dzisiejszego życia. Są jednak i tacy, którzy tłumaczą zainteresowanie tanecznym folklorem potrzebą okrzuszenia własnej tożsamości w jednoczącej się Europie. W wielu krajach styl etno jest modny od co najmniej kilku lat. W Polsce pierwsze domy tańca folkowego powstały w Warszawie. Obecnie istnieją prawie w każdym, większym mieście. Folkowe rytmy coraz częściej są preferowane np. na przyjęciach weselnych. Wykorzystują się tam np. tańce armeńskie. Jeden z armeńskich układów tanecznych jest tak wspaniale zaaranżowany, że weselnicy, niezależnie od wieku,

bawią się pysznie.

Znawcy tematu mówią, że dzięki tańcom folkowym osoby, które wychodzą na parkiet, chcąc nie chcąc muszą zwracać uwagę nie tylko na partnera, ale również na innych ludzi.

Podczas tegorocznego karnawału, który kończy się dopiero 24 lutego, na parkietach klubów i dyskotek królować będą jednak nie tańce greckie czy armeńskie, ale gorętsza w rytmie salsa. Ten taniec, o afrykańskich korzeniach, wiele zyskał, gdy na początku ubiegłego wieku zachwycili się nim Kubańczycy i Portorykańczycy, dzięki którym mamy dziś wiele odmian salsy. Według Ady Wantuch tańciec bardzo łatwy do nauczenia. – Wystarczy znać kilka podstawowych kroków. Cała reszta polega na pracy rękami i częstych obrotach – zdradza. Ada Wantuch nie jest wielbicielek salsy. Przyznaje jednak, iż ma ona coraz więcej zwolenników. W Polsce jest już kilkanaście szkół tego tańca. W Krakowie działają dwie. Salserzy, czyli instruktorzy, organizują specjalne pokazy – salsoteki. Niedawno, w Berlinie, odbył się światowy kongres salsy. Co ciekawe, tańciec ten ma wielu zwolenników wśród chłodnych z natury Niemców. Być może wynika to stąd, iż salsę nazywa się tańcem bliskiego kontaktu. Podobno w czasie salsoteki zawiązują się przyjaźnie i rodzaj miłości na całe życie. A Niemcy, jak wynika z socjologicznych badań, należą do narodów, które lubią życie stadne i gorzej niż inne nacje radzą sobie z samotnością.

Uszlachetnianie ziemniaków

Nadchodzi, już nadeszła, taka pora, że ziemniaki stają się niejadalne. Nie wszystkie, na szczęście, bo jeżeli trafi się na kartofelki uprawiane jak Pan Bóg przykazał, na oborniku, do wiosny można je zjadać z przyjemnością. Niestety, większość już w czasie obierania zdradza swoje wątpliwe smakowe – i przede wszystkim zapachowe – walory. Ziemniaki, niestety, cuchną, i to nie niegdyśszym, piwniczno-gnilnym zapachem, ale chemicznie. Często do głębi, do samego środka rozlewają się w nich czarne plamy. Na wszelki wypadek takie ziemniaki należy po prostu wyrzucić, już nie ze smakowych pobudek, ale po prostu ze zwykłej ostrożności; nie wiadomo czym je nafaszerowano. Jednak nawet zwyczajne, zdrowe ziemniaki z czasem tracą swój pierwotny smak, domagają się więc uszlachetnienia. Na przykład podania w postaci purée.

Purée – z pozoru coś bardzo proste, ale w rzeczywistości odrobinę skomplikowanego, czego dowodzi fakt, iż za purée często uchodzą zwyczajnie tłuczone ziemniaki. Jak więc zrobić prawdziwe ziemniaczane purée? Ziemniaki nie mogą być niedogotowane, żeby później po ustach nie pętały się nam jakieś obrzydliwe grudki. Nie mogą też być przegotowane, bo wówczas otrzymamy purée wodniste – rzecz równie obrzydliwą. A więc ziemniaki ugotowane w sam raz, do tego odrobina świeżego masła, trochę gęstej, kwaskowatej śmietany (nie

mleka, jak zalecają niektóre przepisy, ale raczej śmietany!), porządne, długie ubijanie, tak długie, aż ziemniaki staną się jednolitą, puszystą masą – i purée jest już gotowe.

Ziemniaki można uszlachetniać nie tylko po ugotowaniu, ale także podczas gotowania, używając do niego nie wody, ale wywaru z jarzyn, czyli – jak się kiedyś mówiło – jarzyn

nowego smaku. Po prostu bierzemy zwyczajny rosołowy zestaw – marchewkę, pietruszkę, seler – gotujemy z nich wywar, a następnie w nim ziemniaki. Można też użyć koperku, wrzucając do gotowanych kartofli cały pęczek. Zresztą koperek, niestety, dość drogi w ziemie, wydaje się stworzony specjalnie do ziemniaków, tak jak cebula została specjalnie stworzona, aby wraz z oliwą i śledziami tworzyć cudowną kompozycję. Koperek stanowi wspaniały, wręcz nieodzowny dodatek do młodych ziemniaków, uszlachetnia też stare, dlatego nie zapominajmy o nim także przygotowując ziemniaczane purée.

Książki kucharskie roją się od przepisów na uszlachetnianie – a przynajmniej na dosmaczanie – ziemniaków. Można je ugotować wraz z cebulą, a następnie przetrzeć, dodać śmietanę, żółtko, pieprz i gałkę muszkatołową. Ba, niektórzy proponują także coś dla oka – różnobarwne purée ziemniaczane. Część ubitych lub przetartych ziemniaków można wymieszać z żółtkiem, część z gotowanym, przetartym szpinakiem lub sokiem ze szpinaku, część z sosem pomidorowym. W ten sposób otrzymuje się trójkolorowe purée ziemniaczane – żółtawe, zielonkawe i różowe. Przyznam się, że nigdy nie potraktowałem w ten sposób ziemniaków. Może dlatego, że jestem tradycjonalistą i wolę, kiedy na moim talerzu ziemniaczki mają swoją naturalną barwę, są białe i sykie. Chociaż z drugiej strony, jeżeli Włosi barwią

makaron, odpowiednik w ich kuchni naszych ziemniaków...

Natomiast całkiem interesujący jest niemiecki sposób uszlachetniania ziemniaków, do których – już po ubiciu na purée – dodaje się gotowane, przetarte jabłka, a następnie jeszcze raz ubija. Jabłka powinny być oczywiście kwaśne, a uzyskana w ten sposób mieszanka (o całkiem ciekawym smaku!) doskonale pasuje do kiszki smażonej wraz z pokrojoną w kostki cebulą.

Jeszcze dalej idą Rumuni, dosmaczając ziemniaki za pomocą octu. Według tego przepisu ziemniaki gotuje się w mieszaninie wody, podsmażonej cebuli, mielonej papryki i maki. Po ugotowaniu należy dodać nieco octu, posiekanej zieleniny i śmietany, po czym jeszcze raz zagotowuje...

Oczywiście jednym ze sposobów uszlachetniania – a może raczej zmieniania smaku – ziemniaków jest zrobienie z nich frytek. Owszem, frytki, u nas uchodzące za nieodzowny składnik obrzydliwej zaocenicznej kuchni, potrafią być całkiem, całkiem... No i nie Amerykanie je wymyślili, ale – czego dowodzi nazwa – Francuzi. O frytkach, podobnie jak o innych ziemniaczanych potrawach, może jednak za tydzień. Na razie powiem tylko, że ilekroć widzę młodych ludzi polewających frytki keczupem, robi mi się niedobrze. Ale to moja sprawa, podobnie jak osobliwy, amerykański gust kulinarny jest ich sprawą...

ANDRZEJ KOZIOL

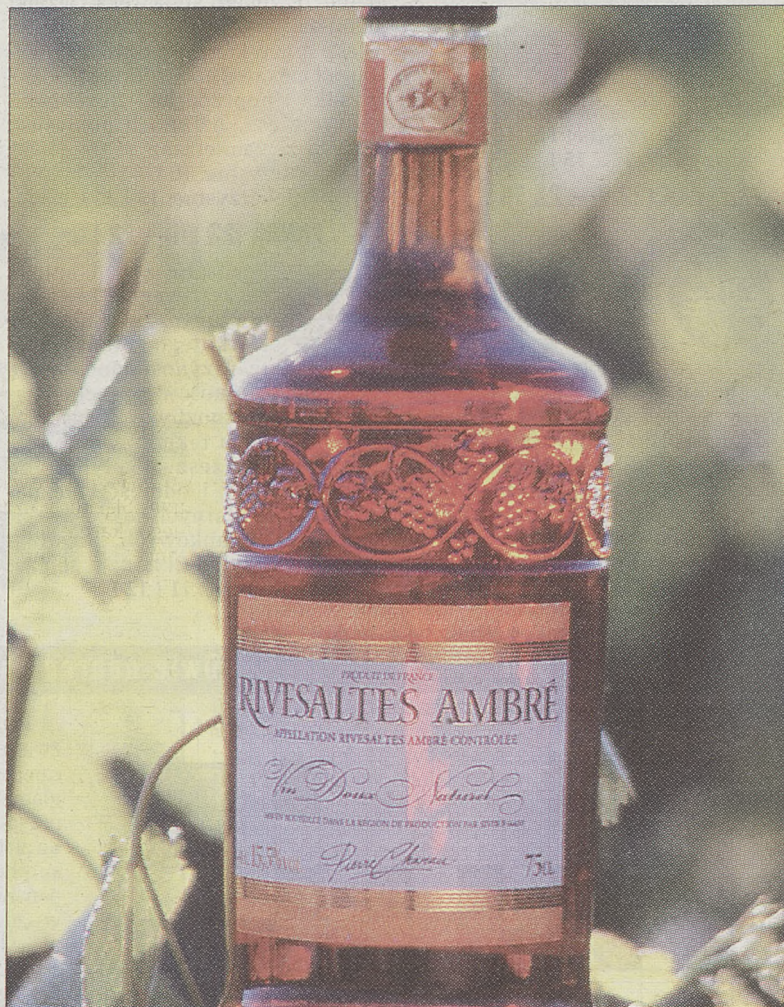


Rys. Wojciech Kowalczyk

Francuski notes: Rubinowa suknia z burgundzkiej pracowni

Ile kolorów może mieć wino? Pytanie zdaje się dziecinne, bo wiadomo, że mamy białe i czerwone, a bardziej wtajemniczeni wymieniają jeszcze rosé, czyli różowe. O czym tu więc mówić. Otóż w poprzednim odcinku winnych opowieści wspominało się o winach francuskich, białych, wytrawnych i zostało tam skrupulatnie wyliczone, że kiperzy, czyli ci, którzy wino testują, wyliczają 6 kolorów wina białego, wytrawnego i każde ma swoją nazwę ściśle określonej. Jeśli by dalej pójść tą samą ścieżką, okazałoby się, że każda kategoria win ma własną gamę kolorów o nazwach ustalonych raz na zawsze. A gam tych mamy 5: białe wytrawne, białe półsłodkie, białe słodkie, czerwone wytrawne, czerwone słodkie. Jak się policzy ilość kolorowych niuansów dla każdej kategorii i zsumuje, to się dojdzie do liczby 53 kolorów fachowo nazywanych „suknią”. Ilość mimo wszystko zdumiewająca, zwłaszcza że nie uwzględnia ona hybrydowych win typu rosé. A wiedzieć trzeba, że nazwa koloru jest absolutnie obowiązującą cechą, którą każdy kiper musi precyzyjnie wpisać do fiszki testowanego wina. Nazwanie tych wszystkich odcieni przyprawić może o ból głowy, bo normalnie rzecz biorąc, jak się to robi, żeby odróżnić żółte złoto od bladego złota, od jasnego złota, od złocistości, od starego złota, od złota zielonego, od złota ciemnego i od żółtozłocistości, a te wszystkie złote odcienie od koloru słomkowego, bladegożółtego, sza-

rożółtego, żółtozielonego, jasnożółtego. Dodać trzeba do tego wachlarz bursztynowy, który idzie od jasnego, poprzez bursztyn zwykły, dalej złocisty, do ciemnego. Aby gamę sukien win białych dopełnić, dodać jeszcze trzeba orzech, łupinę cebuli, pomarańczę, brzoskwinie, łososia i oko kuropatwy. Z czerwonymi winami sprawa wcale nie prostsza, tyle że tam posługuje się głównie nazwami owoców i kwiatów, ale to też wiele nie pomaga: świeża róża, jasna piwonka, malinka, wiśnia, granat, piwonka zwykła, czereśnia, fiołek, kawa, ale także nic wspólnego ze światem roślinnym nie mające cegły, dachówki, ugier, rubin i purpura. A teraz pamiętać jeszcze trzeba, że kolor to tylko jedna z wielu cech ocenianych przez kiperów, bo jest jeszcze przejrzystość, są przecież zapachy, których się klasyfikuje ze dwie setki, i smaki, których gama jest niewyczerpana. I teraz wyobrazić sobie trzeba, że w czasie winnych targów, kiedy kiperzy wykonują swoją pracę, każdy z nich próbuje co najmniej po kilkadziesiąt kieliszków wina i starannie wypełnia dla każdego fiszkę zawierającą również kilkadziesiąt pozycji. I wszystkie te informacje ma starannie zapamiętane. Ale kiper to jest zawód, którego się trzeba długo uczyć i który wymaga wielu wyrzeczeń, jak na przykład nie palić, nie jeść ostro przyprawionych potraw. I nie pić, bo kiper po wysmakowaniu wina starannie wszystko wypłuka, co nie jest może zbyt estetyczne, ale niezbędne dla wiarygodności oceny.



Bursztynowe Rivesaltes z Roussillon

Fot. autor

Zasada ogólna przy kolorach jest taka, że wino ciemnieje z wiekiem przechodząc w końcowej fazie, kiedy do picia się już właściwie nie nadaje, w głęboki brąz. Ta ostatnia reguła stosuje się też częściowo do trunków mocnych jak koniak, armaniac czy calvados, które zaraz po przedestylowaniu są przezroczyste jak woda, a koloru nabierają od dębowych beczek, w których spędzają czas jakiś. Od tego jak długi on będzie zależy właśnie kolor przechodzący przez tonacje słomkowe do pięknego złota i wreszcie ciemnego bursztynu. I choćby był najciemniejszy z ciemnych, w przeciwieństwie do wina pić go właśnie można i to raczej z zachwytem. W parze z kolorem idzie tu też i bogactwo smaku, i subtelność aromatów. Ale tak się dzieje jedynie póki trunki spoczywa w beczce. Z chwilą przelania do butelki nic się już nie zmienia, choćby przykładowy koniak leżał jeszcze przez sto lat. Przeciwnie znów niż wino, które właśnie w butelce dojrzewa, a jego suknia tam nabiera barw.

Bale karnawałowe ruszyły, jakaż suknia będzie lepsza niż na przykład kreacja „La Tache” z pracowni Vosne Romané – głęboki rubin, najpierwszej czystości, z burgundzkiej pracowni, ale model wybrać najlepiej sprzed lat piętnastu. Cena tej sukni przyprawia co prawda o zawrót głowy, ale w końcu karnawałowe bale nie są robione dla oszczędzania pieniędzy.

WOJCIECH BRÓZDA,
Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Smak kawy, proszę Państwa, zależy od trzech czynników, a mianowicie od gatunku, paleńia i sposobu przyrządzenia. Na środkowy wpływ nie mamy, lecz na skrajne – tak. O pierwszym była przed tygodniem mowa. Czas na ostatni.

Dobra, czyli mocna kawa nie znosi oszczędności, a tym bardziej skąpstwa. Tak brzmi pierwsze przykazanie, co w praktyce przybiera postać kopiaty żyłki stołowej kawy na jedną filiżaneczkę. Obojętne od sposobu jej przyrządzania, a jest ich dwa: w eks-

presiku i po turecku. Ale prawidłowo. I od tego, zupełnie u nas już zapomnianego sposobu zaczynamy. Konkretnie – od wody.

Ilość wody musi być ściśle odmierzona. Jej miarą są albo metalowe, rozszerzające się u dołu tygielki z długimi trzonkami, jakie w rupieciamiach bądz też na pchlich targach kupić można, bądź też byle jaki emaliowany garnek, do którego wlewa się tyle filiżaneczek wody, ile filiżaneczek kawy chcemy otrzymać, plus jedna „dla garnka”. Do wody wsypujemy cukier w ilości 2-3

łyżeczki do herbaty na jedną filiżaneczkę i osłodzoną wodę zagotowujemy. Tylko raz, aby się cukier rozpuścił. Potem odlewamy do jakiegoś naczynia ową filiżaneczkę „dla garnka” i wysypujemy do osłodzonej wody kawę w ilości jednej sutą łyżkę stołową na filiżaneczkę, mieszamy i stawiamy na ogniu. Gdy się kawa podniesie – odstawiamy ją, by opadła i powtarzamy operację po raz drugi i trzeci. Potem odstawiamy garnek na dobre, po opadnięciu strącamy fusy ową filiżaneczką wody „dla garnka” i rozlewamy kawę, bacząc pil-

nie, by nie poruszyć grubej warstwy fusów na dnie, bo te są w ustach niemiłe, a ponadto czernią zęby i wargi, a nie jest to nazbyt twarzowy makijaż. Dodać można, że tego sposobu s.v. nauczył się przed półwieczem od rodowitej Turczynki, sławnej w całym Dubrowniku kawiarki Biki, która to wielkiej zacności osoba sama paliła wcześniej wybrane średnie tylko ziarenka kawy na ogniku z oliwkowego drewna w specjalnej puszcze na osi z korbką, z dodatkiem odrobiny masła, którego zresztą tylko do palenia kawy używała;

a potem mełła cudownie pachnące ziarna w długim, tureckim, mosiężnym młynku na pył, przy którym nasza masywno mielona kawa sprawia wrażenie gruboziarnistego kamiennego grysu. A później gotowała kawę marzenie. W smaku i działaniu. Można było jej wypić 6-7 czarek dziennie, a w nocy spać jak suśel, wiedząc, że rano znów się kawy napije. Kto chce – niech spróbuje, bo warto. Lecz przypominamy – kawę po turecku robi się ze stuprocentowej kawy arabskiej. I żadnej innej.

BRAT CHAMA



Finansistka

Sekrety gwiazdnej wiedzy

Zarówno dawni, jak i współcześni astrologowie przypisywali ludziom urodzonym pod wpływem ostatniego letniego znaku wiele cech pozwalających uzyskać, a co ważne, utrzymać materialny dostatek, nawet przy skromnych dochodach. Typowa Panna jest wyważona i rozsądna w wydatkach, dba, by rozchody nie przewyższyły dochodów. Jeśli bierze kredyty lub pożyczki, to tylko na ważne cele - w rodzaju wykształcenia dzieci, poprawy warunków mieszkaniowych, rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. I co ważne - już wcześniej wie, w jaki sposób będzie spłacać swe wierzytelności...

Panny nie wierzą w nieoczekiwane łaski fortuny w rodzaju wygranej na loterii, otrzymania wyjątkowo dobrze płatnej pracy, spadku po kimś bliskim, kto w opinii ogółu nie był kreturem. Nie dla nich niezawodne systemy wygranej w gry liczbowe, dochody czerpane z finansowych piramid, wiara w godne sensacyjnych filmów uśmiechy losu.



Za to dobrze wiedzą, jaki kierunek wykształcenia w naszych czasach popłaca, w jakiej profesji stosunkowo łatwo znaleźć stałą i przyzwoicie płatną pracę. W jakiego rodzaju przedsięwzięcia powinno się inwestować. I co ciekawe, rachuby te na ogół ich nie zawiodą.

W latach 70. amerykański astrolog George Simmons, zajmujący się także prognozami rozwoju gospodarczego opartymi na powiązaniach planetarnych w danym czasie, zestawiał daty narodzin kilku tysięcy ludzi, żyjących w różnych epokach, którzy zasłynęli jako zdolni finansisci. Byli wśród nich włoscy bankierzy epoki odrodzenia, ludzie budujący podwaliny współczesnej bankowości - w epoce oświeczonego absolutyzmu, królowie giełd londyńskiej, paryskiej i nowojorskiej w XIX i pierwszej połowie XX stulecia. Okazało się, że ponad połowa spośród nich bądź przyszła na świat pod wpływem znaku Panny, lub też w tym sektorze nieba miała planety znaczące dla finansowych sukcesów. Co ciekawe, wśród bogaczy, których fortuna przetrwała wielkie krachy giełdowe, najwięcej przyszło na świat właśnie pod znakiem Panny.

Urodzeni w tym znaku nieraz potrafią dojść do znacznych dochodów, wykonując pracę naukową w rozmaitych dyscyplinach wiedzy. To im właśnie przypadają wysokie nagrody pieniężne z tytułu naukowych osiągnięć - z Nagrodą Nobla na czele. Wśród noblistów nagrodzonych za swe osiągnięcia w dziedzinie nauki najwięcej jest urodzonych w ostatnim letnim znaku. Zdarza się też, że Panny zajmują się wynalazczością, a opatentowane dowody ich pomysłowości procentują i przynoszą dochód przez długie lata.

A jeśli urodzonych w znaku Panny dobry los nie obdarzył szansą na zrobienie naukowej kariery czy zdobycie intratnego stanowiska? Cóż, wówczas rozsądne, gospodarne i oszczędne Panny potrafią dać sobie radę. I wcześniej lub później mieć wygodne i ładnie urządzone miejsce zamieszkania, odpowiednią kwotę na koncie - słowem wszystko, czego ci realisci potrzebują, aby czuć się dobrze i bezpiecznie.

BOGNA WERNICHOWSKA

Trzecia kwadra księżyca:
15 stycznia, o godzinie 5.47,
w konstelacji Wagi

BARAN (21 III - 20 IV):



Mars, który wędruje dynamicznie po Twoim niebie, wyzwala potrzebę szybkiej akcji, aktywnego działania, osiągania sukcesów życiowych - tymczasem rzeczywistość skrzeczy. Wszystkie sprawy urzędowe się przewlekają, ważni ludzie wyjechali na ferie, a ci, którzy pozostali - boją się podejmować samodzielnych decyzji. Dlatego wielkich czynów zapewne nie dokonasz, chyba że działasz w branży artystycznej, że jesteś prestidigitatorem lub konferansjerem.

Dni korzystne: 10 I
Niekorzystne: 13 - 15 I

BYK (21 IV - 21 V):



Wspierają Cię trzy planety, decydujące o osiąganiu sukcesów i życiowego powodzenia: Merkury - patron biznesu, Słońce - symbol potęgi, i Jowisz - zwiastun szczęścia. Dzięki temu możesz odnosić zwycięstwa w działalności gospodarczej, wygrywać w konkursach naukowych, menedżerskich, artystycznych, osiągać wielkie publiczne triumfy lub tylko aplauz swych najbliższych. Przed Tobą całe pasmo radości i spełnień.

Dni niekorzystne: 10, 16 I
Korzystne: 11 i 12 I

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Niedziela i początek tygodnia mogą przynieść małe kłopoty, zdrowotne, jakieś kaszle, katary, przeziębienia, ale skończy się raczej na strachu. Szkoda czasu. Wokoło rozgrywa się tyle imprez, otrzymujesz tyle zaproszeń na pokazy, promocje, bale i prywatki, że byłoby grzechem leżeć w łóżku. Zażywaj witaminę C podczas szaleństw! A pod koniec tygodnia pomyśl o ważnych sprawach finansowych.

Dni niekorzystne: 11 i 12 I
Korzystne: 13 - 15 I

RAK (22 VI - 22 VII):



Mimo dużych zapędów i nadziei, mimo wielkich pragnień i obietnic - żadnych ważnych czynów raczej nie dokonasz. Dlatego zajmij pozycję obserwatora i unikaj podejmowania decyzji: nie pchaj się do pracy, do obowiązków, poszukuj spokoju, ciszy, relaksu, pisz wiersze albo zajmij się fotografią artystyczną. Tak będzie najlepiej! A kiedy przyjdzie nów, zabłyśniesz wspaniale przy młodym księżycu.

Dni niekorzystne: 13 - 14 I
Korzystne: 15 - 16 I



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Barana: Mars (wymusza rozstrzygnięcia); w znaku Raka: Saturn (sprzyja powadze i odpowiedzialności); w znaku Panny: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód, przynosi szczęście); w znaku Strzelca: Pluton (odnawia i oczyszcza); w znaku Koziorożca: Merkury (inicjuje interesy i podróże), Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); w znaku Wodnika: Neptun (wyostcza intuicję); w znaku Ryb: Wenus (przynosi miłość, pieniądze, sukcesy artystyczne), Uran (stymuluje przemiany, rodzi nowe pomysły).

LEW (23 VII - 22 VIII):



Masz ostatnio wielką potrzebę działania, jesteś logiczny, precyzyjny, świetnie wykonujesz obowiązki i potrafisz pokierować pracą innych ludzi, a rodzinę trzymasz silną ręką. Dzięki temu osiągasz pozycję lidera: wytucasz nowe kierunki działania, rysujesz ciekawe horyzonty, stawiasz wysoko poprzeczkę oczekiwań i zwyciężasz. Aż strach pomyśleć, co jeszcze zamierzasz...

Dni korzystne: 10 I
Dni niekorzystne: 15 i 16 I

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Pozostajesz pod opieką szczęśliwego Jowisza, płodnego w pomysły Merkurego i Słońca, które przynosi moc, wiarę w siebie, zdolność do przekraczania własnych możliwości i ustanawiania nowych rekordów. Tak wyposażony możesz wypłynąć na szerokie wody i odnieść całe pasmo spektakularnych sukcesów: finansowych, naukowych, prestiżowych - jeśli tylko Ci na tym zależy.

Dni korzystne: 11 i 12 I

WAGA (23 IX - 22 X):



W Twoim życiu trwa miły, lecz pasywny okres, kiedy można świetnie wypocząć na nartach, słuchać muzyki, prowadzić długie, kawiarniane dysputy - ale o wielkich sukcesach, zwłaszcza finansowych, trzeba po prostu zapomnieć. Dlatego pomyśl o krótkim urlopie albo rzuć się w wir zdarzeń artystycznych: premier, pokazów, promocji i spotkań autorskich.

Dni korzystne: 13 - 15 I

SKORPION (23 X - 21 XI):



Już wkrótce znajdziesz się pod opieką Wenus, która udzieli Ci swych łask i otoczy tajemniczym czarem. Dzięki temu będziesz wspaniale wyglądać, świetnie przemawiać, dowcipkować, robić wrażenie w towarzystwie, jednym słowem - staniesz się gwiazdą styczniowych imprez, człowiekiem rzutkim, przedsiębiorczym i bogatym. A jeśli dotąd pozostawałeś w samotności - natrafisz na nową miłość i popłyniesz ostro, surfingowo, na gorącej fali.

Dni niekorzystne: 10 I
Mniej korzystne: 15 i 16 I

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Niedziela i początek tygodnia mogą Ci zepsuć humor, pogrążyć w atmosferze smutku lub dolegliwości zdrowotnych. Kaszel, bóle reumatyczne, migrena - wszystko to dosięgnie wielu Strzelców - w związku ze złym promieniowaniem kosmosu. Na szczęście układy księżycowe nie pozwolą Ci biernie oczekiwać na rozwój zdarzeń, ale zmuszą do aktywności. Już od wtorku zaczniesz realizować twórcze projekty, walczyć o własną pozycję w pracy i znowu poczuje się dobrze.

Dni korzystne: 10 I
Niekorzystne: 11, 12 I

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



I tak oto, niepostrzeżenie, Merkury wpływa do konstelacji Koziorożca. To znak, że pora przełamać bierną passę i rzucić się w wir życia: ofensywnie, radośnie z nadzieją, że trzeba spełniać swe marzenia, że pora uwierzyć w złote gwiazdy, która zwiastuje wielkie powodzenie. A więc dla jednych będzie laur, dla innych podróże, dla jeszcze innych wór pieniędzy. Ale co dla Ciebie?

Dni korzystne: 11 i 12 I
Niekorzystne: 13 i 14 I

WODNIK (21 I - 20 II):



Chociaż początek i koniec tygodnia mogą obfitować w drobne sprzeczki lub kłopoty, na pewno uda Ci się zachować równowagę między ofensywną pracą a pełnym radością wypoczynkiem.

Układ gwiazd zachęca teraz do wysiłku, zapowiada sukcesy zawodowe, otwiera nowe możliwości i kontakty w branży - jednym słowem - stwarza przed Tobą fantastyczne szanse. Trzeba je tylko twórczo wykorzystywać.

Dni niekorzystne: 10, 16 I
Korzystne: 13 - 15 I

RYBY (21 II - 20 III):



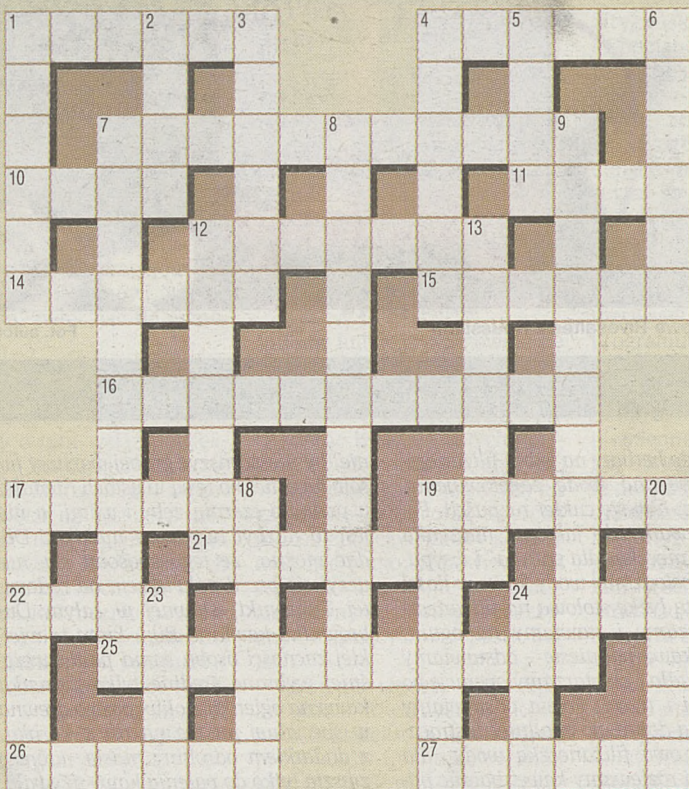
W niedzielę i z początkiem tygodnia nie ulegał pesymistycznym myślom, żalom, smutkom, ale pojedź na narty albo idź na spacer i nakarm gołębie - od razu poczuje się znacznie lepiej. Potem w Twoim życiu zacznie się miły, sympatyczny okres imprez, zabaw, spotkań - a także czas wzbogacania wiedzy - dlatego poczujeś wielki żar radości i chybą znów uwierzysz w siebie.

Dni niekorzystne: 11 i 12 I
Korzystne: 15 i 16 I

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 674

Dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



POZIOMO: 1. w zwykłym ołówku, 4. związek chemiczny zawierający brom, 7. całe niebo w jednym pomieszczeniu, 10. ułamek kilograma, 11. z góry na dół, 12. przypisuje mu się powiedzenie: Idź złoto do złota, my Polacy wolimy żelazo! 14. włosy przytrzyma, 15. przedstawiciel obcego państwa, 16. fachowo zajmuje się roślinami w sadach, 17. autor „Serca”, 19. krakowski wójt, który stanął na czele buntu przeciw Łokietkowi, 21. nie bij jej nawet kwiatem, 22. hiszpańska rzeka Saragossy, 24. tam hurtowo dostarczają m.in. zboże, 25. lustro, 26. podcienie wawelskie, 27. drzewo naszego krajobrazu.

PIONOWO: 1. najświętsza rzeka Indii, 2. oglądasz w kinie, 3. szata noszona przez mężczyzn w starożytnym Rzymie, 4. opowiedział się za tustym czwartkiem, 5. porywacze żądają, 6. Makuszyński, 7. wskazuje, ile benzyny zostało ci w baku, 8. statek napędzany turbiną parową lub spaliniwą, 9. po prostu: małe mieszadło, 12. dermatolog, 13. najbliższa ciąża, 17. boczna na Plantach krakowskich, 18. Krymskie Mickiewicza, 19. posąg atletycznego mężczyzny użyty jako podpora balkonu, 20. pokojowa wykładzina ścian, 23. jedna z kiedla, 24. niewygodne siedzisko Szymona.

Rozwiązanie krzyżówki nr 674 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 17 stycznia br., pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 672
POZIOMO: 1. realizm, 4. kokosy, 6. Izydor, 9. broszka, 10. etiuda, 12. kark, 16. udziałowiec, 17. okapi, 18. bibliomania, 21. wyrok, 22. narciarstwo, 24. Kuba, 26. Fararon, 27. rozmowa, 28. znawca, 29. narada, 30. traktat.
PIONOWO: 1. ryba, 2. lastriko, 3. miał, 4. kierunkowskaz, 5. kłisza, 7. dramat, 8. rekwizytornia, 11. drabinka, 13. kotlina, 14. Oceania, 15. kopiarka, 19. próbka, 20. strawa, 23. rzemysł, 25. brat, 26. fant.

WYNIK LOSOWANIA
W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 672.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:
IRENA KOŁODZIEJ - Kraków
HALINA JANCZY - Nowy Targ
Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 674

KRONIKA KRAKOWSKA

Silosy w parkach

Dla łabędzia – owies i jarzyny

Utrzymujące się niskie temperatury i spora pokrywa śnieżna, która uniemożliwia ptakom znajdowanie pokarmu – to sygnał, że czas na dokarmianie. Na większą skalę zajmuje się nim Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne i Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (współpracujący z nim wolontariusze). Do KTONZ mogą się zgłaszać osoby, które jeszcze chciałyby się podjąć dokarmiania łabędzi – otrzymają owies, którego towarzystwo zamówiło dla łabędzi na razie pół tony.

– Łabędzie najlepiej karmić warzywami gotowanymi w niesolonej wodzie – takimi jak: marchew, buraki, ziemniaki, liście kapusty, wszystko to drobno pokrojone, lekko podsuszone. Ze zbóż dobrze dawać właśnie owies, ponadto płatki zbożowe ugotowane i lekko podsuszone – wymienia Jacek Tyblewski z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego. – Zawsze padają pytania o chleb: może być, ale w niewielkiej ilości, raczej jako dodatek. Chleb nie jest naturalną karmą, jest

ralnie nie nurkuje, tylko zanurza głowę – jest w stanie złowić to, co wpadnie do wody jeszcze do metra, nie głębiej – przestrzega Jacek Tyblewski.

Jak podaje Anna Baranowska, członek zarządu KTONZ, tej zimy w Krakowie mamy mniej niż zwykle łabędzi. – W minionych latach było ich 500, 700, a teraz góra 200. KTONZ (tel. 421-77-72) czeka na kolejne osoby, które chciałyby się podjąć dokarmiania tych ptaków – najlepiej mieszkające nad Wisłą, bo trzeba to robić regularnie.

KTONZ wspomogło też 300 kg karmy (ziarna słonecznikowego) MTO, które dokarmia ptaki w krakowskich parkach w karmnikach-silosach z plastikowych butli odwróconych do góry dnem. Na razie karmienie rozpoczęło się w parku Kościuszki, w następnych dniach mają zapęlić się karmniki w parku Lotników, parku Jordana, Ogrodzie Botanicznym, a może także w parku Bednarskiego. Jak podają ornitolodzy, wróblom, mazurkom, kawkom, wronom, srokom czy gołębiami możemy dać trochę



Stałe karmienie chlebem w dużych ilościach może zaszkodzić łabędom

Fot. Anna Kaczmarska

w nim sól i środki spulchniające, które nie są obojętne dla ptaków, u łabędzi wywołują zaburzenia ze strony układu pokarmowego. Łabędzie żywią się roślinnością wodną, nie mają odpowiedniej flory bakteryjnej dla trawienia takiej karmy jak chleb – wyjaśnia. Podaje też, iż w wyniku badań stwierdzono, iż łabędzie, w których diecie był głównie chleb, po kilku tygodniach miały już nawet owrzodzenia w układzie pokarmowym.

Dokarmiającym nad Wisłą ornitolodzy radzą, by starali się wykładać karmę dla łabędzi na brzeg, tam, gdzie mogą one wyjść, a jeśli nie jest to możliwe – rzucić na krę lub wprost do wody, ale małymi porcjami, by zdążyły złapać. – Łabędź gene-

(MM)

Szansa na milion

Jedna ze spółdzielni mieszkaniowych za działkę na Kazimierzu płaciła do tej pory gminie 33 gr rocznie; nowa stawka to 13 tys. zł

Pod koniec ubiegłego roku gmina Kraków wypowiedziała stawki opłat za użytkowanie wieczyste 230 podmiotom (spółdzielniom mieszkaniowym, firmom i osobom prywatnym), które władają 270 gminnymi działkami i ustaliła dla tych nieruchomości nowe opłaty. Dzięki tej operacji miasto ma zwiększyć swoje dochody o ok. 1 mln zł. Zanim jednak do tego dojdzie, miasto czekać będzie na spory przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym z tymi, którzy nie zgadzają się z nowymi, znacznie wyższymi stawkami.

– W wykazie działek, które objęto wypowiedzeniami, znalazły się przede wszystkim te, dla których opłatę roczną ustalono na początku lat 90., a czasem nawet wcześniej – powiedział nam w Wydziale Skarbu Miasta UM. W niektórych przypadkach ten wzrost będzie ogromny. Jedna ze spółdzielni mieszkaniowych za działkę na Kazimierzu o powierzchni 1.257 m kw. płaciła do tej pory gminie 33 gr rocznie, a nowa stawka to 13 tys. zł rocznie, więc jest o 39.394 razy wyższa od dotychczasowej. Innej spółdzielni, także za działkę w Śródmieściu, opłata ma wzrosnąć z 689 zł do 20 tys. zł; to „zaledwie” 29-krotny wzrost stawki rocznej. Do drastycznego wzrostu trzeba też zaliczyć niektóre nowe opłaty za użytkowanie wieczyste za działki w Podgórzu – jednej z prywatnych osób stawka wzrosła 10 tys. razy, tyle że z 1 gr do 100 zł rocznie. Inna osoba będzie płacić 830 zł zamiast 6 gr, a kolejna – 1,8 tys. zł zamiast 10 gr (to 18 tys. razy więcej niż do tej pory). Przy tych podwyżkach przykłady z Krowodrzy nie są już tak rażące – komuś opłata roczna za użytkowanie wieczyste wzrosła ze 110 zł do 1,3 tys. zł, a innej osobie – z 86 zł do 1,1 tys. zł.

Gmina ma prawo co roku ustalać nowe stawki opłat



Poprzednio stawki opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gmina wypowiedziała pod koniec 2001 roku

Fot. Anna Kaczmarska

rocznych za użytkowanie wieczyste, ale pod warunkiem, że wzrosła wartość użytkowanej nieruchomości. Z reguły aktualizacja stawek dla jednej nieruchomości odbywa się co kilka lub kilkanaście lat. W pierwszej kolejności powstaje wykaz gruntów, co do których istnieje poważne podejrzenie, że w ciągu ostatnich lat ich wartość wzrosła. Potem zlecane są wyceny – jeżeli potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia, użytkownikowi wypowiadana jest stara stawka i naliczana nowa (musi się to odbyć przed końcem danego roku kalendarzowego, by nowa stawka obowiązywała od następnego). Bardzo często użytkownik odwołuje się od decyzji o nowej opłacie, sprawa trafia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (w drugiej instancji – do sądu). Często gmina i użytkownik w trakcie prowadzenia sprawy przed SKO dochodzą do porozumienia i godzą się na stawkę wyższą od starej, ale niższą od nowej. – Dopiero po zakończeniu wszystkich spraw będzie można powie-

dzied, o ile rzeczywiście wzrosną dochody gminy – usłyszeliśmy w Wydziale Skarbu Miasta UM. – Szacujemy, że gmina będzie mieć o ok. 1 mln zł więcej niż do tej pory, ta kwota jest nieco niższa niż wynikałoby to z sumy nowych stawek opłat – tę „rezervę” zostawiamy sobie na ugody przed SKO. Rzeczywiście, spora część użytkowników zamierza się odwołać, najczęściej dotyczy to spółdzielni mieszkaniowych, ale mieliśmy też liczne telefony od osób „bijących się w piersi” i przyznających, że dotychczasowa stawka była śmiesznie niska.

Poprzednio stawki opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gmina wypowiedziała pod koniec 2001 roku. – Teraz chcemy co roku ustalać nowe stawki dla pewnej grupy działek. Tak drastycznych podwyżek już być nie powinno, bo w przypadku działki na Kazimierzu, użytkowanej przez spółdzielnię, ostatni raz opłatę aktualizowano w latach 80. i do tej pory nie była zmieniana – powiedział nam w WSM UM. (GEG)

Notujemy

■ **PODZIELONE PIENIĄDZE.** Gmina zdecydowała o podziale pieniędzy na zimowy wypoczynek dla dzieci i młodzieży w ramach I etapu konkursu grantowego dla organizacji pozarządowych. W sumie 207 tys. zł zaplanowano na 65 projektów dotyczących organizacji wypoczynku, a ok. 78 tys. na 11 projektów m.in. z zakresu profilaktyki i rehabilitacji. Dotacje otrzymali m.in.: ZHP, TPD, Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej, Caritas Archidiecezji Krakowskiej, Polska Prowincja Zakonu Pijarów. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Spraw Społecznych (ul. Grunwaldzka 8, tel. 411-57-22 w. 230) i na stronie internetowej: www.krakow.pl/samorzad/organizacje. (jś)

■ **WERSALKA W OGNIU.** Zaproszenie ognia przez nieustaloną osobę było przyczyną pożaru w domu w Ściejowicach. Ogień zniszczył m.in. wersalkę oraz część wyposażenia. (jś)

■ **DOWODY DO 18.** Do 31 marca tego roku przedłużony został termin wymiany dowodów osobistych wydanych w latach 1962 – 1972, natomiast w ciągu całego roku wymianie podlegają dowody wydane w latach 1973 – 1980. By łatwiej złożyć wniosek oraz odebrać nowy dokument, Oddział Spraw Obywatelskich pracuje od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 18. Mieszkańcy Śródmieścia, Krowodrzy i Podgórza mogą wymienić dowody w Centrum Administracyjnym przy al. Powstania Warszawskiego 10 (wejście od ul. Kordylewskiego, I piętro – okienka od nr 71 do 77 – składanie wniosków; stanowiska nr 86, 87, 89 – odbiór dowodów), a mieszkańcy Nowej Huty na os. Zgody 2 (parter: pok. 10 i 17 – składanie wniosków, pok. 8 – odbiór). (jś)

■ **BENEFICJENCI.** Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Urząd Miasta zorganizowali naradę „Beneficjentów ISPA 2000”; MPWiK realizuje właśnie projekt przebudowy oczyszczalni ścieków w Płaszowie, który jest finansowany z funduszy Unii Europejskiej ISPA (56 mln euro). W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele 8 miast, w tym m.in.: Wrocławia, Szczecina, Bydgoszczy i Gdyni. Pod koniec 2000 roku Komisja Europejska wybrała 10 projektów z tych miast (spośród 400 złożonych), w tym 2 z Krakowa; drugi dotyczy gospodarki odpadami stałymi. Oba są realizowane od połowy ubiegłego roku. MPWiK stara się przy tym, by zaoszczędzone po przetargu środki (ok. 23 mln euro) przeznaczyć na 3 dodatkowe zadania – rekultywację lagun osadowych, budowę zakładu termicznej utylizacji osadów i kolektora łączącego system kanalizacji Nowej Huty i Krakowa. (jś)

(MADE)

Napad na Salwatorze

Skrepowany, zakneblowany

54-letni mieszkaniec Salwatora został w piątek napadnięty w swoim mieszkaniu. Mimo szybkiej pomocy, skrepowanego mężczyzny nie udało się uratować. Policja poszukuje zabójców.

Do zdarzenia doszło na pewno przed godz. 15, wtedy do mieszkania w jednej z kamienic w okolicy ul. Kościuszki wróciła 51-letnia lokatorka.

Zauważyła, że wewnątrz jest śpiąderkowane, a na podłodze leży jej mąż ze związanymi rękami i nogami. Ofiara miała także zakneblowane usta. Mimo że pogotowie zabrało mężczyznę natychmiast do szpitala, zmarł on w czasie akcji reanimacyjnej.

Na razie nieznane są okoliczności samego zdarzenia. Nie wiadomo także, co było

bezpośrednią przyczyną śmierci lokatora. Policjanci nie wykluczają, że zakneblowany lokator udusił się albo zmarł w wyniku ataku serca. Będzie to jednak mogła potwierdzić dopiero sekcja zwłok. Prowadzący śledztwo w tej sprawie cały czas sprawdzają, czy z mieszkania coś nie zginęło.

Jutro rozpoczyna się kwesta

Uczciwie z hologramem

Zdjęcie, numer identyfikacyjny i hologram będą znakami rozpoznawczymi wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którzy będą jutro kwestować na krakowskich ulicach.

Do zbierania datków zgłosiło się kilka tysięcy osób, spośród których wybrano 2 tys. wolontariuszy. W związku z powtarzającymi się co roku sygnałami o nieuczciwych kwestujących, zadbano o odpowiednie zabezpieczenia. Kandydaci musieli najpierw wypełnić ankietę, które wraz z danymi personalnymi przesłano do sztabu głównego w Warszawie. Tam dokonano

wyboru, opierając się m.in. na danych z lat poprzednich (np. o nieuczciwych wolontariuszach). Uczniowie musieli mieć pieczęć swojej szkoły, a dorośli – poręczenie z załącznika pracy, ZUS czy Urzędu Pracy.

Każdy wolontariusz będzie miał puszkę, która została komisyjnie zapieczętowana i oznakowana numerem identyfikacyjnym. Taki sam numer ma się znajdować na identyfikatorze ze zdjęciem. W dolnym prawym rogu plakietki umieszczono hologram.

Zdecydowaną większość krakowskich wolontariuszy stanowić będą uczniowie

– 2 z 7 krakowskich sztabów umieszczono w szkołach: w XII LO na os. Kolorowym 29A oraz w Gimnazjum nr 3 przy ul. Wąskiej 5. Pozostałe sztaby znajdować się będą: w redakcji Gazety Wyborczej, ul. Szewska 5, redakcji Gazety Krakowskiej, aleja Pokoju 3, Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232 i Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości, ul. Armii Krajowej 4. Sztab organizuje także Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Kraków-Podgórze, ul. Sokolska 13. Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.wosp.org.pl. (SIE)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Zbieranie i granie



Fot. Anna Kaczmarsz

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w Nowej Hucie, w al. Róż – 11 bm. od godz. 15.50. Wystąpią m.in. zespoły: Krywań, Set up, Dilema, Tadeusz Pociężyński & The Bluesmobile, Grupa De Mono. Na godz. 20 zaplanowano happening „Światelko do nieba” w reżyserii Jerzego Zonia.

Choć oficjalne rozpoczęcie imprezy odbędzie się o godz. 15.50, ale od godz. 11 w al. Róż będą trwały występy na estradzie; wystąpią m.in.: orkiestra dęta HTS, dziecięca orkiestra dęta z Rabki oraz zespoły dziecięce i kapele rockowe działające przy nowohuckich domach kultury.

W Filharmonii Krakowskiej o godz. 19 koncert, podczas którego nastąpi licytacja przedmiotów przekazanych przez osoby prywatne i instytucje.

Wielka Jazzowa Orkiestra Świątecznej Pomocy w teatrze Bagatela (ul. Karmelicka 6) o godz. 18; koncert dedykowany Andrzejowi Cudzychowi. Wystąpią m.in.: Lora Szafran & Jan Ptaszyn Wróblewski, Marek Bałata, Leszek Szczęba, Jacek Niedziela, Adam Buczek Quartet, Piotr Wojtasik, Adam Pierończyk, Jacek Kochan, Adam Kowalewski Quartet, New Bone, Beata Kossowska & Leblue, Paulina Kujawska & Grzegorz Gryboś, Duo Kaczmarczyk, Jaros, Dobro-

wolski Trio. W przerwie koncertu planowana jest licytacja gadżetów WOŚP oraz atrakcyjnych przedmiotów. Całkowity dochód z koncertu i licytacji zostanie przekazany do Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na rzecz ratowania zdrowia i życia dzieci – na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych. Bilety: 40 zł (Centrum Informacji Kulturalnej – ul. św. Jana 2, teatr, Bileteria Empik – Rynek Główny 5).

Fundacja Judaica (ul. Meiselsa 17) zaprasza 11 bm. na projekcje komedii Stanisława Barei i Sylwestra Chęcińskiego. Wstęp na wszystkie projekcje jest wolny. O godz. 10.30 „Poszukiwany, poszukiwana” (1972, 80 min.), o godz. 12.15 „Nie ma róży bez ognia” (1974, 95 min.), o godz. 14.15 „Miś” (1981, 115 min.), o godz. 16.30 „Rozmowy kontrolowane” (1991, 95 min.).

Nowohuckie Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232) – 11 bm. w godz. 15 – 20 wystąpią zespoły artystyczne NCK: „Kleks” Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy”, Zespół Góralski „Hamernik”, Amatorski Klub Tańca Towarzystwo „encek”, Grupa Tańca Współczesnego NCK, Teatr Muzyczny „Nowa Akademia”, Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Studio Teatru, Muzyki i Tańca oraz Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”; do godz. 23.13 dodatkowe niespodzianki: magiczna kawiarenka z czekoladą, stoisko głodomora, dzięki firmom P. Pęglów i Leśniaków wyśmienity chleb ze smalcem i salcesonem, stoisko „książka za 1 zł”, harcerskie śpiewanie, co godzinę wesoła loteria oraz wiele innych atrakcji. (J.ŚW)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• „SZCZODRY WIECZÓR” – kolędy i magia – koncert z udziałem muzyków z Kijowa i Krakowa – 11 bm. o godz. 18 w „Cafe Hermann” (ul. Kordeckiego 5). Wstęp wolny.

• W BUNKRZE SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (pl. Szczepański 3a) dziś o godz. 18.30 – w cyklu „Movies” – Świat kina irańskiego – pokaz pełnometrażowego filmu *The Tree of Life* reż. Farhad Mehranfar (1998, 75’).

• W JAZZ KLUBIE KORNET (al. Krasińskiego 19) dziś o godz. 20.30 koncert grupy The Bluesmobile. Wstęp wolny.

• W PASAŻU CENTRUM HANDLOWEGO M1 (al. Pokoju 67) od dziś do 16 bm. prezentowane będą prace klubu hafciarskiego (haft ażurowy, angielski, krzyżowy, richelieu, płaski, malarski itp.) działającego przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Prace pokazują praktyczne zastosowanie technik hafciarskich w artykułach wystroju wnętrz – serwetach, obrusach, obrazach. Podczas wystawy przewidziano pokazy haftu – 10 i 11 bm. w godz. 12 – 19 oraz 12 – 16 bm. w godz. 15 – 19. Każdy, kto na miejscu wykona samodzielnie próbkę haftu, otrzyma upominek.

• LO ZAKONU PIJARÓW im. ks. Stanisława Konarskiego zaprasza na XII spotkanie opłatkowe wychowanków Katolickiego Liceum im. ks. Stanisława Konarskiego. Rozpocznie się dziś o godz. 16 mszą św. w kościele przy ul. Pijarskiej 2; o godz. 17 w restauracji hotelu „Pollera” (ul. Szpitalna) spotkanie uczestników.

• NA SCENIE „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – 11 bm. o godz. 12 bajkowe poranki w Molierze: „O czym szepcze cisza dzisiaj”. Wstęp 10 zł.

• BLUESOWY KARNAWAŁ w „Starych Koniach” (ul. Kobierzyńska 175) – dziś o godz. 20 koncert zespołu Soul Finger.

• STOWARZYSZENIE POMOCY POLAKOM NA WSCHODZIE „KRESY” (ul. św. Marka 6/2c) zaprasza dziś w godz. 16 – 18 na spotkanie organizacyjne studentów. 11 bm. stowarzyszenie zaprasza członków, sympatyków i osoby zainteresowane pomocą dla naszych rodaków na Wschodzie na tradycyjny „Opłatek” – o godz. 15 msza św. w kościele św. Kazimierza (ul. Reformacka), o godz. 16 Spotkanie Opłatkowe w gmachu przy pl. Szczepańskim 5 (sala 405, IV piętro). Stowarzyszenie prosi o potwierdzenie swojej obecności telefonicznie, faksem: (tel./fax – 012 429-36-49 i 432-33-00) lub e-mail: stowarzyszenie_kresy@poczta.onet.pl.

• OGRÓD BOTANICZNY UJ (ul. Kopernika 27) zaprasza 11 bm. o godz. 12 na prelekcję pt. „Krajobrazy Meksyku”, którą poprowadzi mgr inż. Andrzej Bińczycki.

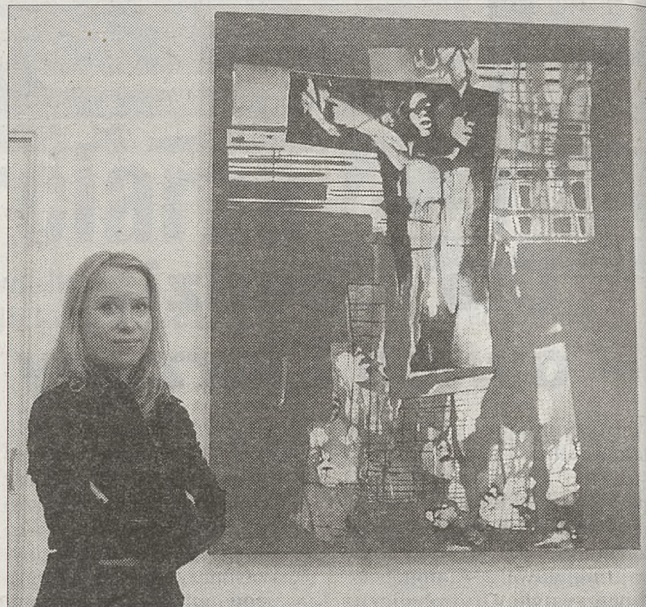
• W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ „MANGGHA” (ul. Konopnickiej 26) – dziś o godz. 18 wykład z cyklu „Buddyzm zen”.

• NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI – Scena „pod Aniołem Stróżem” („Chimera”, ul. św. Anny 3) zaprasza na spektakle dla dzieci w każdą niedzielę o godz. 12; 11 bm. „Bajka noworoczna”. Bilety (7 zł) do nabycia przez cały tydzień w kasie baru salatkowego.

• IMPREZA POD HASŁEM „KOŁĘDY POD HEJNAŁEM” (w każdą niedzielę stycznia, o godz. 14, na pl. Mariackim) – spotkania z kolędnikami z różnych zakątków Małopolski – grupami obrzędowymi i zespołami jasełkowymi. 11 stycznia kolędnicy z Kobylanki i Pastusie z Szymbarku.

W galerii Lamelli

„Nazajutrz” według Joanny



Joanna Łapuszek

Fot. Wacław Kłag

Joanna Łapuszek, młoda malarka krakowska, prowadzi w swoich nowszych i nowych obrazach dyskurs z czasem. Obrazy z „Czarnej serii” pokazane na wystawie czynnej obecnie w galerii Lamelli (Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2) należą do cyklu „Nazajutrz”, ten zaś jest niejako dalszym ciągiem „Obrazów na XXI wiek”.

Kolejność i współzależność cykli, istotna dla autorki, nie jest najważniejsza dla widza, który zajrzy na tę wystawę nie mając w pamięci poprzednich. Ekspresja dużych obrazów Joanny (jeszcze większa w konfrontacji

z drobną, szczupłą autorką) wystarczy, by – jak określił to kiedyś jeden z oglądających – wbić widza w ziemię. Ekspresji tej nie zmniejsza zredukowanie koloru do gradacji czerni nieprzesadnie rozświetlanych bielą; wręcz przeciwnie – podkreśla.

Na ekspozycję składa się raptem kilka obrazów. Wystarczy. I tak rozsądzają ściany galerii.

„Czarna seria” Joanny Łapuszek, wystawa, którą warto zobaczyć, pozostanie w galerii Lamelli do 15 stycznia. Oglądać można od poniedziałku do piątku od godz. 11 do 18, w sobotę od 11 do 16.

(AN)

Kolędowanie z bractwem

Dar od czwartego maga

Poezja i kolędy wypełniły wczorajszą XVII Wigilię Słowa. W uroczystości zorganizowanej w Bazylice Mariackiej uczestniczyli poeci, artyści oraz bezdomni z krakowskich przytułisk.

Po raz pierwszy w krakowskiej Wigilii Słowa wzięła udział Hanna Banaszak, która śpiewała kolędy i czytała wiersze ze swojego pierwszego tomiku. W misterium poetycko-muzycznym zorganizowanym przez Krakowską Konfraternię Poetów i Dom Kultury „Podgórze” swoją poezję prezentowali również m.in.: Małgorzata Rudowicz, Józef Baran, Eligiusz Dymowski i Jacek Lubart-Krzysica. Wystąpili także artyści z Kabaretu Loch Camelot, Piwnicy pod Baranami, Piwnicy św. Norberta i chóru „Echo”. Specjalnymi gośćmi byli bezdomni z przytułisk św. Brata Alberta z ul. Malborskiej i Kościuszki. W czasie spotkania „Kolędę dla bezdomnego” zaśpiewał Piotr Kuba-Kubowicz. Honorowy patronat nad uroczystością objął ks. kardynał Franciszek Macharski.

Konfraternia Poetów jest bractwem czwartego maga, który po trzech królach przynosi dar radości. Ofiarujemy ją wszystkim poprzez śpiew i poezję – wyjaśnił Jacek Lubart-Krzysica, twórca Krakowskiej Konfraterni Poetów.

Cieszymy się z zaproszenia na tego typu uroczystość. Życie w przytułisku nie jest łatwe. Potrzebne są więc chwile pozwalające na oderwanie się od codziennych trosk. Wspólne kolędowanie w towarzystwie artystów bardzo temu służy. Same też w tym okresie kolędujemy każdego dnia. Przydałoby się również, żeby częściej zapraszano nas np. do teatru czy kina. Nie stać nas na takie rozrywki – mówiła pani Justyna z przytułiska dla bezdomnych kobiet z ul. Malborskiej.

(TYM)



W Wigilii Słowa wzięła udział Hanna Banaszak Fot. Piotr Kędzierski

Policjanci w WOŚP

Wspomagają licytację

Małopolska policja będzie nie tylko pilnować porządku w czasie niedzielnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale także przeznaczyła do licytacji „Złotą Blachę”, jaką funkcjonariusze dostali za walkę z piratami fonograficznymi, i czapkę otrzymaną od nowojorskich policjantów uczestniczących w ratowaniu ludzi w World Trade Center.

Decyzję taką podjął w piątek małopolski komendant wojewódzkiej policji nadinspektor Andrzej Woźniak. „Złota Blacha” – wyróżnienie, którym

w 1998 roku zostali uhonorowani policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP, dla najlepszej jednostki w kraju, będzie licytowana na stronie internetowej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Z kolei pamiątkowa czapka otrzymana od nowojorskich policjantów polskiego pochodzenia, biorących udział w akcji ratowniczej po zamachu na World Trade Center – licytowana zostanie podczas koncertu Wielkiej Jazzowej Orkiestry Świątecznej Pomocy w „Bagateli”. (MADE)

Remont na ul. Igołomskiej

Tylko do kopca

W związku z kontynuacją II etapu remontu torowiska – 11 stycznia zostanie wyłączony ruch tramwajowy na ul. Igołomskiej – od kopca Wandy do Pleszowa.

Remont na ul. Igołomskiej prowadzony jest od jesieni, przy czym przez większość czasu utrzymywany jest tam przejazd tramwajów – z pewnymi utrudnieniami, gdyż na części torowiska zdecydowano się na prowadzenie ruchu po jednym torze.

W związku z tymi pracami Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne poinformowało,

że trasy tramwajów linii 15 i 21 zostaną w niedzielę skrócone do kopca Wandy. W tym czasie będzie uruchomiona zastępcza linia autobusowa 315, kursująca na trasie: Centrum Aadministrcyjne HTS – Ujastek Mogilski – Igołomska – Pleszów; autobusy będą się zatrzymywać w rejonie istniejących przystanków tramwajowych. Bilety okresowe wykupione na linii 15, 20 i 21 – zachowują ważność w autobusach tymczasowej linii zastępczej 315. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 9150. (J.SW)

Nie będzie świetlicy dla bezdomnych

Budynek do wyburzenia

Inicjatywa uruchomienia w pustym budynku przydworcowym świetlicy dla bezdomnych nie powiodła się. Wydanie na remont budynku ok. 60 tys. zł nie ma sensu, bo po zimie budynek zostanie wyburzony.

Do tej świetlicy mieli być kierowani bezdomni, którzy obecnie przesiadują w holu Dworca Głównego PKP i wagonach kolejowych, a nie chcą lub nie mogą (np. z powodu picia alkoholu) trafić do noclegowni. W ogrzewanym budynku miały być sanitariaty i ławki, by można było przeczekać noc. Nietypową świetlicę miał poprowadzić Caritas.

Podczas wizji lokalnej okazało się, że w budynku nie ma nawet kaloryferów, wszystko już zostało rozkradzione – mówi Ryszard Jaworski, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Gdyby ta świetlica miała funkcjonować kilka lat, to można by taki generalny remont przeprowadzić, ale remontowanie czegoś na jeden sezon zimowy i wyburzenie tego na wiosnę nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Dyrektor Jaworski zapowiada, że w przyszłym tygodniu wojewoda ogłosi konkurs na organizowanie pomocy bezdomnym w bezpośrednim sąsiedztwie dworca kolejowego i nie kryje, że dzięki temu ogrzewalnia przy ul. Pawiej będzie miała szanse na pieniądze, których nie dostała od wojewody pod koniec ubiegłego roku (bo wtedy nie spełniła warunków konkursu).



(GEG) Bezdomni na dworcu Fot. Piotr Kędziarski

Z balami trzeba się spieszyć

Na zamku, w kopalni, w klubie, na Wawelu

6 stycznia rozpoczął się karnawał – w tym roku miłośnicy zabawy mają na to zaledwie 7 tygodni. Już 25 lutego przypada bowiem początek Wielkiego Postu. Tradycyjnie krakowski sezon karnawałowy inauguruje Bal Charytatywny Bractwa Kurkowego, który odbędzie się dzisiaj w salach Kopalni Soli w Wieliczce. Jak co roku, zabawa popołoną będzie z aukcją na rzecz osób niepełnosprawnych – podopiecznych Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach.

Na balu spotkają się bracia krakowscy i przyjaciele z Poznania, Rogoźna, Rudy Śląskiej. Bawić się będzie ponad 300 osób – bilety kosztowały 600 zł od pary. Wszyscy zachęceni będą do hojnego wspomagania niepełnosprawnych z Radwanowic – poprzez udział w aukcji, jak też zakup prac podopiecznych ośrodka, oferowanych na kiermaszu podczas balu. Prace niepełnosprawnych trafią też na aukcję – obok takich obiektów do licytacji, przekazanych przez braci, jak 5 złotych monet czy książki z autografami nobli-

stów: Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej. Aukcje na rzecz Radwanowic urządza się na balu Bractwa od 1989 r., dotąd z każdej uzyskiwano ok. 25 – 30 tys. zł.

Dwa lata temu wojewoda małopolski zrezygnował z organizacji Wielkiego Dobroczynnego Balu Małopolskiego, który odbywał się w Pałacu pod Baranami. W zamian za to Jerzy Adamik zaprasza na drugą aukcję charytatywną. 16 stycznia w Klubie „Pod Jaszczurami” odbędzie się aukcja na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Muminki” w Trzebini, Domu Dziecka im. K. Makuszyńskiego w Oświęcimiu oraz Fundacji Ruperta Mayera. Tradycyjnie odbędzie się też pokaz sztucznych ogni, a dla gości zaśpiewa Anita Lipnicka i John Porter. Zabawę poprowadzi Kamil Durczok, natomiast licytację Krzysztof Piasecki. Na aukcji można będzie nabyć m.in. pióro Jolanty Kwaśniewskiej i wizerunek jej męża, autografy wierszy Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza.

W ostatni weekend karnawału zaplanowano dwa bale:

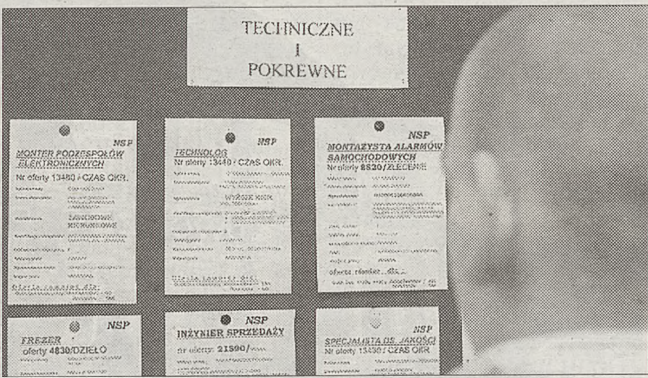
Zasilek dla nielicznych

Prawie 1000 znalazło pracę, tyle samo skreślono z rejestru

W listopadzie liczba bezrobotnych w Krakowie, po raz pierwszy od pół roku, wzrosła – o około 310 osób; w grudniu odnotowano natomiast spadek o 271 osób. Nadal jednak bez pracy jest 29 tysięcy 926 mieszkańców naszego miasta, przy czym zaledwie nieco ponad 3800 z nich ma prawo do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych.

Stopa bezrobocia (ile osób jest bez pracy w stosunku do wszystkich czynnych zawodowo) jeszcze nie została policzona, ale najprawdopodobniej może wynieść 8,4 proc.; w ubiegłym roku najwyższa stopa bezrobocia była w marcu – 8,9 proc, czyli 31 tys. 753 osoby, a najniższa w październiku – 8,3 proc. – 29 tys. 887. W ciągu minionego miesiąca – jak podano nam w Grodzkim Urzędzie Pracy – wpisano do rejestrow 2330 nowych nazwisk, a jednocześnie wyłączono z nich ponad 2600 dotychczasowych bezrobotnych: 946 z uwagi na to, że znaleźli pracę, natomiast ponad 1050 skreślono, gdyż nie stawili się oni na wezwanie urzędu, czyli nie wykazali gotowości do podjęcia pracy.

Do osób, które nie mają zajęć, choć nie figurują w rejestrze bezrobotnych – należy ponadto zaliczyć tzw. poszukujących



Przez cały miesiąc nadeszło około 700 ofert pracy Fot. Piotr Kędziarski

pracy (a jest ich 1883), korzystających z zasiłku przedemerytalnego (2837) oraz świadczenia przedemerytalnego (4274 osób); tych ostatnich sporo w grudniu przybyło, gdyż wiele osób obawia się niekorzystnych zmian w przyznawaniu tego świadczenia. Bezrobotnych byłoby jeszcze więcej, gdyby nie pieniądze, które urzędy dostały na opłacenie szkoleń i absolwenckich staży. Skierowano na nie w grudniu w sumie prawie 300 osób (większość na szkolenia) i urząd ma nadzieję, że jak najmniej wróci ich później do statystyki. Gdyby nie te formy zwalczania bezrobocia – rejestr byłby obecnie liczniejszy o około 1200 osób.

Wśród klientów krakowskiego pośredniaka jest obecnie

3771 osób z wykształceniem wyższym, z górą 7300 z policealnym lub średnim zawodowym oraz prawie 2800 z licealnym. W grupie mających jeszcze status absolwenta – połowę stanowią osoby, które ukończyły szkoły wyższe.

Połowa bezrobotnych nie ma jeszcze 35 lat (prawie 6 tysięcy nie skończyło 25 lat), ale jednocześnie z górą tysiąc ma minimum 55 lat, a w tej grupie 125 nawet ponad 60.

W grudniu do Grodzkiego Urzędu Pracy zakłady nadesłały około 710 ofert; jednocześnie jedna z firm budowlanych poinformowała o planowanych zwolnieniach grupowych obejmujących ponad 160 osób.

(J.SW)

Boczne przemieszczanie

Osoby, które patrzą pod nogi, wyglądają niepewnie i nieśmiało

Wraz z nowym rokiem i karnawałem w wielu szkołach tańca ruszają nowe kursy. Jak zapewniają trenerzy, dla nauczania się podstawowych kroków tańców standardowych i latynoamerykańskich wystarczy miesiąc, góra dwa miesiące zajęć kursowych. Za taki kurs w Krakowie trzeba zapłacić obecnie ok. 60 – 80 zł. Z kolei ok. 30 – 60 zł trzeba zapłacić za godzinę lub 45 min. indywidualnych lekcji tańca – z nich chętnie korzystają osoby, które czeka w niedługim czasie bal czy inna impreza taneczna.

– Wszystko zależy od predyspozycji osoby, wycucia rytmu, talentu – niektórym wystarczy nawet kilka lekcji, by nauczyły się podstawowych kroków. I praktycznie każdego da się nauczyć tańczyć – mówi Stanisław Smoroń, szef Studenckiego Klubu Tanecznego AGH, które prowadzi kursy (nowe zaczynają się w styczniu i w lutym), jak też szkoli zawodników na turnieje. Przypomina, że w tańcu oczywiście nie wolno żuć

gumy, jak też należy patrzeć w oczy partnera. – Osoby, które patrzą pod nogi, czy dobrze stawiają kroki, wyglądają niepewnie i nieśmiało – wskazuje Stanisław Smoroń.

Szybciej niż na kursach z wieloma uczestnikami można nauczyć się tańczyć na lekcjach indywidualnych. Trener pracuje wtedy z jedną, ewentualnie kilkoma parami (w takim przypadku nauka wypada korzystnie finansowo, gdyż za indywidualne lekcje płaci się z reguły kwotę za godzinę, a nie od osoby). Na zajęcia można się umawiać w salach, gdzie organizują kursy szkoły tańca, ale też jest możliwość nauki w domu. Mając niewiele czasu do zaplanowanej karnawałowej imprezy możemy nastawić się na konkretne, np. szczególnie modne w tym sezonie tańce. W tym roku nadal jest to salsa, mambo, marenge (taniec latynoamerykański, polega głównie na bocznych przemieszczaniu bioder), bardzo popularne jest teraz także tango – piękny taniec, który wytrzymał próbę czasu. Samej salsy będzie się można

uczyć także np. na kursie w Ośrodku Sportu, Kultury i Rekreacji „Podwawelski” od 21 bm. (przez dwa miesiące, półtorej godziny raz w tygodniu, koszt – 80 zł od osoby) – najpierw zaplanowano tu karnawałowy kurs dla początkujących (z tańcami standardowymi, latynoamerykańskimi, nowościami tanecznymi itp.), ale było mało chętnych, dlatego zmieniono go na kurs salsy, który ma większe wzięcie.

– Jesteśmy zawodowcami, na indywidualnych lekcjach według potrzeb dobierzemy odpowiednie tańce na określoną imprezę. Jeśli np. ktoś wybiera się na bal integracyjny w firmie, w stylu „Południowa Ameryka” – to nauczymy tańców latynoamerykańskich, np. mambo, cha-cha, samby, salsy – mówi Małgorzata Szyda, dyrektor Szkoły Tańca TK w Krakowie. – W tańcu oprócz znajomości kroków bardzo ważne jest dobre samopoczucie, pozytywne nastawienie – bo taniec ma tylko pomagać w miłym spędzeniu czasu. Ważna jest też swoboda, zaś w tańcach standardowych warto zwrócić uwagę na elegancję i trzymanie – odpowiada specjalistka.

Osoby, które już kiedyś kończyły kursy tańca, a teraz chcą tylko przypomnieć sobie kroki lub podszlifować umiejętności, mogą korzystać z zajęć grup „hobby”, istniejących przy wielu szkołach tańca. Przykładowo w każdy poniedziałek od godz. 20 przez półtorej godziny za 10 zł można tańczyć w YMCE przy Krowoderskiej 8 (szkoła TK), a w czwartki w godz. 19.30 – 21 przy ul. Skarbińskiego 5 (Szkoła Tańca AS) – pod okiem trenera, którego można poprosić o wskazówki, porady.

(MM)



Fot. Anna Kaczmarz

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Buków

Z szopki Kolberga

Jutro w Bukowie (gm. Mogilany) uczniowie ze Szkoły Podstawowej wystawią dwugodzinne jasełka pt. „Dalej bracia przystępujcie, temu domu kołędujcie”.

W przedstawieniu wystąpi 60 uczniów, z którymi widowisko przygotowała Mariola Pyzik i Jolanta Żmuda, a dekorację wykonała Violetta Baranowska z Anną Bularz.

– Zostało ono przygotowane w oparciu o „Szopkę krakowską” Oskara Kolberga, także dlatego, bo szkoła przygotowuje się do nadania w przyszłym roku szkolnym imienia tego znanego etnografa i muzyka – poinformowała nas dyrektorka szkoły Anna Bobek.

Jasełka wystawione zostaną w świetlicy remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, początek o godz. 15. (EKT)

Kraków

Do Anglii

W poniedziałek Wydział Edukacji Starostwa Powiatowego w Krakowie organizuje dla nauczycieli języka angielskiego spotkanie z Rogerem Watsonem, przedstawicielem International Projects Centre w Exeter w Anglii.

Uczestnicy spotkania będą mogli dowiedzieć się o możliwościach skorzystania, w ramach programu „Sokrates”, z bezpłatnych stypendiów w ośrodku edukacyjnym w Exeter.

Oferta kierowana jest do wszystkich anglistów uczących w szkołach (podstawowych, gimnazjach i ponadgimnazjalnych), bez względu na miejsce zamieszkania i lokalizację placówki (także spoza powiatu krakowskiego).

Spotkanie rozpocznie się o godz. 15 w sali 100, I p. w budynku starostwa w Krakowie, al. Słowackiego 20. (EKT)

Niepołomice

Mariańskie kolędy

Mieszany Chór Mariański pod dyktando Jana Rybarskiego działający przy parafii NMP z Lourdes w Krakowie zdobył już serca także niepołomickiej publiczności.

Na kolejne kolędowanie z Mariańskim zaprasza jutro o godz. 17 do sali akustycznej zamku królewskiego Centrum Kultury w Niepołomicach. Koncert zatytułowany jest „Małe miasteczko Betlejem”. Chór ma w repertuarze około 80 kolęd i pastorałek nie tylko polskich, ale i zagranicznych kolekcjonowanych przez dyrygenta i przywożonych z występów po całym świecie. Chórzyści wystąpią nie tylko w składzie mieszanym, ale także męskim i żeńskim. Nie zabraknie prezentacji solistów. (WR)

Dworzec czy rudera?

Skawina zasługuje na stację kolejową z prawdziwego zdarzenia



Kapitałny remont budynku dworca powinien, zdaniem skawinian, przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w rejonie stacji kolejowej

Od lat władze Skawiny prowadzą rozmowy z dyrekcją Polskich Kolei Państwowych w sprawie przeprowadzenia kapitałnego remontu dworca.

Jednak firma ta borykająca się z problemem reorganizacji i braku pieniędzy nie jest zainteresowana modernizacją tego zabytkowego obiektu, popadającego w ruinę. Wprawdzie niedawno pomieszczenia poczekalni zostały pomalowane, a w okna wstawiono szyby, jednak nadal obiekt tak w środku, jak i z zewnątrz przedstawia ponury widok i wcale nie jest wizytówką miasta. – Mamy przyrzeczenie dyrektora kolei, że w przyszłym roku przeprowadzony zostanie remont budynku na większą skalę. Jednak nie wiemy na razie, jaki będzie zakres modernizacji. Zależałoby nam, aby odrestaurowany został cały obiekt – powiedział wiceburmistrz Stanisław Żak.

Władze, aby zachęcić PKP do odnowy obiektu, skłonne są pomóc kolei np. w formie obniżenia podatków. Mieszkańcy są przekonani, że modernizacja obiektu przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w tym rejonie. Stacja PKP należy do najmniej bezpiecznych miejsc w mieście.

Skawiński dworzec zbudowany został prawdopodobnie w tym samym czasie (1844 r.), co i pierwsza żelazna linia kolejowa, stanowiąca je-

den z odcinków „Galicyjskiej Kolei Transwersalnej”, przebiegająca na trasie liczącej 46,3 km: Kraków Podgórze-Skawina-Sucha.

Zbudowanie linii kolejowej przebiegającej przez Skawinę miało znaczący wpływ na rozwój gospodarki miasta. Zaczęły powstawać zakłady przemysłowe. W 1885 r. zbudowano browar, który mieścił się w obecnych magazynach Gminnej Spółdzielni „Rola” oraz budynek administracyjny, obecnie stanowiący siedzibę sądu.

Przy ul. Tynieckiej w 1900 r. powstała, funkcjonująca do początku lat trzydziestych, rafineria ropy. W 1909 r. zbudowano dwa zakłady: „Pierwszą Galicyjską Fabrykę Wyrobów Fajansowych i Szamotowych (obecnie Vesuvius) oraz Fabrykę Kawy Zbożowej „Franka” (obecnie funkcjonują: Bahlse-na Sweet, Lajkonik i „Biogran”). Tu powstała Huta Szkła, która przetrwała do lat dziewięćdziesiątych.

Do niedawna, przez dłuższy czas dworzec straszyl oknami bez szyb. Nie było też drzwi wejściowych. Zdaniem oczekujących, pomalowanie na przygnębiający, ciemny kolor brązowy poczekalni i wprawienie szyb oraz drzwi jest tylko działaniem doraźnym. Mieszkańcy uważają, że Skawina zasługuje na dworzec z prawdziwego zdarzenia, a podroźni na oczekiwanie na przyjazd pociągu w godziwych warunkach. (EKT)

Debiut katalogu

W dobczyckim magistracie

Od piątku petenci dobczyckiego magistratu mogą korzystać z „Katalogu Usług Urzędu”. Umieszczono w nim szczegółowy opis wszystkich procedur urzędniczych, realizowanych w Urzędzie Miasta i Gminy. Dodatkowo znajdują się w nim także formularze, wymagane przy załatwianiu spraw.

– Prace nad katalogiem zakończyliśmy w połowie grudnia ubiegłego roku. Potem potrzebowaliśmy jeszcze nieco czasu na dokładne przeanalizowanie go i sprawdzenie. Wczoraj udostęp-

niliśmy katalog naszym klientom – mówi Małorzata Reszka z UMig.

Z informatora będzie można korzystać w Biurze Obsługi Klienta oraz w sekretariacie UMig. W tej swoistej „ściągce” dla petentów opisano wszystkie zadania poszczególnych referatów magistratu. Opis każdego zawiera m.in. podstawę prawną, miejsce załatwienia sprawy, spis wymaganych dokumentów, informacje o opłatach oraz czasie oczekiwania na decyzję. Informacje te wzbogacono wzorami formularzy i wniosków.

– Nie oznacza to, iż wszelkie podania i wnioski, które zostaną napisane bez użycia formularza, nie będą uznawane – zapewnia Małorzata Reszka.

W ostatnich dniach stycznia katalog będzie dostępny również w postaci elektronicznej – zostanie umieszczony w Internecie, w dziale „Samorząd lokalny. Urząd. Katalog Usług” miejskiego serwisu internetowego Dobczyc.

– Osoby korzystające z naszych stron www będą mogły go przeglądać, a w razie potrzeby skopiować formularze do domowego komputera – dodaje Małorzata Reszka.

Przed kilkoma dniami zmienił adres stron internetowych magistratu w Dobczycach. Obecnie brzmi on: www.dobczyce.pl. Przeobrażeniu uległa też szata graficzna serwisu, jego układ, a co najważniejsze – także zawartość. Zmiany te, jak wynika z zapewnień urzędników, są dopiero początkiem prac internetowego portalu magistratu. Trwa bowiem rozbudowa działu, w którym będą prezentowane poszczególne sekcje gminy. Na razie dysponują one tylko wizytówkami prezentującymi podstawowe dane statystyczne; z czasem treści te mają być rozszerzone o szczegółowe informacje i serwis fotograficzny. (TD)

Gdów

Nie damy tyle...

Gmina Gdów może kupić bazę do produkcji masy bitumicznej w Gdowie maksymalnie za 400 tys. zł. To ostateczne stanowisko wójta Zbigniewa Wojasa, skonsultowane z przewodniczącymi wszystkich komisji rady, którzy poparli je jednogłośnie.

Syndyk masy upadłościowej Rejonu Robót Drogowo-Mostowych w Wieliczce, w skład którego wchodzi baza w Gdowie, obstaje przy wycenie dokonanej przez biegłego. Za otaczarnię, stację paliw i kruszarnię chce on łącznie 619 tys. zł netto, gdyż dla niego wycena dokonana przez biegłego jest niepodważalna. Ostatnie rozmowy nie zakończyły się konsensusem. Obie strony podtrzymały swoje stanowiska.

– Zdania nie zmienię i nie ustąpię. To ostateczna propozycja gminy oparta na rozeznaniu cen rynkowych – powiedział nam wczoraj wójt Wojas. – Już obecnie mogę zakupić otaczarnię o większej wydajności, tzw. setkę, za 150 tys. zł, podczas gdy gdowska „trzydziestka” wyceniona jest przez biegłego na 480 tys. zł. – Przecież mieszkańcy rozli-

czą mnie z zarządzania majątkiem i budżetem gminy – dodaje. Podkreśla, że jest natomiast skłonny pokryć nawet koszty powołania innego biegłego w celu ponownej wyceny składników otaczarni.

Wójt dodaje także, że jeśli nie dojdzie do konsensu z syndykiem, zakupi wspomnianą otaczarnię, którą ma na oku i najlepszym rozwiązaniem będzie wydzierżawienie gminnego terenu bazy jednemu z lokalnym podmiotów, który zatrudni mieszkańców gminy. Wtedy również podatki zostaną w gminie. – Syndyk zarzucił mi, że baza mogła być dawno sprzedana, gdyby gmina zgodziła się na wydzierżawienie swojego gruntu otaczarni zainteresowanym podmiotom. Mnie chodzi o to, by były to firmy kompetentne, z naszej gminy i dały pracę naszym mieszkańcom – argumentuje wójt. Ustalone, że Zbigniew Wojas przedstawi syndykowi pisemnie argumenty przemawiające za zakupem bazy po cenach rynkowych. Swoje stanowisko wójt prześle także do sędziego komisarza i biegłego. (WR)



– Bazę do produkcji masy bitumicznej w Gdowie gmina kupi od syndyka maksymalnie za 400 tys. zł i to nasze ostateczne stanowisko – mówi wójt Zbigniew Wojas

Miechów

Cztery miesiące nadziei

Na pierwsze szkolenie, organizowane przez Biuro Terenowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Miechowie, przybyło ponad 80 osób. Świetlica bursy szkolnej przy ul. Sienkiewicza pękała w szwach – spodziewano się o połowę mniej uczestników.

Biuro terenowe ma zatrudnić w ramach robót publicznych 30 osób na 4 miesiące. Rozpoczną one pracę 1 kwietnia. Koszty szkolenia – finansowanego z Funduszu Pracy – wyniosą 1,2 mln zł.

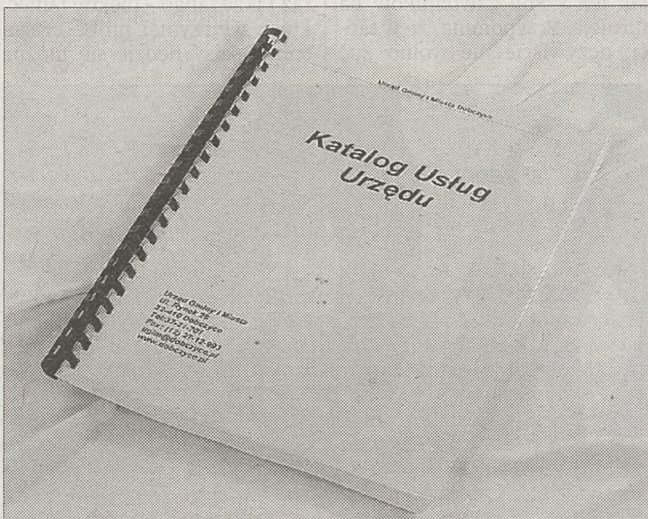
Na zatrudnienie mogą liczyć osoby do 25 lat, zamieszkałe w gminach poza Miechovem, legitymujące się wyższym wykształceniem i biegłą znajomością obsługi komputera. Zajmą się opracowywaniem i wpisywaniem wniosków o dopłaty bezpośrednie dla rolników.

– Przyjęliśmy dość jasne i przejrzyste kryteria naboru. Ale na tak wygłodniałym rynku pracy trudno je zachować. Pojawiały się informacje prasowe, ludzie dzwonią do nas, błagają, by te kryteria nieco rozszerzyć. Dla wielu cztery miesiące pracy to bardzo dużo... – mówi Bożena Włodarczyk z Powiatowego Urzędu Pracy.

Dwugodzinne zajęcia poprowadził kierownik BT ARiMR Marian Gamrat. Bezrobotni wypełniali ćwiczebnie wzory wniosków o dopłaty bezpośrednie. Radą służyły im inspektorki biura. Szkolenie zakończył egzamin przed fachowcami z ARiMR w Warszawie. Najlepsi mogą otrzymać nawet stałe zatrudnienie. (WOJ)



Szkolenie w bursie. W głębi kierownik BT ARiMR Marian Gamrat.



Fot. archiwum

Dokąd po szkole

MDK IM. K.I. GAŁCZYŃSKIEGO (ul. Beskidzka 30 – tel. 655-07-19, ul. Na Wrzósach 57 – tel. 658-37-94) zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach: komputerowych i internetowych, wokalnych, tanecznych, plastycznych, muzycznych (gitara, syntezator), językowych (nauka angielskiego, niemieckiego, francuskiego). Ponadto MDK prowadzi: Teatrzyk Muzyczny „Muza”, Studio Tańca Akrobatycznego „Salto”, Młodzieżową Scenę Teatralną „eM-Ka”, Formację Tańca Współczesnego „Taw”, Zespół Baletowy „Revele”, przedszkole artystyczne „Akademia Bolka i Lolka”, tenis stołowy, judo.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (ul. Grunwaldzka 5, tel. 411-67-03) prowadzi dodatkowy nabór do Teatru Tańca DF. W programie zajęć: elementy gimnastyki ogólnorozwojowej i korekcyjnej, taniec nowoczesny, współpraca z wybitnymi choreografami przy realizacji spektakli. Informacje i zapisy w sekretariacie MDK, codziennie w godz. 8 – 20.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-36 i 644-02-66) prowadzi kursy: języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, szwedzki, rosyjski, hindi; wszystkie stopnie zaawansowania), fotografii czarno-białej, wiedzy o filmie, przygotowawczy na filmoznawstwo (UJ), realizacji wideo, gry na instrumentach, trening szybkiego uczenia się i zapamiętywania, trening twórczego myślenia, wykłady (m.in. język polski – matura i „Uniwersytet maturalny”). Centrum zaprasza też do: Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, Zespołu Góralskiego „Hamernik”, Dziecięcego Zespołu Góralskiego „Mali Hamernicy”, Zespołu Baletowego „Kanon”, Teatru Tańca „GRUPAbo”, Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „encek”, Teatru Muzycznego „Nowa Akademia”, Zespołu Wokalno-Tanecznego „Kleks”, Zespołu Cygańskiego „Kałe Jakha”. Ponadto NCK prowadzi: Muzyczny Klub Przed-szkolaka, Klub Kubusia Puchatka, Klub Przyjaciół Psychologii, Klub Aktywnego Miłośnika Filmu, Krakowski Klub Fotograficzny, szachowo-brydżowy, Klub „Folklorystyczną Ścieżką”, a także pracownie: ceramiki, rysunku i malarstwa, internetową, modeli latających, mechaniczno-lotniową oraz takie zajęcia rekreacyjne, jak: taniec towarzyski i współczesny, disco, funky, break dance, gimnastyka i aerobik, hatha yoga, tai chi chuan, jiu-jitsu, tenis stołowy.

SZKOŁA BALETOWA w Krakowie (ul. Łąkowa 31 – budynek SP 114, tel. 411-57-66) prowadzi nabór dziewcząt i chłopców. Zapisami objęte są dzieci od czwartego roku życia (do grup przedszkolnych i klas młodszych); szkoła kształci też młodzież gimnazjalną i licealną – w starszych klasach baletowych. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Szkoła przygotowuje do zawodu tancerza, a także rozwija piękną postawę u dzieci i młodzieży. Dodatkowe informacje można uzyskać w Internecie: www.balet.edu.pl.

DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18, tel. 656-36-70 i 656-44-41, 656-45-43) prowadzi kursy: języków obcych (angielskiego, niemieckiego i francuskiego), komputerowe, tańca towarzyskiego i nowoczesnego oraz gry na instrumentach (pianino, syntezator, gitara, flet, skrzypce). Ponadto zaprasza do udziału w warsztatach teatralnych, plastycznych i literackich; do pracy w klubach: Młodego

Modelarza, Szachowego, Kolekcjonerów, Miłośników Fantasy „Avalon”, Weekendowym Klubie Komputerowym, Klubie Dobrej Zabawy „Stonoga”, Młodzieżowym Klubie Filatelistycznym, a także w kołach: polonistycznym, matematycznym, tkackim. DK prowadzi także zajęcia umuzykalniające, Studio Piosenki, studium pisania szkolnych wypracowań, trening szybkiego czytania i zapamiętywania, Pogotowie Uczniowskie (przedmioty humanistyczne), przedszkole estetyczne dla 5-latków oraz porady psychologa i logopedy.

MDK IM. KORCZAKA (os. Kalinowe 18, tel. 647-15-25 lub 648-78-73) prowadzi zajęcia: plastyczne, dziennikarskie, sportowe (siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, gimnastyka korekcyjna, aerobik), zajęcia umuzykalniające „Mały Muzyczny”, zajęcia dla grup zorganizowanych (wokalne, rytmiczne, taneczne) oraz Klub Profilaktyczny Harry’ego Pottera. Ponadto MDK przyjmuje zapisy m.in. do: zespołu teatralnego „Miszmasz”, zespołu muzyki rozrywkowej „FM”, Małej Orkiestry Symfonicznej, Kameralnej Orkiestry Smyczkowej, zespołu „Kochajmy Funky”, Zespołu Wokalno-Tanecznego „Wiolinki”, Zespołu Piosenki Dziecięcej „Pięciolinia”, Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”, Zespołu Tańca Klasycznego „Arabeska”, Klubu Tańca Towarzyskiego „Korczak” oraz do Klubu Twórczości Malucha (plastyka, rytmika, zabawy dydaktyczne). **Filia MDK na os. Szkolnym 5** (tel. 643-62-70) prowadzi: język angielski, niemiecki, klub gitarowy „Desperado”, Klub Edukacyjny „Pocemon”, Klub Twórczości Hamelucha, Klub Europejski, Młodzieżowy Klub „Graffiti” oraz tenis stołowy i zajęcia kulturalne.

DOM KULTURY „RUCZAJ” (ul. Grota-Roweckiego 11, tel. 266-09-73) zaprasza na kursy języka angielskiego i niemieckiego, zajęcia taneczne, plastyczne, origami, lekcje gry na instrumentach (pianino, syntezator, gitara, flet), warsztaty dziennikarskie, ruchowe, a także na naukę i doskonalenie pływania, tenis stołowy, jogę oraz do koła szachowego, Szkoły Pamięci i do Akademii Przedszkolaka. Zapisy i informacje w biurze DK „Ruczaj”, w godz. 15 – 20.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 17, tel. 430-00-25, www.cmjordan.krakow.pl) dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na zajęciach z zakresu: plastyki i grafiki komputerowej, gry na instrumentach, fotografowania i obsługi sprzętu wideo, rzemiosła artystycznego, informatyki, języka angielskiego, a także sportu, turystyki i rekreacji: judo, narciarstwo, żeglarsstwo, brydż sportowy, wędkarstwo, pływanie z gimnastyką lub koszykówką, siatkówka, halowa piłka nożna. CM zaprasza też m.in. do: Kręgu Miłośników Starożytności Krakowa, Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Paradox” oraz na warsztaty pn. Młodzieżowa Akademia Komunikacji Społecznej i do redakcji gazety „Carpe diem. Nastoletni punkt widzenia”. Na uzgodnionych artystycznie czeka: Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”, Studio Teatralne „Studio T”; na młodszą dzieci – Studio Plastyczne „Donald” i Klub Integracyjny „Puchatek”. Ponadto w Krakowskim Młodzieżowym Towarzystwie Przyjaciół Nauk i Sztuk (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69): 14 sekcji humanistycznych i 8 sekcji matematyczno-przyrodniczych (zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni UJ i AP).



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICKA (ul. Daniłowicza 10): **TRASA TURYSTYCZNA I – III poziom:** Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; **EKSPOZYCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m):** Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządy górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; codz. 8 – 16, (20% zniżki na bilety wstęp); inf. (012) 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH – ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. st.: Kompleks Zamku Żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala Gołtycka; wyst. czas.: Od klepsydry do zegarka elektronicznego (do 29.02); codz. 9 – 15, nd., wt. – niecz., inf. (012) 278-32-66;

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: Królowski gospodarz Niepołomic; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego – wybitnego fotografa przyrody; pn. – pt. (9 – 16), sb. – nd. (10 – 15); tel.: (12) 281-30-11;

JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierchowice k. Krakowa: Jaskinia krasowa, na trasie zwiedzania ekspozycja form naciekowych, skamieniałości i wykopisk archeologicznych: codziennie (9 – 16), inf. BUT „Gacek” tel./fax: 012 411-07-21;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. – sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerw.; wt. – sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wt. – sb. (9.30 – 15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY:** pt. (9.30 – 16), śr., czw., sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15, wstęp bezpł.),

pn. (9.30 – 15), wt. niecz.; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt. – sb. (9.30 – 15), nd., pn.: niecz.; **KATEDRA:** wt. – sb. (9 – 17), nd. (10 – 15); **SMOCZA JAMA:** nieczynna.

KOPIEC KOŚCIUSZKI: codziennie od 9 do zmroku; **Wy-stawa Kościuszkowska:** codziennie od 9.30 – 17;

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego; Wystawy czasowe: Memoriae donatorum. Ofiarodawcom w hołdzie Gabinet Numizmatyczny Muzeum Narodowego w Krakowie (do 31.03); *Moda włoska – mity i realia* (do 15.02); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30); kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., czw. (11 – 18) śr., pt. (9 – 15.30), sb. – nd. (10 – 15.30), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.); **DOM MATEJKI** (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Stroje i kostiumy z kolekcji Jana Matejki* (do 29.02); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (0-12) 422-59-26; **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30) pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. (012) 421-11-43 (wstęp wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: *Dawna sztuka japońska ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego (do 16.01 niecz.)*; wt. – nd. (10 – 18), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel.: (012) 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.; wstęp wolny w nd. na

eksp. st.); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** (ul. Jana 19): *Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Arsenał Muzeum Czartoryskich* (ul. Pijarska 8): wyst. czas.: *Andrzej Okieńczyk* (do 29.02); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18) sb., nd. (10 – 15.30), pn. – niecz.; kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 422-55-66;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu; Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski*; pn., wt., śr. (9 – 14), czw. (14 – 18), pt. (10 – 14), sb. – niecz., nd.: (10-14, wstęp wolny). (kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania);

MUZEUM HISTORYCZNE – KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa*; śr., pt., sb., nd. (9 – 15.30), czw. (11 – 18), pon., wt. niecz.; wyst. czas.: *Szopki; Anioły* – wyst. rzeźby K. Nowakowskiej (sien Pałacu), codz. (9 – 18) (do 15.02); **KAMIENICA HIPPOLITÓW** (pl. Mariacki 3 – I piętro): wyst. st.: *Mieszczarski Dom*; czas.: *Meble – rysunki inwentaryzacyjne studentów Wydziału Architektury Wnętrz krakowskiej ASP* (galeria w piwnicy); śr. – nd. (9 – 15.30), czw. (11 – 18); **CELESTAT** (ul. Lubicz 16): śr. – nd. (9 – 15.30), czw. (11 – 18); **DOM POD KRZYŻEM** (ul. Szpitalna 21): czw.–nd. (9 – 15.30), śr. (11 – 18); **DOM ŚLĄSKI** (ul. Pomorska 2): *Kraków w latach 1939 – 1956; Cele gestapo w Krakowie*: pon. – pt., (9 – 15.30), czw. (11 – 18); **STARA BOŻNICA** (ul. Szeroka 24): wyst. st.: *Z dziejów i kultury Żydów*; pon. (10 – 14), śr. – nd. (9 – 15.30), pt. (10 – 17), wt. – niecz.; **ZWIERZYŃCIECKI SALON ARTYSTYCZNY** (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. st.: *Mieszkanie na Zwierzyńcu w pocz. XX w.*; Wyst. czas.: *Pejzaż Zwierzyńcicki* – wyst. po-

konkursowa młodzieży ze Zwierzyńca (do 18.01); czw. – nd. (9 – 15.30), śr. (11 – 18) wstęp wolny; **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ „Apteka pod Orłem”** (pl. Boh. Getta 18): pn. – pt. (9-16), sb. (9-14), **WIEŻA RATUSZOWA** (Rynek Główny): niecz.; **BARBAKAN**: niecz.;

MUZEUM PRZYRODNICZE ISEŻ PAN (ul. św. Sebastiana 9): Wyst. st.: *Mięczaki świata; Fauna plejstocenu Polski*; wyst. czas.: *Wystawa ptaków* (do 31.01); codz. (9 – 18) pon. niecz.;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. st.: *Polska kultura ludowa*; czas.: *Zofia i Roman Reinfussowie. Życie, praca i dzieło* (do 10.01); (ul. Krakowska 46): czas.: *Strój krakowski między prawdą a wyobrażeniem* (do 30.03); pn. (10 – 18), śr. – pt. (10 – 15), sb., nd. (10 – 14), wt. – niecz.;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): śr. – pt. (11 – 18) sb. – nd. (10 – 15.30), pon. i wt. niecz.;

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13; tel. 430-33-63): Wyst. st.: *Historia Armii Krajowej*; wyst. czas.: *Pamiątki powstań narodowych – z kolekcji M. Barbacha; Bagny polskie 1918-1939 – z kolekcji Z. Lewickiego; Obszar Lwowski ZWZ-AK*; wt. – pt. (11 – 17), sb. – pon. grupy po telef. uzgodnieniu, tel. 430-33-63;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczyński 4): codz. (8.15 – 18) wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydz. Plast. AP, dla uczniów LSP w Krakowie, dla osób niepełnospraw. wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): Wyst. stała: *Muzeum Farmacji jest jednym z nielicznych muzeów tego typu na świecie. Zgromadzone ekspozycje obrazują historię aptekarską od wieków średnich po czasy współczesne*; wt. (15 – 19), śr., czw., pt., sb., nd. (11 – 14), pon., 1. i 5. sb. mies. – niecz.;

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): pn. – pt. (9 – 15), sb., nd. niecz.



Galerie

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25): „Igor Mitoraj – rzeźby i rysunki”. Czynną (do 25 stycznia): wt. – nd. 10 – 18.

GALERIA BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): „Stół” – V Biennale Sztuki Projektowania. Władysław Pluta „Graphic design” (do 1 lutego). Czynną: wt. – nd. 11 – 18.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Stała ekspozycja „Artyści Krakowa” (90 artystów). Wystawa sztuki etiopskiej. „Co nam zostało z tych lat” – zbiorowa wystawa malarstwa artystów Krakowa (do 31 stycznia). Czynną: pn. – pt. 11 – 19, sob. 10 – 14.

GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY” (ul. Dolnych Młynów 7): Ekspozycja stała – malarstwo; sztuka meksykańska – rzeźba ceramiczna. Czynną: wt. – pt. 12 – 18; tel. 632-53-36.

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEGO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4): Wystawa malarstwa Siergieja Siemionowa (Ukraina) „Dwa miasta” – realistyczne pejzaże

Krakowa i Lwowa. Czynną (do 30 stycznia): pn. – nd. 12 – 20.

GALERIA BIELAK (ul. Sławkowska 4): „Ruchomości” – biżuteria (do 10 stycznia). Czynną: pn. – pt. 12 – 18, sb. 12 – 14.

GALLERY STARMACH (ul. Węgierska 5): Alberto Giacometti „Moja rzeczywistość” (do 6 lutego).

GALERIA DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18): Wystawa „Kościelna i cerkiewna architektura w grafice Kazimierza Zbigniewa Łońskiego z Zamościa”. Czynną (do 31 stycznia): pn. – pt. 9 – 19, sob. 10 – 13.

BURZYM & WOLFF GALLERY (Floriańska 13, dziedzińiec, II p.): Ze zbiorów galerii (do 14 stycznia). Czynną: pn. – pt. 12 – 18, sob. w godz. 12 – 15.

GALERIA CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY” (ul. Zakopiańska 62): Guillermo Horta „Malarstwo, obiekty” (Galeria Główna). Teresa Lange „Wystawa zbiorowa AP” (Galeria Promocyjna). Czynną: pn. – pt. 9 – 19, sob. – niedz. 12 – 16.

GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): „Alfred Aszkiewicz z Chodzieży – ekslibrisy i małe

formy graficzne” (do 15 stycznia). Czynną: pon. – pt. 9 – 19, sob. 10 – 13.

GALERIA „ROZMAITOŚCI” (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa widokówek z kolekcji Zdzisława Ruszela – „Boże Narodzenie”. Czynną (do 31 stycznia): pon. – pt. 9 – 19, sb. 10 – 13.

GALERIA „RAVEN” (ul. Brzozowa 7): Kolekcja własna galerii – malarstwo, grafika, meble art deco. Czynną: pn. – pt. 11 – 18, sb. 11 – 15.

GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanonicza 15): Ikony Ireny Bołdiny-Styczeń „Droga do przemienienia”. Wystawa współczesnej sztuki ukraińskiej „Art Vision”. Salon „różowy” – polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII – XIX wieku. „Malarstwo” – prof. Jerzy Nowosielski. Czynną: czw., pt., sob., niedz. 12 – 16.

AUTORSKA GALERIA MALARSKA ANDRZEJA WILKA. Czynną po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 0-504-107-554).

GALERIA ZPAP SUKIENNIC (Rynek Główny). Czynną:

wt. – pt. 12 – 18, sob., niedz. 14 – 17.

GALERIA „ATTYKA” (ul. Floriańska 36, I p.): Malarstwo. Czynną: pon. – pt. 11 – 19, sb. 11 – 15.

GALERIA „HOTEL FRANCUSKI” (ul. Pijarska 13), wejście od ul. św. Jana): Obrazy Krakowa, pejzaże Małopolski. Czynną: pon. – sob. 12 – 23, niedz. 16 – 23.

SPACE GALLERY (ul. Floriańska 13, I p.): Sztuka dawna i współczesna – malarstwo, rzeźba, grafika – od przełomu XIX i XX wieku do dzisiaj (m.in.: T. Makowski, O. Boznańska, V. Hofman, J. Nowosielski, E. Dwurnik). Czynną: pn. – pt. 10 – 18.30, sob. 10 – 15.

GALERIA „PALACE” (ul. Starowiślna 13 – Pałac Puge-tów): Ekspozycja stała – wystawa prac m.in.: Marii Bieńkowskiej-Kopczyńskiej, Stefana Rostworowskiego, Jerzego Świecińskiego, Ludwika Maciąga i Danuty Boguszewskiej. Czynną: pn. – pt. 13 – 18.

GALERIA AUTORSKA MARIANA GOŁOGÓRSKIEGO (ul. Sławkowska 14). Szkło, rzeźba, srebrna biżuteria. Czynną: pn. – pt. 11 – 19, sob. 10 – 14.

10 stycznia

sobota

Danuły, Grzegorza**Dyżury aptek**

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; **Rynek Kleparski 14**, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; **ul. Długa 88**, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; **ul. Rusznikarska 14a**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; **ul. Dobrego Pasterza 67**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; **ul. Dunajewskiego 2**, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; **ul. Mogilska 21**, codziennie 8 -

**Pogotowia**

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, całodobowa pomoc - **Szpitalny Oddział Ratunkowy**: tel. 424-42-19; **Centrala**: tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice**: **Alarmowy**: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Miechów**: Szpital św. Anny - **Pogotowie Ratunkowe**, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skąpa**: tel. 389-19-99; **Krzyszowice**: tel. 999; **Proszowice**: tel. 999; **Zachorowania i przewoży**: tel. 386-21-35.

**Dyżury szpitali**

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGICZNY** - os. Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

**Bilety okresowe MPK**

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy); **ul. Podwale** (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe.
PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ
Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19.
Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19.

**Sklepy nocne**

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.
A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.

22, tel.: 411-01-26; **ul. Szpitalna 38**, tel.: 422-65-43, 8 - 24, niedziela 10 - 16.

CAŁODOBOWE: **ul. Krowoderska 31**, tel.: 430-00-35; **ul. Galla 26**, tel.: 636-73-65; **ul. Kalwaryjska 94**, tel.: 656-18-50; **ul. Kapelanka 56** TESCO, tel. 296-42-39; **os. Centrum A bl. 3**, tel.: 644-17-36.

WIELICZKA, ul. Zamkowa 3 (278-10-54).

ce: tel. 999, **Zachorowania i przewoży**: tel. 386-21-35.

PRZEWÓZ CHORYCH - TRANS-MED, tel. 636-52-55, 0605-997-997.

CAŁODOBOWE transporty medyczne - (0-12) 648-00-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE całodobowe ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zaczysze 6, tel. 422-22-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Modrzewiowa 22 (Krak. Centrum Rehabilitacji), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowiec (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19.
Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pon., śr., pt. 7 - 16, wt., czw. 11 - 19.
Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19.
Ul. Mogilska 15a: pon. - pt. 7 - 19.
Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwsza i ostatnia sobota miesiąca 7 - 14.
Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. 7 - 19.
Centrum D bl. 7: pon. - pt. 7 - 19.

**Krakowska antena****Sobota****Radio Alfa 102,40 FM**

tel. 285-85-85

7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45 Informacje drogowe 6.00 - 20.00 Serwis BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 12.00 Poranek czytelnika 12.00 - 13.00 Przewodnik kulturalny 13.00 - 18.00 To tylko weekend 18.00 - 20.00 Piosenki na życzenie 20.00 - 3.00 Dyskoteka Energy 2000 na żywo 3.00 - 8.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skrót wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Agnieszka Barańska, od 13.00 - 17.00 prow. Mariusz Bartkiewicz, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 10.05 Filmowciąg - magazyn Joanny Bukowskiej i Agaty Jajłyńskiej 11.05 Kantorek zamian - Krystyna Świąciecka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 15) 12.10 Temat dnia: Jak sobie radzić z problemami 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtysik 14.10 To lubię „Moda włoska - mity, realia” - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 16.45 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski 17.05 - 18.00 Program muzyczny - Jerzy Skarżyński 18.05 - 19.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicz 19.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 Songi, bluesy i balady - Antoni Krupa 21.05 Program muzyczny 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 To lubię „Moda włoska - mity, realia” - program Justyny Nowickiej

**Telefony****ZAUFANIA**

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17 - 21), wtorek - piątek (16 - 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA**: 988 - poniedziałek - piątek (10 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW**: 430-61-46 (9 - 18). „**ALKO-TEL**” - całodobowy miejski telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin w Krakowie, tel. 411-60-44. **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ**: 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII**: 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW**: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **CENTRUM PSYCHIATRII I PSYCHOSOMATYKI „PSYCHOSOMA”** (depresje, ner-

23.05 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 15, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Piotr Chronowski 2.00 Na wschód od zachodu - Anna Łoś (powt.) 3.00 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski (powt.).

Radio Plus 106,10 FM

tel. 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę) **Prognoza pogody**: 8.41 - 17.41 (co godzinę)

8.00 - 16.00 Łagodne przeboje 16.00 - 19.00 Sobota pracująca w Radiu Plus - Marcin Wilk i Jacek Bańka 19.00 - 8.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region 96,7 FM

tel. 200-0-500

Wiadomości lokalne: 9.00 - 15.00 **Prognoza pogody** od 9.00 - 20.00 **Serwis narciarski**: 9.30, 10.30, 11.30

9.00 - 13.00 Hit maraton - Ela Lenart 13.00 - 16.00 Moto Region - Łukasz Kański Chmielewski 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda 92,50 MHz

tel. 200-02-00

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non-stop).

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela**Radio Alfa 102,40 FM**

6.00 - 20.00 Serwis BBC 8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 11.00 Alfolandia - zapraszają Jadwiga i Maciej Mączyński 11.00 - 19.00 To tylko weekend 19.00 - 21.00 Każdy rodzi się poetą - zaprasza Ryszard Rodzik 21.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. **Wiadomości sportowe** 8.05, 20.05. **Autoserwis**: 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 18.00 Kocham radio 8.10 - 13.00 prow. Agata Jajłyńska, 13.00 - 18.00 prow. Kinga Burzyńska i Marceli Kwaśniewski, w tym: 8.20 Gimnastyka dla leniwych - Joanna Bukowska 9.15 Książka na szóstkę - aud. Barbary Gawryluk 10.05 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza (audycja w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy) 11.00 - 22.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - prow. Magdalena Wojewoda i Piotr Chronowski 11.45 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 16) 12.10 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.25 Zimowa szkoła absurdu - Joanna Bukowska, Antoni Krupa 13.40 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 14.05 Konkurs na najwierniejszego słuchacza „Wróblek” 14.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 15.05 Rendez vous avec... - magazyn francuski Bernadetty Ringen-Bach i Grażyny Sałaj 16.05 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 16.30 Rozmowy o modzie - Jolanta Hofer i Joanna Schoen 17.15 Cytrynowy raj - reportaż Anny Łoś 17.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 18.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 - 22.00 Lista

niezapomnianych przebojów - Jerzy Skarżyński 20.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Klezmerzy i inni - aud. Janusza Makucha 23.05 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 16, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Jerzy Skarżyński 1.30 Cytrynowy raj - reportaż Anny Łoś 2.00 Rendez vous avec... - magazyn francuski Bernadetty Ringen-Bach i Grażyny Sałaj (powt.).

Radio Plus 106,10 FM

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 19.00 Łagodne przeboje: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy i duża dawka dobrej muzyki 19.00 - 20.00 Z życia Kościoła - najważniejsze wydarzenia z życia archidiecezji krakowskiej 20.00 - 6.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region 96,7 FM

Prognoza pogody od 10.00 - 20.00 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Kto jest kim w Krakowie - Anna Piórecka 10.00 - 12.00 Hit maraton - Gabia Jaworska 12.00 - 16.00 Hit maraton - Szymon Rak 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non-stop).

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzynastka**.

423-36-66 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻAN DARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45,



Kino

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Dobry piesek” – 10.45, 13, „Gdzie jest Nemo” – 9.15, 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Magiczna gwiazda” – 9, „Mali agenci: trójwymiarowy odjazd” (3D, przedpremiera) – 11.45, „Małolaty u taty” – 11.15, „Medalion” – 8.45, „Miasto Boga” (premiera) – 15, 17.45, 20.30, 23.15, „Młody Adam” (premiera) – 19.15, 21.30, „Niepokonany Seabiscuit” (premiera) – 14.15, 17.15, 20.15, 23.15, „Pan i władca: Na krańcu świata” – 9, „Pod słońcem Toskanii” – 16.15, „S.W.A.T. Jednostka specjalna” – 9.30, „To właśnie miłość” – 13.30, 18.45, 21.45, „Trio z Belleville” (premiera) – 11.30, 18.45, 21, 23.30, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” – 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, „Zakrecony piątek” – 14.15, 16.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 11.15, 19, „Pod słońcem Toskanii” (USA, 15 l.) – 15, „Młody Adam” (ang./fr., 15 l.) – 17.15, 22.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 8.30, 12.15, 16, 19.45, 23.15;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 1999) – 16, „Niebezpieczny umysł” (niem./kanad./USA, 2002) – 18, „Rzeka tajemnic” (USA, 2003) – 20;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) – 13, 19.20, 21, „Dogville” (dun./szw./norw., 15 l.) – 14.30, „Miasto Boga” (braz., 15 l.) – 17;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) – 16.45, „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 18.30, „Good bye, Lenin” (niem.) – 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Miasto Boga” (braz., 15 l.) – 13.45, 21.30, „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) – 16.05, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 17.45;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.45, 16.30, 20.15;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Seabiscuit” (premiera) – 12.15, 15, 17.45, 20.30, „Pan i władca” – 17, 20.30, „To właśnie miłość” – 17, 20.30, „Spy Kids” (3D) – 15.15, „Dobry piesek” – 11, 13.15, „Łotr 3” – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Gdzie jest Nemo” – 10.15, 11.30, 12.30, 13.45, 14.45, 16, 17, 18.15, 19.15, „Zakrecony piątek” – 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, „Małolaty u taty” – 10.45, „Medalion” – 15, 18.45, „Stara Baśń” – 11.30, „Pod słońcem Toskanii” – 17.15, 19.30, 21.45, „Underworld” – 21.30, „S.W.A.T.” – 12.45, „Niebezpieczny umysł” – 16.15.

CINEMA CITY ZAKOPIAN- KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Dobry piesek” – 11, 13, 15.15, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) – 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17, 18, 19.15, „Good bye, Lenin” – 18.45, 21.15, „Magiczna gwiazda” – 10.30, 12, „Mali agenci” (3D) – 13.30, 15.15, „Małolaty u taty” – 11.45, „Matrix. Rewolucje” – 13.45, 16.15, „Medalion” – 17, „Niepokonany Seabiscuit” – 12.15, 15, 17.45, 20.30, „Pan i władca” – 18.45, 21.30, „Piraci z Karaibów” – 11.30, „Pod słońcem Toskanii” – 17.15, 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 21.30, „To właśnie miłość” – 14.15, 17, 20.30, „Underworld” – 19.45, „Zakrecony piesek” – 11, 13.15, 15.30, 17.30, 19.30, 21.45;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Mikołaj kontra Bałwanek” (3D) – 10, 12.15, 13.15, 15.30, 16.30, „Matrix. Rewolucje” (2D) – 18.45, 21.15, „Galapagos” (3D) – 14.15, „Głosy z głębin” (3D) – 11, 17.30;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, bufet): „Lalki” (jap./fr., 15 l.) – 12, 16.45, 20.30, 22.30, „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) – 14, „Nigdzie w Afryce” (niem., 15 l.) – 14.15, 18, „Miasto boga” (braz./fr./USA, 15 l.) – 15.45, 19, Przegląd filmów Piotra Szulkinia: „Gaga – chwala bohaterom” (pol., 1985);

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 – seanse na zamówienie): „Segment 76” (85') – 16, „Zmruż oczy” (88') – 17.30, „Inwazja barbarzyńców” (99') – 19.10;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 14.45, „Warszawa” (pol., 15 l.) – 16.30, „Siostry magdalenki” (ang, 15 l.) – 18.15, „Kill Bill” (USA, 18 l.) – 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Cena honoru” (USA, 15 l.) – 17, „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 19.15;

TECZA (ul. Praska 52): „Daleko od nieba” (USA, 15 l.) – 17, „Buf-falo Soldiers” (USA/ang./niem., 15 l.) – 18.45;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Zmruż oczy” (pol., 15 l.) – 16, 19.45, „Frida” (USA/meks., 15 l.) – 17.45;

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Dobry piesek” – 10.45, 13, „Gdzie jest Nemo” – 9.15, 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Mali agenci: trójwymiarowy odjazd” (3D, przedpremiera) – 14.15, „Małolaty u taty” – 11.15, „Medalion” – 8.45, „Miasto Boga” (premiera) – 15, 17.45, 20.30, „Młody Adam” (premiera) – 19.15, 21.30, „Niebezpieczny umysł” – 11.45, „Niepokonany Seabiscuit” (premiera) – 14.15, 17.15, 20.15, „Pan i władca: Na krańcu świata” – 9.15, „Pod słońcem Toskanii” – 16.15, „S.W.A.T. Jednostka spe-

cialna” – 9.30, „To właśnie miłość” – 18.45, 21.45, „Trio z Belleville” (premiera) – 11.30, 18.45, 21, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” – 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, „Zakrecony piątek” – 16.30, Pokazy specjalne na rzecz WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY: Przystanek Woodstock. Najbliższy film polski – 9, 13.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 11.15, 19, „Pod słońcem Toskanii” (USA, 15 l.) – 15, „Młody Adam” (ang./fr., 15 l.) – 17.15, 22.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.15, 16, 19.45;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Amelia” (fr., 2001) – 16, „Niebezpieczny umysł” (niem./kanad./USA, 2002) – 18, „Rzeka tajemnic” (USA, 2003) – 20;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) – 13, 19.20, 21, „Dogville” (dun./szw./norw., 15 l.) – 14.30, „Miasto Boga” (braz., 15 l.) – 17;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) – 16.45, „Muza” (niem./USA, 15 l.) – 18.30, „Good bye, Lenin” (niem.) – 20.30;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Miasto Boga” (braz., 15 l.) – 13.45, 21.30, „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) – 16.05, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 17.45;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) – 12.45, 16.30, 20.15;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby di-

gital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Seabiscuit” (premiera) – 12.15, 15, 17.45, 20.30, „Pan i władca” – 17, 20.30, „To właśnie miłość” – 17, 20.30, „Spy Kids” (3D) – 15.15, „Dobry piesek” – 11, 13.15, „Łotr 3” – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Gdzie jest Nemo” – 10.15, 11.30, 12.30, 13.45, 14.45, 16, 17, 18.15, 19.15, „Zakrecony piątek” – 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, „Małolaty u taty” – 10.45, „Medalion” – 15, 18.45, „Stara baśń” – 11.30, „Pod słońcem Toskanii” – 17.15, 19.30, 21.45, „Underworld” – 21.30, „S.W.A.T.” – 12.45, „Niebezpieczny umysł” – 16.15.

CINEMA CITY ZAKOPIAN- KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” – 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Dobry piesek” – 11, 13, 15.15, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) – 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17, 18, 19.15, „Good bye, Lenin” – 18.45, 21.15, „Magiczna gwiazda” – 10.30, 12, „Mali agenci” (3D) – 13.30, 15.15, „Małolaty u taty” – 11.45, „Matrix. Rewolucje” – 13.45, 16.15, „Medalion” – 17, „Niepokonany Seabiscuit” – 12.15, 15, 17.45, 20.30, „Pan i władca” – 18.45, 21.30, „Piraci z Karaibów” – 11.30, „Pod słońcem Toskanii” – 17.15, 19.30, 21.45, „S.W.A.T.” – 21.30, „To właśnie miłość” – 14.15, 17, 20.30, „Underworld” – 19.45, „Zakrecony piątek” – 11, 13.15, 15.30, 17.30, 19.30, 21.45;



Teatry

Sobota

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – MINIATURA (pl. św. Ducha 1) – 19: „Nondum”.

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – Scena w Bramie (pl. św. Ducha 1) – 19: „Samotność pół bawelnianych”.

STARY – DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 20: „Sto lat Kabaretu w Krakowie”. Krakowskie kabarety XX wieku (Zielony Balonik, Jama Michalika, Piwnica pod Baranami).

BAGATELA (ul. Karmielicka 6) – 19.15: „Hulajgęba” (premiera).

LUDOWY (os. Teatralne 34) – 18: „Betlejem. Misterium na Boże Narodzenie”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) – 19: „Sex, prochy, rock & roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2, kopuła) – 11: „Śpiąca królewna” (spektakl zamknięty).

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) – 9, 13.15 (spektakl zamknięty), 19: „Koniec świata” (lalki dla dorosłych).

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) – 17, 20: „Mayday 2” – Teatr Kwadrat z Warszawy.

STYGMATOR (ul. Kopernika 27, piwnice ogrodu botanicznego) – 18.30: Poezja i muzyka w ogrodzie.

Filharmonia

Godz. 18 – koncert karnawałowy: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj – dyrygent, Edyta Piasecka – sopran. W programie: Weber, Rossini, Verdi, Moniuszko, Dvořák, Suppé, Strauss, Lehár.

Niedziela

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – DUŻA SCENA (pl. św. Du-

cha 1) – 10.30: „Cień jesteś i mówisz do cienia” – czyta Leszek Pi-skorz, Leszek Świąg (Stary Teatr) i Małgorzata Piskorz (PWST) – poezja Tadeusza Boya-Żeleńskiego i Mariana Żaluckiego.

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – MINIATURA (pl. św. Ducha 1) – 19: „Nondum”.

STARY – DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 18: „Sto lat Kabaretu w Krakowie”. Krakowskie kabarety XX wieku (Zielony Balonik, Jama Michalika, Piwnica pod Baranami).

BAGATELA (ul. Karmielicka 6) – Jazzowa Orkiestra Świątecznej Pomocy.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) – 19: „Sex, prochy, rock & roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2, kopuła) – 11: „Śpiąca królewna”.

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) – 19: „Jakoś to będzie” (Kabaret Moralnego Niepokoju).

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) – 19: „Mayday 2” – Teatr Kwadrat z Warszawy.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) – 12: „O pięknej mieszczone i królu Kraków”.

SCENA OPEROWA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) – 18.30: „Tosca”.

Filharmonia

Godz. 19 – koncert w ramach akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj – dyrygent, Edyta Piasecka – sopran, Dorota Imięłowska – wiolonczela, Jarosław Śmietana – gitara i in. Katarzyna Aleksandrowicz i Andrzej Grabowski – prowadzenie aukcji dzieł sztuki i pamiątek.

986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 – tel. 680-15-00 (pn. – pt. 7 – 22, sob. 7 – 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 623-96-90 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 – tel. 650-07-60 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** – tel. 429-25-11 (7 – 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa – 94-36. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 661-22-40 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITALI UNIWERSYTECKI** – 424-70-00 (całodobowa), 424-71-34 (pn., pt. 8-15). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 18, sobota 10 – 16). **CENTRUM INFORMACJI GOSPODARCZEJ I TURYSTYCZNEJ**, ul. Garbarska 14, tel.: 431-88-20, 431-88-22 (poniedziałek – czwartek 9 – 17, piątek 7.30 – 17). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobo-

ta 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** – 431-16-17, 422-41-44 (poniedziałek – piątek 10 – 18, sobota 9 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 96-33, 96-88. **EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA** – ul. Czysta 17/4, 631-57-31. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 – 7). **DŹWI-GOWE** – 411-02-22, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze – 656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – centrum – 424-23-03, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze – 655-53-98, informacja – 0-800-13-00-60. **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26. **OSOBOWE,** 411-00-34. **www.wypozyczalnia.auto.pl** 0608-454-062, 292-41-09. **RUFFI:** 427-24-54.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. **Prądnik Czerwony**, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. **Gręba-łówek**, tel.: 645-31-61, ul. **Pielegniarek 6**, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14. **Realizujemy zaśniki pogrzebowe. Dyżur całodobowy:** 411-45-02, 411-45-04.

INFORMATOR medyczny

Wizyty

CHOROBY płuc, Pediatria. 012/648-78-41, 0603-245-765. 153419/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 22787/A

ESPERAL 0603-925-891. 154356/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarzdzoktormedycyny.krakow.pl 154186/A

INTERNISTA (specjalista). /012/415-17-60. 154215/A

LARYNGOLOG 0605-100-823. 22670/A

MASAŻ 012/654-61-03, 0504-462-960 (profesjonalny). 154078/T

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 154623/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 154528/A

MASAŻE. 0506-201-698. 22059/A

MASAŻYSTA. 0604-20-19-19. 153074/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 153893/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia. 012/421-71-56. 151848/A

ODTRUWANIE esperal. 0601-44-71-91. 151856/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 151844/A

PEDIATRA codziennie. 0601-52-00-82. 154203/A

PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 153559/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 151841/A

PIELĘGNIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 153447/A

Usługi pielęgniarские

A. Pielęgniarki. 0501-254-773. 153092/A

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 153245/A

CAŁODZIENNIE. /012/422-08-18. 153352/A

DOM opieki, 1,200 zł. 0602-75-75-12. 120036/A

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 153322/A

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu, 012/413-72-56, Mogilska 121. 154294/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, 012/429-25-23, 012/423-53-99. 154204/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 154295/A

BADANIE włosów. /012/266-97-40. 154078/F

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. /012/266-97-40. 154078/H

CHOROBY wątroby, zakaźne, USG, dr Magdalena Śliwińska, Krakowska 4, 012/421-55-29. 154296/A

DERMATOLOGDZY. 012/423-40-43. 154355/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 151842/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarzdzoktormedycyny.krakow.pl 154200/A

GINEKOLOG, anestezjolog. 501-963-513. 153414/A

GINEKOLOG, farmakologia. Najtaniej. 0504-44-34-92. 150472/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie, Kraków, 0606-299-919. 22575/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 148888/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 153775/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 22880/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0605-284-431. 152228/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-38-35, 0604-238-938. 153604/A

GINEKOLOGIA i położnictwo, USG piersi oraz punkcja cienkoigłowa. Ujastek 3. /012/685-54-00. 137214/B

GINEKOLOGIA, całodobowo. 0601-436-669. 149226/B

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 149226/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 153413/A

LOGOPEDA. 012/655-61-99, www.logopeda.krakow.pl 154202/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo. /012/266-97-40. 154078/G

MASAŻ A.A.A. antystresowy. 0506-92-73-06. 28004/A

MASAŻ antystresowy. 0502-818-700. 126680/A

MASAŻ klasyczny, relaksacyjny. 0601-929-027. 154078/S

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16 153429/A

MASAŻ profesjonalny. 0603-932-999. 154555/A

MASAŻ relaksujący. 0506-32-33-82. 150180/A

MASAŻ relaksacyjny. 0506-927-306, 0506-927-332. 28004/D

MASAŻ relaksujący. 696-10-49-03. 154447/A

MASAŻ. 0504-173-888. 150149/A

MASAŻ. 0505-804-759. 153930/A

MASAŻ. 0693-777-663. 153815/A

MASAŻE. 0506-92-73-32. 28004/E

MASAŻE. 0505-598-279. 154071/A

MASAŻE. 0508-97-11-25. 22059/B

MASAŻE. 0605-222-938. 153927/A

NATURALNY masaż. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 153935/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, 012/423-02-38. 154297/A

POLSKO-francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 154804/A

PSYCHIATRY, psychodolży, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 154298/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 151850/A

PSYCHOLOG dziecięcy. /012/643-45-28. 22907/A

PSYCHOLOG, Róża Łazarewicz. /012/413-80-47. 154413/A

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 154262/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 22874/A

PSYCHOLOG. 609-19-20-40. 22881/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94, /012/430-34-25. 154056/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalizy. /012/425-76-87, 0605-428-979. 154012/A

PSYCHOTERAPIA. 0-605-291-792. 17222/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 151916/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, dr Wójcik. Gabinet. Wizyty. /012/655-24-28, 0501-343-942. 146672/A

RTG zębów. Punktowe, panoramiczne. Pl. Szczepański 3, II p., 012/421-75-11. 154299/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 153692/A

SKOLMED: 15 specjalności. /012/413-32-14, 411-88-03. 154164/A

UROLOG, Batorego 4. 012/633-52-80. 151846/A

UROLOG, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 22877/A

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

2292603

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 14662103

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

• Konsultacje wszystkich specjalistów:
• Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia;
• EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
• EKG wys. (bieżnia), Holter
• Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
• Testy ciążowe;
• Badania okresowe, badania kierowców;
• OKULISCI-pełny zakres badań
• Audiometr - badanie słuchu

RENTGEN - ogólny i zębów **udzielamy rabatów do 20%**
15339003

MEDYCYNA LASER GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG

CYTOLOGIA • ANALITYKA KOLPOSKOPIA

SOBOTA PROMOCJA -10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

1541410a

Doktor K + Mediprof

ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

USG - NAJNOWSZY APARAT **GABINETY LEKARSKIE**
MAMMOGRAFIA **CHIRURGIA PŁASTYCZNA** **LABORATORIUM**
KONTRAKT - NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

pon.-pt. 8-20, sob. 9-13 Tel. (012) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA
Centrum Chirurgiczno-Diagnostyczne

Wysoki poziom leczenia zapewniają profesorowie, lekarze, pielęgniarki Kliniki Chirurgii CM UJ, dwukrotnie uznanej w rankingach za najlepszą w Polsce

Gabinety specjalistyczne
chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, chirurgii naczyń, chirurgii plastycznej, ortopedii, kardiologii, urologii, nefrologii dziecięcej, gastroenterologii dziecięcej
Diagnostyka rtg, usg, manometria i pH-metria przewodu pokarmowego
Zabiegi endoskopowe w znieczuleniu ogólnym
gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia, drogi żółciowe (ERCP), leczenie kurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z dróg żółciowych
Chirurgia jednego dnia - operacje:
=> pęcherzyk żółciowy (metoda laparoskopowa), przepukliny, żylaki odbytu, nietrzymanie moczu u kobiet (metoda TVT)
=> artroskopia stawu kolanowego, paluchy koślawe
=> żylaki kończyn dolnych
=> korekcyjne z zakresu chirurgii plastycznej
Zapewniamy całodobową opiekę lekarsko-pielęgniarską w komfortowych warunkach.
e-mail: gabinety@popiela.com

Informacja i rejestracja tel. (012)415-09-05; 420-05-60, pn. - pt. 9-20, sob. 9-14
KONTRAKT Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA 15208603

Przychodnia Falck
(d. Maszachaba)

Kraków, ul. Mazowiecka 4 - 6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
pon. - pt. 7³⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE I ŻÓŁTACZCE

- Medycyna pracy
- Badania laboratoryjne i diagnostyczne
- Konsultacje lekarzy specjalistów
- Stomatologia

Falck
Całodobowe wizyty domowe
Przewoży chorych
tel. 96 - 75
Kraków, ul. Lea 210

15409203

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,
chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

15448003E

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatria, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 421-71-56 całą dobę

15074603

Centrum Medyczne ZABINIEC

Kraków ul. F. Konecznego 6/19 U
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416-32-00, 416-32-02

SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI

- Odtruwanie poalkoholowe ➤ ESPERAL
- Gastroskopia ➤ Rektoskopia
- Cytologia ➤ Osteoporoza
- Wizyty domowe

RENTGEN USG DOPPLER

15412203

„LEKARZ” 657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Laryngolog
- Reumatolog
- Gastrolog, USG
- Urolog
- Odtruwanie, Esperal
- Inter. Kardiolog
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurg

EKG

15416703

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wzywianie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 **L4**
643-59-42
codziennie 9-22 **MEDICUS**
Zgłoszenia z całego Krakowa

15416103

CENTRUM NEUROLOGII KLINICZNEJ

Kraków, ul. Dwernickiego 8
tel. 426 92 80

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE NEUROLOGII I NEUROCHIRURGII
DIAGNOSTYKA: EMG, EEG, MRI, TK

PADACZKA, MIGRENA, OMDLENIA,
USZKODZENIE NERWÓW, ZAWROTY GŁOWY,
CHOROBA ALZHEIMERA, STWARDNIENIE ROZSIANE

13724003
15419403

Fundacja „Pro Humana Vita”

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALIŚCI I PSYCHOLOGI
PARADNIA LAKTACYJNA
Cytologia, biocenoza
USG pełny zakres USG
SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE
Kraków, ul. Sławkowska 1 pon.-pt. 8-20 sob. 8-12
tel. 422-53-29, 422-53-49
Naturalne Planowanie Rodziny

15404803

Specjalistyczny Gabinet
Alergologiczno - Internistyczny
Prof. dr hab. med. Ewa Niżankowska-Mogilnicka

31-066 Kraków,
ul. Skawińska 27/18,
III piętro (windy).

Rejestracja tel.: 0609-045-199
(od pon. do piątku od godz. 14.00)

15472203

GABINETY LEKARSKIE

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

DZIENNIK POLSKI

GABINET CHIRURGII PŁASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERAJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PŁASTYCZNEJ

15419803

REZONANS MAGNETYCZNY **SCANMED** **TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA**

CENTRUM DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Kraków, ul. Wrocławska 53, pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
Rejestracja: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, tel. (012) 631-91-41, po 20 - tej tel. (012) 412-36-93

Umowa z NFZ

15411103

multi SCANMED CENTRUM MEDYCZNE
Kraków, ul. Wrocławska 53
Tel. (012) 631-54-05, 631-54-06
www.multiscanmed.pl

Okulista **Gastrolog** **Dermatolog** **Kardiolog**
Laryngolog **Neurolog** **Ortopeda** **Ginekolog i inne**

Badania Pracownicze
✓ Badania analityczne pełny zakres również w domu pacjenta

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE • **TRANSPORT CHORYCH**
Tel. 631-58-31, 631-58-32

TESTY GENETYCZNE
w profilaktyce nowotworów (rak piersi, rak jelita grubego)

tel. 631-54-05

15408803

MAŁOPOLSKIE CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu.

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚŁAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20. sobota 9-14

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE-WARUNKI DOMOWE

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności
- centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyń
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - **pacjent jest partnerem lekarza.**

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia na niektóre poradnie specjalistyczne.

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
- ♦ krótkie pobyty diagnostyczne
- ♦ szeroki pakiet badań diagnostycznych
- ♦ szczepienia przeciw grypie, żółtacze, kleszczom
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRIOMED

- * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA
- * ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych * LARYNGOLOGIA
- * OWRZODZENIA - leczenie

Umowa z NFZ
* CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
* DERMATOLOGIA

Kraków, Friedleina 8, tel. 634-44-45

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej
Nowoczesne leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet - TVT

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
- ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
- ♦ Terapia antynikotynowa
- ♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
- ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
Kontrakt z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawałach serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobach nadciśnieniowych
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr A. Kozak

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurolog, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaż, fizykoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux

Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopii, urazów sportowych, masaż antycellulitowy, relaksujący, odchudzający

PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-ptek 7-20, Sobota 8-14

KARDIOLOG - dorośli i dzieci
wizyty domowe, EKG

- EKG, EKG wysiłkowy, Analityka
- Holter serca
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, USG brzucha
MEDYCYNĄ PRACY, BADANIA KIEROWCÓW
www.kardiodent.med.net.pl
e-mail: kardiodent@med.net.pl

Jedynie w Małopolsce
ENDERMOLOGIE
bezpieczne i skuteczne
(certyfikat FDA)
usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop
Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
Dermatologia dziecięca
ZAPRASZAMY!!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY LASERY

„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego

- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybyce
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Nowość - kredytowanie usług

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI.

KRAKÓW ul. św. KATARZYN 5
12 / 430 - 60 - 70

Gabinety lekarskie
wszystkie specjalności

Badanie w osteoporozie
badania analityczne

Poradnia
Profesorów i Docentów

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału
w domu pacjenta
(Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Dr med. A. Ignacak Poradnia
ENDOKRYNOLOGICZNA

Kraków, ul. Na Błonie 1
budynek przychodni - os. Widok

rej. tel. 638-08-59

PORADY BEZPŁATNE
bez kolejek

HORMON-DIA

ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoni A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ

Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.l.pl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI

- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
- USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
- USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
- MAMMOGRAFIA

(012) 267-69-66

NZOZ KROWODRZA filia Żabinek
ul. Konecznego 6/19u, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Ruznicka 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
-RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

Aparaty Słuchowe

refundacja NFZ i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprecentowane • laryngolog
• wideoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

INMED APARATY SŁUCHOWE

Kraków, ul. Czaplińskiego 3, tel. 631-13-80
Kraków, ul. Ruznicka 17, tel. 634-42-23
Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap,
ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4,
tel. 754-34-64

Okulistyka

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerzy zakres korygowanych wad

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

telefony:
(012) 43 11 766
(012) 43 11 782

rejestracja: pon.-pt 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl

APARATY SŁUCHOWE

• badanie słuchu • dobór komputerowy
• wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: tel./fax **430-61-53**

Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

OKULISTYKA

- Porady bezpłatne (umowa z NFZ)
- krótkie terminy

Rejestracja tel. 429 64 14

Kraków, ul. Dunajewskiego 5

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje

Soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

Kraków, ul. Mikołajska 26 ☎ 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowskie 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45 154253/A

BEZBOLESNE zabiegi, protezy bezklamrowe, porcelana, zatraski, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 153910/A

„KAMA-DENT”. Ekspresowa protetyka, protezy (3 dni), usuwanie zębów. Prądnicka 59, /012/633-14-74. 150434/A

PARADONTOLOGIA: „ITALIAN-DENT”. Najcięższe przypadki. /012/422-14-24, Dietla 73/1. 154573/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia, Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. 012/413-04-66. 149166/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33. 153252/A

PROTEZY, naprawy. Tanio. Urzędnicza 27, 012/634-12-42. 22885/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. /012/415-81-90. 154419/A

interDENTAL

CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Kraków
ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9 - 21
sob. 9 - 14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTETYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca

BEZBOLESNE znieczulenia - system *The Wand*

AGMADENT

STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTETYKA • RENTGEN
PROTEZY NYLONOWE
LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.

STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA

PORCELANA OD 290 zł

NOWOŚĆ!

- mosty porcelanowe bez metalu
- mosty przy rozległych brakach

Plac E. Serkowskiego 10
☎ (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 ☎ (012) 266-39-03

Troskliwy Zakład Opieki Zdrowotnej

DENTAMERICA®

DOBRO PACJENTA. NAM JEDNAK ZALEŻY!

pl. SZCZEPAŃSKI 3
421-89-48
430-21-88 - I p.

pl. SZCZEPAŃSKI 3
421-75-11
ortodoncja - II p.

WIELICZKA
ul. Słowackiego 9
tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

www.dentamerica.pl

CAŁODOBOWE

CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatraskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

→ bezbolesnie

→ bezstresowo

→ bez znieczulenia

→ bez drgań

Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany
- LECZENIE** - niskie ceny
- ekstrakcja zębów

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰ - 20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰ - 19⁰⁰

DENTYSTYKA

Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
os. Kalinowe (012) 648-11-97

- Leczenie - Rtg
- Chirurgia - Narkozy
- Protezy - Zatraski

WYBIELANIE • LAKOWANIE

Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze

Czynne pon. - pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. 269 28 70

EXPRESS

CAŁODOBOWE

Centrum Stomatologii

Witadent

Również w niedziele i święta

- RTG na miejscu
- Stomatologia dziecięca
- Nowoczesna protetyka
- Leczenie chorób przyzębia
- Naprawa protez na poczekaniu
- Chirurgia, specjalizacja - implanty
- Stomatologia estetyczna i zachowawcza

Kraków, ul. Dietla 38, tel. 432 86 00

STOMATOLOGIA

LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *

PROTEZOWANIE • ZATRASKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

GLOBUS

Pełny zakres usług stomatologicznych

specjalizacja:

LECZENIE CHOROÓB DZIAŚEL

Nowy adres: ul. Rejtana 2

☎ 656-30-56 8-21 pon. - pt.
412-36-93 8-14 sob.

www.dentysta.com.pl

PolDent

Stomatologia estetyczna

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Niedziela i święta 9-20

Umowa z NFZ

- Stom. zachowawcza
- Chirurgia
- Protetyka
- Ortodoncja- aparaty

stałe, ruchome
(konsultacje profesorskie)

NOWOŚCI!

- wiercimy powietrzem bezbolesnie
- w koronach porcelanowych

RATY

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.

RTG punktowy i panoramiczny

WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16

634-58-93, 634-24-09

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Bezpłatne znieczulenia do zabiegów

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta

Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

ORTODONCJA

ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

rok zał. 1991

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- licówki porcelanowe
- implanty - rozwiązanie trudnych problemów
- specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony pełnoceramiczne
- protezy bezklamrowe
- ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)

Zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramyczne
- ortodontyczne
- implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów **bezpłatny parking** pod biurowcem CBL, Lubicz 23

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18

godz. 14.00-21.00

tel. 632-32-32

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

☐ LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE

☐ CHIRURGIA, IMPLANTY

☐ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM

☐ ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME

☐ PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ

RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA **Wizyty Domowe**

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
Członek Europejskiego Towarzystwa Protetycznego

- KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- IMPLANTY • LECZENIE chorób przyzębia
- REGENERACJA kości • ORTODONCJA • BEZBOLESNE znieczulenia • NOWOŚCI...

Ponad 50-letnia tradycja rodzinna i 20-letnie doświadczenia własne !!

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Lek. Stom.
M. Kowalczyk - Kwaśny
Ul. Józefińska 43, tel. 656-00-10

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰

Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

kowdent

dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
- implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.–pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.–pt. 8-21

Odnowa Biologiczna



FOTOODMLADZANIE

za pomocą Jedynej w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków), zmian pigmentowych (przebarwienia, pieg, plamy posłoneczne)

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica

DEPILACJA LASEROWA
laserem diodowym Light Sheer

KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

15418503

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. med. Renata Hejmo, dermatolog

dermatologia estetyczna • usuwanie

zmian skórnych • peelings medyczne

• wypełnianie zmarszczek i ust

Rejestracja od 10.00 do 18.00,

tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY

tel. 423-26-25.

15412003

Beautytek w Krakowie

Promocyjny pełny lifting twarzy

Biocybernetyczna kosmetyka XXI w.

• wyszczuplanie i ujędrnianie ciała

• redukcja cellulitu • lifting biustu

GABINET "BEAUTYMED"

ul. KONFEDERACKA 11

tel. 269 44 99, 0603 401 367

15480703

ODNOWA KOSMETYCZNA

KOSMETYKA LEKARSKA

SOLARIUM

odchudzanie, cellulitis,

ujędrnianie, trądzik, blizny,

przebarwienia, naczynia,

brodawki, owłosienie,

przekłuwanie, makijaż trwały,

krioterapia, pielęgnacja,

tipsy, dieta Cambridge i inne.

SUNSTUDIO ul. Karmelicka 1

www.biologiczna.com.pl 648-95-55

15399003

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax

421-97-77, ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76, ul.

Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SĄCZ**, ul. Na-

rutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50 **RZE-**

SZÓW, Księdza Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-

22-478 **TARNÓW**, ul. Legionów 2/1, tel./fax

(014) 622-33-42. **OŚWIĘCIM**, ul. Dąbrowskie-

go 11a, tel./fax (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-

55. **NOWY TARG** al. Tysiąclecia 37, tel./fax

(018) 266-30-72.

ORAZ AGENCJE

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel.

014/611-51-51, 611-51-55, **DOMENA**, ul. Józefińska

21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91, **COMBEX**, os.

Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul.

Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3,

tel./fax 266-63-63. **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax

637-10-64. **STUDIO I**, ul. Śliska 16/róg Kalwa-

ryjskiej, tel./fax 296-32-66, 296-32-96, 423-57-76

ROAN, ul. Dąbrowskiego 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-

93, fax 421-62-16. **ANONS**, ul. Westerplatte 18,

421-59-75, 422-03-27. **GARMOND**, ul. Stolarska

1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86. **NASTROJE**, al.

Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-

38, 0501-437-232, 417-31-47. **DANTE**, ul. Wallek

Walewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-

93. **GRAFPRESS**, al. Jana Pawła II NCK, tel.

643-44-33, fax 643-66-33. **MULTI MEDIA**

CONTACT, ul. Lubiec 25, pok. 435-437, tel. 61-

97-495, tel./fax 61-97-496. **NOWA**, Myślenice, ul.

Galczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24. **TRANS-SEB**

Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-

74-66. **PROMOCJA**, Wadowice, tel. 033/873-22-

22, 873-32-80.

15418503

Centrum Medyczne



Zabiegi laserowe

depilacja
zamykanie naczyń
usuwanie przebarwień

Dermatologia estetyczna

zmarszczki • przebarwienia • blizny
rozstęp • włókniaki
wypadanie włosów • brodawki
nadpotliwość • modelowanie ust

Restylane • peelings medyczne

New Fill • Botox • krioterapia • mezoterapia

012 422 55 55 pl. Szczepański 3

www.consensus.med.pl

14981803

STUDIO PIĘKNA I URODY

- Kosmetyka
- Makijaż
- Fryzjer
- Manicure
- Pedicure
- Solarium
- Sauna
- Łazienka parowa
- Masaż

ul. Lubiec 5
tel. 423-25-73

(wejście od ulicy
Radziwiłłowskiej)

lub przez

Hotel Europejski

WŁOSY NATURALNE

NAJNOWSZA METODA
przedłużania i zagęszczania
włosów, warkoczki.
CENY PROMOCYJNE

OFERTA SPECJALNA
Na wszystkie zabiegi kosmetyczne
15% rabatu !!!

Ponadto pełna gama makijażu i fryzur
dziennych, wieczorowych i ślubnych,
również W DOMU U KLIENTA !

15418403

PIERWSZE

SPA RIO w Krakowie

sauna sucha, mokra, jacuzzi, solarium, kosmetyka,

fotel SPA, masaże, fitness, Club SPA

CAŁY DZIEŃ „zabawy” - 20 zł

Pn.-Pt. 10-22, Sob. 16-22 (dla panów)

Niedz. 16-22 (dla pań)

Pl. Matejki 2/4,

tel. (012) 425-62-75, 506-031-944

294203C



i życie staje się łatwe...

www.dermed.pl

Już piąty rok dbamy o Państwa zdrowie i urodę.

• Trwała depilacja laserem diodowym LIGHT SHEER XC

• Usuwanie zmian naczyniowych laserem VPV

• Leczenie trądziku i usuwanie blizn potrądzikowych

• Mikrodermabrazja

• Komputerowe diagnozowanie zmian skórnych

• Usuwanie zmarszczek, powiększanie ust,

usuwanie nadpotliwości - BOTOX, RESTYLANE

• Makijaż trwały, tatuaż biologiczny

• MINI SPA - kapsuła relaksacyjna

• Kosmetyka tradycyjna, masaże całego ciała

Kraków, ul. Św. Tomasza 30 (gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8)

Tel. 292 74 65, 292-03-03

Gwarantujemy najwyższą jakość usług

15415003

RZUĆ PALENIE

BIOREZONANS 012/632-96-98

Warszawska 20, czynne 8.00 - 20.00

ALERGIE testy odczulania

270 alergenów

Kręgosłup, rwy, RZS, bóle stawów, Otyłość

SM, Nerwice, Neuralgie, arytmia serca,

hemoroidy, cysty, prostata

mięśniaki, nalogi i inne.

TANIO

15441503

RZUĆ PALENIE

NAJ-SKUTECZNIEJ

BIOREZONANS ☎ 647-43-28

ul. Brożka (przy pięci w Łagiewnikach),

os. Złota Jesień (Hotel Felix)

NAŁOGI (drugi zabieg gratis), OTYŁOŚĆ,

NERWICE, DEPRESJE, ALERGIE, inne (od 25 zł)

Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002

15439303

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE

WIOLETTA GÓRKA

ODCHUDZANIE

(1 zab. 0,5 - 1 cm w obw.) ELEKTROSTIMULACJA

MODELOWANIE

SYLWETKI

ul. Broniewskiego 1

(DH Wanda) ☎ 0..12/ 647-77-04

15411003

Biorezonans ONDAMED

STOP

z PALENIEM

(Odchudzanie • Alergie • Migreny)

• Bóle kręgosłupa i inne

Przychodnia Salwator, ul. Komorowskiego 12 pok. 622

427-17-17

Myślenice, Krzeszowice

15411203

TRANSPLANTACJA

WŁOSÓW

Medical Hair

konsultacje i operacje

w Krakowie

infolinia: 0801/321-370

GSM: 0609/20-22-29

www.medicalhair.pl

15498103

CHIRURGIA PLASTYCZNA

oraz nieoperacyjne usuwanie

zmarszczek - Botox,

Restylane, leczenie

nadmiernej potliwości.

ART&MED

- PRYWATNA KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Tomasz Kasprzyk

specjalista chirurgii plastycznej,

Kraków, ul. Algierska 19,

tel. 0501-413-334, (012) 425 66 42

15614403

DEPILACJA LASEROWA

KOSMETYKA - THALGO

APARATEM SKIN MASTER PLUS

czyszczenie skóry bez wyciskania, nawilżanie, regeneracja,

lifting, usuwanie przebarwień, rozstępów.

W STYCZNIU SUPER PROMOCJE - ZADZWOŃ

Botox • Restylane • Dermalive

Zmarszczki • Modelowanie ust • Nadpotliwość

Kraków, ul. Wielopole 18 b tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

15412503

Informator Podręczny

KRYNICA-CENTRUM

HOTEL-RESTAURACJA

Rapsodia

KRYNICA

33-380 Krynica Zdrój

ul. Ebersa 5

tel./fax (018) 471 27 85

Szósta doba - nocleg gratis!!

*nie dotyczy okresu ferii zimowych

Od **85,00 zł**

z pełnym wyżywieniem

Superkomfort (łazienka, TV Sat, telefon, balkon)

Restauracja

Drink bar

Parking

Zabiegi fizjoterapeutyczne

ZIMA 2004

ORGANIZUJEMY: przyjęcia, bankiety, zjazdy,

konferencje, imprezy integracyjne.

15210103

Michalscy

CATERING

.. nie tylko ciastka

robimy najlepsze

12 / 637 73 35

ul. Radzikowskiego 37

• kanapki i sałatki, grill,

kawa, herbata, lody itd.

• pełny serwis gastronomiczny

• menu wg. życzenia klienta

• referencje

1508303b

Srebrna Góra

RESTAURACJA

karnawałowe spotkania

dla firm i przyjaciół

Ciepła atmosfera, dobra kuchnia!

ul. Księcia Józefa 120, Kraków

tel.: 429 71 23, www.srebrnagora.net

15398003

SŁ

Błękitni Modlnica

Trela trenerem

Nowym trenerem piłkarzy Błękitnych Modlnica został Grzegorz Trela, który w rundzie jesiennej szkolił piłkarzy krakowskiego Borku. Trela zastąpił na stanowisku szkoleniowca Zbigniewa Drozdowicza, który z kolei, jak już informowaliśmy, przejął obowiązki w Nadwiślanie. Grzegorz Trela zrezygnował z pracy w Borku tuż przed końcem rundy jesiennej, a jako szkoleniowiec tej drużyny w meczu przeciwko Błękitnym przegrał 0-3. Mimo to nowy zarząd LKS Błękitni zdecydował się zatrudnić tego właśnie szkoleniowca. Jeśli chodzi o sprawy kadrowe, to na razie wiadomo, że klub opuści dwóch zawodników Artur Piwowarczyk i Sebastian Urbański, którzy będą grać w Nadwiślanie. (PAN)

Stach w Kalwariance

Piotr Stach został nowym grającym trenerem Kalwarianki, zespołu występującego w wadowickiej klasie okręgowej. Zastąpił na tym stanowisku Romana Korozę, który po półrocznej pracy złożył rezygnację. Kalwarianka ma małe szanse na powrót do czwartej ligi, mimo to zdecydowano się dać szansę prowadzenia drużyny doświadczonemu zawodnikowi, który w poprzednim sezonie wywalczył z Cracovią awans do drugiej ligi, a wcześniej grał między innymi w Zagłębiu Sosnowiec. Stach miał w okresie zimowym wiele propozycji gry, między innymi z Przeboju Wolbrom, ale zdecydował się przyjąć ofertę Kalwarianki, w której do tej pory występował jako zawodnik. (PAN)

Młodzieżowa siatkówka

Juniorzy starsi
Grupa I: Mechanik Sucha Beskidzka - Armatura - mecz przełożony, Kępczanin Kęty - Chrzanovia 1-3.

1. Armatura	6	12	18-2
2. Chrzanovia	7	12	17-9
3. Skawa	7	11	14-10
4. Kępczanin	7	8	5-19
5. Mechanik	5	5	1-15

Grupa II: Muszynianka - Wisła 0-3, Wisła - Sandecja Nowy Sącz 3-1.

5. Wisła	4	8	12-1
6. Muszynianka	3	4	3-8
8. Sandecja	3	3	3-9

Juniorzy młodsi
Grupa II: Dalin Myślenice - Bakcył Bielany 3-0, Jadwiga Kraków - Armatura Kraków 0-3.

1. Dalin	8	15	23-4
2. Armatura	6	11	16-6
3. Jadwiga	7	10	10-14
4. Pogoń	7	9	8-15
5. Bakcył	6	6	3-15

Grupa III: Burza Roczyny - Grunwald Chelmek - mecz przełożony, Bieńkówka Budzów - Kępczanin Kęty 0-3, Soła Kęty - MKS Andrychów 0-3.

1. Andrychów	10	20	30-0
2. Kępczanin	10	18	24-9
3. Grot	10	16	20-14
4. Grunwald	10	15	18-15
5. Soła	11	15	13-26
6. Burza	9	11	9-22
7. Budzów	11	11	2-30

Grają kręglarki

Jutro o godzinie 11 kręglarki Podgórze prowadzone przez Edwarda Molę zmierzą się w ostatnim meczu sezonu zasadniczego z HB+ Wejherowo. Mecz dla Podgórze jest ważny, bowiem krakowianki mają w planie obronę tytułu mistrza Polski. (PAN)

Kalendarzyk sportowy

HOKEJ
I liga: Cracovia - Zagłębie Sosnowiec (s. 19, n. 19)
SIATKÓWKA
I liga, seria B kobiet: Wisła - KATS ALPAT Gdynia (s. 19.15)
II liga kobiet: Armatura - Sandecja Nowy Sącz (s. 17)
KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa kobiet: Wisła Can-Pack - Cukierki Brzeg (n. 16)
Ekstraklasa mężczyzn: Unia-Wisła - Astoria Bydgoszcz (s. 17)
III liga mężczyzn: Omeko Korona - Skawa Wadowice (n. 14.30), Cracovia - Basket Kraków (n. 15, hala Bronowianki))
PIŁKA NOŻNA
Halowe mistrzostwa trampkarzy, hala Wawelu (s. 9-19, n. 9-19)
Mecz towarzyski na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy: Wieczysta - Dąbski (n. 11)
Turniej imienia dr. Józefa Kality, hala Tomeksu (n. 12.10)
TENIS STOŁOWY
I liga kobiet: Wanda - MKSTS Polkowice (s. 16) (PAN)

Roman Steblecki podpisał kontrakt:

Gram z Zagłębiem!

W sobotę i w niedzielę I-ligowi hokeiści ComArch Cracovia grają na swoim lodowisku (w oba dni o godzinie 19) mecze ligowe z Zagłębiem Sosnowiec.

Wydarzeniem dnia będzie powrót do zespołu „pasów” po kilkuletniej przerwie 40-lletniego Romana Stebleckiego, wielokrotnego reprezentanta kraju, uczestnika igrzysk olimpijskich w Calgary w 1988 roku.

- Zagram w sobotę i w niedzielę przeciwko Zagłębiu - powiedział nam Roman Steblecki. - Wczoraj podpisałem kontrakt z ComArch Cracovią. Będę chciał pomóc młodszym kolegom w awansie do ekstraklasy.

Roman Steblecki ma zagrać w ataku z nowo pozyskanymi hokeistami: Mateuszem Malinowskim (przeszedł z Wojasa Podhala) i Czechem Karelem Hornym, który parę lat temu

grał w Dworach Unii Oświęcim.

Cracovia pozyskała pod koniec grudnia aż siedmiu nowych graczy. Obok Stebleckiego, Horego i Malinowskiego, zespół wzmocnili reprezentacyjny obrońca Oktawiusz Marcińczyk (ostatnio TKH Toruń), inny obrońca z THK Toruń - Marian Csorich i czeski obrońca Bohuslav Ptacek oraz bramkarz Marek Rączka, który był kiedyś

w kadrze Polski, potem grał we Francji (wychowanek Podhala).

Ma jeszcze dojść jeden zagraniczny zawodnik - Ukraińiec Jurij Pecherin (załatwia w kraju formalności).

Warto dzisiaj i w sobotę przyjść na lodowisko przy ul. Siedleckiego, by zobaczyć w akcji nową Cracovię. Bilety w cenie 8 i 5 złotych, kobiety wchodzą na mecz za darmo. (AS)

Przygotowania IV-ligowców do wiosny

13. Świt Krzeszowice: wraca Chlipała

Piotr Chlipała chce wrócić do Świt Krzeszowice. Już po raz drugi nie poradził sobie w Proszowiance, zaś ostatnią rundę spędził na ławce Kmity Zabierzów.

W Krzeszowicach zawsze był jednak czołowym piłkarzem i z Pawłem Wasilewskim może stworzyć atak na 10-15 wiosennych bramek. Świt czeka na decyzję Kmity, którą wyrażono już werbalnie. Ponieważ zabierowanie pozyskują Waldemara Dzierżanowskiego z Garbarni, trener Kmity Dariusz Wójtowicz mówi: - Jeśli Piotrek powie wyraźnie, że zamierza wrócić do Świt, nie będziemy mu robić przeszkód.

Póki co najważniejszą zmianą jest ta szkoleniowa. Krzysztofa Szopę zastąpił Andrzej Kucharczyk, jesienią pracujący w Orle Piaski Wielkie (pomagać będzie tradycyjnie Janusz Pudełko). Kucharczyk planuje ściągnięcie kilku piłkarzy, głównie młodzieżowców, ale nazwiska nie padają. W Świcie zostaną

wszyscy lub niemal wszyscy. Nam wiadomo, że Andrzej Sęk był na zajęciach w Alwerni.

Drużyna trenuje od 7 stycznia. Piłkarze na razie koncentrują się na zajęciach w hali. Raz w tygodniu biegają na powietrzu, by - jak to się slangowo mówi - „zrobić tlenówkę”. Życiodajny pierwiastek przyda się wiosną, bo obecna lokata Świt

przy niekorzystnym układzie wydarzeń może nie dać utrzymania się w czwartej lidze.

Plany sparingowe: 31 stycznia z Borkiem, 3 lutego -?, 7 z Pogonią Skotniki, 10 z juniorami Wisły, 14 z Cracovią II, 17 z Górnikiem W. II, 21 z Wawelem, 24 -?, 28 z Bieżanowianką, 6 marca ze Słomniczaną. (MARO)

Średnia punktów w rankingu „Dziennika”

1. Piotr Piątek 5,41 (17 spotkań)	11. Przemysław Wojciechowski 4,64 (11)
2. Paweł Kwiatkowski 5,30 (10)	12-13. Mirosław Rożek 4,60 (15), Wojciech Wróblewski 4,60 (5)
3-6. Piotr Augustynek 5,00 (3), Marcin Klita 5,00 (10), Krzysztof Kłeczek 5,00 (1), Paweł Wasilewski 5,00 (8)	14. Marcin Bonar 4,55 (11)
7. Rafał Frydecki 4,92 (12)	15. Wojciech Mazur 4,44 (9)
8. Grzegorz Krzysiak 4,81 (16)	16. Andrzej Sęk 4,43 (14)
9. Dariusz Jaworski 4,80 (10)	17. Mateusz Kubik 4,40 (15)
10. Jacek Kuźnik 4,70 (10)	18-20. Rafał Bury 4,00 (5), Piotr Jawień 4,00 (12), Grzegorz Szpunar 4,00 (4) (BL)

Baustal Kraków

Mierzą w mistrzostwo

W ogólnopolskiej lidze futsalu rozpoczęła się druga runda rozgrywek. W tabeli prowadzi krakowski Baustal, którego celem jest walka o mistrzostwo Polski. Krakowianie w dorobku mają już wicemistrzostwo i brązowy medal mistrzostw Polski, do kolekcji brakuje im tylko krążka z najcenniejszego kruszcu.

W pierwszej rundzie w Baustalu wystąpiło aż siedemnastu zawodników, wszystkie mecze rozegrali: Leszek Smagowicz, Robert Augustyn, Krzysztof Kusia, Krzysztof Marzec i Paweł Zegarek. Piłkarze Baustalu strzelili w sumie 73 bramki, najwięcej lider drużyny,

Krzysztof Filipczak, który uzyskał 16 goli, co daje mu trzecie miejsce na liście ligowych snajperów. Aktualnie zespół prowadzony przez Marka Stępnio-

skiego ma w tabeli cztery punkty przewagi nad najgroźniejszym rywalem Cleareksem Chorzów. (PAN)

Baustal w statystyce

Leszek Smagowicz	11	0	0
Robert Augustyn	11	0	0
Maciej Bębenek	2	0	0
Konrad Cebula	7	0	0
Krzysztof Filipczak	10	16	1
Piotr Jamróz	10	7	0
Tomasz Księżyc	9	8	0
Krzysztof Kusia	11	11	0
Tomasz Kozieł	8	6	0
Dariusz Kołodziej	1	0	0
Krzysztof Marzec	11	8	2
Piotr Madejski	2	2	0

Robert Stanula	7	1	0
Piotr Powroźnik	2	4	2
Wojciech Wróbel	6	0	0
Paweł Zegarek	11	9	1
Zbigniew Mazur	1	1	0

Poszczególne rubryki oznaczają: imię i nazwisko zawodnika, ilość rozegranych spotkań, liczbę zdobytych goli i ilość otrzymanych złotych kartek. (PAN)

Na szczytny cel

Jutro: Wieczysta - Dąbski

Jutro o godzinie 11 na stadionie Wieczystej odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną a Dąbskim Kraków, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oba zaprzyjaźnione ze sobą kluby już od dziewięciu lat organizują podobne mecze, które cieszą się sporym zainteresowaniem kibiców, rok temu lepsza okazała się Wieczysta, zwyciężając 8-3, jak będzie w tym roku? (PAN)

Trenują do mistrzostw

Trwają przygotowania do mistrzostw Małopolski w pięciosobowej halowej piłce nożnej uczniów szkół specjalnych do 16 lat.

Mistrzostwa odbędą się 12 lutego w hali sportowej klubu Wanda. Organizatorem imprezy jest Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni Razem”, Zespół Szkół Specjalnych nr 1 w Krakowie oraz BKS Wanda Kraków. Zaproszone do udziału w rozgrywkach zostały drużyny z 16 specjalnych ośrodków wychowawczych z terenu całego województwa. Podczas mistrzostw wyłoniona zostanie piłkarska reprezentacja Małopolski, która walczyć będzie na mistrzostwach Polski w Kielcach zaplanowanych na początek marca. Aktualnie w szkołach trwają przygotowania drużyn do krakowskich mistrzostw. W większości przypadków odbywają się one w ramach zajęć pozalekcyjnych. Tak dzieje się np. w krakowskim Zespole Szkół Specjalnych nr 1.

- Na razie treningi z zawodnikami odbywamy w ramach zajęć nieobjętych planem lekcji WF. Niemniej pracujemy systematycznie, przygotowując zespół do mistrzostw - mówi trener Wojciech Grotkowski z ZSZ nr 1. Na okres zimowych ferii w Zespole planowana jest akcja „Otwarta szkoła”. W jej ramach odbywać się będą zajęcia sportowe ukierunkowane właśnie na piłkę nożną. - Nasz Zespół Szkół składa się aż z trzech placówek. Myślę, że nie zabraknie chętnych do gry i uda się wyłonić nowych zawodników - mówi trener Grotkowski. Optymalna liczba to 12 graczy, pozwala ona bowiem na wygodne kształtowanie drużyny podczas treningów (gra 6 na 6, 4 po 3, 6 po 2). Po rozegraniu mistrzostw drużyn zawodników do 16 lat rozpoczną się rozgrywki zawodników powyżej 16 lat. (PS)

Po weryfikacji

Halowa liga oldbojów

Komisja zajmująca się prowadzeniem zimowych halowych rozgrywek oldbojów o mistrzostwo Krakowa dokonała weryfikacji kilku spotkań, wskutek czego zmianie uległa tabela rozgrywek i klasyfikacja strzelców. Aktualny stan po pięciu kolejkach przedstawia się następująco:

1. Garbarnia	5	13	36-13
2. Clepardia	5	10	29-22
3. Zwierzyniecki	5	10	24-17
4. Cracovia	5	9	20-12
5. Dalin	5	7	23-13
6. Prądniczanka	5	7	29-33
7. Wawel	5	6	22-27
8. Kabel	5	6	21-27
9. Libertów	5	4	17-35
10. Prokocim	5	0	13-36 (PAN)

Prowadzi Barbakan Grają taksówkarze

Od kilku lat w Krakowie rozgrywana jest liga, w której biorą udział firmy taksówkarskie, rywalizujące o mistrzostwo Krakowa. Po pierwszej rundzie liderem jest Barbakan, który zgromadził komplet punktów. Wystartowało osiem zespołów, ale w trakcie rozgrywek wycofała się ekipa Express Rotunda. Mecze odbywają się na stadionie Juvenii, a ich poziom jest wysoki, bo w poszczególnych drużynach występują byli ligowcy oraz aktualnie grający w klubach zawodnicy, którzy na co dzień są taksówkarzami. Runda rewanżowa rozpocznie się na wiosnę. Podajemy układ tabeli po pierwszej rundzie:

1. Barbakan	6	18	20-6
2. MPT	6	12	12-6
3. Barbakan II	6	12	18-15
4. Royal/Euro	6	10	10-8
5. Tele	6	6	8-12
6. Mega	6	4	9-14
7. 919/Dwójki	6	0	8-18

Strzelcy: 6 - Galos (Barbakan II), Rymarczyk (Barbakan), 5 - Słowakiewicz (Barbakan II), 4 - Krokosz (Barbakan), Wójtyła (Royal/Euro), Wójtowicz (MPT). (PAN)